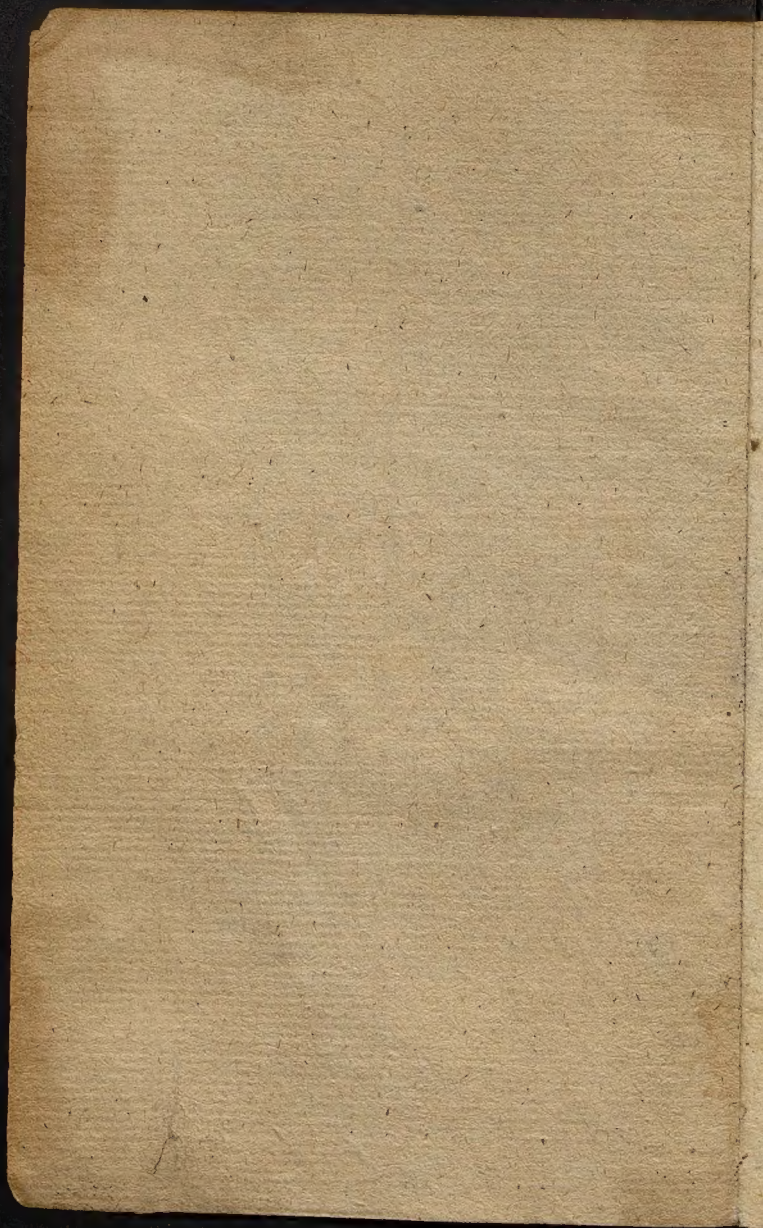


Pienigser 429 1/2.

~~Nachtrag Nr 226,~~  
~~XII. bis 103~~





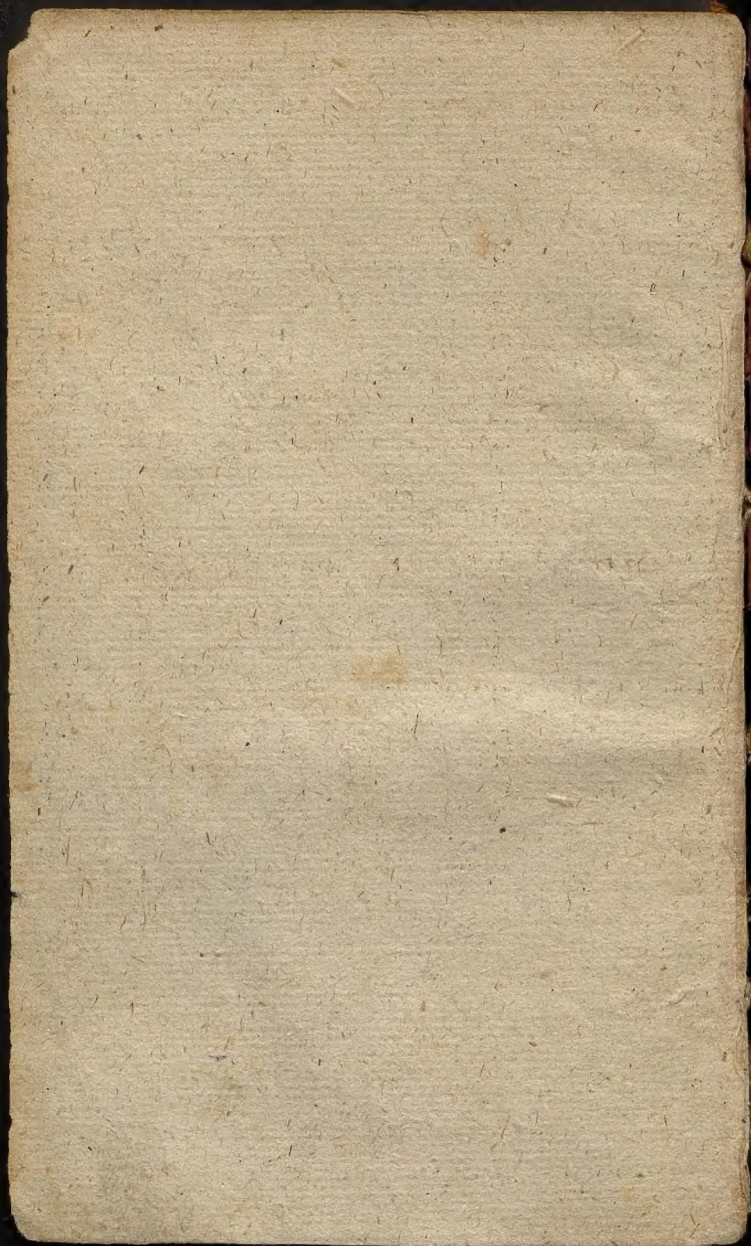




T O M II.

O

P T A S T W I E.





# ZWIERZĄT

DOMOWYCH I DZIKICH,  
OSOBLIWIE KRAIOWYCH,  
HISTORYI NATURALNEY

POCZĄTKI I GOSPODARSTWO.

POTRZEBNYCH I POZYTECZNYCH DO-  
MOWYCH CHOWANIE, ROZMNOZE-  
NIE, CHOROBY LECZENIE, DZIKICH  
ŁOWIENIE, OSWOIENIE,

ZAŻYCIE;

SZKODLIWYCH ZAS WYCEBNIENIE.

TOM II.

Z FIGURAMI.

O

PTASTWIE.

PRZEZ

X. KRZYSZTOFA KLUKA  
KANONIKA KRUSWICKIEGO, DZIEKANA  
DROHICKIEGO, PROBOSZCZA  
CIECHANOWIECKIEGO.

W WARSZAWIE 1779.

---

w Drukarni J. K. Mości i Rzeczypospolitey  
u XX. Scholarum Piarum.

42833  
I



# REGISTER

Części, Rozdziałów, i Paragrafów tej Książki, podług liczby na wierzchu Kart wyrażoney.

## C Z Ę Ś Ć I.

*O Nauce i Historyi przyrodzoney Ptastwa* - - - - - 1.

ROZD: I. O szczególnych częściach Ptastwo składających - - - 2.  
 §. 1. O Częściach wewnętrznych i wewnętrznościach - - - - - 3.  
 §. 2. O Częściach zewnętrznych i członkach! - - - - - 6.

DOZD: II. O Podziale Systematycznym i Gospodarskim Ptastwa - - - - - 13.

§. 1. Rząd Ptastwa z palcami dwoma tylko przedniemi - - - 14.  
 §. 2. — — z trzema palcami tylko przedniemi - - - - - 15.  
 §. 3. — — z czterema palcami, dwoma przedniemi, i dwoma zadniemi - - - - - 19.  
 §. 4. — — z trzema palcami gołymi przedniemi, a iednym zadnim 27.  
 §. 5. — — z czterema przedniemi palcami skorką złączonemi, a iednym tylnym wolnym: i z podobnemiż palcami, lecz dziobem kręgielkowatym - - - - - 62.

(a) §. 6.

§. 6. Rząd Ptastwa z czterema palcami tylko przednimi złączonemi: z trzema tylko przednimi podobnie złączonemi: z palcami obwodką tylko skorkowatą obwodzi onemi	- - - -	66.
§. 7. O podziale Gospodarskim	- - - -	70.
ROZD: III. Nauki przyrodzone o Ptastwie	- - - -	73.
§. 1. O Rozmnażaniu się Ptastwa	tamże.	
§. 2. O chowaniu się, pożywieniu, i bawieniu Ptastwa	- - - -	79.
§. 3. Dalsze wiadomości przyrodzone około Ptastwa	- - - -	83.
Registr Części I.	- - - -	89.

---

## C Z E Ś Ć II.

O Drobin, i o Ptastwie domowym		93.
ROZD: I. O Kurach domowych	- - - -	94.
§. 1. Gatunki różne Kur domowych, ich opisy, zdatności &c.	- - - -	95.
§. 2. O Rozmnażaniu Kur	- - - -	101.
§. 3. O Rozmnażaniu Kurcząt sztucznym	- - - -	109.
§. 4. O Wychowaniu młodych Kurcząt	- - - -	113.
§. 5. O Chowaniu starych Kur	- - - -	118.
§. 6. O Pożytkach Kurzych iay	- - - -	124.
§. 7. O Kapłonach, i Pulardach	- - - -	129.
§. 8. O Leczeniu przypadkow Kur	- - - -	131.
ROZD: II. O Indykach	- - - -	135.
§. 1. Indykow gatunki, opisy, wiadomości o nich &c.	- - - -	136.
§. 2. O Rozmnażaniu i wychowaniu Indycząt	- - - -	138.
§. 3. O Wychowaniu starszych, i zżyciu	- - - -	141.
§. 4.		



§. 4. O Leczeniu różnych przypad-  
ków - - - - - 145.

ROZD: III. O Gęsiach - - - - - 147.

§. 1. Opisy, Rozmnażanie Gęsi, i in-  
ne o nich wiadomości - - - - - tamże.

§. 2. O Chowaniu starszych Gęsi, i  
leczeniu niektórych ich przypad-  
ków - - - - - 151.

§. 3. O Żazyciu Gęsi, i pożytkach z  
nich - - - - - 154.

ROZD: IV. O Kaczkach - - - - - 160.

§. 1. O Przyrodzeniu ich, rozmnaża-  
niu, i innych wiadomościach - - - - - tamże.

§. 2. O Wychowaniu młodych, cho-  
waniu starych, żazyciu &c. - - - - - 164.

ROZD: V. O Gołębiach - - - - - 167.

§. 1. O Gatunkach Gołębi, i innych  
wiadomościach - - - - - 168.

§. 2. O Chowaniu Gołębi i Gołębni-  
kach - - - - - 171.

§. 3. O Rozmnożeniu, żywieniu, i po-  
żytkach Gołębi - - - - - 176.

ROZD: VI. O Pawiach, Kurach per-  
fowych, i Łabędziach - - - - - 179.

§. 1. O Kurach perfowych - - - - - 180.

§. 2. O Pawiach - - - - - 182.

§. 3. O Łabędziach - - - - - 186.

ROZD: VII. O Ptakach dzikich przy-  
muszonych, chowanych dla  
pożytku - - - - - 189.

§. 1. O Bażantach - - - - - tamże.

§. 2. O Kuropatwach - - - - - 196.

§. 3. O Dropiach - - - - - 202.

§. 4. O Ptakach chowanych do My-  
śliwstwa - - - - - 204.

ROZD: VIII. O Ptakach dzikich przy-  
muszonych, chowanych dla  
zabawy - - - - - 213.

§. 1. O Kanarkach - - - - - tamże.

(a2) §. 2.

§. 2. O Słowikach	218.
§. 3. O Szczygłach	222.
ROZD: IX. O Ptakach dzikich około mieszkań ludzi się bawiących	224.
§. 1. O Ptakach mieszkających w zabudowaniach ludnych	tamże.
§. 2. O Ptakach mieszkających w zabudowaniach odludnych	228.
Przydatek, o różnych Cudzoziemskich Pismach około Ptactwa domowego	230.
Regestr Części II.	232.

---

### C Z Ę Ś Ć III.

O Ptactwie dzikim, i Ptasnictwie 240.

ROZD: I. O Ptakach dzikich zapolnych	241.
§. 1. O Ptakach zapolnych rolnych	242.
§. 2. — — — łąkowych	247.

ROZD: II. O Ptakach dzikich podleśnych	250.
--	------

§. 1. O Ptakach podleśnych czasem się na łąkach, i w ogrodach znajdujących	tamże.
§. 2. — — — zawsze w zaroślach będących	261.
§. 3. — — — czasem się i w lasach znajdujących	265.

ROZD: III. O Ptakach dzikich leśnych	267.
--------------------------------------	------

§. 1. O Ptakach leśnych, i w zarośle się zapuszczających	268.
§. 2. — — — w lasach się tylko mieszczących	276.

ROZD:



ROZD: IV. O Ptakach dzikich wod-  
nych - - - - - 307.

§. 1. O Ptakach na mokrych miej-  
scach się bawiących - - - tamże.

§. 2. — nad wodami się bawiących 313.

§. 3. O Ptakach zawsze na błotach  
mieszkających - - - 317.

§. 4. — dzikich na wodach pływa-  
jących - - - 319.

ROZD: V. O Ptakach dzikich u nas  
przypadkowych - - - 327.

§. 1. O Ptakach przypadkowych zna-  
iomszych - - - tamże.

§. 2. — — rzadszych - - - 332.

ROZD: VI. O Ptasnictwie - - - 333.

§. 1. O Ptasniku - - - 334.

§. 2. O Zwierzętach do Ptasnictwa po-  
trzebnych - - - 337.

§. 3. O Sieciach do obfitego połowu  
Ptaków - - - 346.

§. 4. O Polkach Ptasniczych - - - 354.

§. 5. O łowieniu Ptastwa na lep, si-  
dła, budy, &c. - - - 358.

§. 6. Kiedy się, i które Ptastwo ob-  
ficie i pożytecznie łowi - - - 364.

ROZD: VII. Przykłady szczegulne  
łowienia Ptastwa - - - 368.

§. 1. Przykłady łowienia główniejsze-  
go, i Ptaków pożyteczniejszych tamże.

§. 2. — — pomniejszego, i Ptasząt  
drobniejszych - - - 377.

ROZD: VIII. O Gospodarstwie oko-  
ło Ptastwa dzikiego - - - 383.

§. 1. O Chowaniu i rozmnażaniu Pta-  
ków dzikich pożyteczniejszych tamże.

§. 2. O Parzeniu Ptastwa dzikiego z  
domowym - - - 389.

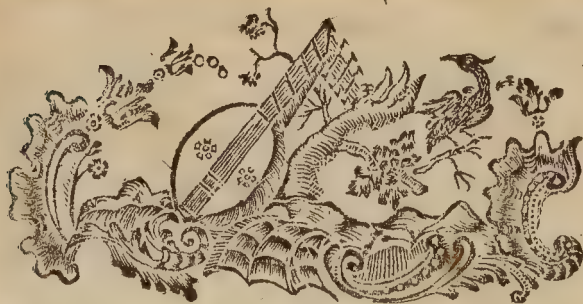
§. 3. O Zwierzy nie ptaśney, i iey za-  
życiu - - - 391.

ROZD:

ROZD: IX. Wiadomości niektóre oko- ło Ptaków chowanych dla zabawy	394.
§. 1. O Chowaniu Ptastwa rozrywko- wego	395.
§. 2. O Wypieszczeniu, i wynczeniu Ptaków	399.
Przydatek o Pismach około Ptastwa dzikiego, i sposobu łowienia	403.
Regastr Części III.	405.
Tabella I. II. III. IV. V. VI.	







# C Z Ę Ś Ć I.

O

NAUCE I HISTORYI  
PRZYRODZONEY

P T A S T W A.



Wierząt Krolestwo, iaką zo-  
wią, na drugą Klasę za-  
wiera Ptaki, które czym  
są, i czym się różnią od

Klasy pierwszej Zwierząt ssących, napisałem w  
Tomie I. Części I. Nro. 50. Te same gdy się w  
Tom II. A tym

tym Tomie II. podług przyrzeczenia mieścić mają, tym o nich poydę porządkiem, iakim szedłem o Zwierzętach ssących. W Części I. przy krotkiej nauce przyrodzoney, wypisze się Podział ich systematyczny. W Części II. opisze się gospodarstwo około domowych. W Części III. opiszą się Kraiowe dzikie, przydawszy sposoby ich zażywania, łowienia, i koło nich gospodarowania.

2. W tym dwoygu pierwey tu ostrzedz muszę. Nayprzod, co się tycze Nauki przyrodzoney, ta się ma poczytać za dokład i szczegulność do owey powszechney w Tomie I. napisaney. Powtore, że kiedy imion Ptaków właściwych bardziey nam ieszcze niedostaie niż Zwierząt ssących, ile że ich daleko większa iest liczba: albo kiedy iedno imię pospolicie na kilka gatunkow się rozciąga: przymuszony iestem wielu systematyczne z Niemieckiego, Francuzkiego, Łacińskiego ięzyka, lub iakiego podobieństwa utworzone dać imiona.

## R O Z D Z I A Ł I.

*O szczegulnych częściach Ptastwo składających.*

3. **C**zęści te, z ktorych się tak Ptastwo, jako i inne składają Zwierzęta, są albo pierwsze i początkowe: albo wewnętrzne i wnętrznosci, albo zewnętrzne i członki z pierwszych składane. O Częściach pierwszych, *Nitkach, (Fibra) Pęcherzyczkach (Utriculi) &c.* nie mam tu co napisać szczegulnego, lecz odsyłam do Tomu I. Części I. od Nro 57. począwszy. Co się zaś tycze wnętrznosci, lub

czę-



części zewnętrznych, o tych tu tylko tyle namienię, ile mi wiadoma różnica od Zwierząt ssących zachodzić może.

## § I.

## O Częściach Wewnętrznych i Wnętrznosciach.

4. Płuca są nayıpierwsze, które nieiaką mają różność od Płuc Zwierząt ssących. Lubo bowiem z iedney strony zachowują podobieństwo w kształcie, i potrzebę w zażyciu do oddychania, nie są przecież wcale mięsiste, lecz poł tylko mięsiste, a poł skorkowate. Nadto ieszcze wiele mają otworow do wnętrznosci, aby wchodzące powietrze, Ptaka tym lżeyszym czyniło do latania.

5. Przy rozebraniu Kury domowey, pokazało się, że komorek powietrznych znaydowało się dziesięć; w piersiach ośm, które z płucami bezpośrednie złączone były: dwie zaś większe w dolnym brzuchu, które znowu z owemi ośmią łączyły się. Kiedy się więc przy oddychaniu wyższa część piersi nadyma, wtedy idzie powietrze przez wyższą część kanału powietrznego do płuc, i przez płuca do owych wyższych ośmiu komorek powietrznych, które gdy się nadymają, pociągają do siebie owe dwie komorki dolne, i do nich się przytulają.

6. Kiedy zaś przeciwnym sposobem płuca i wyższe komorki się ztulają, gdy się oddycha, i w ich dętości zawarte powietrze przyciśnione będzie, odchodzi to powietrze częścią przez kanał, częścią powraca z ośmiu komorek piersiowych do dwóch dolnych, które się przez

pewną Mechanikę nadymaia, i wyrażaia podobieństwo podwoynego mieszka.

7. *Zołądek* u Ptastwa mięsem, robakami, i innym miękkim pokarmem żyjącego, jest nieco podobny żołądkowi Zwierząt ssących, i trawienie w nim podobnym dzieie się sposobem. Lecz u Ptaków ziarnem, lub innym twardym pokarmem żyjących, różny jest, różnie się pokarm do niego przeprowadza, i różnie w nim trawi.

8. Kiedy bowiem Ptastwo nie ma zębów, aby pierwey niemi ztarte pokarmy podawało żołądkowi: przyrodzenie inne w nim uczyniło rozrządzenie. Nayprzod bowiem maia *Wole*, ową to naksztalt skorzaną torebkę około piersi, w ktorey ziarna naypierwey odmiękczone bywaią. Powtore między Wolem i Żołądkiem nayduie się obszerny pośredni kanał, żołądkowi bliższy, wielą gruczołkami osadzony, ktore ową wilgoć podaią, drogę pokarmowi ułatwiaiać. Nakoniec jest sam *Zołądek*, który zawiera sok kwaśny i ostry. W tym trzecim dopiero przez moc Muszkułów kończy się trawienie owego pokarmu, który w pierwszych tylko był przygotowany.

9. Moc Muszkułów takiego żołądka większa jest, niżeli mniemać można: mniej iak w czterech godzinach guz szklanny czterofuntowy miele na drobny pyłek: w 48. godzinach rurki szklanne dzieli wpozduż na dwie rynienki. Ta też moc jest w stanie rurki z białey blachy płaszczyć, i w 24. godzinach zetrzeć siedemnaście łaskowych orzechow. Co się wiele dokładać może do tey skuteczności żołądka, jest to, że Ptastwo, ile możności, zawsze go w pełności utrzymuie, a tym samym owe cztery

mu-



muszkuły, z których się składa, pobudzone by-  
wają do poruszenia. Jeżeli niedostaje ziarn, na-  
pełniają go ziolkami, a częstokroć i drobnemi  
kamyczkami, lub piaskiem, które swą twardo-  
ścią i nierównością, stają się narzędziem zmie-  
lenia ziarn, gdy się o nie ocierają.

10. Takoz zadziwiać się nad tym nie potrze-  
ba, że wewnętrzna skorka takiego żołądka  
jest tak mocna, iż się tak twardym opiera rze-  
czom: ktokolwiek bowiem widział żołądek,  
naprzykład Kury, musiał uważać, że i sam żo-  
łądek twardowaty składa się naksztalt dwóch  
kamieni młyńskich, i iego wewnętrzna skor-  
ka gruba jest, i ledwie się rogowi nie równa-  
jąca.

11. *Kiszki* u Mięsoiadow wprawdzie krotsze  
są: lecz u Ziarnoiadow znacznie długie. Po-  
spolicie wyciągnione cztery, lub pięć razy ro-  
wnają się tej długości, którą ma Ptak od koń-  
ca dzioba, aż do końca kuperka. Po różnym  
okrążeniu kończą się iedną kishką *Wychodko-  
wą*, która na końcu rozszerza się, i w którą  
zchodzi się tak gnoy gęsty, iako i wilgoć  
niepotrzebna; ile że Ptastwo nie ma pęcherza,  
osobnego naczynia do zbierania i wypuszczania  
moczu.

12. Tamże znajdują się części płeć rożniące  
i rodzajne: u Samic *Jaiecznik*, (*Ovarium*,)  
gdzie na słupeczku iaia, iak ziarneczka osadzo-  
ne, w czasie rosną, aż na świat będą wydane:  
u Samca *Testiculi* &c.

## O Częściach zewnętrznych i Członkach.

13. Każdemu to w oczy wpadać musi, że inny po większej części jest powierzchowny kształt Ptaka, iak Zwierzęcia ssącego: a zatem więcej się tu już szczegółniejszego znajdzie do opisanja. Jako zaś te części iedne są widoczne i odkryte, tak drugie przynajmniej czymkolwiek zasłonięne: żadnych więc, ile możliwości, różnicę iaką mających, nie chciałbym opisać.

14. Na głowie są: dziob, oczy, uszy &c. Głowa sama w sobie pospolicie iakożkolwiek zachowuje okrągłość: część ta, która po wierzchu idzie od początku dzioba aż pomiędzy oczy, w kształcie Ptaka może się nazwać *Czołem*: dalej bowiem w górę pewnie jest *wierzchem*. U niektórych na czole odmienia się kolor całemu Ptakowi pospolity: u innych to się dzieje na wierzchu. U niektórych na czole wyrasta twardowaty *Grzebień*. (*Crista*) U innych na tymże miejscu jest mięsisty lub rogowaty *Wyrostek*. (*Carunculus*.) U innych wierzch głowy czasem się w kolorach odmienia, albo u innych znajduje się na nim *Czub*. Grzebień widzieć możemy na Kurach domowych, Wyrostek mięsisty na Indykach, a Czub naprzykład na Dudkach, lub Śmieciuchach &c. Część dolna głowy od dzioba aż do szyi u Ptaka, *Podgardzielą* nazwana być może: która się też u niektórych w kolorze odmieniać zwykła. Części zaś poboczne między dziobem i oczami, nie wątpię, że są *Policzkami*.



15. Oczy po obu stronach głowy tak są osadzone, że pospolicie na bok patrzą, i do patrzenia wprost niejakiego zkrzywienia głowy potrzebują. Maią niejakie mniejsze odmiany. Lubo bowiem niektóre Zwierzęta ssące procz powiekow nadto jeszcze mają *Zasuwkę*, (*Membrana nictitans*;) ta przecież Ptakom bardziey pospolita jest. Zciąga się i ztula w większym kącie oka, i iej częste posuwanie, odsuwanie, i miganie nią, pochodzi od osobliwszego w niey składu Muszkułów. Służy im częścią dla tym większey ochrony oka, ztąd takowe Ptaki bardzo bystry wzrok mają: częścią dla wycierania wilgoci w oku. U niektórych zwierzchnia powieka jest nieruchoma, dolna się tylko w górę wznosi i oko zasuwą: lecz i to wtedy się tylko dzieie, gdy Ptak albo śpi, albo nieżywy jest. *Błonka rogowa*, (*Tunica cornea*) jest otoczona czasem rogowatym okrążkiem. *Wilgoć krzysztalowa* miększa bywa od Zwierząt ssących, i ma swoje naywiększe zakrzywienie w tył. Między *Błoneką żyłkową*, (*Choroidea*) i *Siatką* (*Retina*) znajduje się skoreczka z równo ciągłych nitek złożona, która przechodzi wpoprzecz przez wilgoć przeźroczystą, i jest przymocowana do przedniego kącika. Tey skoreczce dano imię *Torba*, i podług mniemania P. *Petit*, ma służyć do tego, aby się w nią promienia widzialne zbierały od tych rzeczy, które z boku głowy w oczy wpadają.

16. *Ucho*, lubo wewnątrznie skład przynajmniej ma podobny do takiego, iaki u Zwierząt ssących się znajduje: przecież z wierzchu u Ptaków tylko małą okazuje dziureczkę. A ztym *Muszlą* maleńką jest tylko, *Kłapkow*  
zaś.

## 3 CZĘŚCI

zaś wiszących nie mają: i ztąd to pochodzi, że częstokroć, osobliwie drobniejsze, tak są pierzami okryte, iż się z pierwszego weyrzenia niektóre Ptaki uszu mieć nie zdają. Kiedy Ptak ma ich po dwa: mieysce ich jest blisko za oczami.

17. Co u innych Zwierząt jest Pyskiem, to u Ptastwa jest *Dziobem*, (*Rostrum.*) Jest to owa część rogowa, na dwoie się składająca, z przodu głowy podłużno wyrastająca, którą biorą pożywienie, i którą się w potrzebie, podług sił swoich, bronią. Dziob ma część zwierzchnią i dolną, obiedwie razem wyrastające z głowy, są niby szarnierem złączone, co daje sposobność otwierania i zamykania. Naypospoliciej część zwierzchnia nieruchoma jest, dolna tylko ustępuje, gdy się dziob otwiera: są przecięż, u których i część zwierzchnia porusza się.

18. Kształt dziobu powszechnie długi jest, w szczególności zaś różnie się odmienia. Między szczególnymi, dwie odmiany są naypospolitsze: dziob kręgielkowaty, i dziob płaskowaty. Kręgielkowaty jest powszechny wszystkim Ptakom ziemnym: płaskowaty zaś po większej części wodnym. Kręgielkowaty wielorakie znowu ponosi odmiany: u niektórych bowiem jest znacznie długi, u niektórych zaś krotki: u iednych obie części są równe, u drugich zwierzchnia dłuższa: u innych koniec jest ostry, u innych nieco przytępiony, albo część zwierzchnia zakrzywiona: u iednych jest cienki i wszędzie równy, u drugich pękaty albo garb mający.

19. Zębów pospolicie Ptaki nie mają, lecz im na podobieństwo tych siła dzioba służyć musi.



musi. Znajdują się przecież niektóre, którym karbowane cząstki dzioba w tym czynią łatwość: a niektóre, osobliwie wodne, mają i drobne ostre ząbki, czasem i kilką rządzikami, iako u Gęsi widzieć możemy.

20. Nosa osobnego nie mają: nozdrza przecież do oddychania znajdują się z tej i owej strony na zwierzchniej części dzioba, w różnej od głowy dalekości. Wreszcie kończąc o dziobie, tyle tylko przypominam, że u różnych różnego jest koloru, a czasem i niektóre tylko cząstki odmienne: osobliwie same zawiaski składania się zawsze od całego dzioba bywają odmienne.

21. Język zawsze jest długi, w kształcie przecież różny. Niektóre znacznie go jeszcze wyciągnąć, albo raczej wysunąć tylko mogą: iako czynią Żolny. U niektórych jest tylko nakształt Rymarskiego szydła, u niektórych szerszy: u jednych jest na końcu zaostrozony, czasem i nakształt węzy mający, u drugich jest przytępiony, są, które koniec języka mają przytępiony. Te, u których język jest płaskowaty, grubowaty, mają sposobność do nauczania się słów ludzkich.

22. Szyja u innych mierna, u innych bardzo długa, jest ową częścią Ptaka od głowy aż do kadłuba. Dolna część jest gardłem, zwierzchnia karkiem. Nie ma tu co uważać szczególnego.

23. Kadłub Ptaka zawiera wszystko, wyjąwszy głowę z szyją i nogi. *Piersiami* jest ta część, która poczyną się od gardła na doł idąc, aż do równości z barkami skrzydła: odtąd dalej pomiędzy nogi jest *Brzuch*, dalej aż do początku ogona, jest *podogonie*. *Boki*, i u-  
kryte

kryte *Zeberka* są pod lotkami skrzydeł, pachy zaś pod samemi ich barkami. Niektóre Ptaki piersi mają w kolorze odmienne: pospolicie brzuch się odmienia, a czasem i podogonie. Boki zaś i pachy skrzydłami okryte, nietylko w kolorze są pospolicie odmienne, ale też największe mają piora. Wrzescie wierzch Ptaka od karku pomiędzy skrzydła ku ogonowi grzbietem jest.

24. *Skrzydła*, (*Ala*) są części samym tylko Ptakom nayełściwsze, ktoremi rozciągniętemi, iak iakiemi wachlarzami, przebiegając powietrze, na nim się unoszą i latają. Składają się z dwóch części: mięsiwa z kosteczkami, i pior. Mięsne ztykają się z kadłubem, mając staw łatwo ruchomy, od ktorego idący wierzch okrągławy zowie się *Barką*. Skrzydeł zaś każdy Ptak ma dwoie, z tey i owey strony kadłuba w niewielkiej dalekości, od karku poczynające się. Piora w skrzydłach dwoiako się dzielają: te bowiem, ktore okrywają barki, są drobniejsze, i *Barkowemi* nazwać się mogą: owe zaś dłuższe aż do końca skrzydła, są *Lotkami*. Lotkow u różnych różna jest liczba: skrzydła też całe u różnych różne są, u jednych długie, u drugich krotsze: u niektórych względność ciała znacznie przechodzą, u innych tak znacznie względem ciała są małe, że latanie zatrudniają. Wierzch skrzydeł częstokroć utrzymuje kolor grzbietu, spod zaś czasem odmienny bywa.

25. Koniec mięsistego Ptaka tylny jest *Kuperek*, owa serduszkowata część, z ktorey ogonowe wyrastają piora. *Ogon*, (*Cauda*) ma nadogonie, wierzch, spod, i styr. *Nadogonie*, jest sam początek ogona; *wierzchem* jest część wyższa

sza od grzbietu równo idąca: *spod* ciągnie się od brzucha: *styrem* są dłuższe piora ogonowe, dlatego *Styrem*, (*Rectrices*) zwane, że latającemu Ptakowi służą w locie do styrowania. Ogon pospolicie jest zpłaszczony nad ziemią: gatunki przecież Kur domowych mają go zpłaszczony do góry. Jeszcze i inna zachodzi różnica: jeżeli bowiem pospolicie końce pior nieiaką zachowują okrągłość, są przecież Ptaki, u których średnie piora ogonowe są krótsze, a brzegowe dłuższe: i takowe ogony zowią się *widłowatemi*. Są Ptaki, których piora ogonowe nie czynią okrągłości, lecz wszystkie równo, niby w klin się kończą: i takowe ogony zowią się *klinowatemi*. Wreszcie, wierzch ogona częstokroć w kolorze zgadza się z grzbietem, *spod* zaś pospolicie odmienia się.

26. *Nogi* są owe części, na których ciało Ptaka w równoważności osadzone, czynią sposobność chodzenia. Każdy Ptak ma ich tylko po dwie. Jako zaś każdy Zwierz, przynajmniej znaczniejszy, podobnych członków ma cztery: Człowiek na przykład, nogi i ręce, Zwierzęta czworonożne nog cztery: tak Ptaki w podobieństwie, nog dwie i skrzydeł dwoje.

27. Każda noga składa się z uda, kolanka, piszczeli, stopki, palców i pazurów. Uda z kądłubem złączone przez staw ruchomy, tam są osadzone, gdzie jest potrzeba równoważności Ptaka: u niektórych równoważności nieco odstępnią, na przykład u Kaczek, które też z tej przyczyny mając trudność w chodzeniu, kołyszą się: u niektórych tak są dalekie od równoważności, że chodzenia wcale odbierają sposobność, iako widzimy na Podkaczkach.



28. Uda są mięsiste, wiele nerwow mające, pospolicie drobniejszymi piórkami okryte. Łączą się z piszczelami przez kolanko. *Kolanko* jest owa ruchoma część w pośrodku nogi, przez którą piszczel zgina się i obraca ku przodkowi. *Piszczel* poczyną się od kolanka i ciągnie aż do stopki. *Stopka*, na ktorej Ptak stoi, nią się ziemi tyka, ma palce. *Palce* są owe prąteczki od stopy rozpięchnięte, których liczba, i różne ich osadzenie, podały pochop niektórym do systematycznego podziału Ptastwa. Palce te albo są wolne, albo skorką złączone, albo też tylko skorkowatą obwódkę mające: są albo z widomych kolanek złożone, albo nieznacznie pod łuskami ukrytych, z kąd pochodzi łatwość ich potrzebnego naginania. Wreszcie piszczele, stopki, i palce, są tylko kosteczki, i nerwy &c: samą skorką pokryte: u niektórych przecież obrastają piórkami. Na końcu palców znajdują się ostre rogowe *Pazury*, albo proste, albo zakrzywione: które służą częścią do trzymania uchwyconey rzeczy, częścią przy dziobie są obroną Ptastwa.

29. Naostatek całego Ptaka okrywa skorka, z ktorej powstają rzędami na przemiany piora, i całego odziewają. Jedne wychodzą aż na wierzch, i są najdłuższe: drugie kryją się tylko pod temi; i są średniemi: trzecie są drobne na ciełe, i są *puchem*.

30. Pioro każde składa się z pieńka i chorągiewki. *Pieniek* jest u spodu dęty, y tym pioro bierze pożywienie: u wierzchu jest drdzeniem napoiony, i ma po bokach chorągiewkę. *Chorągiewka*, są to owe osadzone gęsto niteczki: każda zaś znowu takowa niteczka,

czka nie czym innym jest, iak tylko piorkiem z piénka i chorągiewki złożonym.

31. Piora te, a osobliwie drobniejsze, pewnych czasow na Ptakach usychają, wypadają, i natychmiast nowe im wyrastają: i wtedy możemy, że się Ptaki *pierzgą*. Staie się to corocznie, a wtedy Ptastwo nieiaką chorobę wytrzymać musi. Mnie już dosyć na tych opisach: kto chce więcej, niech szuka w obszernych Dziełach.

## R O Z D Z I A Ł II.

### O Podziale Systematycznym i Gospodarskim Ptastwa.

23. Jest myśl Historyków Naturalnych, aby iak Zwierzęta ssące swoim względem, tak i Ptastwo swoim podzielić porządkiem, do przyrodzenia się stosującym. Dwa tu podziały są naygłówniejsze: *Linneusz* zapatruie się na dzioby, *Klein* uważa nogi. Zdaie mi się, iż przyzna każdy, że przypatrywanie się wypukłości, wpukłości dzioba &c: daleko trudniejszy jest do poznawania, i omylniejsze, iak oglądanie palców u nog: dla czego, powtornego sposobu trzymać się będę, z małą przecięż nieiaką różnicą.

33. Tym sposobem dzieli się Ptastwo na dziewięć Rzędów. 1mo. Z palcami dwoma tylko przednimi. 2do. Z palcami trzema tylko podobnie przednimi. 3tio. Z palcami dwoma przednimi, i dwoma zadnimi. 4to. Z palcami gołemi trzema przednimi, a iednym zadnim. 5to. Z palcami trzema przednimi skorką zrosłemi, a iednym zadnim wolnym. 6to. Z pal-

Z palcami trzema przednimi zrosłemi, iednym  
zadnim wolnym, lecz dziobem kręgielkowatym.  
7mo. Z palcami czterema złączonemi. 8vo.  
Z palcami trzema złączonemi, bez zadnich.  
9no. Z palcami wolnemi, lecz skorką obro-  
słemi.

34. I tych to Rzędów Rodzaie i Gatunki  
wymienia się w następujących Paragrafach, opi-  
szą się oraz niektóre z Ptaków osobliwsze, a na-  
koniec nieco się przyda o Podziale Gospo-  
darskim.

### § 1.

*Rząd Ptastwa z palcami dwoma tylko prze-  
dnimi.*

23. Rząd ten pierwszy, szczególnie tylko ie-  
den ma Rodzay, *Strus*. (*Struthio*) Ptak ten  
Tab: I. Fig: 1. wyrażony, te ma znaki. Dziob  
u niego iest kręgielkowaty, oczy mają kaptur-  
ki, nozdrza są podłużno-okrągłe, skrzydła do  
latania niesposobne, nogi zaś z przednimi tylko  
dwoma palcami do biegania wielką mają zrę-  
czność.

36. Osobliwszy ten Ptak iest wysoki na stop  
ośm, Głowa iego iest nieco przymała, i ma  
podobieństwo do gęsiey. Do latania wszelkiey  
mu sposobności niedostaie, i dla tego zawsze  
się trzyma na ziemi: można bowiem mówić,  
że właściwych nie ma skrzydeł, kiedy piora  
z ramion wyrastające nitkowate są, i wolne,  
ani zdadne do przybijania powietrza. Piora ie-  
szcze iego nie są różnego gatunku, iak u in-  
nych ptaków, lecz wszystkie iednakowe. Ma  
prawie więcej podobieństwa do czworono-  
żnych



żnych Zwierząt, iak do Ptastwa, ile że na całym cieie więcej ma włosów iak pierzy. Na głowie zaś i bokach mało co, albo wcale nic nieznayduie się włosów: podobnież i na udach, ktore grube są, muszkulami znacznie przerosłe, w których naywiększa iego znayduie się siła. Żołądek ma tak gorący, że, iako powiadaia, i same trawi żelazo.

37. Biega bardzo prędko, i dla tego psami i końmi ścigany bywa: bieg zaś iego tak iest szybki, że go częstokroć naylepsze Arabskie konie dopędzić nie mogą. Samica niesie pospolicie 50. iay: powiadaia, że się w gorącym piasku i na słońcu tylko wylęgaia: ta przecieź omyłka ztąd pochodzi, że gdy Struś iest bardzo lękliwy, czymkolwiek przestraszony od gniazda ucieka, i nie mogąc więcej do niego trafić, iaia w dołeczkach piasku zostawuie: i to iest przyczyną, że lubo samica tak wiele iay niesie, Strusie iednak w małej liczbie się rozmnażaia.

38. Właściwą ich oyczyzną iest Arabia, lubo się i w Afryce znayduia. Jaią tamecznym obywatelom służą do iedzenia, i iednym dwie osoby nasycić się mogą: z skorup różne robia naczynia do napoju: piora zakupia Kupcy Europeyscy, ktore się do różnych ozdób zażywają.

## § 2.

*Rząd Ptastwa z trzema palcami tylko przedniemi.*

39. Rzędu tego powszechnym iest znakiem, że Ptastwo tu pomieszczone ma z przodu u nog trzy palce, w tyle nic: palce są zupełnie wol-

wolne, tylko gdzie się u nogi zchodzą, mało co są skorką spoione. Rząd ten ma 6. Rodzaiów.

40. Rodzaj I. *Kazuar* (*Casuarinus*) szczególnie tylko ten jeden zawiera gatunek. Wyrażony jest Tab: I. Fig: 2. Ptak ten jest około połowy większy jak Łabędź: nie jest zaś ani tak wielki, ani tak gruby jak Struś: zda się przecież być bardziej zsiadły, ile że przy prawie równej wielkości ciała, szyję i nogi ma dłuższe i grubsze, a ciało bardziej nadęte.

41. Najosobliwszy jest na tym Ptaku kręgielkowaty, żółty, a z przodu czarny hełm, który wyrasta na czole, gdzie się dziób kończy. Hełm ten jest rogowy twardą skorą powleczony, wysoki na trzy cale, gruby od korzenia cal, na końcu zaś tylko trzy linie wynoszący. Tęcza w oku tego Ptaka równa się kolorem Topazowi. Rogowa skorka, względem całej zrenicy, jest bardzo mała, ztąd widok Kazuara jest dziki, bojaźliwy i niezwyczajny. Na zwierchniej powiece znajduje się rządzik czarnych włosów, które podobieństwo brwi wyrażają.

42. Na głowie i zwierchniej części szyi tylko są drobne piórka, albo raczej czarne pojedyncze włoski, a w tych miejscach goła skóra różnie jest farbowana; po bokach błękitna, pod szczeką fioletowa, w tyle w wielu miejscach czerwona. Otwory uszu u niektórych są wielkie, u niektórych małe, i zda się, że pochodzą od różnej starości Ptaka. Ku połowie przodu szyi, gdzie się wielkie pióra począinają, wyrastają dwie brody, jak u Kurow, czerwone i błękitne. Skrzydła są daleko  
mniey-

mniejsze jak u Strusia, i do latania wcale nie zdadne, ile że tylko same pieńki bez pierza mające. Pieńki te są dęte, mają końce czerwone, i średni między niemi najdłuższy wynosi na stopę.

43. Słowem mówiąc: zdaleka Kazuar zda się być kudłatym Zwierzęciem bez ogona, którego mu nie dostaie. Właściwą jego Ojczyzną jest południowa część wschodniej Azji, i mowić można, że jego pomieszkanie tam się poczyną, gdzie Strusiowe przestaie. Pożywieniem jego jest wszystko, co napada, a czego strawić nie może, całkiem znowu wraca.

44. Rodzaju II. jeden także tylko jest gatunek: *Strus Amerykański*, (*Struthio Rhea.*) Nie wiem dla czego Systematycy osobny z niego czynią rodzaj, i czemu go nie mieszczą w rodzaju poprzedającym, ile że Kazuarowi podobny jest. Znajduje się obficie około *Rio grande*.

45. Rodzaj III. *Drop*, (*Otis Tarda.*) którego i nam jeden gatunek w Kraiu znaiomy jest, ma te 4. gatunki:

- |                            |                        |
|----------------------------|------------------------|
| 1. <i>Otis Tarda.</i>      | <i>Drop pospolity.</i> |
| 2. <i>Tarda nana.</i>      | <i>Drop Karzeł.</i>    |
| 3. <i>Tarda Arabica.</i>   | <i>Drop Arabski.</i>   |
| 4. <i>Tarda mucucagua.</i> | <i>Mukukagwa.</i>      |

46. Rodzaju IV. *Czayka*, (*Charadrius.*) są nam także niektóre znaiome: gatunki zaś wszystkie wiadome są następujące:

- |                                 |                         |
|---------------------------------|-------------------------|
| 1. <i>Charadrius hiaticula.</i> | <i>Lądowiec.</i>        |
| 2. — <i>alexandrinus.</i>       | <i>Alexandryjszyk.</i>  |
| 3. — <i>vociferus.</i>          | <i>Krzykacz.</i>        |
| 4. — <i>egyptiacus.</i>         | <i>Egipczyk.</i>        |
| 5. — <i>morinellus.</i>         | <i>Morneł.</i>          |
| 6. — <i>apricarius.</i>         | <i>Złotozielenczyk.</i> |

Tom II. B 7. Cha-



- |     |                              |              |
|-----|------------------------------|--------------|
| 7.  | <i>Charadrius pluvialis.</i> | Słotnik.     |
| 8.  | — <i>torquatus.</i>          | Czarnoszyi.  |
| 9.  | — <i>callidris.</i>          | Siwiec.      |
| 10. | — <i>oedicnemus.</i>         | Grubonog.    |
| 11. | — <i>gregarius.</i>          | Towarzysz.   |
| 12. | — <i>asiaticus.</i>          | Ażyatczyk.   |
| 13. | — <i>tataricus.</i>          | Tatar.       |
| 14. | — <i>dominicus.</i>          | Dominczyk.   |
| 15. | — <i>anglus.</i>             | Angielec.    |
| 16. | — <i>jamaicensis.</i>        | Jamajczyk.   |
| 17. | — <i>utopiensis.</i>         | Bekasowiec.  |
| 18. | — <i>mexicanus.</i>          | Mexykańczyk. |
| 19. | — <i>bengalensis.</i>        | Bengalczyk.  |
| 20. | — <i>aureus.</i>             | Złotnik.     |

47. Rodzaj V. ma tylko jeden gatunek, *Cienkonog*, (*Himantopus*,) około którego niemasz nic osobliwszego. Lecz w Rodzaju VI. sam także jeden zawierający się *Ostrzygojad*, (*Hematopus ostralegus*) zdaje się wyciągać niejakiego opisanie.

48. Jest on wyrażony Tab: I. Fig: 3. Ma imię od ostrzyg, któremi żyje. Ptak ten ma długości 18. calow, waży około funta i 4. łotow. Dziób ma długi, prosty i jasny czerwony, przy głowie ściśniony i pełny zębów, ku końcowi płaski i bez zębów. Kołko okowe jest żółte, czerwonym okręgiem otoczone: cała głowa z szyją czarna z białą plamą pod oczami. Dolna część jego ciała ma brudno-białą farbę: najdłuższe zaś piora w skrzydłach są ciemno-czarne: krotki ogon ku końcowi jest czarny, a przy kuperku biały. Zwierzchnia część ciała i skrzydła są brunatne, wyjąwszy tylko, że przez środek każdego skrzydła pręg białe zwykły się znajdować. Nogi są długie, grube i czerwone. Wreszcie na nogach znajdują

dużą się tylko trzy palce ku przodowi obrocone, kosmatą, łuskowatą skorką okryte.

49. Właściwe znaki tego Ptaka są te: Dziób jest spłaszczony, na końcu przecięż znowu równy, i porządnie klinowaty: nazdrza są podłużne: nogi trzypalczaste, rozdzielone i do chodzenia sposobne. Na brzegach rzek i małych zatok morskich znajdujące się ostrzygi, są jego pożywieniem: dla czego nietylko mu przyrodzenie dziób sposobny udzieliło, lecz oraz i nogi ma tak rozrządzone, że mu ostre brzegi ostrzyg szkodzić nie mogą. Znajduje się nad brzegiem morskim w *Karolinie*, około wysp *Bahamskich*, i w zachodniej stronie Anglii.

§. 3.

Rząd Piastwa z czterema Palcami, dwoma przedniemi, i dwoma zadniemi.

50. Rzędu tego powszechnym jest znakiem, że Ptastwo tu pomieszczone ma u nog dwa palce ka przodowi, dwa zaś w tył obrocone. Rdzajów jest sześć, i są następujące.

51. Rodzaj I. *Papuga*, (*Psittacus*,) jest to znaiomy Indyjski Ptak; który ma dziób gruby, zakrzywiony, z krotszą częścią dolną; dla czego przecież do żywienia się sposobem drapieżnych Ptaków jest niesposobnym. Język jego wyraża podobieństwo kawałka mięsa, gładkim iedwabiem powłeczonego, z kąd do nauczania się języka ludzkiego bardzo jest sposobny.

52. Rodzaj ten bardzo wiele zawiera gatunków, które się różnią wielkością, kolorami, dziobem i ogonem. Największe z długim ogonem zowią się *Arac*, po Angielsku *Ma-*

cas. Wielkie z krótkim ogonem są albo białe Kakatu, albo czerwone Lory, albo pstre właściwe Papugi *Psittacus*. Małe Papugi z długim ogonem zowią się Parkit. Z tym wszystkim systematycznie na te się gatunki podzielić mogą:

Z długim ogonem.

1. <i>Psittacus macas.</i>	Kruk Indyjski.
2. — <i>militaris.</i>	Zielony Huzar.
3. — <i>drauna.</i>	Kruk błękitno-żółty.
4. — <i>obscurus.</i>	Brunatna Papuga.
5. — <i>nobilis.</i>	Amazonka.
6. — <i>severus.</i>	Zielonka.
7. — <i>lineatus.</i>	Bregowata.
8. — <i>haemarodus.</i>	Krwawniczka.
9. — <i>maculatus.</i>	Plamka.
10. — <i>purpureus.</i>	Purpurowa.
11. — <i>carolinensis.</i>	Żółtogłowa.
12. — <i>fasciatus.</i>	Białogłowa.
13. — <i>ferrugineus.</i>	Rdzawobrzuch.
14. — <i>leucophthalmus.</i>	Białook.
15. — <i>versicolorus.</i>	Pstroogon.
16. — <i>notatus.</i>	Koraloszyi.
17. — <i>pictus.</i>	Malowidło.
18. — <i>bistris.</i>	Harlekin.
19. — <i>eupatria.</i>	Dama.
20. — <i>iaponicus.</i>	Japończyk.
21. — <i>amboinensis.</i>	Amboińczyk.
22. — <i>cycnocephalus.</i>	Błękitnogłowa.
23. — <i>borneus.</i>	Czerwieniec.
24. — <i>solstitialis.</i>	Żółty Angolczyk.
25. — <i>carolinensis.</i>	Zielony Karolinczyk.
26. — <i>alexandri.</i>	Koźnierczyk.
27. — <i>pertinax.</i>	Żółtodziób.
28. — <i>canicularis.</i>	Czerwonogłowa.



29. *Psittacus aruginosus*. Brunatek.  
 30. — *rufirostris*. Czerwonodziob.  
 31. — *ornatus*. Rąszczyk.  
 32. — *agilis*. Kaieńczyk.

## Z krótkim ogonem.

33. — *coronatus*. Kapturzik.  
 34. — *cristatus*. Kakatu.  
 35. — *erythroleucus*. Czerwonogon.  
 36. — *erythacus*. Gwineńczyk.  
 37. — *garrulus*. Gwarek.  
 38. — *damicella*. Panna.  
 39. — *lory*. Lory.  
 40. — *cæruleocephalus*. Błękitnogłów.  
 41. — *niger*. Czerniec.  
 42. — *leucocephalus*. Amerykański Białogłów.  
 43. — *lucionensis*. Filipinczyk.  
 44. — *festivus*. Pstra Amazonka.  
 45. — *amazonicus*. Surynamczyk.  
 46. — *paradisi*. Żółty.  
 47. — *astivus*. Uroczysty.  
 48. — *brasiliensis*. Czerwone czoło.  
 49. — *autumnalis*. Jesiennik.  
 50. — *menstruus*. Błękitnoszyi.  
 51. — *accipitrinus*. Brunatnogłów.  
 52. — *sordidus*. Siwiec.  
 53. — *melanocephalus*. Czarnogłów.  
 54. — *collarius*. Czerwony kołnierz.  
 55. — *senegallus*. Senegalczyk.  
 56. — *chrysopterus*. Żłotoskrzydł.  
 57. — *pullarius*. Karliczka.  
 58. — *galgulus*. Wisielec.  
 59. — *aurora*. Futrzenka.  
 60. — *mascarinus*. Maskarin.  
 61. — *albus*. Białek.  
 62. — *hematuropygius*. Czerwonogad.

63. <i>Psittacus roratus.</i>	Rosiczka.
64. — <i>chinensis.</i>	Chińczyk.
65. — <i>marginatus.</i>	Złotobrzeg.
66. — <i>fuscus.</i>	Brunetka Kajeńska.
67. — <i>versicolor.</i>	Pstra Hawajska.
68. — <i>cajennensis.</i>	Ziolona Kajeńska.
69. — <i>pectoralis.</i>	Pstrzeniec.
70. — <i>gutturalis.</i>	Czerwonoszyi.
71. — <i>ventralis.</i>	Czerwonobrzuch.
72. — <i>varius.</i>	Pstrokacz.
73. — <i>inquinatus.</i>	Brudek.
74. — <i>arasiacus.</i>	Pomarańcza.
75. — <i>aurantius.</i>	Pomarańczodziob.
76. — <i>jugularis.</i>	Złotoszyi.
77. — <i>capensis.</i>	Błękitnobrzeg.
78. — <i>peruvius.</i>	Peruwian.
79. — <i>philipensis.</i>	Szarobrzeg.
80. — <i>St. Tomæ.</i>	Tomas.
81. — <i>guineensis.</i>	Gwineńczyk.
82. — <i>passerinus.</i>	Papugowrobel.

53. Papugi znajdują się w wszystkich trzech częściach świata, wyjąwszy Europę. Na wyspach wschodniej Indyi są najpiękniejsze: pospolite w południowej Ameryce, wielkie czynią szkody w zbożach i owocach. Mięso ich iedzą Obywatele.

54. Z wymienionych te są osobliwsze. *Psittacus macas*, znajduje się w Brazylii, jest pięknie czerwona, a skrzydła z wierzchu są błękitne. *Psittacus arana* jest pięknie błękitno-żółta: znajdują się w południowej Ameryce. *Psittacus severus* jest wielkości gołębia: znajduje się wszędzie w Indyi. *Psittacus eupatria* ma kolor piękny lśniący się jak axamit. *Psittacus alexandri* ma na szyi czerwony kołnierz, i są

iey

iey cztery odmiany, Jaweńska, wschodniej Indyi, burbońska, i mała z błękitną głową. *Psittacus cristatus* jest biała, z żółtym, białym lub czerwonym czubem na głowie. *Psittacus pullarius* nie jest większa od Skowronka: znayduje się w Gwinel.

55. Rodzay II. *Zoźna*, (*Picus*,) Ptaki tu należące mają prosty, mocny, poniekąd rogaty, ostry dziób: język długi z kościaną wędką, dla dobywania z drzew robactwa, ktoremi żyją. Nogi są krotkie lecz mocne, i uda muszkulami znacznie przerosłe: na palcach są zakrzywione ostre pazury, ktoremi się drzewa czepiają. W ogonie znayduje się dziesięć piorągich. Rodzaju tego gatunki są te, między ktoremi niektóre i u nas kraiove są, ile że się tu mieszczą i Dziecioty.

- |                              |                                 |
|------------------------------|---------------------------------|
| 1. <i>Picus marinus.</i>     | <i>Zoźna czarna pospolita.</i>  |
| 2. — <i>principalis.</i>     | <i>Czarna z białym dziobem.</i> |
| 3. — <i>pileatus.</i>        | <i>Kapturzik.</i>               |
| 4. — <i>lineatus.</i>        | <i>Bregowiec.</i>               |
| 5. — <i>hirundinarius.</i>   | <i>Jaskolnik.</i>               |
| 6. — <i>passerinus.</i>      | <i>Dzieciotek.</i>              |
| 7. — <i>erythrocephalus.</i> | <i>Czerwonogłowa.</i>           |
| 8. — <i>aurantius.</i>       | <i>Pomarańczowy.</i>            |
| 9. — <i>auratus.</i>         | <i>Złotoskrzydły.</i>           |
| 10. — <i>carolinus.</i>      | <i>Karolińczyk.</i>             |
| 11. — <i>undatus.</i>        | <i>Czerwony policzek.</i>       |
| 12. — <i>viridis.</i>        | <i>Zielona Zoźna.</i>           |
| 23. — <i>bengalensis.</i>    | <i>Bengalczyk.</i>              |
| 14. — <i>pubescens.</i>      | <i>Wirgińczyk.</i>              |
| 15. — <i>villosus.</i>       | <i>Kudlak.</i>                  |
| 16. — <i>major.</i>          | <i>Dzieciotek większy.</i>      |
| 17. — <i>medius.</i>         | <i>Dzieciotek biały.</i>        |
| 18. — <i>minor.</i>          | <i>Dzieciotek mały.</i>         |
| 19. — <i>varius.</i>         | <i>Dzieciotek pospolity.</i>    |

20. *Picus senegalensis*. Złoto-brzeg.  
 21. *Pstrokaty* na wyspie St. Domingo.  
 22. *Zółty Perski*.  
 23. *Biały Kaięński*.  
 24. *Kanadyjski*.  
 25. *Pstryi Meksykański*.  
 26. *Picus goerta*. Goertan.  
 27. — *striatus*. Bregowczyk.  
 28. — *flavus*. Szafraniec.  
 29. — *elegans*. Trefniś.  
 30. — *torquilla*. Krętogłów.

56. Rodzaj III. *Kukutka*, (*Cuculus*,) Ptaki tego Rodzaju mają dziób nieco długi, a na nim nozdrza są wystawioną obwódką oprowadzone: język strzałkowaty, płaski i cały: nogi do łazenia sposobne z dwiema przednimi i podobnie tylne palcami. Gatunki są wszystkie cudze, prócz pierwszego nam w Kraju znanego.

- |                             |                            |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1. <i>Cuculus Canorus</i> . | <i>Kukutka pospolita</i> . |
| 2. — <i>orientalis</i> .    | <i>Azyatycka</i> .         |
| 3. — <i>mindanensis</i> .   | <i>Filipińska</i> .        |
| 4. — <i>verula</i> .        | <i>Długodziób</i> .        |
| 5. — <i>glandarius</i> .    | <i>Afrykańska</i> .        |
| 6. — <i>senegalensis</i> .  | <i>Senegalska</i> .        |
| 7. — <i>honoratus</i> .     | <i>Malabarska</i> .        |
| 8. — <i>punctatus</i> .     | <i>Kropkowata</i> .        |
| 9. — <i>navius</i> .        | <i>Plamista</i> .          |
| 10. — <i>americanus</i> .   | <i>Amerykańska</i> .       |
| 11. — <i>scolopacrus</i> .  | <i>Kolcodziób</i> .        |
| 12. — <i>niger</i> .        | <i>Czarna</i> .            |
| 13. — <i>dominicus</i> .    | <i>Antyllijska</i> .       |
| 14. — <i>cajanus</i> .      | <i>Kaięńska</i> .          |
| 15. — <i>caeruleus</i> .    | <i>Bławatek</i> .          |
| 16. — <i>sinensis</i> .     | <i>Chińska</i> .           |
| 17. — <i>brasiliensis</i> . | <i>Brazylijska</i> .       |



18. *Cuculus coromandus*. Koromandelska.
19. — *cornutus*. Rogata.
20. — *paradiseus*. Siamska.
21. — *capensis*. Kapska.
22. — *niger cajanus*. Czarna Kaińska.
23. — *toulon*. Tulon.

57. Rodzay IV. Zimorodek, (*Alcedo*,) Rodzaju tego znaki są: dziób troygraniasty, gruby, prosty i długi: język mięsisty, krótki, płaski i ostry: u nog dwa przednie, dwa tylne palce. Gatunki są następujące:

1. *Alcedo cristata*. Wschodniey Indyi.
2. — *inda*. Zachodniey Indyi.
3. — *ispida*. Europeyski.
4. — *erithasa*. Bengalski.
5. — *madagascariensis*. Madagaskaryjski.
6. — *superciliosa*. Zielony Amerykański.
7. — *alcyon*. Kapturowy.
8. — *torquata*. Kołnierzowy.
9. — *capensis*. Kapski.
10. — *senegalensis*. Senegalski.
11. — *smyrnensis*. Smirneński.
12. — *rudis*. Pstrokaty.
13. — *dea*. Bogini.
14. — *paradisea*. Rayski.
15. — *galbula*. Z klinowatym ogonem.
16. — *rubra*. Czerwienicznyk.
17. — *galerita*. Senagalski Kapturowy.
18. — *leucocephala*. Białogłowa.
19. — *aurea*. Złotnik.

58. Rodzay V. Koronczyk, (*Tauraco*,) szczególnie tylko ten jeden jest gatunek. Ptak ten należący nadpospolicie pięknie się wydać. Ma dziób krótki, i nosi na swej głowie takowe piora, jakich Afrykańscy Krolikowie zażywają.

Oyczy-

Oyczyzną jego jest Gwineja, północna Afryka, i Królestwo Kongo.

59. Rodzaj VI. *Wielkodziob*, (*Ramphastos*,) ma dziob wielki, wewnątrz dęty, zewnątrz okrągło wypukły, drobno zębikowany, na końcu nieco zagięty: nozdrza aż w głowie być się zdają: język widzi się piórkami obrosły. Gatunki są te:

- |                               |                 |
|-------------------------------|-----------------|
| 1. <i>Ramphastos viridis.</i> | Zielony.        |
| 2. — <i>piperivorus.</i>      | Pieprzoiad.     |
| 3. — <i>aracari.</i>          | Brazylijski.    |
| 4. — <i>piscivorus.</i>       | Ryboiad.        |
| 5. — <i>toucanus.</i>         | Czerwonodziob.  |
| 6. — <i>picatus.</i>          | Sroczy.         |
| 7. — <i>dicolorus.</i>        | Złtógardł.      |
| 8. — <i>toco.</i>             | Toko.           |
| 9. — <i>byron.</i>            | Biron.          |
| 10. — <i>atricollis.</i>      | Czarnoszyi.     |
| 11. — <i>monilis.</i>         | Białoszyi.      |
| 12. — <i>flavicollis.</i>     | Złtoszyi.       |
| 13. — <i>discolor.</i>        | Czerwonobrzuch. |
| 14. — <i>pulcher.</i>         | Pstrokacz.      |
| 15. — <i>flavus.</i>          | Złoty.          |
| 16. — <i>glaucus.</i>         | Błękitny.       |

60. Z pomiędzy tych Pieprzoiad jest wyrażony Tab: I. Fig: 4. Ptak cały jest wielkości gołębia: dziob zaś wynosi około 6. calow długości: wierzch dzioba jest żółto-zielonawy, na bokach ma pręg pomarańczowy, z poprzecznymi czarnymi kreskami, spod zaś jest błękitny, a sam koniec szkarłatowy: wierzch głowy i szyi, grzbiet, skrzydła, uda, są czarne, skrzydła tylko lśnią się nieco odmiennie. Podboczek strony głowy, i piersi są białe, lub szczeniowate; między białością piersi, i dalszą czernością znajduje się piękna czerwona kreska,

ska, w podobieństwie miesiąca. Pożywieniem jego są nasiona i owoce, osobliwie pieprz. Mięso jest czarne, korzenne. Nie jest dziki, i częstokroć gnieździ się pod dachami: daie się wabić do porzuconego mu pożywienia. Pospolicie zaś gnieźdzą się w wyprochniałych drzewach, dla ochrony dzieci przeciwko Małpom. Znajduie się w *Jamaice*, i *Brazylii*. Indyanie pior różnych z ptaków tego rodzaju do ozdób swoich zażywiają.

61. Rodzay VII. *Rogacz*, (*Buceros*,) ma na dziobie wyrostek rogowy, którego te są gatunki:

- |                              |                    |
|------------------------------|--------------------|
| 1. <i>Buceros bicornis</i> . | <i>Dwurogacz</i> . |
| 2. — <i>hydrocorax</i> .     | <i>Wodokruk</i> .  |
| 3. — <i>rhinoceros</i> .     | <i>Nosorożec</i> . |
| 4. — <i>nasutus</i> .        | <i>Nosacz</i> .    |

62. *Dwurogacz* ma wyrostek w wierzchu płaski, w tyle okrągły, jest wielkości Kura. *Nosorożec* ma na dziobie leżący i z przodu podniesiony rog. Żyją ścierwem.

#### § 4.

*Rząd Ptastwa z trzema palcami gołemi przednimi, a iednym zadnim.*

63. Ptaki tego Rzędu mają gołe trzy palce na przod, a ieden w tył obrocony. Rząd ten jest ze wszystkich naylicznieyszy, i ma Rodzaiów XXX.

64. Rodzay I. *Orzeł*, (*Aquila*,) między drapieżnemi, to jest połowem Zwierząt, Ptastwa, Ryb, żyjącemi, słusznie pierwsze zabiera miejsce. Gatunki tego Rodzaju są co do wielkości znaczne, dziób mają zakrzywiony, paz-

pazury ostre, i bardzo krzywe: na ziemi rzadko spoczywają, i są prędkie w podlatywaniu.

- |                                    |              |
|------------------------------------|--------------|
| 1. <i>Aquila aurea.</i>            | Złoty Orzeł. |
| 2. — <i>pygargus.</i>              | Białogłów.   |
| 3. — <i>simpliciter.</i>           | Pospolity.   |
| 4. — <i>valeria.</i>               | Zaęcznik.    |
| 5. — <i>ossifraga.</i>             | Łomignat.    |
| 6. — <i>clanga.</i>                | Dzwonnik.    |
| 7. — <i>alba.</i>                  | Biały.       |
| 8. — <i>brasiliensis cristata.</i> | Czubaty.     |
| 9. — <i>leucocrypha.</i>           | Rusin.       |

65. Rodzaj II. *Sep*, (*Vultur*,) Gatunki tego Rodzaju niektóre przechodzą wielkością Orłów: różnią się zaś od Orłów naybardziej tym, że ciało ich jest bardziej ku ziemi nachylone: że więcej mają puchu: że do podlatywania więcej mają trudności: że okrągłość ich dziobu nie poczyna się zaraz od głowy: że pazury nie są tak zbyt krzywe.

- |                           |                 |
|---------------------------|-----------------|
| 1. <i>Vultur gryphus.</i> | Gryfsej.        |
| 2. — <i>harpyia.</i>      | Rozbojnik.      |
| 3. — <i>papa.</i>         | Gołoszyi.       |
| 4. — <i>monachus.</i>     | Łysogłów.       |
| 5. — <i>aura.</i>         | Ludojad.        |
| 6. — <i>barbatus.</i>     | Brodacz.        |
| 7. — <i>aureus.</i>       | Złoty Szwaycar. |
| 8. — <i>percnopterus.</i> | Poziemnik.      |
| 9. — <i>albiulla.</i>     | Rybołów.        |

10. *Krolosep.*

66. Z pomiędzy tych dla swej osobliwości *Krolosep* jest wyrażony Tab: II. Fig: 1. Ptak ten nie jest jeden z największych, równia się tylko *Kalekuckiej kurze*: ani ma tak długie skrzydła jak inne *Sępy*. Dziób jego tylko na końcu zakrzywiony, a gdzie się łączy z głową,



wą, tam go otula szeroka pomarańczowa skora, z obu stron aż do środka głowy sięgająca, i nozdrza zawierająca. Między nozdrzami ta skora zębikowana wznosi się, i podług różnego poruszania, na strony głowy pochyla się. Oczy są szkarłatową skorką obwodzone: tęczą w oku jest perłowa. Głowa i szyja są gołe, skórą okryte, która na wierzchu głowy jest cielistą, w tyle czerwona, z przodu biała.

67. W tyle głowy stoi kupka czarnego puchu: po obu stronach rozchodzi się pod szczeką zmarszczona skora brunatna, która w tyle czerwono mieszana jest, a przytym czarnym puszkciem upstrzoną: od wierzchu szyi po obu stronach spuszcza się pręg czarny, a między temi pokazuje się płowa żółtość. Pod gołemi częściami szyi znayduie się kołnierz z długich, miękkich, ciemno-popielatych pior. Kołnierz ten tak jest obszerny, że gdy się Ptak ten kurczy, szyję i część głowy w nim ukryć może. Piersi, brzuch, uda są białawe, ogon krotki, i skrzydła czarne. Znayduie się w południowej Ameryce.

58. Rodzay III. *Sokoł*, (*Falco*,) Ptaki tego Rodzaju różnią się od poprzedzających, że szyję mają krotką, dziób krotki, od głowy zaraz zakrzywiony, i na końcu bardzo ostry. Gatunki są te, między ktoremi wiele u nas znayduie się krajowych.

- |                           |                                 |
|---------------------------|---------------------------------|
| 1. <i>Falco barbarus.</i> | <i>Affrykański.</i>             |
| 2. — <i>carulescens.</i>  | <i>Mały Bengalski Fastrząg.</i> |
| 3. — <i>cyanus.</i>       | <i>Błękitny Fastrząg.</i>       |
| 4. — <i>pygargus.</i>     | <i>Ołowiasty Sokoł.</i>         |
| 5. — <i>milvus.</i>       | <i>Kania.</i>                   |
| 6. — <i>gentilis.</i>     | <i>Szlachcic.</i>               |

- |                             |                      |
|-----------------------------|----------------------|
| 7. <i>Falco vulgaris.</i>   | Sokoł pospolity.     |
| 8. — <i>albus.</i>          | Sokoł biały.         |
| 9. <i>Sokoł pstrokaty.</i>  |                      |
| 10. <i>Sokoł Izlandski.</i> |                      |
| 11. — <i>ardearius.</i>     | Wędrowiec.           |
| 12. — <i>sacer.</i>         | Sokoł Podolski.      |
| 13. — <i>leury.</i>         | Kobus.               |
| 14. — <i>lapidarius.</i>    | Kamieńczyk.          |
| 15. — <i>subbuteo.</i>      | Drzewiec.            |
| 16. — <i>buteo.</i>         | Rarog.               |
| 17. — <i>tinnunculus.</i>   | Dzwonniczek.         |
| 18. — <i>sufflator.</i>     | Wietrznik.           |
| 19. — <i>cachinnans.</i>    | Smieszek.            |
| 20. — <i>hudsonius.</i>     | Hudsonski Sokoł.     |
| 21. — <i>sparverius.</i>    | Kurołow.             |
| 22. — <i>columbarius.</i>   | Krogulec.            |
| 23. — <i>superciliosus.</i> | Sokoł Surynamski.    |
| 24. — <i>vespertinus.</i>   | Kobusek.             |
| 25. — <i>lanarius.</i>      | Pływacz.             |
| 26. — <i>furcatus.</i>      | Karoliński Jastrząb. |
| 27. — <i>gyrofalco.</i>     | Białozor.            |
| 28. — <i>apivorus.</i>      | Pszczołoiad.         |
| 29. — <i>arginosus.</i>     | Jastrząb pospolity.  |
| 30. — <i>palumbarius.</i>   | Jastrząbek.          |
| 31. — <i>nisus.</i>         | Krogulec.            |
| 32. — <i>minutus.</i>       | Kerzeł.              |
| 33. — <i>regulus.</i>       | Królik.              |

69. Rodzaj VI. *Serokosz*, (*Lanius*,) ma dziób prosty, ku końcowi z obustron ząbkami opatrzone: nogi kosmate: język nieco rozszczepany: Ptaki tu należące niektóre żywią się innymi mniejszemi ułowionemi. Gatunki są te:

- |                              |                     |
|------------------------------|---------------------|
| 1. <i>Lanius forficatus.</i> | Afrykańczyk.        |
| 2. — <i>caerulescens.</i>    | Bengalski Błękitek. |
| 3. — <i>cristatus.</i>       | Czubaty.            |
| 4. — <i>canadensis.</i>      | Kanadeńczyk.        |

- |                                |                       |
|--------------------------------|-----------------------|
| 5. <i>Lanius macrourus.</i>    | Senegalski długoogon. |
| 6. — <i>ludovicianus.</i>      | Luizyjański.          |
| 7. — <i>nengeta.</i>           | Brazylijski.          |
| 8. — <i>curvirostris.</i>      | Krzywodziob.          |
| 9. — <i>collaris.</i>          | Kąpski.               |
| 10. — <i>lucionensis.</i>      | Lucionowski.          |
| 11. — <i>excubitor.</i>        | Serokosz pospolity.   |
| 12. — <i>callurio.</i>         | Serokoszek.           |
| 13. — <i>tyrannus.</i>         | Dusiciel.             |
| 14. — <i>schach.</i>           | Chinczyk.             |
| 15. — <i>pitanqua.</i>         | Pitanka.              |
| 16. — <i>doliatus.</i>         | Obrączka.             |
| 17. — <i>rufus.</i>            | Czerwienczyk.         |
| 18. — <i>barbarus.</i>         | Czerniec.             |
| 19. — <i>sulphuratus.</i>      | Zółtek.               |
| 20. — <i>cajanus.</i>          | Kajęński.             |
| 21. — <i>senegallus.</i>       | Popielatek.           |
| 22. — <i>madagascariensis.</i> | Madagaskarski.        |
| 23. — <i>emeria.</i>           | Bengalski.            |
| 24. — <i>jocosus.</i>          | Zartowniś.            |
| 25. — <i>infaustus.</i>        | Nieszczęście.         |
| 26. — <i>faustus.</i>          | Szczęście.            |
| 27. — <i>leucarinus.</i>       | Białozad.             |
| 28. — <i>bicolor.</i>          | Dwukolorek.           |
| 29. — <i>albus.</i>            | Biały.                |
| 30. — <i>auriculatus.</i>      | Czarnouch.            |
| 31. — <i>cajenensis.</i>       | Czarnogłów.           |
| 32. — <i>viridis.</i>          | Zieleńczyk.           |
| 33. — <i>caeruleus.</i>        | Bławatek.             |
| 34. — <i>angraien.</i>         | Czarny Madagaskarski. |
| 35. — <i>Chabert.</i>          | Manilski.             |

70. Rodzaj V. Sowa, (*Stryx. Ulula.*) W swoich gatunkach dobrze nam jest znajomy. Ptaki tu należące mają głowę wielką z niejakim podobieństwem do kocię. W dzień spoczywają, a w nocy połowu na pożywienie szukają.

Oczy

Oczy u nich są wielkie: język rozszczepany: dziób zakrzywiony. Jednym wyrastają na głowie piórka naksztalt rogów, drugie tego nie mają. Gatunki są te.

Z Rogami.

- |                        |               |
|------------------------|---------------|
| 1. <i>Strix bubo.</i>  | Sowa Wielka.  |
| 2. — <i>scandiaca.</i> | Lapońska.     |
| 3. — <i>asino.</i>     | Wirginiańska. |
| 4. — <i>otus.</i>      | Sowka.        |
| 5. — <i>scops.</i>     | Leśniczka.    |
| 6. — <i>deminuta.</i>  | Sowa mała.    |
| 7. — <i>nyctea.</i>    | Sowa dzienna. |

Bez Rogów.

- |                             |                     |
|-----------------------------|---------------------|
| 8. — <i>canadensis.</i>     | Dzienna Kanadyjska. |
| 9. — <i>aluco.</i>          | Lelek.              |
| 10. — <i>flammea.</i>       | Ogniczek.           |
| 11. — <i>stridula.</i>      | Zgrzytać.           |
| 12. — <i>ulula.</i>         | Puszcz.             |
| 13. — <i>funerea.</i>       | Grobarz.            |
| 14. — <i>passerina.</i>     | Puszczczyk.         |
| 15. — <i>chichistlia.</i>   | Chichikli.          |
| 16. — <i>tolchiquatlia.</i> | Tolchikwalti.       |
| 17. — <i>cunicularia.</i>   | Krolikosow.         |
| 18. — <i>accipitrina.</i>   | Fastrzębosow.       |
| 19. — <i>uralensis.</i>     | Uralska.            |
| 20. — <i>pulchella.</i>     | Malowana.           |
| 21. — <i>caparoch.</i>      | Białogłów.          |
| 22. — <i>cajennensis.</i>   | Kajęńska.           |
| 23. — <i>domingensis.</i>   | Dominska.           |

71. Rodzaj VI. Kruk, Wrona, (*Corvus*, *Cornix*,) Ptaki tego Rodzaju mają pospolicie czarne, niby łuskowate nogi: dziób jest naksztalt noża, na końcu nieznacznie zakrzywiony. Gdzie się dziób z głową łączy, włoskami



mi obrasta: język iest dwoisto roszczepany:  
skrzydła długie. Gatunki są te:

- |                               |                        |
|-------------------------------|------------------------|
| 1. <i>Corvus hottentotus.</i> | Kruk Hottentocki.      |
| 2. — <i>corax.</i>            | Kruk pospolity.        |
| 3. — <i>albus.</i>            | Kruk biały.            |
| 4. — <i>corone.</i>           | Czarna Wrona.          |
| 5. — <i>frugilegus.</i>       | Gawron.                |
| 6. — <i>cornix.</i>           | Wrona pospolita.       |
| 7. — <i>monedula.</i>         | Kawka pospolita.       |
| 8. Kruk Szwaycarski.          |                        |
| 9. Kruk Szląski biały.        |                        |
| 10. Kawka czarna.             |                        |
| 11. <i>Corvus baliassus.</i>  | Kawka Filipińska.      |
| 12. — <i>afcr.</i>            | Kawka Afrykańska.      |
| 13. — <i>pica.</i>            | Sroka pospolita.       |
| 14. — <i>senegalensis.</i>    | Sroka Senegalska.      |
| 15. — <i>brachyurus.</i>      | Kruk z krotkim ogonem. |
| 16. — <i>canadensis.</i>      | Kruk Kanadeński.       |
| 17. — <i>pyrrhocorax.</i>     | Gorna Kawka.           |
| 18. — <i>graculus.</i>        | Szwajcarska Wrona.     |
| 19. — <i>eremita.</i>         | Pustelnik.             |
| 20. — <i>albus.</i>           | Białoszyi.             |
| 21. — <i>fuscus.</i>          | Kruk brunatny.         |
| 22. — <i>ruber.</i>           | Czerwonopior.          |
| 23. — <i>tricolor.</i>        | Zielonek.              |
| 24. — <i>cinereus.</i>        | Purpurogłow.           |
| 25. <i>Coracias, caffra.</i>  | Kawka Murzyńska.       |
| 26. — <i>orientalis.</i>      | Wschodowiec.           |
| 27. — <i>bengalensis.</i>     | Kruk Bengalski.        |
| 28. — <i>caudata.</i>         | Długogon.              |
| 29. — <i>leucocephalus.</i>   | Białogłow.             |
| 30. — <i>glaucurus.</i>       | Błękitnogon.           |
| 31. <i>Gracula religiosa.</i> | Gwarek.                |
| 32. — <i>calva.</i>           | Lysun.                 |
| 33. — <i>foetida.</i>         | Smierdziuch.           |
| 34. — <i>barita.</i>          | Kawka Piznag.          |

35. *Gracula cristatella*. Czubek.  
 36. — *guiscula*. Kawka purpurowa.  
 37. — *atthis*. Kawka Egipska.

72. Rodzay VII. *Soyka*, (*Pica*,) mało czym różni się od poprzedzającego: wyjąwszy tylko, że Ptaki tu należące mają długie ogony, a krotkie skrzydła. Gatunki są następujące:

1. *Pica glandaria*. Żółodziowka.
2. — *vulgaris*. Soyka pospolita.
3. — *cristata*. Czubata.
4. — *cajana*. Kaińska.
5. — *nucifraga*. Orzechowa.
6. — *merula mexicana*. Meksykańska.
7. — *mexicana alia*. Sroka Meksykańska.
8. — *argentoratensis*. Kraska.
9. — *glandaria capensis*. Kapska Soyka.
10. — *ternatana*. Ternatńska.
11. — *Waygeboca*.
12. — *tarnajensis*. Tarnajńska.
13. — *paradisi*. Ptak Rayski.
14. — *nigrajamaicensis*. Czarna Soyka.

73. Z tych Rayskie Ptaki wielorakie są odmiany. 1mo. *Manucodiata* I. z żółtą głową. 2do. *Manucodiata* II. z białą głową, i żółtymi plamami. 3tio. *Manucodiata* III. 4to. *Manucodiata* IV. z kędzierzawymi piorami. 5to. *Manucodiata* V. Rayski Ptak pospolity. 6to. *Manucodiata* Rex. 7mo. Rayski Ptak wielki. 8wo. Mały. 9no. Aroezyski. 10mo. Wschodni.

74. Rodzay VIII. *Szpak*, (*Sturnus*,) ma wiele podobieństwa z poprzedzającym, różni się tylko ogonem i dziobem, który tu wciśnięty jest. Język jest podwojnie rozszczepany.

1. *Sturnus vulgaris*. Szpak pospolity.
2. — *capensis*. Kapski.
3. — *ludovicianus*. Luizyański.

4. *Stur-*

- |                           |                 |
|---------------------------|-----------------|
| 4. <i>Sturnus contra.</i> | Pstry Indyjski. |
| 5. — <i>cinclus.</i>      | Szpak wodny.    |
| 6. — <i>militaris.</i>    | Magjellański.   |

75. Rodzay IX. Drozd, (*Turdus*,) Ptaki tego Rodzaju mają piersi znaczne, dziób mierzny: spod dzioba jest prosty, wierzch zaś zcieśnia się, od połowy jest nieco dłuższy, i kończy się małym zakrzywieniem.

- |                              |                   |
|------------------------------|-------------------|
| 1. <i>Turdus viscivorus.</i> | Femiołucha.       |
| 2. — <i>pilaris.</i>         | Kwiczol.          |
| 3. — <i>iliacus.</i>         | Winniczek.        |
| 4. — <i>musicus.</i>         | Spiewaczek.       |
| 5. — <i>olivaceus.</i>       | Oliwkowy.         |
| 6. — <i>migratorius.</i>     | Wędrowiec.        |
| 7. — <i>trichias.</i>        | Marylandski.      |
| 8. — <i>canorus.</i>         | Bengalski.        |
| 9. — <i>rufus.</i>           | Kwiczol czerwony. |
| 10. — <i>polyglottos.</i>    | Melodysta.        |
| 11. — <i>orpheus.</i>        | Spiewak.          |
| 12. — <i>plumbeus.</i>       | Ołówek.           |
| 13. — <i>nitens.</i>         | Zielonek.         |
| 14. — <i>saxatilis.</i>      | Kamienniczek.     |
| 15. — <i>roseus.</i>         | Różyczka.         |
| 16. — <i>cafer.</i>          | Kafryjski.        |
| 17. — <i>capensis.</i>       | Kapski.           |
| 18. — <i>atricapilla.</i>    | Kos.              |
| 19. — <i>palmarum.</i>       | Palmowiec.        |
| 20. — <i>sinensis.</i>       | Chińczyk.         |
| 21. — <i>dominicus.</i>      | Dominczyk.        |
| 22. — <i>merula.</i>         | Drozd czarny.     |
| 23. — <i>torquatus.</i>      | Obrączka.         |
| 24. — <i>cyanus.</i>         | Błękitek.         |
| 25. — <i>arundinaceus.</i>   | Trzcinnik.        |
| 26. — <i>morio.</i>          | Afrykańczyk.      |
| 27. — <i>surinameus.</i>     | Surynamczyk.      |
| 28. — <i>ceylonus.</i>       | Ceylończyk.       |

29.	<i>Turdus pulcher.</i>	Piękniczek.
30.	— <i>merle.</i>	Białoplam.
31.	— <i>cajaneus.</i>	Kajenńczyk.
32.	— <i>madagascariensis.</i>	Czubarek.
33.	— <i>auratus.</i>	Złotnik.
34.	— <i>carolinus.</i>	Karolinczyk.
35.	— <i>canadensis.</i>	Kanadenńczyk.
36.	— <i>cinereus.</i>	Siwiec.
37.	— <i>americanus.</i>	Amerykańczyk.
38.	— <i>citreus.</i>	Pomarańczogłów.
39.	— <i>maurus.</i>	Mowis.
40.	— <i>maculatus.</i>	Czarnodziob.
41.	— <i>ferrugineus.</i>	Rdzawiec.
42.	— <i>superbus.</i>	Angolskii.
43.	— <i>fuscus.</i>	Musela.
44.	— <i>senegallus.</i>	Senegalczyk.
45.	— <i>viridis.</i>	Zielenńczyk.
46.	— <i>solitarius.</i>	Pustelnik.
47.	— <i>purpureus.</i>	Purpura.
48.	— <i>palmista.</i>	Palma.
49.	— <i>castaneus.</i>	Kasztanek.
50.	— <i>europæus.</i>	Odwódka.
51.	— <i>sordidus.</i>	Brudny.
52.	— <i>caudatus.</i>	Długogon.
53.	— <i>moluccensis.</i>	Krwawoskrzydł.
54.	— <i>coronatus.</i>	Korończyk.
55.	— <i>gutturalis.</i>	Złotogardł.
56.	— <i>dominicus.</i>	Pstrokacz.
57.	— <i>indicus.</i>	Brunatnodziob.
58.	— <i>tristis.</i>	Ciemny.
59.	— <i>philippensis.</i>	Zielonogłów.
60.	— <i>podope.</i>	Podope.
61.	— <i>cyanus.</i>	Błękitnogłów.
62.	— <i>guajanus.</i>	Błękitnopers.
63.	— <i>rousserole.</i>	Russerola.
64.	— <i>ampelis garralus.</i>	Jedwabny ogon.



- |                              |                             |
|------------------------------|-----------------------------|
| 65. <i>Turdus puniceus</i> , | Pompadura.                  |
| 66. — <i>carnifex</i> .      | Czerwienczyk.               |
| 67. — <i>maculatus</i> .     | Pięć plam.                  |
| 68. — <i>cotingus</i> .      | Brazylianie.                |
| 69. — <i>majanus</i> .       | Maienczyk.                  |
| 70. — <i>cajanus</i> .       | Kaienski Jedwabni-<br>czek. |
| 71. — <i>tersus</i> .        | Pstry Jedwabniczek.         |

76. Rodzaj X. Skowronek, (*Alauda*,) ma za osobliwszy znak, że Ptaki tu należące mają na tylnym palcu u nogi pazur długi, i ostro kończysty. Gatunki są:

- |                             |                   |
|-----------------------------|-------------------|
| 1. <i>Alauda arvensis</i> . | Rolnik.           |
| 2. — <i>pratensis</i> .     | Kośnik.           |
| 3. — <i>arborea</i> .       | Drzewiec.         |
| 4. — <i>campestris</i> .    | Polowiec.         |
| 5. — <i>trivialis</i> .     | Smieciucha.       |
| 6. — <i>tristata</i> .      | Dzierlatka.       |
| 7. — <i>spinotella</i> .    | Włoch.            |
| 8. — <i>capensis</i> .      | Kapski Skowronek. |
| 9. — <i>calandra</i> .      | Kalandra.         |
| 10. — <i>alpestris</i> .    | Gorniczek.        |
| 11. — <i>magna</i> .        | Olbrzymek.        |
| 12. — <i>tartarica</i> .    | Tatar.            |
| 13. — <i>cechevis</i> .     | Rdzawoskrzydł.    |
| 14. — <i>plymata</i> .      | Białobrzuch.      |
| 15. — <i>senegallis</i> .   | Senegalczyk.      |
| 16. — <i>collaris</i> .     | Koźnierzyk.       |
| 17. — <i>calandre</i> .     | Brunatnopierś.    |
| 18. — <i>calandrotte</i> .  | Skowronkokos.     |

77. Rodzaj XI. Muchołówka, (*Muscicapa*,) Ptaki tego Rodzaju nie mają długiego pazura u tylnego palca. A lubo w tym Rodzaju i następujący mogłby się poniekąd pomieścić: osobno się tu przecież rozumiem owe tylko, które

re mają dziób nieco troygraniasty, po obu stronach zębikowany, a na końcu krzywy. Gatunki są:

- |                             |                   |
|-----------------------------|-------------------|
| 1. <i>Muscicapa mutata.</i> | Madagaskarka.     |
| 2. — <i>martinica.</i>      | Martynka.         |
| 3. — <i>tyrannus.</i>       | Tyran.            |
| 4. — <i>surynamā.</i>       | Surynamka.        |
| 5. — <i>emeria.</i>         | Bengalka.         |
| 6. — <i>crinita.</i>        | Amerykanka.       |
| 7. — <i>rubra.</i>          | Czerwona.         |
| 8. — <i>atricapilla.</i>    | Czarnogłowa.      |
| 9. — <i>viridis.</i>        | Zielona.          |
| 10. — <i>cajama.</i>        | Kaienka.          |
| 11. — <i>canadensis.</i>    | Kanadenka.        |
| 12. — <i>olivacea.</i>      | Oliwka.           |
| 13. — <i>senegalensis.</i>  | Senegalka.        |
| 14. — <i>capensis.</i>      | Kapska.           |
| 15. — <i>torquata.</i>      | Koźnierzyk.       |
| 16. — <i>carolinensis.</i>  | Karolinka.        |
| 17. — <i>petechia.</i>      | Plamista.         |
| 18. — <i>grisola.</i>       | Bregowata.        |
| 19. — <i>variegata.</i>     | Pstra.            |
| 20. — <i>caudata.</i>       | Długogon.         |
| 21. — <i>coronata.</i>      | Koronowana.       |
| 22. — <i>virginea.</i>      | Wirginianka.      |
| 23. — <i>leucocephala.</i>  | Białogłowa.       |
| 24. — <i>maculata.</i>      | Kaienka plamista. |
| 25. — <i>atra.</i>          | Burbonka czarna.  |
| 26. — <i>tyrannulus.</i>    | Tyranek.          |
| 27. — <i>purpurata.</i>     | Purpurogardł.     |
| 28. — <i>fusca.</i>         | Brunatka.         |
| 29. — <i>spurea.</i>        | Czarnoplam.       |
| 30. — <i>nitida.</i>        | Piękna.           |
| 31. — <i>cyanea.</i>        | Błękitnogrzbiet.  |
| 32. — <i>maculata.</i>      | Skrzydłoplam.     |
| 33. — <i>cinerea.</i>       | Błękitnobrzuch.   |

- |                            |               |
|----------------------------|---------------|
| 34. — <i>viridis.</i>      | Zielonogardł. |
| 35. — <i>bourbonensis.</i> | Burbonka.     |
| 36. — <i>grausiaca.</i>    | Francuzka.    |
| 37. — <i>fasciata.</i>     | Obwodzona.    |
| 38. — <i>pileata.</i>      | Czapniczka.   |

78. Rodzay XII. *Pliszka*, (*Motacilla*,) tym się różni od poprzedzającego, że Ptaki tu się mieszczące ogonem swym ustawicznie ruszają.

- |                              |                       |
|------------------------------|-----------------------|
| 1. <i>Motacilla luscini.</i> | Słowiak pospolity.    |
| 2. — <i>calidris.</i>        | Słowiak Amerykański.  |
| 3. — <i>modularis.</i>       | Pokrzywniczek.        |
| 4. — <i>schænobenus.</i>     | Słowiak Sitowiec.     |
| 5. — <i>campestris.</i>      | Słowiak Jamaicki.     |
| 6. — <i>curuca.</i>          | Nocospiew.            |
| 7. — <i>hippolais.</i>       | Złotopiers.           |
| 8. — <i>salicaria.</i>       | Trzcinniczek.         |
| 9. — <i>sylvia.</i>          | Leśniczek.            |
| 10. — <i>ficedula.</i>       | Konopniczek.          |
| 11. — <i>alba.</i>           | Pliszka biała.        |
| 12. — <i>flava.</i>          | Pliszka żółta.        |
| 13. — <i>tiphia.</i>         | Pliszka wodna.        |
| 14. — <i>stapa zina.</i>     | Pliszka Hiszpańska.   |
| 15. — <i>œnathę.</i>         | Białogardł.           |
| 16. — <i>rubetta.</i>        | Brunatnogardł.        |
| 17. — <i>rubi cela.</i>      | Białogardł.           |
| 18. — <i>atricapilla.</i>    | Czerniec.             |
| 19. — <i>pensylvanica.</i>   | Pliszka Pensylwańska. |
| 20. — <i>chrysoptera.</i>    | Złotoskrzydł.         |
| 21. — <i>coronata.</i>       | Pliszka czubata.      |
| 22. — <i>senegalensis.</i>   | Pliszka Senegalska.   |
| 23. — <i>varia.</i>          | Pliszka pstra.        |
| 24. — <i>capensis.</i>       | Pliszka Kapska.       |
| 25. — <i>ictorocephala.</i>  | Złotogłówn.           |
| 26. — <i>dominica.</i>       | Pliszka Dominikańska. |
| 27. — <i>canadensis.</i>     | Pliszka Kanadyjska.   |

28. *Motacilla maderaspatana*. Pliszka Madagaskarska.
29. — *aurocapilla*. Złotopiers.
30. — *petechia*. Pliszka plamista.
31. — *dumetorum*. Krzewniczek.
32. — *cinamomena*. Cynamonczyk.
33. — *caprata*. Płotniczek.
34. — *phaenicurus*. Czarnogardł.
35. — *erithacus*. Czerwonogon.
36. — *guira*. Pliszka Brazylijska.
37. — *suecica*. Błękitnopiers.
38. — *sialis*. Pliszka Amerykańska.
39. — *falicata*. Pliszka Filipińska.
40. — *cayana*. Pliszka Meksykańska.
41. — *velia*. Pliszka Surynamska.
42. — *caerulea canadensis*. Błękitna Kanadyjska.
43. — *verulea*. Błękitek.
44. — *sibilla*. Ksykacz.
45. — *rubecula*. Czerwonogardł.
46. — *troglodytes*. Krolik pospolity.
47. — *calendula*. Krolik obrączkowy.
48. — *regulus*. Krolik czubaty.
49. — *trochilus*. Biegacz.
50. — *boarula*. Wołowniczek.
51. — *puphaga*. Wołowe oko.
52. — *crotophaga ani*. Afrykański Robakoiad.
53. — *ambulatoria*. Surynamski Robakoiad.
54. — *caffra*. Pliszka Hottentocka.
55. — *maura*. Kurzyniec.
56. — *cyanurus*. Błękitnogon.
57. — *grisea*. Siwczyk.
58. — *fusca*. Skrzydłoplam.



59. *Motacilla tricolora*. Trzyfarbiczek.

50. — *cristata*. Hayduk.

79. Rodzaj XIII. *Faskotka*, (*Hirundo*,) Ptaki tego Rodzaju mają względem swojej głowy dziób krotki, cienki, i prawie skorkowaty, przy głowie ściśniony, i szeroki, równo się ściśniający: dla czego otwiera się aż prawie za oczy, aby łatwiej i w locie owad chwycić przychodziło. Nogi są krotkie, skrzydła długie. Z ogona dwojako się podziela: iedne bowiem mają ogon wszędzie równy, drugie w pośrodku krotszy. Gatunki są:

- |                               |                             |
|-------------------------------|-----------------------------|
| 1. <i>Hirundo caprimulgus</i> | <i>Słupowron.</i>           |
| 2. — <i>europæus.</i>         | <i>Amerykański Kozodoy.</i> |
| 3. — <i>americanus.</i>       | <i>Dymowka.</i>             |
| 4. — <i>rustica.</i>          | <i>Faskotka Chińska.</i>    |
| 5. — <i>esculenta.</i>        | <i>Faskotka właściwa.</i>   |
| 6. — <i>urbica.</i>           | <i>Brzegowka.</i>           |
| 7. — <i>riparia.</i>          | <i>Purpurka.</i>            |
| 8. — <i>purpurea.</i>         | <i>Grzechotka.</i>          |
| 9. — <i>apus.</i>             | <i>Kanadyjska.</i>          |
| 10. — <i>subis.</i>           | <i>Senegalska.</i>          |
| 11. — <i>senegalensis.</i>    | <i>Amerykańska.</i>         |
| 12. — <i>tapera.</i>          | <i>Karolińska.</i>          |
| 13. — <i>pelagia.</i>         | <i>Hiszpańska.</i>          |
| 14. — <i>melba.</i>           | <i>Łakowa.</i>              |
| 15. — <i>pratinea.</i>        | <i>Ruska.</i>               |
| 16. — <i>daurica.</i>         | <i>Syberyjska.</i>          |

80. Rodzaj XIV. *Sikora*, (*Parus*,) znaki są: dziób jest bez ząbków, przy głowie szczytówatemi włoskami okryty: język przytępiony, na końcu tegie nitki mający. Gatunki są:

1. *Pa-*

- |                           |                      |
|---------------------------|----------------------|
| 1. <i>Parus bicolor.</i>  | Dwukolorek.          |
| 2. — <i>cristatus.</i>    | Czubatka.            |
| 3. — <i>major.</i>        | Sikora.              |
| 4. — <i>americanus.</i>   | Sikora Amerykańska.  |
| 5. — <i>cæruleus.</i>     | Sikorka.             |
| 6. — <i>atricapillus.</i> | Czarnogłówka.        |
| 7. — <i>alter.</i>        | Sosnowka.            |
| 8. — <i>palustris.</i>    | Błotniczka.          |
| 9. — <i>virginianus.</i>  | Sikora Wirginiańska. |
| 10. — <i>peregrinus.</i>  | Cudzoziemka.         |
| 11. — <i>caudatus.</i>    | Ogonniczek.          |
| 12. — <i>biarmicus.</i>   | Brodaczek.           |
| 13. — <i>pendulinus.</i>  | Remiż.               |
| 14. — <i>cela.</i>        | Plamiczek.           |
| 15. — <i>erectus.</i>     | Błękitnoczub.        |

81. Rodzaj XV. *Sikorożołn*, (*Sitta*,) iest pośrednim między Sikorami, i Żołnami. Gatunki tylko ma te:

- |                          |             |
|--------------------------|-------------|
| 1. <i>Sitta europæa.</i> | Europejski. |
| 2. — <i>canadensis.</i>  | Kanadyjski. |
| 3. — <i>jamaicensis.</i> | Jamaicki.   |

82. Rodzaj XVI *Wrobel*, (*Passer*,) bardzo obszerny iest: zawiera bowiem w sobie *Ziarnoiady*, *Loxica*: *Trznadle*, *Emberiza*: *Kosowroble*, *Tanagra*: *Zięby*, *Fringilla*: *Czyże*, *Pipra*. Znakiem tego powszechnego Rodzaju iest, że Ptaki tu należące mają dziób bardzo ostry, i kończaty, zaraz od głowy się umniejszający, i zaostriający: uda względem wielkości Ptaszków są bardzo wypukłe. Gatunki są:

83. *A Passer Loxica. Ziarnoiady.*

- |                               |              |
|-------------------------------|--------------|
| 1. <i>Loxica curvirostra.</i> | Krzywodziób. |
| 2. — <i>coccotbraustes.</i>   | Grubodziób.  |
| 3. — <i>enucleator.</i>       | Łuszczałak.  |

4. <i>Loxica pyrrhula.</i>	Gil.
5. — <i>cardinales.</i>	Zięba czubata.
6. — <i>madagascariensis.</i>	Madagaskarczyk.
7. — <i>mexicana.</i>	Mexykańczyk.
8. — <i>dominicana.</i>	Dominikanek.
9. — <i>cristata.</i>	Czubatek.
10. — <i>erythrocephala.</i>	Czerwonogłówn.
11. — <i>maja.</i>	Białogłówn.
12. — <i>oolius.</i>	Kręglodziob.
13. — <i>flavicans.</i>	Zółtawiec.
14. — <i>oryzivora.</i>	Ryżoiad.
15. — <i>panicivora.</i>	Zytoiad.
16. — <i>malaca.</i>	Malaczek.
17. — <i>molacca.</i>	Moluczek.
18. — <i>punctulata.</i>	Fawańczyk.
19. — <i>bordeacea.</i>	Jęczmienioiad.
20. — <i>sanguinirostris.</i>	Krwawodziob.
21. — <i>astrilt.</i>	Senegalczyk.
22. — <i>cyanea.</i>	Fasnobłękitnik.
23. — <i>virens.</i>	Zielonek.
24. — <i>angolensis.</i>	Angolczyk.
25. — <i>lineola.</i>	Bregowiec.
26. — <i>mexicana alia.</i>	Zółtogłówn.
27. — <i>chloris.</i>	Zielonczyk.
28. — <i>butyracea.</i>	Maślniczek.
29. — <i>canadensis.</i>	Kanadeńczyk.
30. — <i>sulphurata.</i>	Siarczystek.
31. — <i>collaria.</i>	Kołnierzycek.
32. — <i>bengalensis.</i>	Bengalczyk.
33. — <i>malabarica.</i>	Malabarczyk.
34. — <i>melanocephala.</i>	Czarnogłówn.
35. — <i>cana.</i>	Siwiec.
36. — <i>philippina.</i>	Filipińczyk.
37. — <i>striata.</i>	Brunatnobreg.
38. — <i>ludoviciana.</i>	Luizyńczyk.

- |     |                                    |                         |
|-----|------------------------------------|-------------------------|
| 39. | <i>Loxica capensis.</i>            | Kapczyk.                |
| 40. | — <i>nigra.</i>                    | Czerniec.               |
| 41. | — <i>cerulea.</i>                  | Błękitek.               |
| 42. | — <i>cerulea madagascariensis.</i> | Błękitek Madagaskarski. |
| 43. | — <i>violacea.</i>                 | Fioletek.               |
| 44. | — <i>grossa.</i>                   | Wielki.                 |
| 45. | — <i>minima.</i>                   | Mały.                   |
| 46. | — <i>fusca.</i>                    | Brunatek.               |
| 47. | — <i>minuta.</i>                   | Karlik.                 |
| 48. | — <i>bicolor.</i>                  | Dwukolorek.             |
| 49. | — <i>orix.</i>                     | Granadier.              |
| 50. | — <i>sibirica.</i>                 | Syberyjczyk.            |
| 51. | — <i>cacatua.</i>                  | Zięba Kakatu.           |
| 52. | — <i>cubanensis.</i>               | Bladodziob.             |
| 53. | — <i>leucuta.</i>                  | Białokuper.             |
| 54. | — <i>maculata.</i>                 | Plamnik.                |
| 55. | — <i>moineau.</i>                  | Czarnokręć.             |
| 56. | — <i>coromandela.</i>              | Złotogrzbieć.           |
| 57. | — <i>jacobin.</i>                  | Jakubek.                |
| 58. | — <i>undulata.</i>                 | Morowiec.               |
| 59. | — <i>laticauda.</i>                | Szerokogon.             |
| 60. | — <i>rubricollis.</i>              | Czerwonoszyi.           |
| 61. | — <i>nenette.</i>                  | Mniszka.                |
| 62. | — <i>aurata.</i>                   | Złotogłowa.             |
| 63. | — <i>papa.</i>                     | Rzymianin.              |
| 64. | — <i>caecullata.</i>               | Mnich.                  |
| 65. | — <i>nigra cajana.</i>             | Kajenczyk czarny.       |
| 66. | — <i>notata.</i>                   | Białopas.               |
| 67. | — <i>fimbriata.</i>                | Złotobrzeg.             |
| 68. | — <i>melanura.</i>                 | Czarnogon.              |
| 69. | — <i>erythrophthalma.</i>          | Czerwonoook.            |
| 70. | — <i>haemorrhoidalis.</i>          | Czerwonopior.           |
| 71. | — <i>verdier.</i>                  | Krolewiec.              |
| 72. | — <i>liturata.</i>                 | Bregobrzuch.            |
| 73. | — <i>bourbonensis.</i>             | Burbończyk.             |



74. *Loxia bouvreuil.* Kaper.  
 75. — *conchata.* Musłowiec.  
 76. — *crispa.* Kędzierzawiec.

84. *B. Passer emberiza.* Trznadel.

77. *Emberiza nivalis.* Snieguła.  
 78. — *hyemalis.* Zimówek.  
 79. — *miliaris.* Poświerka.  
 80. — *hortulana.* Ogrodniczek.  
 81. — *citrinella.* Trznadel.  
 82. — *olivacea.* Oliwka.  
 83. — *orix.* Afrykańczyk.  
 84. — *quela.* Indyńczyk.  
 85. — *capensis.* Kapczyk.  
 86. — *ludoviciana.* Luizyńczyk.  
 87. — *cia.* Drożdotrznadl.  
 88. — *cirlus.* Plamek.  
 89. — *familiaris.* Azyatczyk.  
 90. — *flaveola.* Żółtek.  
 91. — *amazona.* Amazonek.  
 92. — *oryziword.* Ryżoiad.  
 93. — *schœniclus.* Wrobel trzciny.  
 94. — *psittaca.* Papużka.  
 95. — *paradisæa.* Rayszczyk.  
 96. — *serena.* Długogon.  
 97. — *vidua.* Wdówka.  
 98. — *principalis.* Pstrokatek.  
 99. — *regia.* Krolewczyk.  
 100. — *itris.* Papieżnik.  
 101. — *passerina.* Wroblowiec.  
 102. — *pitheornus.* Kuperek.  
 103. — *aureola.* Żłotoszy.  
 104. — *notata.* Białobrzuch.  
 105. — *moineau.* Żółto brz.

85. *C. Passer tanagra.* Kosowrobel.

106. *Tanagra jácapa.* Czarny.

107.	<i>Tanagra brasilia.</i>	Szkarłatowy.
108.	— <i>rubra.</i>	Czerwony.
109.	— <i>jacarina.</i>	Widłogon.
110.	— <i>violacea.</i>	Fioletowy.
111.	— <i>cyanea.</i>	Błękitny.
112.	— <i>gyrola.</i>	Zielony.
113.	— <i>cajana.</i>	Złoty.
114.	— <i>atrata.</i>	Węglarz.
115.	— <i>mexicana.</i>	Mexykański.
116.	— <i>tatao.</i>	Rayski.
117.	— <i>albivrostris.</i>	Białodziob.
118.	— <i>gularis.</i>	Purpurogardł.
119.	— <i>cayana.</i>	Kajęński.
120.	— <i>brasiliensis.</i>	Brazylijski.
121.	— <i>dominica.</i>	Dominik.
122.	— <i>militaris.</i>	Kardynał.
123.	— <i>episcopus.</i>	Biskup.
124.	— <i>sajaca.</i>	Siwy.
125.	— <i>punctata.</i>	Pstrokaty.
126.	— <i>virens.</i>	Brazylijski zielony.
127.	— <i>chlorotica.</i>	Czarnozłoty.
128.	— <i>cristata.</i>	Czubaty.
129.	— <i>varia.</i>	Mięszany.
130.	— <i>viridis.</i>	Zielonogłow.
131.	— <i>seledon.</i>	Seledon.
132.	— <i>cyanocephala.</i>	Błękitnogłow.
133.	— <i>nigra.</i>	Czerniec.
134.	— <i>maxima.</i>	Wielki.
135.	— <i>mitrata.</i>	Infułat.
136.	— <i>pompadura.</i>	Pompadura.
137.	— <i>fusca.</i>	Brudny.
138.	— <i>elegans.</i>	Cesarz.

86. *D. Passer. Fringilla. Zięba.*

139.	<i>Fringilla lapponica.</i>	Zięba Lapońska.
------	-----------------------------	-----------------

140. *Fringilla surinama*. Zięba Surynamska.
141. — *cælebs*. Zięba czubata.
142. — *montifringilla*. Zięba sosnowka.
143. — *culensis*. Zięba Szwiecka.
144. — *erythrophthalma*. Czerwonooka.
145. — *carduelis*. Szczygieł.
146. — *mellea*. Miodownik.
147. — *alaris*. Kapski Szpaczek.
148. — *amandava*. Bengalski Szpaczek.
149. — *granatina*. Granatek.
150. — *tristis*. Zięba Amerykańska.
151. — *zena*. Zięba Bahamska.
152. — *lepidus*. Zięba Hawajska.
153. — *autumnalis*. Jesienniczek.
154. — *citrinella*. Cytrynka.
155. — *serinus*. Zieleńczyk.
156. — *senegala*. Senegalczyk.
157. — *noctis*. Nocnik.
158. — *sinica*. Chinczyk.
159. — *nivalis*. Snieżek.
160. — *butyracia*. Indyanek.
161. — *canaria*. Kanarek.
162. — *flaveola*. Żółtek.
163. — *flammea*. Płomyk.
164. — *flaviventer*. Żółtodziób.
165. — *cannabina*. Konopniczek.
166. — *linaria*. Lnianka.
167. — *petronia*. Zięba leśna.
168. — *angolensis*. Angolski Szpaczek.
169. — *bengalus*. Zięba Bengalska.
170. — *jamaica*. Jamaicka Zięba.
171. — *tricolor*. Zięba trzyfarbiasta.
172. — *maja*. Zięba purpurowa.
173. — *domestica*. Wróbel pospolity.
174. — *montana*. Wróbel leśny.
175. — *bicolor*. Wróbel dwufarbiasty.

176. <i>Fringilla crispa</i> .	Zięba kędzierzawa.
177. — <i>calcarata</i> .	Ostrożka.
178. — <i>flavirostris</i> .	Syb ryiski Żółtodziób.
179. — <i>mozambica</i> .	Zięba Mozambicka.
180. — <i>fusca</i> .	Zięba brudna.
181. — <i>vitis</i> .	Winniczka.
182. — <i>cardinalis</i> .	Szkarłatek.
183. — <i>taria</i> .	Zięba Nowoiorska.
184. — <i>proter</i> .	Zięba pstrokata.
185. — <i>cerata</i> .	Brunatnogrzbiet.
186. — <i>diadema</i> .	Zięba podleśna.
187. — <i>flava</i> .	Czerwononogi.
188. — <i>brunante</i> .	Zięba Borbońska.
189. — <i>capensis</i> .	Zięba Kapska.
190. — <i>mexicana</i> .	Zięba Meksykańska.
191. — <i>linotte</i> .	Czerwonobrzuch.
192. — <i>cabaret</i> .	Czerwonogłówny.
193. — <i>fasciata</i> .	Żółtopas.
194. — <i>chalibeata</i> .	Stalniczek.
195. — <i>dominicana</i> .	Kardynałek Dominikański.
196. — <i>caecullata</i> .	Kapturniczek.
197. — <i>rubricollis</i> .	Czerwonoszyi.
198. — <i>conchata</i> .	Muszelka.
199. — <i>caerulea</i> .	Błękitnik.

87. *E. Passer Pipra*. Czyż.

200. <i>Pipra vulgaris</i> .	Czyż pospolity.
201. — <i>rupicola</i> .	Kamienniczek.
202. — <i>pareola</i> .	Sikoroczyż.
203. — <i>cristata</i> .	Czubatek.
204. — <i>rubetra</i> .	Żółtoczub.
205. — <i>albifrons</i> .	Białoczub.
206. — <i>erythrocephala</i> .	Czerwonogłówny.
207. — <i>aureola</i> .	Żółtogłówny.
208. — <i>leucocephala</i> .	Białogłówny.



209. *Pipra leucocilla*. Czerwieńczyk.  
 210. — *gutturalis*. Białogardł.  
 211. — *serena*. Weselnik.  
 212. — *manacus*. Białokark.  
 213. — *minuta*. Kartek.  
 214. — *rubra*. Czerwonek.  
 215. — *melanocephala*. Czarnogłówn.  
 216. — *plumata*. Czerwonopior.

88. W Rodzaju XVII. mieści się *Bekas*, (*Scolopax*,) Ptaki tu należące mają dziób prosty, dług, którego początek kościany powstałe z Czaszki; Palce u nog są bardzo długie i cienkie; Gatunki tego Rodzaju są następujące.

1. *Scolopax guarauna*. Brazylińczyk.  
 2. — *madagascariensis*. Madagaskarczyk.  
 3. — *arguata*. Krzywodziób.  
 4. — *phaeopa*. Słotnik.  
 5. — *fusca*. Brudnik.  
 6. — *rusticola*. Słomka.  
 7. — *gallinago*. Baranek.  
 8. — *gallinula*. Kurka.  
 9. — *fedoa*. Bekas czerwony.  
 10. — *glottis*. Dżdżowiec.  
 11. — *calidris*. Czerwononóg.  
 12. — *totana*. Kszyk.  
 13. — *limosa*. Bekas zwyczajny.  
 14. — *capensis*. Bekas Kapski.  
 15. — *lapponica*. Bekas Lapponski.  
 16. — *agocephala*. Kozogłówn.  
 17. — *alba*. Kanadyńczyk.  
 18. — *candida*. Hudsonczyk.

89. Rodzaj XVIII. *Biegus*, (*Tringa*,) Ptaki te mają wielkie podobieństwo z poprzedzającymi, z kąd dawniej częstokroć razem pomieszczone były. Znajdują się nad brzegami Rzek, Jezior stojących i Błot. Znakami ich są: dziób

pozdłużno - okrągły: tak długi jak głowa, i pozdłużne nozdrza. Dziób cienki, lecz krotszy, piramidalny, na końcu tępy, na zwierzchniej połowie rogaty, różni te Ptaki od Bekasow. Nadto nogi są wysokie, uda długie, przednie palce grubsze od Bekasowych: Palec zaś tylny tak wysoko osadzony jest, że ledwo koniec pazura ziemi sięga: Szyja długa, okrągła: głowa mała. Gatunki są te:

- |                             |                   |
|-----------------------------|-------------------|
| 1. <i>Tringa pugnax.</i>    | Kłotnik.          |
| 2. — <i>gambetta.</i>       | Czerwony Dragan.  |
| 3. — <i>interpres.</i>      | Tłomacz.          |
| 4. — <i>aruphus.</i>        | Kropkowiec.       |
| 5. — <i>hypoleucos.</i>     | Piaskowiec.       |
| 6. — <i>canutus.</i>        | Kanutek.          |
| 7. — <i>arenaria.</i>       | Piasecznik.       |
| 8. — <i>littorea.</i>       | Brudny Dragan.    |
| 9. — <i>cinelus.</i>        | Morski Skowronek. |
| 10. — <i>calidris.</i>      | Zielonek.         |
| 11. — <i>pusilla.</i>       | Draganek.         |
| 12. — <i>varia.</i>         | Pstrokatek.       |
| 13. — <i>fusca.</i>         | Brudek.           |
| 14. — <i>islandica.</i>     | Izlandczyk.       |
| 15. — <i>senegallensis.</i> | Senegalczyk.      |
| 16. — <i>hudsonica.</i>     | Hudsonczyk.       |

90. Rodzay XIX. Chruściel, (*Rallus*,) ma dziób mocny, średnie - długi, z boku właśnie spłaszczony: pazur u palca tylny w rowney jest linii z przedniemi: pazury są średnie, lecz palce bardzo długie.

- |                        |                |
|------------------------|----------------|
| 1. <i>Rallus rex.</i>  | Derkacz.       |
| 2. — <i>aquaticus.</i> | Wodnik wielki. |
| 3. — <i>porzana.</i>   | Wodnik mały.   |
| 4. — <i>fuscus.</i>    | Brudek.        |
| 5. — <i>striatus.</i>  | Bęgowiec.      |
| 6. — <i>torquatus.</i> | Obrączka.      |

- |                                |                |
|--------------------------------|----------------|
| 7. <i>Rallus philippensis.</i> | Filipińczyk.   |
| 8. — <i>bengalensis.</i>       | Bengalczyk.    |
| 9. — <i>carolinus.</i>         | Karolińczyk.   |
| 10. — <i>virginianus.</i>      | Wirginiańczyk. |
| 11. — <i>capensis.</i>         | Kapczyk.       |
| 12. — <i>viridis.</i>          | Zieleńczyk.    |

91. Rodzay XX. Kolibry, (*Trochius*,) ma Ptaki ledwie co nad chrząszcze większe. Są bardzo piękne: znaydują się w naygorętszych krajach ziemi: żyją miodem, który iako Pszczoły z kwiatow wysysają. Dziobek u nich prosty, czarny, grubości śpilki, nayznaczniejszą jest częścią.

- |                              |                  |
|------------------------------|------------------|
| 1. <i>Trochius capensis.</i> | Kapski.          |
| 2. — <i>jugularis.</i>       | Błękitnoszyi.    |
| 3. — <i>pella.</i>           | Surynamczyk.     |
| 4. — <i>superciliaris.</i>   | Kaieńczyk.       |
| 5. — <i>polytmus.</i>        | Długogon.        |
| 6. — <i>forficatus.</i>      | Widłogon.        |
| 7. — <i>leucurus.</i>        | Białogon.        |
| 8. — <i>jugularis ruber.</i> | Czerwonoszyi.    |
| 9. — <i>thaumantias.</i>     | Cudek.           |
| 10. — <i>dominicus.</i>      | Dominiczek.      |
| 11. — <i>mango.</i>          | Rysa.            |
| 12. — <i>holosericus.</i>    | Axamitek.        |
| 13. — <i>colubris.</i>       | Zółtogardł.      |
| 14. — <i>ourissia.</i>       | Błękitnobrzuch.  |
| 15. — <i>mosquitus.</i>      | Czerwonogon.     |
| 16. — <i>mellisugus.</i>     | Miodossacz.      |
| 17. — <i>pegasus.</i>        | Pioronog.        |
| 18. — <i>niger.</i>          | Czerniczek.      |
| 19. — <i>cristatus.</i>      | Czubatek.        |
| 20. — <i>elatus.</i>         | Czerwona Kapska. |
| 21. — <i>mellivorus.</i>     | Kołodzierzyczek. |
| 22. — <i>ruber.</i>          | Czerwieniczek.   |
| 23. — <i>minimus.</i>        | Muchowka.        |

92. Nie mogę ominąć opisania przynajmniej powszechnego tych Ptaszeczków. Język swój wyciągaia iak Motyle, którym miód z kwiatów wysysaia: Język zaś ten składa się z dwóch niby rurczek: Młode, osobliwie gatunku ostatniego *minimus*, ledwie są większe od muchy, a iaieczenka ich iak ziarna gróchu. Łowia się na lep, bez najmniejszego ich przecieź skaleczenia dostać ie można wodą z sikawki wypuszczoną.

93. Jeden z nich gatunek ma głowę zieloną, i lśni się iak złoto: szyja, grzbiet i skrzydła mają kolory tęczy: znaczniejsze piora w skrzydłach i ogonie są czarne. Niektóre mają na piersiach czerwoną plamę iak karbunkul. Brzuch i spod skrzydeł są złoto-żółte, uda zielone, nogi i dziób czarne. Samczek ma na głowie czubek zielony, żółto obwódzony, którym podług upodobania ruszać może. Lot tych Ptaszekow iest bardzo szybki, i gdy lataia, szelst wydaia. Gniazdka sobie czynia pospolicie na drzewach pomarańczowych, a co osobliwszego, na jednym tylko liściu wieszaia.

94. Rodzay XXI. *Kowalik*, (*Certhia*,) zawiera Ptaki nieco Dzieciołom podobne w przyrodzeniu, podobnież bowiem łażą po drzewach, lecz nie są większe iak Wrobel. Dziób ich iest zakrzywiony, cienki, ostry; i nieco trzyganiasty: ięzyk ostry i kończaty: u nog trzy są palce przednie, a jeden tylni.

- |                               |                     |
|-------------------------------|---------------------|
| 1. <i>Certhia familiaris.</i> | Drzewny Kowalik.    |
| 2. — <i>muraria.</i>          | Murowy Kowalik.     |
| 3. — <i>pusilla.</i>          | Indyjski Drzewczyk. |
| 4. — <i>capensis.</i>         | Kapski.             |
| 5. — <i>olivacea.</i>         | Madagaskarski.      |
| 6. — <i>currucaria.</i>       | Ceyloński.          |



- |                              |                     |
|------------------------------|---------------------|
| 7. <i>Certhia jugularis.</i> | Błękitnogardł.      |
| 8. — <i>cærulea.</i>         | Błękitny Surnamski. |
| 9. — <i>calybea.</i>         | Stalowczyk.         |
| 10. — <i>afra.</i>           | Pstry.              |
| 11. — <i>spiza.</i>          | Błękitnogłow.       |
| 12. — <i>sperata.</i>        | Purpurowy.          |
| 13. — <i>senegallensis.</i>  | Senegalski.         |
| 14. — <i>gutturalis.</i>     | Zielonogardł.       |
| 15. — <i>pinus.</i>          | Błękitnoskrzydł.    |
| 16. — <i>cruentata.</i>      | Czerwonogłow.       |
| 17. — <i>flaveola.</i>       | Cukiernik.          |
| 18. — <i>pulchella.</i>      | Długogon.           |
| 19. — <i>philippina.</i>     | Filipiński.         |
| 20. — <i>violacea.</i>       | Fioletek.           |
| 21. — <i>ceylonica.</i>      | Rdzawek.            |
| 22. — <i>cyanea.</i>         | Bławatek.           |
| 23. — <i>lorenia.</i>        | Loteńczyk.          |
| 24. — <i>capensis alia.</i>  | Kapęski Brunatek.   |
| 25. — <i>intermedia.</i>     | Mieszahczyk.        |
| 26. — <i>cinerea.</i>        | Popielatek.         |
| 27. — <i>tricolor.</i>       | Trzyfarbiczek.      |
| 28. — <i>notatus.</i>        | Fioletopłam.        |

95. Rodzay XXI. *Pszczołoiad*, (*Merops*,) ma niejakie podobieństwo do poprzedzających, prawie tylko wielkością się różni. Ptaki bowiem tego Rodzaju są nieco większe: i znajdują się tylko w innych częściach świata: ieden *Merops apiaster* iest Europejski, w Kraiach przecież cieplejszych od naszego. Gatunki są:

- |                            |                                |
|----------------------------|--------------------------------|
| 1. <i>Merops.</i>          | <i>Pszczołoiad Europejski.</i> |
| 2. — <i>viridis.</i>       | <i>Pszczołoiad zielony.</i>    |
| 3. — <i>congener.</i>      | <i>Żółtogłow.</i>              |
| 4. — <i>superciliosus.</i> | <i>Madagaskarski.</i>          |
| 5. — <i>philippensis.</i>  | <i>Filipiński.</i>             |
| 6. — <i>cinereus.</i>      | <i>Popielaty.</i>              |

7. *Me-*

- |                         |                 |
|-------------------------|-----------------|
| 7. <i>Merops cafer.</i> | Murzyński.      |
| 8. — <i>americanus.</i> | Błękitnobrzuch. |
| 9. — <i>pusillus.</i>   | Karzeł.         |
| 10. — <i>giganteus.</i> | Olbrzym.        |
| 11. — <i>persica.</i>   | Perski.         |

96. Rodzay XXIII. Dudek, (*Upupa*,) u niektórych z poprzedzającemi dwoma Rodzaiami w ieden jest złączony. Gatunki są:

- |                        |                  |
|------------------------|------------------|
| 1. <i>Upupa epops.</i> | Dudek pospolity. |
| 2. — <i>promerops.</i> | Kapski.          |
| 3. — <i>paradisea.</i> | Rayski.          |
| 4. — <i>montana.</i>   | Gornik.          |

97. Rodzay XXIV. Kura, (*Gallina*,) Znaki tego Rodzaju tak są wiadome, że opisywać one rzecz i st niepotrzebna: wszakże każdy na chowanych Kurach widzieć może: tak zaś chowane, iako i dzikie Ptaki tego Rodzaju, są ludziom nayszyteczniejsze. Powszechniejsze gatunki w tym Rodzaju są: Paw, *Gallina Pavo*: Indyk, *Gallina meleagris*: Bazańt, *Gallina phasianus*: Kury perłowe, *Gallina numida*: Kury dzikie, iedne z nogami pierzastemi, drudie gołemi, *Gallina tetra*. Gatunki zaś szczegulniejsze są:

*A. Gallina Pavo.* Paw.

- |                           |                |
|---------------------------|----------------|
| 1. <i>Pavo cristatus.</i> | Paw pospolity. |
| 2. — <i>bicalcaratus.</i> | Paw Chiński.   |
| 3. — <i>muticus.</i>      | Paw Japoński.  |
| 4. — <i>chinquis.</i>     | Chinquis.      |

*B. Gallina meleagris.* Indyk.

- |                                 |              |
|---------------------------------|--------------|
| 5. <i>Meleagris gallo-pavo.</i> | Kalekucki.   |
| 6. — <i>cristata.</i>           | Brazylijski. |

*C. Gallina phasianus.* Bażant.

- |                             |                   |
|-----------------------------|-------------------|
| 7. <i>Phasianus alecto.</i> | Kur Gwaziński.    |
| 8. — <i>rubra.</i>          | Peruwiański.      |
| 9. — <i>mitu.</i>           | Brazylijski.      |
| 10. — <i>globicera.</i>     | Kurasawski.       |
| 11. — <i>pauxi.</i>         | Mexykański.       |
| 12. — <i>gallus.</i>        | Kur domowy.       |
| 13. — <i>motmot.</i>        | Motmot.           |
| 14. — <i>colchicus.</i>     | Bażant.           |
| 15. — <i>argus.</i>         | Pawobażant.       |
| 16. — <i>pictus.</i>        | Bażant pstrokaty. |
| 17. — <i>nythemerus.</i>    | Bażant czubaty.   |
| 18. — <i>superbus.</i>      | Bażant Chyński.   |
| 19. — <i>cornutus.</i>      | Bażant rogaty.    |
| 20. — <i>hoazin.</i>        | Hoazin.           |
| 21. — <i>marail.</i>        | Marail.           |
| 22. — <i>caracara.</i>      | Karakara.         |
| 23. — <i>chacamel.</i>      | Kakamel.          |

*D. Gallina numida.* Kury perłowe.

- |                              |                    |
|------------------------------|--------------------|
| 24. <i>Numida meleagris.</i> | Kura perłowa.      |
| 25. — <i>cristata.</i>       | Perłowka z czubem. |
| 26. — <i>coronata.</i>       | Perłowka z koroną. |

*E. Gallina tetrao.* Kury dzikie.

## Z nogami pierzastemi.

- |                              |                      |
|------------------------------|----------------------|
| 27. <i>Tetrao urogallus.</i> | Głuszec.             |
| 28. — <i>tetrix.</i>         | Cietrzew.            |
| 29. — <i>canadensis.</i>     | Kurka Kanadyjska.    |
| 30. — <i>lagopus.</i>        | Pardwa.              |
| 31. — <i>cupido.</i>         | Cietrzew brunatny.   |
| 32. — <i>umbellus.</i>       | Kurka z kołnierzem.  |
| 33. — <i>canace.</i>         | Kurka białoplamista. |
| 34. — <i>togatus.</i>        | Kurka z płaszczem.   |
| 35. — <i>bonasia.</i>        | Jarzabek.            |

36. *Tetrao senegallus*. Kurka Senegalska.  
 37. — *paradoxa*. Kurka migszana.

## Z nogami golemi.

38. — *francolinus*. Kurka Indyjska.  
 39. — *alchata*. Jarząbek Pyreneyski.  
 40. — *rufus*. Kuropatwa czerwona.  
 41. — *perdix*. Kuropatwa pospolita.  
 42. — *mexicanus*. Kuropatwa Meksykańska.  
 43. — *bicatearatus*. Dwuostrożka.  
 44. — *marilandicus*. Kuropatwa Marylandska.  
 45. — *virginianus*. Kuropatwa Wirginiańska.  
 46. — *cristatus*. Przepiórka Meksykańska.  
 47. — *chinensis*. Przepiórka Chińska.  
 48. — *polonicus*. Przepiórka Polska.  
 49. — *meloineensis*. Przepiórka Meloineńska.  
 50. — *madagascariensis*. Przepiórka Madagaskarska.  
 51. — *javanensis*. Przepiórka Jaweńska.  
 52. — *coturnix*. Przepiórka pospolita.  
 53. — *europæus*. Gorniczka Europejska.  
 54. — *afer*. Gorniczka Afrykańska.  
 55. — *Chinensis alia*. Gorniczka perłowa.  
 56. — *colin*. Kolin.  
 57. — *coyoleos*. Koioleos.  
 58. — *colenicui*. Kolonikui.

98. Kur domowych lubo wiele iest odmian,  
 Systematycy przecię następujące gniazda za po-  
 czątkowe poczytują. 1mo. Kury czubate. 2do.  
 Dzikie Azyatyckie. 3tio. Akoho. 4to. Małe Ja-  
 wań-



wańskie. 5to. Z obrosłą obrączką pierzastą na nogach, z Kraiu Darya. 6to. Małe z Kambo-gia. 7mo. Z kosmatemi nogami z Bantem. 8vo. Kury Bażantowe Indyjskie. 9no. Kury Angielskie. 10mo. Tureckie. 11mo. Hamburskie. 12mo. Z odwroconemi pierzami. 13tio. Wełniste z Jawa. 14to. Czarne z Jawa i St. Jago. 15to. Per-skie bez kuperka.

99. Z pomiędzy osobliwszych tego Rodzaiu Ptaków, *Pavo muticus*, Paw Japoński, jest wyrażony Tab: II. Fig: 2. Rożni się od innych Pawiów swoim na głowie czubem, który jest zielono i błękitno mieszany, na 4. cale wyso-ki. Dziób jest popielaty: tęcza w oczach żółta, a obwódka w nich czerwona. W ogonie pior jest nie wiele, lecz tak się lśnią, iak u innych Pawiów: grunt ma brunatny, oka wielkie, a zielony kolor gorę trzyma. Na pier-siach, grzbiecie, i skrzydłach od głowy, od-miana kolorow wyraża niby łuski: które na skrzydłach są błękitne, na grzbiecie błękitno-zielone: na piersiach błękitno - zielono złote. Słowem, pomieszanie tych kolorów, piękne na tym Ptaku czyni widowisko.

100. Rodzay XXV. Gołąb, (*Columba*,) jest każdemu tak znaiomy, że znakow iego opisać nie potrzeba. O tym tylko namienić można, że iedne mają ogony klinowate, to jest wszędzie równe: drugie widlaste, to jest wśrzedku krotsze. Gatunki są:

- |                              |                   |
|------------------------------|-------------------|
| 1. <i>Columba domestica.</i> | Gołąb domowy.     |
| 2. — <i>hispanica.</i>       | Gołąb Hiszpański. |
| 3. — <i>dasytus</i>          | Pierzonog.        |
| 4. — <i>gutturosa.</i>       | Wolarg.           |
| 5. — <i>cuculata.</i>        | Czubaty.          |
| 6. — <i>bispida.</i>         | Dymowiec.         |

- |                                  |                  |
|----------------------------------|------------------|
| 7. <i>Columba turbita.</i>       | Kulikowiec.      |
| 8. — <i>laticauda.</i>           | Szerokogon.      |
| 9. — <i>gyratrix.</i>            | Tanecznik.       |
| 10. — <i>galeata.</i>            | Chełmiec.        |
| 11. — <i>turcica.</i>            | Turek.           |
| 12. — <i>tabellaria.</i>         | Pocztarz.        |
| 13. — <i>montana.</i>            | Gornik.          |
| 14. — <i>leucocephala.</i>       | Białogłowa.      |
| 15. — <i>leucoptera.</i>         | Białoskrzydła.   |
| 16. — <i>guinea.</i>             | Gwinejski.       |
| 17. — <i>coronata.</i>           | Koronecznik.     |
| 18. — <i>striata.</i>            | Bregowiec.       |
| 19. — <i>palumbus.</i>           | Grzywacz.        |
| 20. — <i>cyancephala.</i>        | Błękitnogłowa.   |
| 21. — <i>madagascariensis.</i>   | Madagaskarski.   |
| 22. — <i>ænea.</i>               | Molucki.         |
| 23. — <i>viridis.</i>            | Amboiński.       |
| 24. — <i>martinica.</i>          | Martinicki.      |
| 25. — <i>jamaicensis.</i>        | Jamaicki.        |
| 26. — <i>senegallensis.</i>      | Senegalski.      |
| 27. — <i>nicobarica.</i>         | Nikambarski.     |
| 28. — <i>sinica.</i>             | Chiński.         |
| 29. — <i>indica.</i>             | Indyjski.        |
| 30. — <i>canadensis.</i>         | Kanadyjski.      |
| 31. — <i>afra.</i>               | Afrykański.      |
| 32. — <i>turtur.</i>             | Turkawka.        |
| 33. — <i>risoria.</i>            | Synogarlica.     |
| 34. — <i>passerina.</i>          | Wroblowiec.      |
| 35. — <i>minuta.</i>             | Karzeł.          |
| 36. — <i>philippina.</i>         | Filipiński.      |
| 37. — <i>australis.</i>          | Żółtogon.        |
| 38. — <i>amboinensis.</i>        | Aboiński.        |
| 39. — <i>moluccensis.</i>        | Molucki drugi.   |
| 40. — <i>indica alia.</i>        | Batawski.        |
| 41. — <i>senagallensis alia.</i> | Czerwono brzuch. |

42. *Columba javanensis*. Zielonogrzbiet.

43. — *asiatica*. Czerwonoszyi.

Z ogonami klinowatemi.

44. — *migratoria*. Wędrowiec.

45. — *carolinensis*. Karolinczyk.

46. — *macroura amboi-*  
*nensis*. Ambojnczyk.

47. — *capensis*. Kapczyk.

48. — *marginata*. Obwodek.

49. — *bistris*. Pstrokacz.

50. — *fusca*. Brudek.

51. — *macerona*. Długogon.

52. — *ventralis*. Białobrzuch.

53. — *atricollis*. Czarnoszyi.

101. Z tych *Columba gutturosa*, Wolarz, wielorakicy jest odmiany. Są bowiem: 1mo. Białdo-czerwony. 2do. Wcale biały. 3tio. Biały z obrostami nogami, i długimi skrzydłami. 4to. Biał-siwy z siwymi plamami. 5to. Stalowy. 6to. Błękitno i biało pstrokaty. 7mo. Ognisty. 8vo. Orzechowy, kasztanowy z białymi skrzydłami, i axamitno-czarny.

102. Rodzay XXVI. Zoraw, (*Grus*,) zawiera Ptaki Czapłom podobne, tym się tylko różniące, że są większe, że średni palec mają nie tak wyrzynany, że dziób ich jest krotszy, żołądek muszkulami opatrzone. Gatunki są:

1. *Grus cornuta*. Rogowiec.

2. — *psophia*. Wietrznik.

3. — *balearia*. Balearczyk.

4. — *virgo*. Numidyjska Panna.

5. — *canadensis*. Kanadeński.

6. — *nostras*. Zoraw pospolity.

7. — *americana*. Amerykański.

8. *Grus*

- |                          |              |
|--------------------------|--------------|
| 8. <i>Grus antigone.</i> | Indyjski.    |
| 9. — <i>leucogerana.</i> | Biały.       |
| 10. — <i>mexicana.</i>   | Amerykański. |
| 11. — <i>japonensis.</i> | Japoński.    |
| 12. — <i>buccinator.</i> | Trębacz.     |

103. Z tych *Grus psophia*, w Brazylji *Macucagua* zwany, ma dziób czarny, głowę i szyję ciemno-żółtą i czarno nakrapianą, grzbiet zaś ciemno-popielaty: ogona nie ma. To w nim jest osobliwszego, że ile razy dziobem zgrzyta, tyle razy tyłem głośny wiatr wydaje. *Grus virgo*, u dawnych *Otus*, *Scops*, zwany, ma kształt Bociana, kolor jego jest błękitno-popielaty: po obu stronach za uszami ma długie, białe, w tył obrocone pióra, które czub wyrażają.

104. Rodzay XXVII. *Bocian*: (*Ciconia*,) mało co różny od poprzedzającego, i dlatego u samego Linneusza oba są w jeden skupione. Ptaki te mają bardzo długie suche nogi, długi i gruby dziób, język zaś krótki. Gatunków nie wiele jest.

- |                         |                     |
|-------------------------|---------------------|
| 1. <i>Ciconia alba.</i> | Bocian pospolity.   |
| 2. — <i>nigra.</i>      | Bocian czarny.      |
| 3. — <i>americana.</i>  | Bocian Amerykański. |
| 4. — <i>fusca.</i>      | Bocian brudny.      |
| 5. — <i>ibis.</i>       | Bocian Egipski.     |

105. Rodzay XXVIII. *Czapla*, (*Ardea*,) Ptaki tu należące mają bardzo długie palce, a pazur na palcu tylnym nad wszystkie dłuższy jest. Zewnętrzne przednie palce z pośrzednimi są skóreczką złączone, aż do pierwszego kolanka, środkowe po bokach karbowane, tylny nie naprzeciwko przednim, lecz nieco na boku osadzony, i skóreczką złączony.

1. *Ardea.*



1. *Ardea nycticorax*. Nocnik.
2. — *purpurea*. Purpura.
3. — *cinerea*. Czapla pospolita.
4. — *major*. Czapla błękitna.
5. — *herodias*. Olbrzym.
6. — *violacea*. Fiolet.
7. — *cærulea*. Rakoiad.
8. — *hudsonia*. Czapla Hudsonska.
9. — *striata*. Bregowiec.
10. — *virescens*. Zielonoplam.
11. — *stellaris*. Bąk większy.
12. — *grisea*. Indyjski.
13. — *brasiliensis*. Brazylijski.
14. — *alba*. Biała z żółtym dziobem.
15. — *aquinoctialis*. Biała z zielonym dziobem.
16. — *minuta*. Bąk mały.
17. — *pusilla*. Karlica.
18. — *cristata*. Czubata.
19. — *tricolor*. Trzyfarbiasta.
20. — *comata*. Grzywiasta.

106. Z tych *Ardea purpurea*, jest wyrażona Tab: II. Fig: 3. Ptak ten z wierzchu oliwkowy, od spodu zaś lśni się jak purpura, tył głowy jest czarny, a dwa długie pióra wiszą mu na karku. Dłuższe pióra są czarniawo-popielate, ogon od spodu popielaty, brunatny, od wierzchu żółty: nogi są zielonawe, przez pierś w pozdłuż aż do kupra ciągnie się breg czarny. Wielkość jego równa się Wronie co do ciała; z pierśmi zaś od dzioba do końca ogona jest około trzech stop długo: znajduje się w wschodnich Kraiach.

107. Rodzay XXIV. *Warzęcha*, (*Platalea*,) ma Ptaki z osobliwszym dziobem. Jedynym znakiem tego Rodzaju jest, że Ptaki tu należące mają dziob jak łyżkę, lubo pełen fałdów, na końcu zakrzywiony. Gatunki są:

- |                                |                       |
|--------------------------------|-----------------------|
| 1. <i>Platalea leucordia</i> . | Biała.                |
| 2. — <i>ajaja</i> .            | Czerwona Brazylijska. |
| 3. — <i>pygmaea</i> .          | Mąła.                 |
| 4. — <i>cochlearia</i> .       | Gęsica.               |
| 5. — <i>phaenicopterus</i> .   | Flamińska.            |
| 6. — <i>loculator</i> .        | Zarłok.               |

108. Rodzay XXX. *Strzelec*, (*Faculator*,) Ptaki te mają dziob gruby, paznokciowaty, a na końcu ostry: nogi krótkie: głowę względem siebie wielką. Gatunki są:

- |                             |                   |
|-----------------------------|-------------------|
| 1. <i>Faculator niger</i> . | Czarny.           |
| 2. — <i>cinereus</i> .      | Ciemnopopielaty.  |
| 3. — <i>mitella rubra</i> . | Czerwono-czubaty. |

## §. 5.

Rzędy Ptactwa z czterema przednimi palcami skórką złączonemi, a jednym tylnym wolnym:  
i z podobnemiż palcami, lecz dziobem kregielkowatym.

109. Rząd V. zawiera już te Ptaki, które mają sposobność do pływania na wodzie, ile że palce przednie u nog cztery, skórką do tego końca mają złączone: palec zaś tylny wolny jest. Cała zaś różnica od Rzędu następującego zawisła tylko na płaskowatym dziobie. Rodzajów w tym Rzędzie znajduje się tylko dwa.

110. Rodzay I. *Gęś*, (*Anser*,) tak jest znaiomy, że iego znakow opisywać nie potrzeba: wymienia się więc tylko gatunki.

- |                          |                         |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. <i>Anser cygnus.</i>  | <i>Łabędź.</i>          |
| 2. — <i>cygnoides.</i>   | <i>Łabędziogęś.</i>     |
| 3. — <i>gambensis.</i>   | <i>Łabędź Gambeski.</i> |
| 4. — <i>domesticus.</i>  | <i>Gęś pospolita.</i>   |
| 5. — <i>hyperboreus.</i> | <i>Gęś śnieżycy.</i>    |
| 6. — <i>tadorna.</i>     | <i>Brudna.</i>          |
| 7. — <i>egyptiaca.</i>   | <i>Egiptaska.</i>       |
| 8. — <i>erythropus.</i>  | <i>Czerwono-noga.</i>   |
| 9. — <i>cærulescens.</i> | <i>Błękitna.</i>        |
| 10. — <i>bernicle.</i>   | <i>Szkocka.</i>         |
| 11. — <i>canadensis.</i> | <i>Kanadeńska.</i>      |
| 12. — <i>mollisiana.</i> | <i>Miętkopior.</i>      |
| 13. — <i>ruficollis.</i> | <i>Czerwonoszyja.</i>   |

111. Z tych *Anser ruficollis* ma dziób gęsiom zwyczajny, lecz nie wielki: przednia część głowy z podgardzielą jest czarna, a ta czarność kończąca się pod szyją, okrywa oraz naksztalt wstęgi i kark, że się na nim wydaie naksztalt grzywy. Między dziobem i okiem po każddej stronie jest okrągława biała plama. Z pod uszu po szyi na doł ciągnie się po każddej stronie podługowaty, rdzawy, biało obwódzony pas, który ostro się schodzi. Cała dolna część szyi i wola są lśniące, ciemno rdzawey farby, w okrąg od skrzydeł biało obwiedzione. Grzbiet, piersi i skrzydła, są wcale czarne: brzuch i podogonie białe.

112. Rodzay II. *Kaczka*, (*Anas*,) podobnież każdemu jest znaiomy, i różnica między tym, a poprzedzającym Rodzaiem, tak jest widoczna, że ją każdy łatwo widzieć może.

1. <i>Anas spectabilis.</i>	Kaczka pstra.
2. — <i>fusca.</i>	Brudna dzika.
3. — <i>nigra.</i>	Czarna.
4. — <i>marila.</i>	Górna.
5. — <i>moschata.</i>	Piżmowa.
6. — <i>bahamensis.</i>	Bahamska.
7. — <i>albeola.</i>	Biaława.
8. — <i>clypeata.</i>	Hełmiasta.
9. — <i>strepera.</i>	Grzechotka.
10. — <i>bucephala.</i>	Grubogłowa.
11. — <i>dominica.</i>	Domińska.
12. — <i>clangula.</i>	Głósna.
13. — <i>rustica.</i>	Siwa.
14. — <i>perspicillata.</i>	Okularna.
15. — <i>glancion.</i>	Szerokodziob.
16. — <i>penelops.</i>	Piszczałka.
17. — <i>acuta.</i>	Strzałogon.
18. — <i>hyemalis.</i>	Zimowka.
19. — <i>glacialis.</i>	Lodowka.
20. — <i>ferina.</i>	Czerwonoszyja.
21. — <i>querquedula.</i>	Cyranka.
22. — <i>crecca.</i>	Cyraneczka.
23. — <i>circia.</i>	Letniczka.
24. — <i>histrionica.</i>	Kołnierzowa.
25. — <i>minuta.</i>	Karlica.
26. — <i>discors.</i>	Pstrokata.
27. — <i>viduata.</i>	Wdowa.
28. — <i>autumnalis.</i>	Jesienna.
29. — <i>casarca.</i>	Astrakańska.
30. — <i>stelleri.</i>	Sztellerka.
31. — <i>boschas.</i>	Pospolita Kaczka.
32. — <i>adunca.</i>	Krzywodziob.
33. — <i>galericulata.</i>	Pioroczub.
34. — <i>sponsa.</i>	Panna młoda.
35. — <i>arborea.</i>	Kaczka drzewna.
36. — <i>fuligula.</i>	Europejska czubata.



37. *Anas rufina*.

*Pustelniczka*.

38. — *nersa*.

*Sterniczka*.

113. Rząd VI. Ptastwa z podobnemiż nogami, lecz dziobem kręgielkowatym, ma Rodzaiów IV. z wyrażonemi niżej gatunkami.

114. Rodzay I. Rybitw, (*Larus*,) ma Ptaki z długimi skrzydłami, a krótkimi nogami, u których trzy przednie palce są skorką złączone, a tylny wolny: dziob nie płaski, lecz kręgielkowaty.

- |                             |                             |
|-----------------------------|-----------------------------|
| 1. <i>Larus rissa</i> .     | Rybitw Izlandski.           |
| 2. — <i>tridactylus</i> .   | Zimowy.                     |
| 3. — <i>canus</i> .         | Rybołówek.                  |
| 4. — <i>citerarius</i> .    | Rybołow.                    |
| 5. — <i>naevius</i> .       | Plamisty.                   |
| 6. — <i>marinus</i> .       | Morski.                     |
| 7. — <i>fuscus</i> .        | Brudny.                     |
| 8. — <i>arricilla</i> .     | Nasmięwacz.                 |
| 9. — <i>ridibundus</i> .    | Smieszek.                   |
| 10. — <i>parasiticus</i> .  | Strzelec.                   |
| 11. — <i>catarractes</i> .  | Strzelec bregowaty.         |
| 12. — <i>ichthyæterus</i> . | Rybitw.                     |
| 13. — <i>albus</i> .        | Biały.                      |
| 14. — <i>sterna</i> .       | Morska Faskółka.            |
| 15. — — <i>solide</i> .     | Penzel.                     |
| 16. — — <i>hirundo</i> .    | Europejska Morska Faskółka. |
| 17. — — <i>nigra</i> .      | Czarna Morska Faskółka.     |
| 18. — — <i>minuta</i> .     | Mały Rybitw.                |
| 19. — — <i>naevia</i> .     | Grzechotek.                 |
| 20. — — <i>fucata</i> .     | Dominik.                    |
| 21. — — <i>fissipes</i> .   | Szczeponog.                 |

115. Rodzay II. Tracz, (*Serrator*,) ma Ptaki, u których obie połowy dzioba są długie i zębowa.

Tom II.

F

kowa.

kowane: procz tego zwierchnia na końcu jest nieco zakrzywiona: na nogach są ostre pazury.

- |                              |             |
|------------------------------|-------------|
| 1. <i>Serrator serrator.</i> | Długodziob. |
| 2. — <i>merganser.</i>       | Nurogęs.    |
| 3. — <i>cucullatus.</i>      | Kapturzik.  |
| 4. — <i>minimus.</i>         | Maluchny.   |

116. Rodzay III. jest *Polkaczka*, (*Mergus*), Polkaczkami nazywają się te Ptaki, które z poprzedzającemi wprowadzie jednakoweż mają nogi, lecz że nogi tak są w tyle osadzone, że ciała równoważności utrzymać nie mogą: zkad Polkaczki do chodzenia nie mają sposobności. Dziob jest długi, kręgielkowaty: nurzają się pod wodę, lecz nurkiem daleko nie pływają.

- |                             |                   |
|-----------------------------|-------------------|
| 1. <i>Mergus farrensis.</i> | Wielka Polkaczka. |
| 2. — <i>arcticus.</i>       | Polarka.          |
| 3. — <i>rostro nigro.</i>   | Czarnodziob.      |

117. Rodzay IV. *Krętodziob*, (*Rynchops*), tym się tylko różni od poprzedzającego, że dziob ma przewrocony.

- |                           |         |
|---------------------------|---------|
| 1. <i>Rynchops nigra.</i> | Czarny. |
| 2. — <i>fulva.</i>        | Płowy.  |

## §. 6.

Rzędy Ptastwa, z czterema palcami tylko przedniemi złączonemi, z trzema tylko przedniemi podobnież złączonemi: z palcami obwodką tylko skórkowatą obwodzonemi.

118. Rząd VII. zawiera Ptaki z czterema palcami skorką złączonemi, które w tyle zadnego nie mają. Rodzay w tym Rzędzie ieden

den tylko iest, *Baba*, (*Pelicanus*,) przecięż pod tym imieniem nie trzeba mniemać, że to iest ow sławny baieczny Pelikan. Gatunki bowiem tego Rodzaju są Ptakami wodnemi, Rybami żyjącemi. Jakoż i w naszym Kraiu znaiomy iest, lubo nie wszędzie, gatunek tych Pelikanów pod imieniem *Baba*.

- |                                   |                       |
|-----------------------------------|-----------------------|
| 1. <i>Pelicanus onocrotalus</i> . | <i>Baba</i> .         |
| 2. — <i>aquilus</i> .             | <i>Fregatta</i> .     |
| 3. — <i>carbo</i> .               | <i>Komorán</i> .      |
| 4. — <i>graculis</i> .            | <i>Kruk wodny</i> .   |
| 5. — <i>bassanus</i> .            | <i>Szocka gęś</i> .   |
| 6. — <i>piscator</i> .            | <i>Rybak</i> .        |
| 7. — <i>sula</i> .                | <i>Rybak biały</i> .  |
| 8. — <i>fiber</i> .               | <i>Rybak brudny</i> . |
| 9. — <i>phaeton</i> .             | <i>Faeton</i> .       |
| 10. — <i>brasiliensis</i> .       | <i>Wężogłów</i> .     |
| 11. — <i>albatrus</i> .           | <i>Albatrus</i> .     |

119. *Pelicanus aquilus*, iest wyrażony Tab: II. Fig: 4. Amerykanie nazywają *Fregatto*, dla szybkiego, długiego, i nadzwyczajnie wysokiego lotu. Ptak ten zawsze ma latając skrzydła swe rozpostarte, bez onych poruszania: rzadko kiedy spoczywa, i to chyba na wysokich mieyscach, lub drzewach, z przyczyny, że mu podlatować z ciężkością przychodzi. Żyje Rybami, które nie tylko sam sztucznie z wody łowi, lecz i innym rybołownym Ptakom odbierać umie. Są większe wielkości Kury, rościągawszy zaś skrzydła około 7. stop długie: szysia mierna: głowa mała: oczy wielkie, czarne: nogi krótkie. Dziób gruby, czarny, na ewierć łokcia długi, nieco zakrzywiony. Wreszcie czarnemi wszędzie pierzami są okryte. Drugie mniejsze od pierwszych, tylko się wiel-

kością i nieiaką różnią odmianą koloru. Znajdują się nad morzami między Gwineą i Brazylią.

120. Rząd VIII. mający Ptaki z trzema tylko palcami przednimi skorką złączonemi, bez palca tylnego, zawiera tylko Rodzay I. *Alka*, (*Alca*,) Ptaki te mają dziób podobny Papugom, pływają na wodzie, i nurzają się w niej. Gatunki są:

1. <i>Alca torda</i> .	<i>Alka</i> .
2. — <i>pica</i> .	<i>Srokoalk</i> .
3. — <i>impenis</i> .	<i>Pegwin północny</i> .
4. — <i>diomedea</i> .	<i>Pegwin Magellański</i> .
5. — <i>exulans</i> .	<i>Pegwin latający</i> .
6. — <i>demersa</i> .	<i>Pegwin pływający</i> .
7. — <i>arctica</i> .	<i>Papuga morska</i> .
8. — <i>cirrata</i> .	<i>Alka grzywiasta</i> .
9. — <i>psittacula</i> .	<i>Parus morski</i> .
10. — <i>cristata</i> .	<i>Alka czubata</i> .
11. — <i>tetracula</i> .	<i>Kuroalk</i> .
12. — <i>alle</i> .	<i>Gołąb morski</i> .

121. Z tych *Alca arctica* jest większa od Gołębia: z wierzchu czarna, od brzucha biała, w koło szyi ma czarny kołnierz: nogi czerwone, skrzydła małe. Samica iedne tylko niesie jaja: gdy spi, kładzie się na grzbiet. Znajdują się w północnych Kraiach licznie między skałami nad morzem, i pilnie łowione bywają, ile że pierza ich na posłania bardzo są zdatne.

122. Rząd IX. i ostatni, zawierający Ptaki z palcami skorką tylko obwodzonemi, ma Rodzaiów dwa. Z tych Rodzay I. *Nurek*, (*Colymbus*,) ma palce szerokie, nie złączone wprawdzie, lecz szeroką skorkową odwodką obwodzone: nogi są znacznie ku zadowi posunięte: zowią się nurkami, że się pod wodę nurzają,  
pod



pod wodą płyną, i dopiero po niejakim czasie nad wodę się dobywają.

- |                              |               |
|------------------------------|---------------|
| 1. <i>Colymbus troile.</i>   | Nurokur.      |
| 2. — <i>septentrionalis.</i> | Czerwonoszyi. |
| 3. — <i>glacialis.</i>       | Lodowiec.     |
| 4. — <i>immer.</i>           | Adwentowy.    |
| 5. — <i>cristatus.</i>       | Czubaty.      |
| 6. — <i>auritus.</i>         | Zausznik.     |
| 7. — <i>urinator.</i>        | Genewski.     |
| 8. — <i>dominicus.</i>       | Dominski.     |
| 9. — <i>podiceps.</i>        | Zadonog.      |
| 10. — <i>duplicatus.</i>     | Podwoyny.     |
| 11. — <i>St. Thomæ.</i>      | Tomasz.       |

123. Rodzay II. *Fyska*, (*Fulica*,) Ptaki tego Rodzaju bawią się na wodach i błotach, nogi pospolicie [ma]ją wysokie, palce wąską skorką obwudzone. Gatunki są:

- |                         |                  |
|-------------------------|------------------|
| 1. <i>Fulica fusca.</i> | Kokoszka brudna. |
| 2. — <i>atra.</i>       | Kokoszka czarna. |
| 3. — <i>aterrima.</i>   | Murzynka.        |
| 4. — <i>chloropus.</i>  | Zielononożka.    |
| 5. — <i>chrophyrio.</i> | Soltan.          |
| 6. — <i>carthagenæ.</i> | Kartagińska.     |
| 7. — <i>martinica.</i>  | Martyńska,       |
| 8. — <i>cajanea.</i>    | Kaińska.         |

124. Owoż to te są Podziały Systematyczne, znaki ich, i nazwiska Ptaków: podług więc poprzedzającego opisu, przyłączona tu Tabela systematyczna jest ułożona: na ktorej pokazują się imiona Rzędów, ich powszechnie znaki, wielość Rodzajów, i wiadomych gatunków. Co się zaś tycze z pomiędzy tych liczby Ptaków, w Kraiu się naszym znajdujących, te się opiszą w Części II. i III. porządkiem,

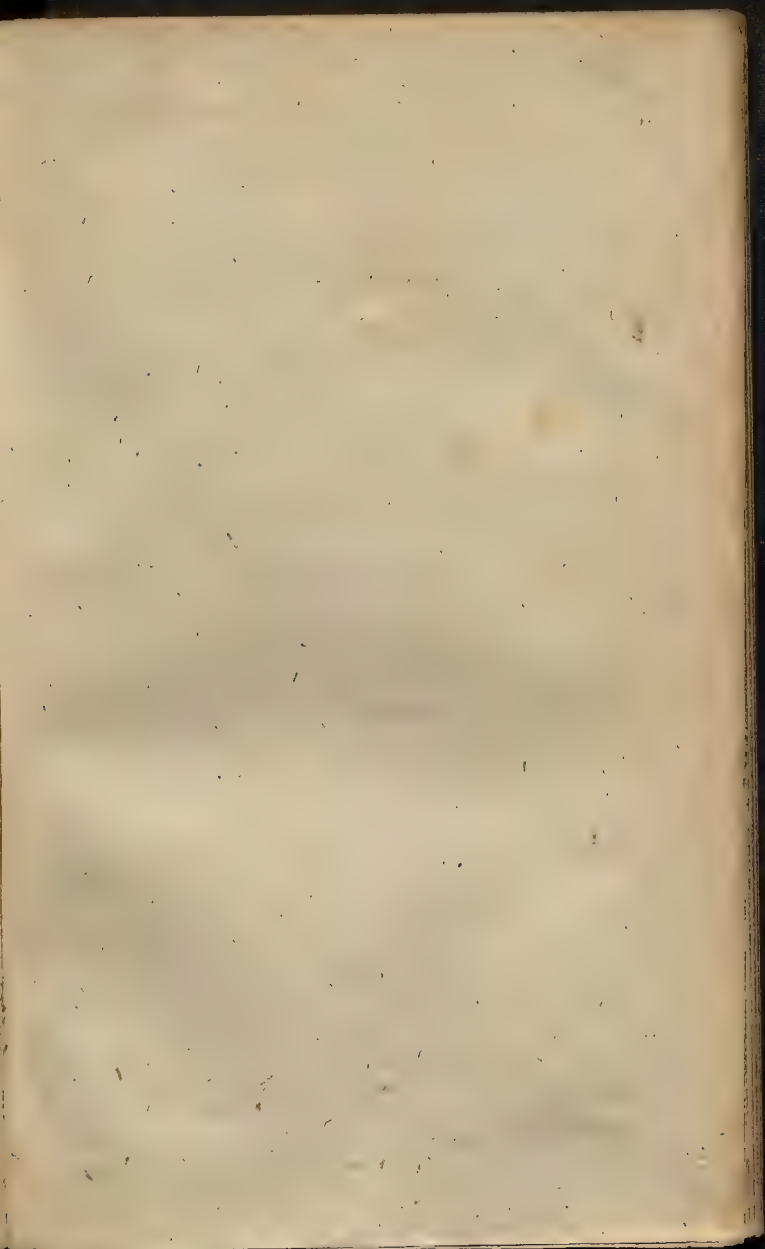
kiem gospodarskim, podług podziału takiego, jaki się uczyni w następującym Paragrafie.

**§. 7.**

*O Podziale Gospodarskim.*

125. Uważając różność przyrodzenia Ptaków, do którychby się Gospodarz z swemi względami mógł obracać, trzy główne odmiany nawięcej wyciągać względu mi się zdają. Naprzód, gdzie się chowają i utrzymują: powtore, czym żyją: potrzebie, gdzie się rozmnażają, albo swoje gniazda budują. Ztąd bowiem wynika wszystka sposobność Gospodarzowi nabycia ich, i dogadzania przyrodzeniu chowając, jeżeli są pożyteczne: albo wygubiania, jeżeli są szkodliwe.

126. Biorę sobie więc za pochoy podziału, miejsce ich się utrzymywania, oglądając się najbardziej na miejsce rozmnażania: czym zaś żyją, opisze się przy każdym gatunku tym sposobem. Są Ptaki, które chowają się przy domach, po Miastach i Wsiach; lubo nie są chowanemi: są Ptaki, które stronią od lasów i zarośli, trzymając się tylko pol i łąk: są Ptaki, które lubo bawią się w zaroślach, rzadko przecież kiedy w lasy się zapuszczają: są Ptaki, które się tylko wielkich lasów trzymają: są Ptaki, które bawią się około wód i na wodach. A gdy to rozumiem o owych, które się w Kraju naszym rozmnażają: są nadto jeszcze Ptaki, które przez Kray nasz tylko przelatują, albo przypadkiem u nas się znajdują.



Rząd I.	Z dwoma palcami gołemi tylko przed- niemi.	Rodzaj I. ma Gatunek 1.
Rząd II.	Z trzema palcami gołemi tylko prze- dniemi.	Rodzałow VI. ma Gatunkow 28.
Rząd III.	Z dwoma palcami przedniemi, i dwoma tylnemi gołemi.	Rodzałow VII. ma Gatunkow 176.
Rząd IV.	Z trzema palcami przedniemi gołemi, a jednym tylnym.	Rodzałow XXX. ma Gatunkow 872.
Rząd V.	Z trzema palcami przedniemi skorką złączonemi, tylnym wolnym: i dziobem zplaszczonym.	Rodzałow II. ma Gatunkow 51.
Rząd VI.	Podobne poprze- dzającym, tylko dziob kręgielko- waty.	Rodzałow IV. ma Gatunkow 30.
Rząd VII.	Z czterema palcami wszystkiemi skor- ką złączonemi.	Rodzaj I. ma Gatunkow 11.
Rząd VIII.	Z trzema tylko przedniemi palca- cami skorką złączo- nemi.	Rodzaj I. ma Gatunkow 11.
Rząd IX.	Z palcami tylko skorką obwodzi- nemi.	Rodzałow II. ma Gatunkow 19.

127. Y tym porządkiem dzielę na Gromady Ptastwo domowe i dzikie: Domowe bowiem chowane są, albo właściwe domowe, albo oswoione: o czym obacz w *Tomie I. Części I. Nro: 234.* a ztąd już dwie wypadają Gromady. Lecz gdy uważam, że i dzikich Ptaków niektóre pożytecznie chować się mogą, i w samey rzeczy, przynajmniej w cudzych Kraiach, chowają się: więc i tę Gromadę do domowych przyłączam. Wreszcie porządkiem Tomu I. i Gromada wcale dzika, lecz około Domow się bawiąca, po domowych mieścić się musi. Część II. opisze Klasę domową. Część zaś III. dziką. Dla oświecenia porządku tego, kładę Tabelę, z przydatkiem niektórych Ptaków.

# K L A S S A I.

## Ptastwo Domowe.

128. GROMADA I. właściwie domowa, ma Rodzay I. Poziemny, ktorego gatunkami są: 1. Kury. 2. Indyki, &c.

Rodzay II. Wodny. Gatunki: 1. Gęsi. 2. Kaczki. &c.

GROMADA II. Domowa oswoiona. Rodzay I. Poziemny. Gatunki: 1. Paw. 2. Perłowe Kury. &c.

Rodzay II. Wodny. Gatunki: 1. Łabędź. &c.

GROMADA III. Chowana przymuszona. Rodzay I. chowany dla pożytku. Gatunki: 1. Kuropatwa. 2. Drop. 3. Bażant. &c.

Rodzay II. Chowany dla zabawy. Gatunki: 1. Kraiowe, Słowik, szczygieł, &c. 2. Cudzoziemskie, Kanarek. &c.

GRO-



GROMADA IV. Domowa dzika. Rodzay I. Bawiący się około domów mieszkaneych. Gatunki: 1. Jaskółka. 2. Wróbel. &c.

Rodzay II. Bawiący się około budowy od-ludney. Gatunki: 1. Puszcza. &c.

## K L A S S A II.

*Ptastwo Dzikie.*

129. GROMADA I. Polna. Rodzay I. Rolny. Gatunki: 1. Skowronek. 2. Przepiórka. &c.

Rodzay I. Łąkowy. Gatunki. 1. Chru-ściel. &c.

GROMADA II. Podleśna. Rodzay I. czasem w ogrody i pola zachodzący. Gatunki: 1. Sro-ka. &c.

Rodzay II. zawsze w zaroślach zostający. Gatunki: 1. Serokosz. &c.

Rodzay III. czasem w lasy zachodzący. Gatunki: 1. Kawka. &c.

GROMADA III. Leśna. Rodzay I. Czasem z lasow wychodzący. Gatunki: 1. Zięba. &c.

Rodzay II. zawsze w lesie mieszkający. Gatunki: 1. Głuszcza. 2. Jarząbek. &c.

GROMADA IV. Wodna. Rodzay I. Bawią-cy się na mokrych miejscach. Gatunki: 1. Be-ka. 2. Czajka. &c.

Rodzay II. Bawiący się nad wodami. Ga-tunki: 1. Kulik. &c.

Rodzay III. Mieszkający na błotach. Ga-tunki: 1. Baka. 2. Łyski. &c.

Rodzay IV. Pływający po wodach. Gatun-ki: 1. Gęś. 2. Kaczka. &c.

GROMADA V. Przypadkowa w Kraiu. Rodzay I. znaiomszy. Gatunki: 1. Posiewki. 2. Snieguły.

Rodzay II. Rzadki. Gatunki: 1. Morskie Wrony. 2. Połkańczki, &c.

## R O Z D Z I A Ł III.

### *Nauki Przyrodzone o Ptastwie.*

130. **C**O się tycze powszechney wiadomości, która wszystkim Zwierzętom służyć musi, a zatym i Ptakom, w tey względzie przeczytać można, co się napisało w Tomie I. Części I. Rozdziale IV. od Nro: 241. począwszy. Tu się tylko w krotkości o tym namieni, w czym się Ptastwo od Zwierząt ssących różni.

#### §. I.

#### *O Rozmnażaniu się Ptastwa.*

131. Namienilo się w Tomie I. Części I. Nro: 245. że się wszystkie Zwierzęta wylęgają w iaiu, albo ieszcze w żywocie matki zawartym, iako Zwierzęta ssące: albo pierwey od matki światu wydany, iako Ptaki. Kiedy zaś powszechna to jest, że żadne Zwierzątko od iedney tylko płci urodzone być nie może, więc i iaią Ptaków, z których się młode wylęgać mają, powinny być z pomieszania się Samca z Samicą, do stanu urodzenia wyprowadzone. Lubo bowiem niektore Samice z przyrodzenia same przez się niosą iaią, bez dołożenia się Samca, iako na Kurach domowych widzimy: z takowych przecięż iay Kurczęta wylęgać się nie

nie mogą: mają iakowys wprawdzie początek do przyszłego Zwierzęcia, lecz nie takowy, aby z nich Zwierzátko żyjące być mogło.

132. Wiosna naywłaściwszym jest czasem, kiedy się Ptaki Samce z Samicami parzą i mieszają: lubo niektóre częścicy to czynią przez lato. Po większej części Samiec z iedną Samicą nieodstępnie trzyma się w parze, aż do zupełnego wychowania dzieci: niektóre przecież nie troszczą się o wychowanie iay, i wychowanie młodych; lecz albo mając iedną Samicę, od niey odstępnią, gdy ta o gnieździe zamyśla: albo mając wiele Samic z innemi się bawią. Kto uważa, musi przyznać mądrość rozrządzonego w tey mierze przyrodzenia. Którym bowiem trudniej jest o pożywienie tak dla siebie, iako i dla dzieci, takowe trzymając się w parze, dzielą się ciężarem tak wyśiadania iay, iako i karmieniem dzieci: aby gdy iedno dla siebie szuka pożywienia, tym czasem iaią nie ziębły, siedzi drugie: aby skąpego pożywienia dzieciom dostarczyły, we dwójgu go zbierają.

133. Gdy się z sobą pomięszają, maluchne w iaieczniku Samicy rosną iaią, które gdy iuż iuż na świat wydane być mają, okrywają się po wierzchu twardą wapnistą łupiną, u różnych Ptaków różnemi kolorami ozdobioną.

134. W czasie bliskim niesienia iay, rozmaitym sposobem i prawdziwie podziwienia godnym budują sobie gniazda, z gałązkow, mchu, łyk, liści, słomy, błota, &c. które piorami, włosami, puchem &c. miękko wyściełają. Niektórych gniazda są tylko na ziemi, niektórych na niskich roślinach, krzewinach, lub nisko na drzewach: niektórych na wysokich drzewach,

a cza-

a czasem aż na samych wierzchołkach. Inne utrzymują swe gniazda widomie; inne kryją je w wyprochniałych drzewach, iankach, lub innych dziurach zakrytych. W tej różności jest się co nad niektórymi zadziwiać, kto one wyuczył tak kosztowne sobie wyrabiać gniazdeczka, że i sztuczna ręka ludzka ledwieby podobno co takowego uczynić mogła? albow nie wzbudzaia podziwienia i Wywiełgi, Remiże, z swemi wiszącymi gniazdami? Wreszcie: kto się nie zastanowi nad tym, że Ptak do swego gniazda chociażby najnikczemniejszego, chociażby z odległości, chociażby w iak najgęstszym lesie, trafi przecież, i nie chybi? lubo samemu rozumnemu człowiekowi i po naznaczeniu sobie miejsca, częstokroć przecież z trudnością do niego trafić przychodzi.

135. To czynią dzikie Ptaki: domowe zaś właściwe, lubo z przyrodzenia swego nieiakię około tego czynić mogą staranie, bardziey przecież zawisły od pomocy ręki ludzkich. Im bowiem dalsze są od przyrodzenia dzikości, tym więcey same sobie zostawione podlegają niezręczności, a ztąd wielorakim niebezpieczeństwom; niezręczności więc dopomodz, i niebezpieczeństwom zapobiegać przemysł ludzki musi.

136. W wybudowanym gnieździe, i podług odmienności przyrodzenia i potrzeby opatrzonem, Samica niesie iaia. Wielość iaay do iednego wysiadania zniesionych bardzo różna jest: powiadaia, że nasza Kukawka iedno tylko niesie, i to nie w swoim gnieździe; ani go sama wysiaduje, lecz przez inne Ptaki. Niektóre niosą tylko po parze, iako Gołębie: niektóre po 3. 4. naypospoliciey drobnieysze Ptastwo po 5. niektóre po 7. 9. &c. Gatunki zaś Kur,  
tak

tak chowanych, iak dzikich, niosą po kilkanaście, rozumiem zaś tylko do wysiadania, ile że domowe Kury i przez cały rok nieść mogą, czasami tylko nieco odpoczywając.

137. Na zniesionych w gnieździe iaiach pospolicie Samiec z Samicą na przemiary siadają, otulając ie, i ciepłem swoim ogrzewając. Ze bowiem nic więcej, iako tylko same przyrodzone ciepło, nie dokłada się do wylężenia z iay ptasząt, dowodem iest owe sztucznym ciepłem bez Kury z iay wyprowadzenie Kurcząt. Niektorych Rodzaiow dzikich Samce wysiadanem się nie zatrudniają: a domowe pospolicie samey Samicy ten ciężar zostawiają. Gdy siedzą na iaiach, tak są troskliwe o nie, że mało dbają o pożywienie, rzadko onego szukają, aby tym czasem iaią oziębione życiu przyszłego Ptaszcęcia nie szkodziły, nędznemi i najeńszczyźniejszymi są.

138. Mówiłem, że się do wylężenia z iay Ptastwa, nic więcej nie dokłada, iak ciepło przyrodzone: aby przecież Ptaki ciepła tego na to zażyły, inny iakowy w sobie czuć muszą powód. Inaczej bowiem powinoby Ptastwo cały rok wysiadać, przecież, osobliwie dzikie, pewnych tylko swoich czasow pilnuie.

139. Potrzeba siedzenia na iaiach, u różnego Ptastwa różna iest; naykrotszy czas u drobniejszego Ptastwa iest dwuniedzielnny, naydłuższy u większego, ile wiedzieć można, iest czteroniedzielnny.

140. Kiedy się iaię z ostrożnością rozbiera, co łatwiej na większym czynić się daie; widzieć można zaraz pod twardą łupiną błonczkę, która całą miękkość iaię otula; dalej potym iest biały błękitny, który pospolicie rozciąga się po-



pozdłużnie - okrągło : potym następuje białek średni, który już bardziej jest okrągły od pierwszego : nakoniec w samym środku jest żółtek już wcale okrągły. Te części każda z nich jest osobną błoniczką otulona : a każda błonczka jest niby nitką do wierzchołka żółtka przymocowana. Na wierzchołku żółtka znajduje się blizna, niby kropka, lub pęcherzyzek, w różne strony po żółtku posuwając się mogąca, i ta to jest kiełkiem przyszłego Ptaszęcia : białek zaś i żółtek są tylko jego pożywieniem, gdy życie zaczyna, dopóki żyje w jaju.

141. Wylęgania się Ptaszęcia w jaju okoliczności poznać można z tego, co ciekawi uważali na jajach kurzych. Pierwszego bowiem dnia, ledwie 5. godzin pod Kurą leżały, a już postrzeżono głowę do kostek grzbietowych przyłączoną : ku końcowi pierwszego dnia głowa się powiększała i nakrzywiała. Drugiego dnia już były nieznaczne początki do skrzydeł : szyja i piersi do porządku przychodziły : głowa się powiększała : początki oczu się pokazywały : znaki już życia jakowegoś widzieć się dały.

142. Trzeciego dnia wszystko wyraźniejsze było : największą zaś osobliwością, że serce z piersi wisało, i trzy razy porządkiem poruszało się : raz dla przyjęcia krwi z żył przez uszko serdeczne, powtórnie dla powrocenia iey do żył, potrzebie dla popędzenia iey w żyłki pępkowe. To ledwie trwało 24. godzin, alisci owe początki kurczenia od białku jaja się oddzieliły. Czwartego dnia oczy stały się zupełniejsze. Piątego Kurczę okrywało się  
miękk-

miękkim mięsiwem. Szóstego obrastało skoreczką, a z niej początki piórek widzieć się dały.

143. Siódmego dnia łatwa różnica postrzedz się dała dzioba; mózg, skrzydła, uda i nogi zupełny kształt miały. Na końcu dziewiątego, Płuca stały się widoczne. Dziesiątego, skrzydła zupełną miały postać. Następujących dni części różne coraz zupełniejszemi się stawały: aż nakoniec Kurczę więzienie sobie, to jest łupinę otworzywszy, na świat wyszło: co się pospolicie dzieie dnia 20. częstokroć 18. a czasem 17.

144. W początkach Kurczę w iaiu żywi się białkiem, które ma i bliższe, i słabości ieszcze iego bardziey dogadzające iest: daley potym żywość i wzrost bierze z żółtka, ile iuż mocniejszye pożywienie dającego: aż gdy dziobek ztwardnieje, nim się z iaią wydziobie. Z żółtkiem ieszcze w żołądku wychodzi z iaią, które go dopoty posilać musi, aż mu się nożki u-mocnią, i będzie w sposobności chodzenia, i szukania pożywienia: albo iak u innych Ptaków, aż mu matka, lub oyciec pożywienie przyniosą.

145. Z tych uwag można nayprzod wnosić o wylęganiu się innego Ptastwa, względnie przecież co do długości potrzebney czasu wysiadania: powtore nieiakić mieć można podobieństwo wylęgania się zwierząt z iaią w żywocie matek zawartego, iakiemi są Zwierzęta ssące.

146. Wyszłe iuż z iaią Ptaszeta, domowe wprawdzie, lubo iaki dzień od przemysłu ludzkiego danym dogodnym, żywią się przecież same pokarmem: lubo same sobie od początku  
zaraz

zaraz za matką zbierają pożywienie, osobliwie dzikie polne i leśne kurczęta, jako Kuropatwy, Przepiorki, &c. inne przecież dzikie Ptaszęta ślepe i gołe tak długo zostając w gniazdach, aż do latania nabiorą sposobności, od starych karmione bywają. Karmienie to rozmaicie się dzieje. Kiedy bowiem u młodych moc trawienia jeszcze słaba jest, a w dzikości nie masz ktoby pokarmem dogodnym one opatrywał: włoży przyrodzenie starym staranie, aby pokarm przygrubszy pierwej poniekąd początkowo w sobie trawiły, nim go młodym podadzą. Tak niektóre znalezione pokarm w gardle trzymany przynoszą: niektóre wcale pierwej w wol połykają, z niego go potem wyrzucając, w gardziółka dzieci podają. Niektóre zaś miękkich tylko i łagodnych zażywając pokarmów, w dziobie je niosą, i z dzioba oddają.

147. Nakoniec tu należy namienić o tym, że Ptaki na wolności i dziko będące, nie parzą się, ani mieszają, tylko z gatunkiem sobie jednakowym: w niewoli zaś i pod staraniem ludzkim, lubo czasem parzą się z podobnym tylko, niemało przecież w tym jest trudności, i niemało jest, coby się około tego uważać miało. Będzie o tym sposobność namienienia w Części III. Rozdziale VIII. o Gospodarstwie około Ptastwa.

### §. 2.

#### *O Chowaniu się, Pożywieniu, i Bawieniu Ptastwa.*

148. Każdy Element, wyjąwszy ogień, ma Zwierzęta, osobliwie w nim żyjące. Tak Zwierzę-

rzęta ssące trzymają się ziemi, i zwyczajnie po niej chodzą, nie mając sposobności unoszenia się po powietrzu: Ryby bez wody przynajmniej długo żyć nie mogą. Ptastwu własnością jest unosić się wysoko na powietrzu, przenosić się z miejsca na miejsce, nie tykając ziemi, po powietrzu, swemi od przyrodzenia im danemi skrzydłami z pior złożonemi. Latanie to iednym, osobliwie mniejszym, lub długie skrzydła mającym, łatwiejsze jest; tak dalece, że się i do lotu prędzey zabiorą, i w locie są szybszemi, i bez odpoczynku dłużej i dalej latać mogą. Drugim, osobliwie większym, lub małe skrzydła mającym, albo którym z przyrodzenia wiele się na ziemi bawić przychodzi, trudniejsze jest: tak dalece, że się niektóre nie prędko na powietrze podnieść mogą, niektóre dalekiego latania sposobności nie mają.

149. Namieniłem wprawdzie, że niektóre Ptaki bawią się na ziemi: przydać ieszcze, że są, które nie mają sposobności siadania na wysokości: są, które siadając na wysokości szerokiego pod nogi potrzebują miejsca. Jako przecież tych liczba mniejsza jest, tak pospolitszą własnością Ptaków jest, że na gałązkach drzew nietylko siadają, lecz i sypiają. Palcami nog swoich otuliwszy tak się mocno trzymają; a co dziwniejsza, częstokroć stojąc tylko na iedney nodze, że ani śpiące, ani od wiatru z drzewa upadają: nerwa bowiem idąca przez nogę i palce, dodać takiey mocy Ptakowi.

150. Jako zaś bawienie się na drzewach różne jest różnym Ptakom, tak też różną sposobność i moc mają w nogach, palcach i pazurach. Zołny, Dzięcioły i im podobne Ptastwo, największą mają moc w nogach, naydogodniejszy

sze kolanka w palcach, dla tego, że się iak koty po drzewach do gory wspinać muszą, szukając robaczkow dla swego pożywienia. Inne Ptastwo tę względność, albo w podobney potrzebie ma mnieyszą, ieżeli mnieysze iest, iak Sikory: albo ieszcze mnieyszą, ieżeli się nie czepia drzewa, lecz tylko na nim siada: albo bardzo mało, ieżeli iego mieyscem iest ziemia.

151. To w powszechności namieniwszy, zostaię namienić szczegulniey o mieyscu ich bawienia się. Nic pewnieyszego, iako że się tam utrzymują, gdzie iak naywięcey przyrodzonego swego pokarmu znaleźć mogą: a kiedy różnych różne iest pożywienie, i mieysce chowania się różne iest; ztąd utrzymują się iedne blisko ludzi przy Domach, Miastach i Wsiach: drugie po polach i łąkach: inne po zaroślach i lasach: inne nakoniec po błotach i wodach. Odludność przecieź, wolność i dzikość, naywiększym im i naygłównieyszym zawsze iest przy-smakiem.

152. Pożywienie ich różne iest: iedne żyją ziarnami różnych roślin, jagodami &c. drugie mięsem innych Zwierząt, robaczkami &c. wielu zaś ieszcze pokarm nam nie iest wiadomy. Te, ktore są drapieżne, i żyją mięsem, mają żołądek miękki, podobny Zwierzętom ssącym, a w tym podobna pewna wilgoć pomagać musi do trawienia. Te zaś, ktore żyją ziarnami, mają żołądek twardowaty, ktorego dwie części iakby dwa kamienie młynskie na sobie leżą, a w tym pożywienie trawi się przez mocne tarcie. Żołądek tak mocny z tey przyczyny dało im przyrodzenie, że nie mając zębów, nie mogą twardego pokarmu pierwey żołądko-



wi przysposobić: nadto ieszcze pospolicie powtorne Ptastwo ma pod gardzielem wol iak torbę, do ktorego pierwey puszcza pożywienie, tam nieco przysposobiwszy, dopiero oddaie żołądkowi.

153. Różnym sposobem przyimują własne sobie pożywienie: żyjący mięsem, drą go pospolicie na cząstki do połykania: żyjący robaczkami, iagodami, całkiem pospolicie one połykają, chybaby nieco większe były: żyjący ziarnami i nasionami, iedne one pierwey w dziobie z łupinek zręcznie ołuszczaią, drugie całkiem połykają. Dla czegoby Ptastwo całkiem żyłkające ziarna, czasem iadało niektore ziarna piasku, iako Kury: łatwo się domysleć można: aby bowiem twarde ziarna w twardym żołądku tym lepiej ocierać się mogły, piasek im wiele do tego pomaga.

154. Kiedy zaś statecznego właściwego sobie pożywienia przez cały rok mieć nie mogą: więc niedostarczającego potrzebujące, tym wcześnief od nas oddalają się w ciepleysze Kraie: i tym późnief znowu do nas powracają, im prędzief ustaie ich pożywienie; i im późnief go znowu na wiosnę znaleźć mogą. Nie przeczę temu, że i zima naszego powietrza niemała tego jest przyczyną, że luboby iakieżkolwiek pożywienie znaleźć mogły, zimna przecięż cierpieć nie mogą.

155. Jest pospolite mniemanie o niektórych Ptakach, że na zimę obumierają: tak powiadaia o Jaskółkach, że się chowają w wodach, Skowronki zasypiają pod kamieniami. Nic pewnieyszego, iako że o Skowronkach błędem iest: o Jaskółkach i nayrozumnieysi różnie mniemają, zwłaszcza że się w ciepleyszych Kra-  
iach

iach przynajmniej niektóre gatunki zawsze widzieć dać: a ztąd wnosić można, że podobno tylko od nas odlatują. Ja za nurzeniem się ich w wodzie ręczyć nie chciałbym, ileżem żadney ieszcze w tym stanie nigdy nie widział.

156. Ptastwo, czyli to u nas na zimę zostające, czyli odlatujące, ku iesieni poczyną się, lubo nie wszystkie Rodzaje, zbierać w Gromady. Te, które odlatują, odlatują gromadnie, i tak znowu na wiosnę powracają, iako widzimy na Zorawiach, Gęsiach, &c. Te, które się u nas zostają, albo się gromadzą z iednego gniazda, iako Kuropatwy, i trzymają się razem aż ku wiosnie, gdy się na pary dzielą, albo nie będąc z iednego gniazda, po niejakim w iesieni czasie pojedynczo się rozpraszają, przynajmniej na mnieysze się kupki dzielą. Z tym wszystkim, iako niektóre odlatujące pojedynczo i nieznacznie się wymykają: tak i nie wszystkie w Kraiu zostające w kupy się zbierają. Nakoniec namienię tylko ieszcze, że i w śród lasow się wylęgające, na zimę osobliwie, do pomieszkań się ludzkich zbliżają, dla dostarczności swego pożywienia, iako Trzndale, Wrony, Sroki, &c.

### §. 3.

*Dalsze wiadomości przyrodzone około  
Ptastwa.*

157. Namieniając w poprzedzającym Paragrafie o lataniu Ptaków, ominąłem, co tu przydać, że pospolity ich zwyczaj latania jest przeciwko wiatru, osobliwie znacznie wiejące-

F 2                      mu:

mu: staie się to dla tym większej w lataniu łatwości. Gdyby bowiem dobrowolnie z popędem wiatru latały, wiatr piora, osobliwie większe, podwiewający wieleby zatrudniał ciąglemu lataniu: a do tego kiedy im ogon służy za styr, wiatr onym powiewający nie dopuściłby rządzić Ptakowi podług potrzeby.

158. Ptastwo z iakichkolwiek przyczyn po ziemi chodzące, w biegu dwoiaką różność okazuje. Jedne bowiem chodzą właściwie, to jest: nogę przed nogę wysuwają: drugie zaś bardziej skaczą, to jest: obiema nogami razem postępują.

159. Samce od Samiczek ciężkie są częstokroć do rozeznania. Lubo bowiem w niektórych Rodzaiach kształt nieco odmienny różnicę tę okazać może, iako na Bażantach, Głuszcach, Kurach domowych, widzieć możemy: przecież to nie jest wszystkim powszechna. Wiele jest, gdzie szczególnie tylko odmiana koloru o różności upewnia: wiele jest, gdzie tylko iakąkolwiek różni plamka: lecz też niemało jest, gdzie żadnego znaku różnicy znaleźć nie można: albo ięśli iakowy jest, tak jest nieznaczny, że go ieszcze dotąd starania odkryć nie mogły, iako na Słowikach widzieć się daie.

160. Pierza Ptaków rozmaitemi kolorami upiękzone, nie u wszystkich zawsze stateczne są. Jedne, lubo się na wolności iak najwyższemi popisują kolorami, ułowione iednak i chowane w niewoli, piękność swoją utracają: co pewnie nie z inney przyczyny pochodzić może, tylko z tęsknicy, i niedostatku owego pokarmu, który im na wolności właściwym był. Drugie i na wolności będąc, niektórych przecież czasow albo cały swoy kolor odmienią, albo

albo część tylko jego iakową: co się pospolicie dzieie po opierzeniu. Trzecie odmieniaią czasem tylko kolor dzioba. Czwarte inaczey wygladaią w kolorach dopoki młode są; im zaś daley bardziey starzeią, tym bardziey się odmieniaią.

161. Zmysły Ptakow są czworakie: widzenie, smakowanie, słyszenie, i powonienie: na to mają oczy, ięzyk, uszy i nozdrza. Wzrok ich jest bardzo bystry, słuch daleko bystrzeyszy, kiedy widzimy, że na najmnieyszy, chociaż z daleka, szelést ulatuią. O smaku dowodzi ięzyk, który im pewnie nie jest dany nadaremnie; a do tego, alboż z pomiędzy dwoyga nie wybieraią, co im może być smacznieyszego? O powonieniu nie wiem z iakiey przyczyyny niektorzy powątpiwać chcieli: ieżeli im bowiem przyrodzenie dało oczy do widzenia, uszy do słyszenia, toć pewnie nozdrza do powonienia. Za naywiększy tego dowód poczytać można, że do znayduiącego się gdzie scierwa, z dalekich stron Ptastwo zlatywać się zwykło.

162. Nie ogołociło ich przyrodzenie i z potrzebney do zachowania życia w niebeśpieczeństwie obrony. Lubo bowiem ulatywaniem naygłówniey uchodzą niebeśpieczeństwa, przy swoim bystrym słuchu i wzroku, przy swojej wielkiej czułości i ostrożności: ieżeli przecięż wpadną w niewolą, iedne kasaia dziobem, inne ściskaią pazurami, takdalece, że podług siły i wielkości Ptaka, podług długości pazurów, znacznie się tą bronią ochraniaią.

163. Niemało jest Ptakow, które wdzięcznością głosu swego uszom się ludzkim przymilaia: iakoż wdzięk głosu Ptakow tylko między

Zwie-

Zwierzętami właściwy iest. Wiele ich też iest, którzy w tym żadney przyjemności nie mają. Głosy te rozmaite iak się stają, można wnosić z tego, co się w powszechności napisało w Tomie I. Części I. Nro: 273. Byli tak nieuważni, którzy Ptastwu wzajemnie między sobą rozumienie głosu przypisywali: wazyli się ieszcze przyznawać, że na podobieństwo ludzkiej mowy, ludzi rozumieć, i od ludzi rozumianemi Ptaki być miały. Rzecz ta tak iest przeciwna, że zbliania nie potrzebuie: tyle iest prawdy, że w nieiakich okolicznościach zwyčajnego swego głosu nieiaką czynią odmianę, naprzykład w wabieniu, w złości, trwodze &c.

164. Głos Ptastwa przyrodzony, przynajmniej niektorego, staraniem ludzkim odmieniony być może: tak niektore wyuczone, zwłaszcza z maleńka, dopoki podobnych sobie nie usłyszą, odstepują przyrodzoney nucenia ciągłości, a poymiają podaney im od ludzi, iako widzimy na Kanarkach, Kosach &c. Niektore i ludzkich słów wyuczają się, osobliwie mające języki szerokie: iako widzimy na Papugach &c. lecz iak słów tych nie wiele być może, tak też one nie wymawiają z rozumem.

165. Na wolności nie wiele znają chorob, rządzą się bowiem wlanym sobie prawem przyrodzenia, i nie zbyt kuąc w niwczym, ani nie będąc przymuszonymi do przeciwnych sobie okoliczności, chorob ztąd wynikających nie wiele znają. Domowe przeciwnym sposobem tym więcey podlegają niebezpieczeństwu, im bardziey częstokroć przeciwności przyrodzeniu swemu



mu doznawać muszą, dla pożytku człowieka: i im bardziey przyrodzeniu ich ludzie w staraniach około nich nie dogadzaia.

166. Nie wiele znajdziemy przez się. zdechłych na wolności, żyjących Ptaków: Lekarzów nie maia, którzyby one w chorobach ratowali: nie maia więc przynajmniey wiele, i wielkich chorob. Naypowszechniejszą wszystkich chorobą jest pierzenie się, gdy corocznie w pewnym czasie odmieniaia pierza: wtedy bowiem słabość nieiaką wytrzymać muszą. Drugą powszechną dolegliwością ich nazwać można pewne wszy, które iak innym Zwierzętom, tak i Ptastwu dokuczaią: przeciwko którym nietylko zażywaią dziobow do wyskubania, pazurów do drapania, ale też widzimy, że się kąpia iedne w wodzie, drugie w piasku. Z tym wszystkim choroba starości musi im być własna: nie są bowiem wieczyste: kiedy przecieź i dla starości nie wiele zdechłych znajdziemy, cohyśmy przynajmniey na wielkiej liczbie wrobów domowych widzieć powinni: wnosić sobie trzeba, że Ptastwo po większej części gwałtowną ginie śmiercią: iuż to od Ludzi, iuż od Zwierząt ssących; iuż od podobnego sobie Ptastwa drapieżnego.

167. I Ptastwo nie iest bez Zwierzęcey duszy: przeczytay w Tomie I. Części I. od Nro: 256. Czynności ich o tym przeświadczaia: są chytre, ostrożne &c. są i sposobnością swoią duszy przysługuiące się pożytkowi ludzkiemu, iako widzimy na Ptakach do myśliwstwa różnego wprawionych.

168. Nakoniec, jeżeli niektóre przysługują się ludziom w życiu, już to ku pożytkowi, iakom dopiero namienił: już ku zabawie i rozrywkom, śpiewaniem, gadaniem, &c. daleko więcej jest, które rozmaitym zażyciem po śmierci od ludzi potrzebowane bywają: iako się pokaze w następujących dwóch Częściach. A zatem wiadomość Nauki o Ptastwie nie jest iedna z próżnych, ale potrzebna.



# REGESTR

Rzeczy w Części I. znajdujących się pod  
liczbą w brzegach wierszów  
wyrażoną.

<i>Alcedo</i> Ptaki	-	-	-	57.
<i>Alca</i> Rodzay	-	-	-	120.
Anatomia iai	-	-	-	140.
<i>Anser ruficollis</i>	-	-	-	111.
<i>Ardea purpurea</i>	-	-	-	106.
Baby Ptaki	-	-	-	118.
Bekasow Rodzay	-	-	-	88.
Biegusow Rodzay	-	-	-	89.
Bocianow Rodzay	-	-	-	104.
Broń, ktorey Ptastwo zażywa	-	-	-	162.
<i>Buceros</i> Ptaki	-	-	-	61.
Chodzenie różne Ptakow	-	-	-	158.
Choroby Ptastwa	-	-	165.	166.
Chruścielow rodzaj	-	-	-	90.
Cienkonog rodzaj	-	-	-	47.
Czaiek rodzaj	-	-	-	46.
Czapli rodzaj	-	-	-	105.
Czyże Ptaki	-	-	-	87.
Długość siedzenia na iaiach	-	-	-	139.
Dropiow rodzaj	-	-	-	45.
Drozdow rodzaj	-	-	-	75.
Dudkow rodzaj	-	-	-	96.
Dusze Ptaki mają	-	-	-	167.
Dziob	-	-	17.	18.
<i>Fregaty</i> Ptaka opis	-	-	-	119.
Gęsi rodzaj	-	-	-	110.
Głosy Ptakow	-	-	163.	164.
Głowy Ptaka części	-	-	-	14.
Gniazda Ptakow	-	-	134.	135.

Gole-

Gołębi rodzaj	-	-	100.
Gromadzenie się Ptaków	-	-	156.
<i>Hematopus</i> Ptak	-	-	48.
<i>Himantopus</i> Ptak	-	-	47.
Jaskółek rodzaj	-	-	79.
Jay płodność	-	-	131.
— wiele niosą	-	-	136.
Język u Ptaków	-	-	21.
Kaczek rodzaj	-	-	112.
Kadłub Ptaka	-	-	23.
Karmienie Ptasząt	-	-	146.
Kazuara opis	-	40.	43.
Kiszki w Ptakach	-	-	11.
Kolibrow opisy	-	92.	93.
— rodzaj	-	-	91.
Kolory Ptaków	-	-	160.
Koronczyków rodzaj	-	-	58.
Kosowroble Ptaki	-	-	88.
Kowalików rodzaj	-	-	94.
Krętodziobów rodzaj	-	-	117.
Krolośpa opis	-	66.	67.
Kruków rodzaj	-	-	71.
Kur domowych odmiany	-	-	98.
— rodzaj	-	-	97.
Kukułek rodzaj	-	-	56.
Latanie Ptaków	-	-	157.
Łysków rodzaj	-	-	123.
<i>Macrocagua</i> Ptak	-	-	103.
<i>Merops</i> Ptak	-	-	95.
Mieszance między Ptakami	-	-	147.
Miejsce bawienia się Ptaków	-	-	151.
Mucholówek rodzaj	-	-	77.
Nóg części	-	26.	28.
Nurków rodzaj	-	-	122.
Obumieranie Ptaków na zimę czy prawdziwe?	-	-	155.
			Oczy

Oczy u Ptaków	-	15.
Od czego wylęgają się Ptaszeta?	-	137.
Odlatywanie na zimę dla czego?	-	154.
Ogon	-	25.
Orłów rodzaj	-	64.
Ostrzygoiada opis	48.	49.
Otus, Scops Ptak	-	103.
Papugow opisy	-	54.
— rodzaj	51.	52.
Pawia Japońskiego opis	-	99.
Pelicanus Ptak	-	118.
Pieprzoiada opis	-	60.
Liora	29.	31.
Platalea Ptaki	-	107.
Pliszek rodzaj	-	78.
Płci Ptaków różność	-	159.
Płuca u Ptaków	4.	6.
Półkaćzek rodzaj	-	116.
Postępek leżenia się Ptasząt	141.	145.
Powód siedzenia na iaiach	-	138.
Pożyteczność Ptastwa	-	168.
Pożywienie Ptaków	152.	153.
Pszczółoiadow rodzaj	-	95.
Ptaki dla czego kamiki iadają?	-	9.
— domowe	-	128.
— dzikie	-	129.
— kiedy się parzą?	-	132.
Ptaszki czym żyją w iaiu?	-	144.
Ramphastos Ptaki	-	59.
Rayskie Ptaki	-	73.
Rogaczow Ptaków rodzaj	-	61.
Rybitwow rodzaj	-	114.
Rynchops Ptaki	-	117.
Rzędy Ptastwa	-	33.
Sępów rodzaj	-	65.
Serokoszuw rodzaj	-	69.



Sikor rodzaj	-	-	-	80.
Sikorożółty rodzaj	-	-	-	81.
<i>Sitta</i> Ptaki	-	-	-	81.
Skowronkow rodzaj	-	-	-	76.
Skrzydła	-	-	-	24.
Sokołów rodzaj	-	-	-	68.
Soykow rodzaj	-	-	-	72.
Sowow rodzaj	-	-	-	70.
Struś Amerykański	-	-	-	44.
Strusia opis	-	-	36.	38.
Strzelcow Ptaków rodzaj	-	-	-	108.
Szpakow rodzaj	-	-	-	74.
<i>Tauraco</i> Ptak	-	-	-	58.
Traczow Ptaków rodzaj	-	-	-	115.
Trawienie wielkie u Ptaków	-	-	-	9.
<i>Tringa</i> Ptaki	-	-	-	89.
<i>Trochilus</i> Ptaki	-	-	-	91.
Trznadle	-	-	-	84.
Warzęchow Ptaków rodzaj	-	-	-	107.
Wielkodziobow rodzaj	-	-	-	59.
Wroblow rodzaj	-	-	-	82.
Ziarnoiady Ptaki	-	-	-	83.
Zięby	-	-	-	86.
Zimorodkow rodzaj	-	-	-	57.
Zmysły Ptaków	-	-	-	161.
Zołądek	-	-	7.	10.
Zołnow rodzaj	-	-	-	55.
Zorawiiow rodzaj	-	-	-	102.



# C Z Ę Ś Ć II.

O

## DROBIU, I PTASTWIE DOMOWYM.



O krótkich uwiadomieniach z Historyi i Nauki przyrodzoney o Ptastwie, idę teraz do tego, co jest moim naygłówniejszym zamysłem: to jest do Gospodarstwa około Drobiu, albo Ptastwa domowego. Może to być, że się komu zdawać będzie, iż pisanie o tym, dla mnie nieprzyzwoitą jest zabawą: lecz mam obronę, widząc tyle Dzieł w tej mierze mądrych i uczonych ludzi, *Reaumura*, *Buchoza* &c.

2. Klas-

2. Klasa ta I. podług uczynionego podziału Gospodarskiego w Części I. zawiera wprawdzie naygłówniey Ptastwo pospolicie chowane, pomieszczają się jednak po nich i owe, które pożytecznie z dzikich chować się mogą, albo w samey rzeczy chowają: zdaie mi się nie być nic zdrożnego, że na końcu tej Części opiszę i owe, które dziko bez chowania między ludźmi, i przy domach bawić się zwykły.

3. O pożyteczności Drobiu chowanego nikt wątpić nie może: ten daie ludziom pokarm zdrowy, ten przysługuje się różną zdatnością w innych potrzebach, iako się na swoich miejscach namieni: ten w miejscach zaludnionych spieniężony, zysk przynosi. I te to są powody gospodarowania około Drobiu: te okoliczności, z których miarkuie się potrzeba wielości chowania.

4. Nie daie tu osobnych Przepisow powszechnych około tego, ile że każdy rozumnym wnioskiem rządzić się może z tego, co się napisało w Tomie I. Części II. Rozdziale I. Jeżeli zaś gdzie odmiany iakie szczegulne wypadają, te się na swoich miejscach nie opuszczają.

## R O Z D Z I A Ł I.

### *O Kurach Domowych.*

5. **K**Ury domowe naypospoliciey, i nayobficiey chowają się; nie można też przeczyć temu, żeby nie były naypożytecznieysze z mięsa, i iaiac: słusznie więc i w piśmie tym pierwsze zabierają miejsce. Opiszę ich wieloraką różność: sposoby rozmnażania: wychowanie młodych;

dych: pielęgnowanie starszych: zażycie różne: nakoniec ich przypadków, i chorób leczenie. Ten zaś porządek zachowam, ile możliwości, i około dalszego Drobiu.

## §. I.

*Gatunki różne Kur Domowych, ich Opisy,  
Zdatność &c!*

6. *Kogut*, albo *Kur*, jest samiec: *Kura*, albo *Kokoszka*, jest samica: *Kurczęta*, są młode. Rodzaju tego znaki tak są jawne, że rzadko komu niewiadome być mogą; powszechna zaś rzecz jest, że Ptastwo to przeciwko przyrodzeniu wszystkiego Ptastwa, ogon nosi do góry, spłaszczony, i rozdwojony: coby każdego zadziwić musiało, gdyby będąc nieprzyzwycaionym pierwszy raz obaczył.

7. *Kogut* w posrzedku *Saraju* swych *Kur*, różni się pięknnością swego wzrostu, dumną i poważną postacią: znacznym, mięsistym, czerwonym na czole Grzebieniem: wielością i różnością pier: wiszącemi pod głową klapkami: przyjemnością niektórych w ogonie pier wyniesionych i zakrzywionych: Kury zaś wiele z tych ozdób nie mają: osobliwie grzebień ich mniejszy, i postać ogona pospolita.

8. Przez staranie ludzi mogą być wszędzie utrzymywane, i dla tego rozszerzyły się po całej mieszkalnej ziemi. Ludzie możni chowają je i w Islandyi, gdzie się tak niosą, jak gdzie indziej: ciepłe też Kraje są ich pełne. Pospolicie mniemają, że z Persyi początkowo wszystkie pochodzą. Co niechay będzie jak chce, mowi *P. Buffon*, wątpliwości przecież nie podle-

dlega, że się Kury tak, jak się od początkowego miejsca oddalaia, zaraz do innego powietrza i pożywienia zwyczaią. Z tey jednak odmiany pożywienia, i powietrza, ponoszą oraz nieiaką odmianę swego kształtu, albo raczej ponosić muszą w tych częściach, które przy tym są naydotkliwsze. I ztąd to bez wątpienia powstały te ich różności, które ich odmiany wyrażaią: które się w każdym Kraiu utrzymuią, czyli to przez stateczną skuteczność tychże przyczyn, które to w początkach sprawiły, czyli przez staranie, szukając, i parząc podobne dla rozmnożenia.

9. Różność ta Kur tak iest wielka, i przez mieszanie może być ieszcze większa, że opisywać wszystkich obiecywać nie mogę: niektóre tylko przednieysze przedsiębiore. Do owych w systematycznym podziale namienionych Nro: 98. przydadzą się tu ieszcze niektóre inne.

10. *Czubate* z czubem na głowie, są teraz pospolite w Europie, są piękne, i maią u Niemców imie *Prulühner*: są pospolicie wysoko zsiadłe. W kolorach przedziwne maią odmiany, nayszacownieysze są owe, których piora zdaia się być pozlacane, lub posrebrzane. Po tych idą owe, które są białe, czub zaś maią czarny: albo są czarne z czubem białym. Po tych następuia koloru agatowego, izabellowego, kolumbinowego, albo mienionego: łuskowate, gronostaiowate. Naostatek owe, które na dnie brunatnym maią białe kropki, które są koloru ognistego, kamiennego &c. Koguty są więkksze od pospolitych, zamiast grzebienia, znaczny czub noszą na głowie. Oyczyzną ich właściwą iest w Afryce *Numidyn*.



11. *Karły*, lub *Kurę małe*, wielorakie są, co do wielkości pospolitym podobne, nogi tylko krotsze są: iedne mają nogi obrośte piorami, drugie są Jawańskie, trzecie z Kamboii. Koguty tych Karłów tak są zuchwałe, że się na inne daleko większe porywać wazą. *Welniste*, ktorých piora iakby wełną obrośte się być zdają. *Fryzowane*, ktorých piora do gory stojące, zdają się być pokędzierzawione: do tych liczby liczą niektorzy i owe, u ktorých piora opaczny m sposobem są osadzone. *Perskie* są bez kuperka, i tak Koguty, iak Kury, ogona nie mają. *Murzyńskie czarne* pochodzą z *Mozambiki*, na ktorých piora, grzebień i skora, prawie zawsze takiey iest czarności, iakby z błękitnym pomieszana była.

12. Procz tego, są Kury *Angielskie* z wysokimi nogami. *Tureckie* z pięknymi kolorami. Włoskie nieco większe od pospolitych. Z tym wszystkim nie wszystkie z namienionych są bardzo pożyteczne: iedne bowiem bardziey tylko są osobliwością: Kury Włoskie zaś są do niesienia naylepsze: z samych pospolitych, osobliwie wcześnie na wiosnę wylęzonych, udają się wysmienite. *Perskie* są dobre. Koguty zaś do Kurnika naylepsze są *Angielskie*, a po nich *Hiszpańskie*, lub *Irlandskie*.

13. Dobry i pożyteczny Kogut, powinien mieć wiele przymiotow i własności. Dziób ma być krotki, gruby, i nieco zakrzywiony: oczy mają być czarne, lub czerwone, i ogniste: uszy białe i szerokie: broda długa i wisząca: grzebień prosty i głęboko wcinany: skrzydła długie, ogon nad głowę wyniesiony: nogi mocne, pazury znaczne. W powszechności, powinien być rzeźwy, gorący, głos mieć pię-

kny, kochać swoje Kury, bronić one, i prawie należonym dzielić się ziarnem, zwołując je. Naostatek wielkość jego raczey ma być większa, iak mała: nogi grube, uda mocne, i dobrze pierzami okryte: szyja wyniosła, i różnemi kolořami upstrzona: sam zaś cały powinien być albo czarny, albo ciemno-czerwony.

14. Kury zaś pożyteczne powinny być śrzedniej wielkości: głowa ma być wysoka, i gruba: grzebień czerwony, i na iedną stronę wijszący: oczy żywe, szyja gruba, piersi szerokie, ciało zsiadłe, nogi ciemno-żółte: pierza zaś na całych mogą być czarno, brunatno, czerwono, biało, jabłkowite. Powiadaia, że po wcale siwych, lub wcale białych nie wiele sobie obiecywać można: nie mają bowiem być bardzo niosne: to naypewniejsze, że od drapieżnych Ptaków nayprędzey postrzeżone bywają. Niezdatne też są owe, które długie mają pazury, ile że niosą się rzadko, są dzikie, siedząc łamia iaię, i czasem wcale pozerają. Nie powinny i owe mieć miejsca, które pieię iak Koguty. Naostatek niezdatne są więcey iak cztery lata mające. Kto patrzy pożytku z iay, nie powinien Kur tak żywić, aby tłuste były.

15. Kury mogą się nieść przez cały rok, wijszyszy, gdy się pierzą: co się dzieie na końcu iesieni, lub na początku zimy, i trwa przez sześć tygodni, lub dwa Miesiące. Ich pospolita urodzayność polega na tym, że codzien iaię niosą: a są niektore dwa razy na dzień niosące. Aby się przez zimę niosły, nie trzeba więcey, iako ażeby w Kurnikach chowane były, gdzieby zawsze ciepły gnoy się znaydował.

dował. Pospolicie w Lutym, lub w Marcu nieść się poczynają, i częstokroć w pierwszym roku ich wieku: półtoraroczne, i dwuletnie są naynośniejsze: im zaś obficiey się niosą, tym prędzey dalszych lat ustają: wyniosłszy bowiem załączki iay zawartych, nowe już urosnąć nie mogą: iak długo się niosą, nie trzeba im żałować pożywienia, a dla większego rozgrzania, czasem między owies mieszczą *fœnum gracum*. Jeżeliby zaś tłuszczał, aby na niesieniu nie szkodzić, dadzą się im otręby mieszane z rubryką i tłuczoną cegłą, w winie z wodą namoczone: albo ięczmień w poł przegotowany z wyką i prosem.

16. Kogut swym głosem ogłasza godziny nocy, i dnia początek. Ludzie po wsiach pospolicie innego nie mają Zegaru. Powiadają, że pierwszy raz pieie w poł do drugiej, powtórnie w poł do trzeciej, a potrzenie ku świtanu. Kiedy przecięż ma być na powietrzu iaka odmiana, wtedy czasu się nie trzyma, a tym samym ostrzega gospodarza. Uważyli Naturalistowie, że ze wszystkich Ptaków Kogut tylko, i Słownik w nocy się odzywiają. Głos jego nie staie się na początku gardzieli, iak u innych Zwierząt, lecz na dole w kanale powietrznym: co postrzegł P. *Duvernay*, wielki Anatomik w Francyi.

17. Kogut jest Ptak prawie naylubieźniejszy: powiadają, że się aż do 50. razy przez dzień mieszczą z Kurami. Jest Ptak odważny i wojujący z uporem i zuchwałością: potyczki Kogutów są naybardziej upodobane Anglikom: gdy mają być czynione, ogłaszają się publicznie, lud liczny otacza miejsce potyczki, czynią wielkie zakłady, zakładne zaś pieniądze należą pospo-

licie temu, ktorego Kogut odniesie zwycięstwo. Bywają tak zuchwale, że wolą ginąć, iak być zwyciężonemi, albo ratować się ucieczką.

18. Przed niejakim czasem znajdowało się w *Chester* w Anglii Kogutow dwa, ktore w różnych potyczkach zwycięzcami byli, z sobą się jednak ieszcze nie potykali. Chciano wiedzieć, któryby z nich był mocniejszym: z przytomnych na placu, iedni temu, drudzy owemu zwycięstwo obiecywali: mimo przecięż oczekiwania, dwa te Koguty z sobą się nie potykały. Rzucono im zboża, mniemając, że się podrażnią: lecz byli spokojnemi, razem iedli, i z sobą chodzili. Posadzono między nich Kurę, rozumiejąc, że się tym sposobem rozerwie iedność: lecz nie zazdroszcząc sobie, ieden po drugim z nią się bawił. Rządca tego igrzyska widząc, że żadnego nie wygra zakładu, wziąwszy na stronę, piora ich innemi pomalował kolorami: lecz i to nie pomogło do zerwania pokoju. Nakoniec każdemu innego dano Koguta, i wraz potykali się z niemi z iak naywiększą żwawością: w tym zapale zabrano cudze przyniesione Koguty, samych tylko zostawiono: i tak przecięż z sobą zostali w przyjaźni.

19. Dać się czasem widzieć Koguty z rogami na głowie: iedne to mają z przyrodzenia, drugim się czyni przez sztukę. Jak się zaś przez sztukę przyprawić mają, opisuje *P. Du Hamel Memoires de l'Academie Royale de Sciences, Année 1746*. Cała rzecz na tym zawisła, aby młodym Kogutom urznąwszy grzebień w znajdujące się dołeczki wszczepić młode pazurki, i opatrzyć, aby nie mogły być stracone: po dwu tygodniach pazurek przyrośnie, i kto-

ry mógł być wielkości ziarna konopnego, za pół roku urosnie na pół cala. P. Du Hamel widział Koguty, którym za trzy lata rogi na cztery cale urosły.

§. 7.

### O Rozmnażaniu Kur.

20. Jaki ma być wybor Koguta, namieniło się w poprzedzającym Paragrafie: dla zbytney przecięż lubieżności swoiey, która go prędko wycieńcza, i niesposobnym czyni, nie długo zdatnym bywa. *Dictionnaire Encyclopedique* chce upewnić, że trzy miesięczny już jest skutecznym do parzenia się. *Dictionnaire Economique* namienia, że się znajdował Kogut dwuletni, który po 32. Kurach iaia tak skutecznie czynił płodne, że się z wszystkich Kurczęta wylęgały. Z tym wszystkim chcąc mieć co dobrego, na tym się zasadzać nie trzeba: ani przypuszczać Koguta młodszego nad półrocznego, ani chować starszego nad trzyletniego: jeżeliby przecięż silnym się być okazywał, rok dłużej może być chowany. Starzy na jednego Koguta rachowali Kur 5. co jest za mało; nowi rachują po 20. co jest za wiele: nayprzyzwoitsza liczba jest 15.

21. A zatym podług wielości Kur, liczba względna Kogutow. znajdować się powinna. Naylepiey jest, gdy będą w jednym domu z małeńka wychowane, tak bowiem zgodę i iedność między sobą zachowaią. Jeżeliby zaś potrzeba była cudzego Koguta przybrać, przywiąże się za nogę przez kilka dni, i Kury się do niego zgromadzą, bronić się go oraz będzie



dzie przeciwko innym Kogutom: tym sposobem on do Kur, Kury do niego przyzwyczajają się, i drugie Koguty cierpieć go w swojej liczbie nauczą się. Są Koguty osobliwszey złości, które z ciężkością uspokoić się dają: tym się tylko na nogę zawlecze, i przywiąże okrągły kawałek skorki, a to go zawstydza, i spokojnym czyni.

22. Jaka ma być Kura, namienilo się także w poprzedzającym Paragrafie. Do wysiadania iay nie zażyje się młodszy nad dwuletnią, ani starszy nad czteroletnią. A lubo wszystkie Kury, gdy się niesć przestaną, *kwoczą*, i przez nieiały czas na gniaździe siadają, co znakiem jest, iż chcą siedzieć na iaiach: aby przecież czasu i pracy nie zmarnotrawić, trzeba trafiać z wyborem, i nie sadzać owych, iak się namienilo, które ieszcze nie mają dwóch lat, ani które dzikiemi się być zdają: ani które długie mają pazury. Pierwsze bowiem mają to do siebie, że częstokroć w pol zależone iaya opuszczają, albo ieżeli dosiadają aż do wyleżenia, Kurcząt przecież prędko odstepują. Drugie, i trzecie przez swoją gwałtowność, albo rozbijają iaya, albo duszą Kurczęta. Naylepsze są owe powolne, które niczego się nie lękają, i w potrzebie z gniazda zdeymować się dopuszczają.

23. Do położenia pod Kurę, i skutecznego wyleżenia, nie wszystkie iaya są zdadne. Kiedy bowiem kury się niosą i bez dołożenia się Koguta, takowe iaya Kurczęcia żadną miarą wydać nie mogą: nie stały się bowiem urodzaynemi. Owszem rozumni są tego mniemania, że nawet i na pokarm ludzki nie bardzo są zdrowe.

24. Nie przyjdzie mi podobno na innym miejscu namienić o owym dwoiakim przypadku iay: raz gdy są bardzo małe, powtore gdy są bez trwadey łupiny. Było mniemanie, że owe małe iaia nie pochodzą od Kur, lecz od Kogutow, i że się z nich w gnoiu Bazyliszki wylęgają. Obiedwie te okoliczności błędne są: pierwsze bowiem odkrył P. de la Peyronie anatomizując Koguta o to podeyrzanego, i dowiodł, że od Kury były zniesione, i są owocem niedoyrzałym młodey osobliwie Kury. Drugie pokazuje się iawnie z tego, że z iaia niedoyrzałego nic żywego się urodzić nie może: ani z iednego rodzaju pochodzić drugie.

25. Co się tycze iay bez łupin, *Burchle* zwanych, te podobnież do niczego nie zdatne są. Przyczyna ich niesienia dwoiaka być może: albo bowiem pochodzi z choroby, dla ktorey iaie prędzey ustąpić musi, nim się łupiną okryje: albo z zbytney płodności, która nie dopuszcza, aby doyrzało.

26. Do podkładania wezmą się takowe, które są iak naygrubsze: ile że z takowych naywiększe udaia się Kurczęta. Muiemaią niektórzy, że w kończatych załęgaia się Kogutki, a w okrągłych i przytępionych Kurki: lecz na rzecz tak bezdowodną rozumnie się pisać nie można. Jle możliwości, iak nayświeższe być maią, albo przynaymniey tak przechowane, aby świeżości swoiey nie utraciły. Dobrze iest, gdy się te dadzą Kurze, które od niey samey są zniesione. Koniecznie ciężkie być maią, z owych bowiem, które są lekkie, rzadko się co udaje.

27. Dla czego dobrze się uczyni, gdy się iaia pierwey na wodzie popławia, nim się Kurze podłożą. Tym sposobem można się ubezpieczyć o skutku. Owe, które na świeżey wodzie pływają, odłożą się na stronę, owe zaś, które się grzążą, nie tylko są dobre pod Kurę, lecz i przedniejsze do iedzenia. Upewnia *Serres*, że z takiego pławienia ieszcze i ten wynika pożytek, iż z iay wodą orzeźwionych wszystkie Kurczęta razem się wylęgają.

28. Czasem do sadzenia Kur nayprzyzwoitszym iest wiosna. Uważanie Nowiu, lub Pełni Xieżyca, iak próżne iest, tak nie powinno i tu mieć miejsca: lubo niektorzy bez dowodow do tey uwagi tak są przywiązani. Do gustow należy, gdy się uważa, aby iay koniecznie do pary było: aby kładąc pod Kurę nie liczyć, gołą się ręką onych nie dotykać: aby kłaść między nie żelazne gwoździe, co załączone Kurczęta ma ochraniać od zagłuszenia podczas grzmotow: &c. Kto ma rozum, uważać i czynić tego pewnie nie będzie: błąd ten tylko iest niewiedomego pospolstwa.

29. Podług różności czasu, różna się też liczba iay podkłada: mniej na wiosnę, więcej latem. W pierwszym przypadku pewna iest, że przy chłodniejszym ieszcze powietrzu, mniej ma pracy Kura ogrzać 10. lub 12 iay, iak 17. albo 18. Jakoż wpada to w oczy, że owe iaia, które w takim czasie pod końcami skrzydeł leżą, nie mogą mieć tyle ciepła, ile owe, które są pod samą Kurą: a ztąd z pierwszych ani się owoc tak łatwo i doskonale wylądz może. Kto więc ma dozor, przestrzegać tego bardzo powinien, aby sadząc Kurę w Styczniu,  
lub

lub Lutym, więcey nad 10. lub 12. iay nie podkładano. W Marcu można dać 14. lub 15. W Kwietniu nakoniec tyle, ile się pomieścić może. Jako zaś są Kury słabsze, lub mocniejsze, tak się też w iednymże czasie, i wielością iay miarkować trzeba.

30. Aby się siedzenie Kury pożytecznie udało, koniecznie potrzeba obrać miejsce oddalone, suche, ciepłe, gdzieby całe południowe słońce oświecać mogło: ktoreby od szkodliwego powietrza okryte było: ktoreby od wszelkiego zgiełku dalekie było: to zaś wszystko tym potrzebnievsze iest, im raniey Kury siedzieć mają: wtedy bowiem może się bez tych ostrożności obeysć, kiedy prawie wszystkie Kury kwokczą, i dosyć będzie gniazda tylko czym zasłonić, aby od Kogutów lub Kur nie siedzących nie były rozrzucone. Nie źle iest w Kurniku wydzielić ką, w którym światłość nieco byłaby przytłumiona, i tam pozakładać gniazda tym sposobem, aby się Kury siedzące wzajemnie nie widziały: i ieszcze lepiej ubezpieczyć zasłoną, aby iedna do drugiey przeysć nie mogła.

31. Kto ma dozór nad tym sobie oddany, náywiększe mieć powinien staranie, aby gniazda zawsze czysto utrzymywane były. Potrzeba nadto częstokroć gniazda przekadzać Tymiankiem, Maieranem, Lewandą, a czasem i samym tylko popiołem. Wiem, że mi Gospodynie na to powiedzą: iż bez takich utrudzeń wyprowadzenie Kurcząt im się udawało; mogę i ia im powiedzieć, że między udawaniem się, i pewnym skutkiem, różnicę czynić należy: im troskliwiey chodzić się będzie, tym pewniey można się nie obawiać, że się nie uda. Oka-  
dza-

dzanie gniazd nietylko ochrania Kury od wielu chorób, którym siedzące bardziej podlegać mogą; lecz nadto owa Kura mająca około 20. dni wysiadywać, żyjąc zdrowym powietrzem orzeźwia się, i nabiera ochoty statecznego siedzenia.

32. Gniazda po brzegach powinny być nieco wyższe, aby gdy się Kura porusza, iaia nie wypadła: w pośrodku powinny być wpukłe: i to jest prawdziwym środkiem ustrzeżenia, aby iaia raz porządnie położone nie pomieszały się, kiedy kura gniazdo opuszcza, albo dla pożywienia, albo dla wychędożenia. Gniazda wyscierały się sianem, siano okryte się puchem. Z początku ten ztąd wynika pożytek, że się iaia lepiej grzeją, i ciepło dłużej utrzymują: daley potym, że Kurczęta z iay wylażące, ile skórkę bardzo pieszczoną mające, kaleczyć się nie mogą: co się czasem trafia, kiedy gniazda będą słomą wystlane.

33. Bywają Kury tak chciwe do siedzenia, że się z trudnością z gniazda oddalają: na takie pilne trzeba mieć oko. Przynajmniey raz codzień wysadzać się mają, aby świeżego zażyły powietrza, i wyprożniły się: częstokroć bowiem z wielkiej troskliwości gnoy w sobie zatrzymują, z niebeśpieczeństwem ich zdrowia, a czasem i życia. Z tym wszystkim trzeba mieć ostrożność, aby długo od gniazd nie były oddalone: takby bowiem i Kury oziębły, i iaia ciepło utraciły.

34. Bywają Kury niecierpliwe i płochę, które niczego bardziej nie szukają, iako częstego od gniazd oddalania się: takowe do siedzenia okrywaniem przymuszają się: gdy się zdeymą dla pożywienia, pożywienie da się im tylko bardzo



dzo podle, aby go nie bardzo pragnąć mogły: gdy się zaś znowu na gniazdo posadzą, dadzą się im na ręku ziarna konopi, albo pszenica, proso, lub nieco chleba w winie z wodą maczanego, aby się im siedzenie bardziey podobalo. Raz tylko, i drugi to uczyniwszy, nauczą się, cokolwiek pożywienia wzięwszy, czym prędzey do iay powracać.

35. Jeżeli się trafi, że Kura podłożone iaia dziobie, i pożera, nie trzeba więcey, iak następującego zażyć sposobu. Upiecze się cale iaie z łupiną w węglach, aż ztwardnieje: w niektórych różnych miejscach pokole się nieznaźnie, i poki gorące iest, potrzyma się Kurze przed dziobem: wraz będzie dziobać, lecz sparzywszy się przestanie. Łatwy ten sposob ze trzy razy powtórzywszy, oduczy się Kura od iay swoich dziobania.

36. Pożywienie siedzącym Kurom sypie się przy gniaździe, aby nie były przymuszone odstępować iay, i one oziębiać: z tym wszystkim z takimi tylko tak postępować należy, które nie pilnują troskliwie swego gniazda: inne zawsze lepiej iest dla pożywienia z gniazda zdeymować.

37. Podłożywszy iaia pod Kurę, przez czas siedzenia nie trzeba one więcey iak raz, lub dwa poruszać, i to tylko dla przewrocenia, aby wszędzie rowno ciepłe były, ieżeli Kura leniwa iest do przewracania. Są przykłady, że chciwość doglądającej osoby, niecierpliwość i ciekawość, coby się z iaiami działo, przez częste poruszanie, pomyślnemu wylęganiu przeszkodą były: częścią, że się poruszone iaia tłukły, częścią bardziey, że się czasem tak przewrociły, iak do wylęgania niezdadne było.

Aże-

Ażeby zaś w potrzebie, iakom namienił, przewrocenie dla równego ciepła pożytecznie się stało, uniknąć omyłki, iaia gdy się pod Kurę położy, z iedney strony naznaczą się.

38. Co się dzieie w iaia od początku siedzenia Kury, aż do wyklucia się Kurczęcia, iest nieco namienione w Części I. Dobrze iest, gdy się dla pamięci zapisze dzień, ktorego się iaia Kurze podłożyły, aby w czasie można przybyć na ratunek kluiącym się Kurczętom, ieżeliby tego była potrzeba: co się staie 19. 20. 21. dnia. Ku końcowi wylęgania, dla doświadczenia żyjących zalążkow, nie dobrze czynią, ktorzy iaia pławiają w ciepłej wodzie: wszelka bowiem wilgoć nie może być pożyteczna. Chcąc zaś doświadczać, naylepiey następującego zażyie się sposobu. Weźmie się sito, albo ieszcze lepiey bębenek, iaki dzieci dla zabawy miewaią, dobrze natężony: postawi się na ciepłym słońcu, i kładąc iaia iedno po drugim uważać się będzie na cień czyli się trzęsie: im żywiey się trzęsie, tym pewnieyszy iest znak życia Kurczęcia. Owe więc, ktore zbytnią słabość w trzęsieniu okażą, podłożą się w iak naywygodniejsze miejsce pod Kurę, i naznaczą; ile że przy wykluwaniu się pospolicie ratunku potrzebuia. Owe zaś, ktore żadnego trzęsienia nie okażą, naylepiey odrzucić, aby drugim prożno nie zabierały tego ciepła, ktore im iest potrzebne. Nakoniec owe, ktore 21. dnia pod Kurą nie będą otwarte, ani żadnego znaku życia nie pokażą, podobnież maią być odrzucone.

39. Byli niektorzy tego mniemania, że się nie Kurczę z iaia, lecz Kura go z niego wydziobuie, tym bardziey uwiedzieni, że gdy łupinę z wierzchu obaczyli naruszoną, błonka pod

pod nią cała była: lecz wiedzieć trzeba, że błonka, ile miękka, ustępuje dziobowi Kurczęcia, łupina zaś, ile twarda, kruszy się. Nic pewniejszego, iako że się same Kurczęta kluią, i wydziobują: Kura tylko rozłupane wyrzuca łupiny. Przy wykluwaniu się, jeżeli się postrzeże trudność Kurczęcia w tej robocie, dopomóż mu można, nie wiele przecież, ani wcześniej: nie wcześniej, ile że gdyby Kurczę z iaią prędkiej wyszło, nimby żółtkiem dostatecznie pożywione było, żeby nie mogło: nie wiele, aby nie uczynić gwałtu przyrodzeniu, albo jakim sposobem nie okaleczyć: ile że zadrąszenie wtedy na szpilkę, śmiertelne iest. Często-kroć dosyć na tym będzie, gdy się wina poł z wodą zagrzeje, i nieco namięsza cukru, a w tym umaczawszy palce, dziobek kluiącego się Kurczęcia odwilży: z czego znacznych sił nabiera do owej roboty.

40. Gdy się wszystkie wyklują, i z łupin powyłażą, potrzeba one w gniaździe pod Kurą, nie ruszając przez dzień, lub więcej, zostawić, bez najmniejszego pożywienia.

### §. 3.

#### *O Rozmnażaniu Kurcząt sztucznym.*

41. Przez rozmnażanie sztuczne, rozumiem albo wcześnie, albo bez zażycia Kury. Częścią bowiem dla własnej wygody, albo dla zysku z młodych Kurcząt przy ludnych miejscach żądamy mieć one wcześniej, kiedy ieszcze Kury nie bardzo siedzieć zamyślają: częścią z iakowych powodów żądać możemy liczne ich rozmnożenia.

42. Aby się Kury zimą niosły, wybiorą się owe, które do tego najsposobniejsze się być zdadzą: młodsze bywają zdatniejsze iak stare. Wybrane chować się będą w osobney komorze. Na pożywienie gotować się im będzie na poł ięczmieni, i dawać ciepło: owies iest też dobry. Chcąc ie gorętszemi uczynić, czasem tylko poda się nasienie konopne, *foenum graecum*, pokrzyw nasienia, i łści suszonych na proch utłuczonych: chleba w winie z wodą i cukrem mieszanym maczanego. Napoy ma być zawsze czysta i świeża woda. Pożywienie nie ma się skąpić: komora ma się iak nayczystiey utrzymywać: siano w gniazdach iak nayczęściey przewracać, i odmieniać.

43. Gdy tak Kura około 18. iay zniesie i zacznie kwokać: robią iey więc niektorzy gniazdo za piecem: co przecieź nie bardzo pożytecznie iest, ile że nierowne ciepło pieca wielu *saparstkow*, to iest: martwych załączkow, być może przyczyna. P. Dupuy d'Emportes radzi raczey, aby ią sadzić w takiey komorze, która by nie była wprowadzie ciepłem pieca ogrzewana, będąc przecieź w pośrodku zabudowania, zbytniego mrozu nie przypuszczała: okna w tey komorze mają być na południe obrocone. W takiey posadziwszy na gniaździe, każe się okrywać poduszkami puchowemi tak umyślnie zrobionemi, aby głowa tylko kury wolną była.

44. Namienia P. Buchoz, że u niego Indyckie zimą przymuszone wysiadały Kurczęta. Dawano im często chleba w winie z wodą i cukrem mieszanym maczanego: piersi i brzuch ogrzewano im ciepłemi naczyniami: posadzono ie na iaiach niezdatnych, i tak okryte, że tylko głowa wolną była. Po 3. lub 4. dniach przy-

przywzwycały się do siedzenia, i wtedy dobre im iaia podłożono. Gdy się Kurczęta wykluły, zebrano je, i osobno wychowano, a Indycze świeżych podłożono. W takim przecieź razie dobrego pożywienia żałować nie potrzeba: a chociażby przy najlepszej żywności, trzeci raz przecieź wciąż świeżych iay podkładać nie można: doświadczył bowiem tenże, że Indyczki pospolicie zdychają.

45. Są sposoby na wyprowadzenie Kurcząt bez Kury. W Egipcie, a osobliwie w Kairze, wylęgają się Kurczęta z iay w piecach: sposób ten w owym Kraiu iak jest dawny, tak zawsze zażywany, i tam bardzo pożyteczny, ile że handel Kurczętami jest tam wielce zyskowny.

46. Piece na to w niwczym się od naszych nie różnią, tylko że są stawiane z cegieł na słońcu suszonych, i że na wierzchu mają otwór około 18. calow w dyametrze szeroki. Każda piekarnia ma 24. takich piecow: na dwóch piętrach po 12. na każdej stronie: śródkiem zaś jest wązkie tylko przeyscie.

47. Aby się w takich piecach iaia wylęgały, kładą się na dnie pieca, a na wierzchu jego utrzymuie się przez 8. dni wolny ogień słomą palony: zatyka się potym piec od przodu, i nie prędzey otwiera, aż po 6. dniach, dla wybrania iay czystych od zależonych. Po wybraniu zależone kładą się w piece wyższe, w dolnych zaś utrzymuie się wolny ogień słomą przez dni 2. potym czeka się, aż Kurczęta zupełnie się wyklują, co się staie 22. dnia. Czynią to tam tylko od Miesiąca Grudnia, aż do Kwietnia.



48. W tym czasie kto przyniesie kosz iay, odbiera tenże kosz Kurcząt, bez wszelkiej inney za pracę, i słomę nadgrody: jest bowiem dość zysku, ile że nierownie mniej w koszu pomieści się Kurcząt, iak iay było.

49. P. *Reaumur* w swoim Dziele: *l'art de faire eclorre les Poulets*, opisuje sposob łatwiejszy, który przecieź nie zawsze udawał się. O wynalazkach P. *Buffona* i innych, można czytać Dzieło Francuzkie, lub przetłumaczone Niemieckie P. *Buchza* o Ptastwie domowym: spodziewam się przecieź, że się te sposoby naszym Gospodyniom nie podobają; i bardzo trudnemi być się zdadzą: dla czego i ja się ich opisaniem nie zaprzęgam.

50. Najłatwiejszy sposob może być podany od P. *Bradley*, o którym upewnia, że go sam pomyślnie zażywał. Weź garnek gliniany, iakiego używają do kwiatow, lecz tylko nie głęboki; napełnij go przez połowę wełną, albo bawełną, na ktorej tyle iaięk połoź, ile się ich w iednym rzędzie zmieści. Brzegow garaka nie mają się iayka te dotykać, lecz na cał od nich powinny być oddalone. Zakryj te iayka wełną, albo bawełną, ktorej na cztery cale na wierzchu leżeć powinno. Zagrzeb ten garnek aż do krawędzi wierzchniej w gnoiu końskim, a gnoy szklannym oknem, iakiego do ogorkow, i melonow używają, nakryj. W iaykach tych Kurczęta ożyją zwyczajnego czasu. Pod czas zimy trzeba gnoy pomieniony czas na czas zagrzewać. Jak czas wyprowadzenia Kurcząt przyjdzie, sam te iayka poprzebiesz, i Kurczęta wypuścisz.

## §. 4.

*O Wychowaniu Młodych Kurcząt.*

51. Po wylęzeniu się Kurcząt, i zostawieniu przez iaki dzień pod Kurą, iako się namieniło Nro: 40. wezmą się z Kurą, i posadzą pod kosz przestronny: kosz zaś ten lnem, lub czym innym ogrzewającym przetkanym być powinien, dla ochrony Kurcząt od zimna. Potym powoli do powietrza mają się przyzwyczaić. Trzeba one okadzić Rozmarynem, lub Lawendą, dla zapobieżenia wielorakim chorobom, którym podlegać mogą. Chcąc je po 7. dniach zupełnie do powietrza przyzwyczaić, posadzą się gdzie na dworze pod dachem w takiej klatce, aby z niej młode tylko wylazić mogły, przez co od klatki, a zatym oraz od matki daleko się nie oddalały. Klatka zaś ta tylko wtedy pod dachem stać powinna, kiedy słońce dopieka.

52. W tych początkach mocno dopilnować należy, aby tym małym Zwierzátkom pożywienie często było odmieniane, i za każdym razem nieobficie dawane: surowe proso iest tym dla nich pożywieniem, które im nayszytniejsze iest, potym ięczmień, i pszenica, nieco przecięż odgotowane. Nic im nie dodaie więcej rzeźwości i siły, iako czasem dawany chleb w winie maczany: a gdy się postrzeże, że do iedzenia nie mają ochoty, da się im chleb w mleku maczany.

53. Pospolicie Gospodynie siekają im iaia twardo gotowane; dobrze to iest: lecz tylko wtedy, gdy się postrzeże, że gnoy rzadki bardzo puszcza; i jeżeli zaś tego nie ma, może

być bardzo szkodliwa, ile że czyni zatwardzenie: przeciwnym sposobem widząc Kurcząt zatwardzenie, dobrze iest, gdy się im dadzą mrowcze iaia. Siekany z pokarmem szczypiorek co tydzień raz, i to nie wiele, zachowuje to od wielu chorob.

54. Im znaczniejsze okażą siły, tym się bardziej pieszczot odstąpi, więcej coraz zostawi wolności, i grubsze dawać się będzie pożywienie. Poślad pszenney odgotowany iest najlepszy, potym ięczmień podobnie odgotowany: w niedostatku zaś tych, dobra iest Tatarska, albo Gryka. Zadziwia podobno nasze Gospodynie tak pieśczone koło Kurcząt chodzenie: lecz znaćby to powinny, że są ludzkiemu staraniu poruczone, i nie mając tyle zręczności w myśleniu o sobie, iak dzikie Ptastwo, im dogodniej od ludzi chowane będą, tym bardziej w czasie co dobrego po sobie obiecują. Wszakże i bydłeta za młodu niedogodnie chowane, w dalszym wieku nędzne bywają. Za trudy około Kurcząt, nietylko lepsze Kurczęta, lecz i potym pożyteczniejsze Kury wypłacą się. Wreszcie, jeżeli nie doświadczając wierzyć temu niechęć, przynajmniej ufam przyznać, iż tak czynić muszą około Kur Cudzoziemskich: im bardziej bowiem są powietrza naszego niezwyčajne, tym pieśczonego pielegnowania potrzebują.

55. Muszę nieco namienić o prowadzący Kurczęta Kurze, co P. *Pluche* w swoim Widoku przyrodzenia żywo opisuje. Staranie bowiem Kury około Kurcząt tak iest wielkie, że całą iey naturę odmienia: nowe wypadające obowiązki, nowe w iey rodzą skłonności. Nie dosyć iey na tym, że o pożywieniu ich myśli,

śli, lecz oraz o obronę troskać się musi: trzeba się śmiało stawie ich nieprzyjaciółom, i czasem swoim przypłacać życiem.

56. Przypatrzyc się tylko Kurze, która familli stała się matką: Kurą być przestała, przyiaźń odmieniła skłonności, i poprawiła iey przywary. Była przedtym żarłoczną, i nienasyconą, teraz wcale nie jest taką: jeżeli znajdzie ziareczko, lub co do pożywienia zdatnego, byłoby wprowadzie dosyć podzielić się tylko z dziećmi, nie ruszy przecieź sama, lecz woła one, zbiegaia się, i cały fundusz jest dla nich: iakoż matka w tym czasie bardzo się skąpo żywi. Ta matka, która bardzo była boiaźliwą, i przedtym nie więcey iak uciekać nie umiała, gdy staie na czole Kurcząt, staje się rycerką, nie zna niebezpieczeństwa, waży się nieustraszona i naywiększemu psu skakać w oczy.

57. Podłożywszy iey do wysiadania iaia kacze, gdy się wylęgą, tu się obaczą osobliwości. Nie mają wprowadzie dzieci kształtu przyrodzonych iey dzieci, przecieź mniema, że ich jest matką. Prowadzi je wiernie, zgromadza pod skrzydła, ogrzewa, i wszystkie matki wypełnia obowiązki: dzieci mniemane są posłuszne, aż przypadkiem wody dopadną, wtedy wszystkie na wodę uciekaią. Kura ztąd w nadzwyczajne wpada troski: stojąc na lądzie powodzi za niemi-oczy swoje, woła je, okazuje swoy gniew, udaie się do przechodzących ludzi, i niby się żali, oraz o ratunek prosi: powraca znowu nad wodę, i woła nierozumne dzieci. Kaczęta zaś, które rade są, że dopadły swego elementu, lubo poki małeńkie są, nieiaiki czas do matki powracaią, i radości iey na-

bawiaią, nie długo przecież bawiąc uwalniaią Kurę od obowiązkow nad sobą matki, i więcey do niey nie powracaią.

58. Powracam znowu do Gospodarstwa około Kurcząt. Nie trzeba nigdy, aby na iednym podworzu chodziły Kury z mnieyszymi i większymi gromadami Kurcząt: iest bowiem między niemi nieiaki rodzaj zazdrości, i Kura mniej Kurcząt mająca nie cierpi towarzystwa płodnieyszey: ztąd biią się, tłuką, czasem i Kurczęta zabiaią, częstokroć i dzieci opuszczaią. Dobrze więc będzie, gdy przy wylęganiu iednego czasu, Kurczęta naprzykład z pod 4. Kur dwiema się tylko oddadzą: zkąd i ten ieszcze wynika pożytek, że oddalone od Kurcząt Kury, prędzey się znowu nieść zaczną.

59. Aby się pożytek z niesienia Kur nie marnotrawił, wylęzione Kurczęta niektorzy Kapłonom oddaią, zwłaszcza, że ieden po kilku Kurach prowadzić może. Sposoby iego przyzwyczajenia są następujące. Wybierze się do tego nayznacznieyszy, piora pod brzuchem wyskubią, brzuch goły poparzy się pokrzywami, a on się upoi chlebem w winie maczanym: obrządek ten uczyni się ze trzy dni porządkiem, a potym posadziwszy go pod klatkę, posadzi się oraz przy nim kilka Kurcząt podrosłych, te gdy mu pod brzuchem łazić będą, oparzonemu przyjemną uczynią przysługę, co go przyzwyczai do przyięcia ich, i przywiązania się do nich: można mu więc potym dać inne, w liczbie iaka się podoba: przymuie ie, okrywą, zachowuie, i prowadzi dłużey iak Kura.



60. Kiedy przecież oskubany nie bardzo, jest Kurczętom pożyteczny, podaie więc P. Dupuy d'Emportes inny sposob. Wybiera się Kapłon dobrze pierzami okryty: przez trzy dni da mu się w rękę dziobać chleb, który oraz przy nim kilka Kurcząt dziobać mają: potym podobnież da mu się chleb, ale w winie maczany, aby się upił, posadzi się pod klatką z Kurczętami, z ktoremi będzie w przyiaźni, i przyimie daley ile mu się tylko da.

61. Potrzeba prowadzącym Kapłonom do szyi przywiązać dzwoneczek, aby oddalające się czasem od niego Kurczęta słyszeć mogły, i zbierały się. Nic przecież pewniejszego, iako że Kapłon nigdy nie będzie tak dobry do prowadzenia iak Kura: Kurczęta bowiem są bardzo przyzwyczajone do kwokania Kury, i na najmniejszy znak, który tym głosem oznacza, zbiegają się, i koło niey porządkiem siadają: co o Kapłonie mówić nie można, ile że nie ma tyle przywiązania.

62. Naylepiey podobno będzie, gdy Indyczki Kurczęta wysiadają, wszakże kaźdey po 35. iay podłożyć można: siedzą pilnie: niechże naprzykład sześć Indyczek będzie, gdy się wylęgą Kurczęta podzielią się na trzy, drugim zaś trzem świeże się iaja podłożą, które gdy powtornie wysiedzą, podzielią się na dwie, trzecia zaś wcale oddali się. Tak liczney familii Kurcząt, która tu wynosić może wyżej iak 300. pięć tylko będzie matek, które iak pilne są w prowadzeniu, tak dłużej prowadzą nad same Kury. Nadto ostatnim dwom można ieszcze powiększyć liczbę, przydawszy Kurczęta iednegoż czasu z pod Kur wylężone.

63. Na podworzu, gdzie Kurczęta chodzić mają, wszelkie dla nich wygody poczynione być mają: miejsce, gdzie się im dać pożywienie, opatrzone: napoy czysty zawsze, i zdrowy obmyślony &c. A osobliwie na upatrzonym miejscu powbiłaią się w ziemię niskie kołki, pokładą się na nich żerdzie, a te zaścielaią się różnemi zielonemi gałęziami: pod takim nakryciem Kurczęta nietylko mają zasłonę od upału słońca, ale też w potrzebie przed drapieżnemi Ptakami tam się chronią, i uciekaią.

## §. 5.

*O Chowaniu starych Kur.*

64. Kurnikiem nazywa się to miejsce, gdzie Kury na noc siadać, i nieść się mają. Gdzie, i iak się ma budować, poda się opis, i objaśni Figurą na końcu Rozdziału o Kaczkach. Bardzo pożytecznie jest, aby był blisko chlewa świńskiego, z ktorego iakiekolwiek ciepło ogrzewacby go mogło. Blisko stajen końskich stawiać go nie należy, ile że gnoy kurzy koniom bardzo jest szkodliwy. W powszechności uważać się ma, aby był na takim miejscu, gdzieby przez opatrzenie ani zbyt zimno, ani zbyt upały dokuczać mogły: zbyt bowiem zimno zatrudnia im niesienie, a zbyt gorąco wielu chorób staie się przyczyną.

65. Kurnik ten powinien bardziej być długim, iak szerokim, aby grządki, to jest: położone laski, na których Kury siadać mają, dobrze mogły być umocowane. Trzeba się też i oto starać, aby ściany dobrze były opatrzone przeciwko kunom, tchorzom, łasicom, i innym

innym szkodliwym Zwierzętom. W Cudzych kraiach są murowane. Przy głównym kurniku mogą być przytęczone pomniejsze, w iednym-ż ciągu, aby sobie Kury podług upodobania wybierać mogły, osobliwie unikając drugich złośliwych, i kasaających się z niemi.

66. Takowe kurniki powinny mieć małe okienko, albo drotową kratką, albo tylko z rozek plecioną opatrzone: aby i światło być mogło, i ubespieczenie się zachowało. Dno naylepiey jest, gdy będzie piaskiem często odmienionym wysypane, który z gnoiem wywiezie się.

67. Wewnątrz od ściany do ściany w poprzecz przymocuią się grzędy, które dla więkzhey mocy popodpierają się w pośrodku. Te powinny być czworograniaste, aby się Kury na nich lepiey ostać mogły: nie okrażają bowiem swych palców, iak inne Ptastwo. Powinny być na półtory stopy nad ziemią wyniesione, aby łatwo na nie wlecieć mogły, ile że wyższe częstokroć zepsucia iay bywają przyczyną. Jeżeli zaś koniecznie potrzeba także dawać wyżey, trzeba oraz i obmyśleć, aby nakształt po drabinie do nich postępować mogły.

68. Przy końcu grządek do ścian koszyki mają być tak przyprawione, aby Kury z łatwością do nich przyiść, i w nich się nieść mogły. Koszyki te wyścielają się słomą, aby się iaią nie tłukły: lecz z wielu miar tak iaiom, iak Kurom siano, ile miększe, jest pożytecznieysze.

69. Bardzo dobra jest rzecz, kiedy przy kurniku blisko znayduie się wysokie stojące drzewo: ztąd bowiem Kury mają latem zastępną od

od upału słońca, i miejsce chronienia się przed drapieżnemi Ptakami. Jeżeli zaś nie ma drzewa, przynajmniej z chrostu pleciona, nakryta, lecz z boków otworzysta zdałaby się plecianka. Przez dzień kurniki powinny być po-  
otwierane, aby świeżego powietrza nabrać mogły, a nocny smród wyciągnął: co wiele się dokłada do Kur zdrowia.

70. Dobry rząd każe, aby kurniki co tydzień wychędożone były, i wykadzone, iako się Nro: 31. napisało: wynalazek ten kadzenia jest bardzo pożyteczny, i zachowujący od bardzo wielu chorób. Gnoy zbierany zda się na dobrą uprawę gruntu. I grządki z bardzo wielkim pożytkiem co dzień rano ochędożą się, i oskrobią. Wreszcie w gniazdach co tydzień odmieni się słoma, lub siano, przez co zapobieży się pchłom, wszom, i innemu szkodliwemu robactwu.

71. Mowiłem o miejscu, idę teraz do ich pożywienia. Rzecz jest wielkiej ważności, aby im wczesnie rano dać pożywienie: niecierpliwość bowiem, którą mają przez ten czas, gdy pożywienia długo czekać muszą, przyprowadza je do tego, że byleby dopaść mogły, naypożyteczniejszym w ogrodach ziołom skutków swego gniewu doświadczać dadzą. Ci, którzy mają zwyczaj iednegoż zawsze czasu, i na iednymże miejscu bez odmiany dawać pożywienie, unikają tey szkody, albo przynajmniej ją umniejszają.

72. Naylepszym czasem żywienia ich jest, ile być może, kiedy słońce wschodzi: w wieczor zaś nieco przed zachodem: w południe może się dać mało co. Pod czas żniw, i kiedy się w stodołach młoci, można tego starania uniknąć,

knać, ile że wtedy same znajdą, czymby żyły, byleby śnieg ziemi nie okrył. Latem puszczają się w wieczor do kurnika około godziny 6, a zimą około 3.

73. Trzeba się wystrzegać, aby więcej nie chować, iak przyzwolicie wyżywić można: owe więc, które dalszey znaczney pożyteczności nie czynią nadziei, wczesnie, lub na stołową potrzebę, lub przez sprzedaż na pieńiądze obrocic. Wielu iest tego błędnego mniemania, iż dosyć iest na tym, mieć Kur wielką liczbę, bez pomyślenia o ich pożywności: lecz mała liczba nie znająca niedostatku, nierownie pożyteczniejsza iest, iak pościć muszaca, i tym się tylko żywiąca, co przypadkiem znaleźć może. Osobliwie od S. Marcina do Nowego Roku na pożywieniu dostatnim brakować im nie powinno: lubo się potym nieco uiąć może, aby nie zatyły, i do niesienia sposobniejszy były.

74. Na pospolite pożywienie, zbierają się wszystkie poślady zboż: te się czasem mięszają z siekaną Kapustą, Sałatą, nieużytecznymi iabłkami, lub innemi rzeczami, iakie w czasie być mogą, albo z otrębami wodą odwilżonemi. Wyśmienicie iest, kto mieć może, gdy się nazbiera zasob Lagru winnego, i z otrębami dobrze zmieszają, co się tak uczynić może: wykopie się doł w ziemi, i warsztami nakładzie się lagru i otrąb, a z takowego dołu podług potrzeby brać się będzie.

75. Wyśmienicie ieszcze iest, gdy się z kuchni zbierają pomyje, odrobiny ze stołu chleba, okrawki zioł i owocow w kuchni zażytych, i namieszają się otręby częścią ięczmienne, częścią żytnę, częścią pszenne, a zagotowa-

wszy



wszy do nieiakiey gęstości, na pożywienie dawać się będą. Na raz na każdą sztukę daie się mała garstka. Tatarka, Proso, i Konopie, są Kurom naysmilsze, lecz dla nich zakosztowne.

76. Ekonomicy Zagraniczni wynaleźli sposób wcale niekosztowny, nietylko żywienia Kur, lecz i ukarmienia: czynią na to doły na robaki. W bliskości kurnika obierze się miejsce w położeniu ciepłym, od wiatrow ubeśpieczonym, spadzistym, aby woda osiakać mogła, i wykopie się doł na trzy stopy głęboki, szeroki zaś podług upodobania: na dno nakładzie się 4. cale grubo sieczka z słomy owsianey, na tę gnoiu bydłęcego, lub końskiego, na gnoy zaś pulchney ziemi, to wszystko poleie się krwią bydłą, kozią, lagrem winnym z otrębami owsianemi, i pszenkami pomieszawszy. Skończywszy jedną warsztwę, zacznie się z początku druga, aż doł do połowy pełen będzie: wtedy narzuca się wnętrzości niezdatnych różnych Zwierząt, i wszystko gałęziami, a na tych dla wagi kamieniami, okryje. Pierwszy deszcz, który padnie, sprawi to, że się w tej mieszaninie nadzwyczajna liczba zamnoży robaków.

77. Podług potrzeby wielości Kur, rydlem cząstka z dołu dobędzie się, i im rozrzuci, miejsce się zaś znowu nakryje: a tak dołu tego na bardzo długi czas stanie. Przy takowym pożywieniu na to przecieź uważa P. *Dupuy d'Emportes*, że gdy Kury na stoł zażyte być mają, aby mięso nieiakąs surowizną nie trąciło: potrzeba one przed zażyciem dwa tygodnie innym żywić pokarmem. Mniejsza o to: łatwiejsze są dwa tygodnie, iak rok cały: ile, że gdy  
tako-

takowe doły od mrozow opatrzone będą, i w zimie dostarczać mogą.

78. Muszę jeszcze namienić o różnym pożywieniu, któremu przyznają, że czyni Kury płodniejsze do nieszienia iay. Procz tego, o czym się namienilo w Paragrafie o Rozmnażaniu, przypisują jeszcze wielką moc prażonemu owsowi, i grochowi: przyznają to mieszaney z zbożem siekaney koziey rucie, oraz tak iey, iako Kolendry nasieniu. Powiadaia, że raz tylko przez rok z otrębami roztarte, i dane zaiące bobki, dziwnie płodne Kury czynić mają: iakoż zostawiwszy to każdego doświadczeniu, nie życzyłbym tych wymyślnych sposobow często zażywać, aby zamiast pożytku nie ponosić szkody. To ma być pewna, że Kury od ziarek z iagod winnych, i grochu Niemieckiego, utracają płodność do nieszienia się: a nie pewniejszego, iako że od gorzkich migdałow zdychają.

79. Nakoniec, aby się Kury ukarmiły, różne zażywaia się sposoby: ten zaś u wiadomych jest naypospolitszy. Oskubia się iey pierza na głowie, pod skrzydłami i na brzuchu: posadzi się każda w osobną ciasną przegrodę klatki: klatka zaś postawi się w ciemnym nieco miejscu: pod brzuch pościele się nieco siania, głowa zostawi się wolna, oraz zad. dla spuszczenia gnóiu. Tak siedzi, aż się zupełnie ukarmi: czasami się tylko wypuści dla przewietrzenia iey, i odmiany siana.

80. Samo karmienie na tym zawisło. Poroabia się kluseczki z wodą z mąki prosowey, owsianey, ięczmienney, podługowate, aby Kura łatwo połknąć mogła. Takie kluseczki maczane w mleku, lub tkaią się Kurze w gardło  
tyle

tyle razy, ile pierwsze już będą strawione: co łatwo, pomacawszy wole, poznać można. Gdzie być może, nie przedniejszego smaku kurczemu mięsu dać nie może, iako dawane często jagody morwowe: tenże skutek sprawują nasze czarne jeżyny, które obficie wszędzie się rodzą.

## §. 6.

*O Pożytkach Kurzych Jaj.*

81. Kury wielorakim pożytkiem wysługują się Gospodarzowi za czynione około nich staranie. Nietylko mięso ich jest zdrowym pokarmem, tym bardziey, im młodsze i jeszcze będąc kurczętami, zażywaią się: ale też iaja ich wielokrotnie zdadne są, Kapłony, Pulardy, &c. zdrowym i chorym, wysmienitym i beśpiecznym pokarmem. O ukarmieniu Kur namieniło się na końcu dopiero poprzedzającego Paragrafu: o dalszych pożytkach namieni się w następujących, tu od iay naypierwey poczynaiąc.

82. Niewiem, komu by nie wiadomo było, że między wszystkimi na pokarm ludzki służącemi rzeczami, niemasz żadney, ktoraby nad iaja powszechniejsze miała zażycie, tak u bogatych, iako i uboższych: tak dla zdrowych, iako i dla chorych: sporządzaią się i same przez się, i zażywaią do innych mięszanin. Z tych powodow, kiedy nie zawsze świeże mieć można, a świeże naylepsze są, szukano różnych sposobow, aby one iak naydłużej w świeżości zachować. Świeże zaś iaja różnym sposobem doświadczać się mogą: jeżeli przybliżone do

do ognia; nieiaką wilgoć wypuszczają, świeże są. Nadto znakiem jest świeżości, kiedy ku światłu obrocone, ręką w poprzecz na wierzchu położywszy, przezroczyste będą. Im zupełnie się być pokazuje, tym bardziej jest świeże. Najlepsze są owe, które mają łupinę czystą, i cienką, są podługowate, i prawie z obu stron kończate. Jaia zaś owe bez łupin, albo od Kury bez dołożenia się Koguta niesione, niezdrawe być mają.

83. Jeżeli przechowanie w mocy świeżości na pokarm ludzki ma być nie bardzo długie, odgotują się miękko, iakie zawsze zdrowsze bywają, i przechowują: mając potym zażyć, odgrzeją się tylko w letniej wodzie, a będą takowe, że iakby dopiero zniesione były. Inni chcąc to uczynić doskonaley, odgotowawszy miękko iaia, kładą w świeżą wodę, aby ochłodził: pakują potym w faseczki warsztami przekładając solą z ostrożnością, aby się nie pogniotyły: gdy się mają zażyć, pokładą się w wodę gotującą się, lecz od ognia odstawioną.

84. To, co się dopiero napisało, ma się rozumieć o iaiach świeżych zaraz skoro tylko będą niesione. W Indyi u Malagow mają sposob na długie zachowanie solić iaia, bez naruszenia łupiny, co ie czyni bardzo smaczne, i wygodne w dalekiej podróży. Sposob ten zawisł na tym. Czynią ciasto z gliny, popiołu, i morskiej soli, którym iaia powlokłszy, pieką w piecach tak długo, iak miarkują, że potrzeba do twardego ugotowania. Tym sposobem stają się tak trwałe, że Okręty Europejskie nie mało onych sobie biorą na drogę.

85. Są jeszcze sposoby zachowania na czas długi bez żadnego gotowania. Kładą się warstwą w faseczkę przesypując popiołem: inni zaś przesypują solą: inni nim solą przesypią, pierwey nieco iaia wodą obmoczą, inni przesypią otrębami, pierwey iaia namoczywszy przez trzy godziny w letniej słoney wodzie. Inni kładą w naczynia pełne świeżey wody, którą codziennie zpuszczając odmieniałą. Mniemanie niektórych, że się iaia słomą przekładane długo chować mogą, nie pewne jest: ile że nie pewniejszego, iako że się słoma zagrzać, i iaia psować może. Z tym wszystkim do chowania naywięcey mają trwałości niesione od Września do Listopada.

86. Każdy widzi, że pierwsze, ile odgotowane, niezdatne są do rozmnażania: drugie nie pewne. Innych więc trzeba szukać sposobow w względzie rozmnażania. Jeżeli nie długi czas leżeć mają, pokładą się tylko na słomie, w miejscu wolnego powietrza, gdzieby ani zbyt zimno, ani gorąco dochodzić mogło. Na długie zaś przechowanie, potrzeba szukać środków utrzymywania ich w tym stanie, iakby dopiero zniesione były, przez zapobieżenie parowaniu, i społeczeństwu z zewnętrznym powietrzem. Na to, skoro zniesione będą, powłoką się pökostem, albo inną iaką tłustością, oleiem, masłem niesłonym, łoiem &c. albo nakładłszy w naczynie, naleie się rozpuszczonego ledwie ciepłego baraniego łożu pełno, aby wszystkie próżne miejsca ponapełniał. Tym sposobem i po dwu leciech do wyleżenia zdadne będą, tłustość pierwey omywszy letnią wodą: ten sposób zażywa się na wyleżenie w Europie



ropie różnego Ptastwa z Kraiow dalekich Zamorskich.

87. Jaia do zażycia są nayzdrowsze, gdy iak nayświeżey ugotowane będą tak, aby ani żółtek, ani białek wiele tęgości nie nabrały: są łatwe do strawienia, sprawiają dobry sok mleczny, uskramiają kaszel, głos czynią gładki, sprzyiają oddychaniu, przywracają duchy ożywiające, czyszczą soki, umacniają, &c. słowem, niemasz pożywienia, ktoreby nad to słabym zdatnieysze było na pokarm, bez obciążenia żołądka.

88. Żażywają się iaia ieszcze na pożywienie wielu młodych Zwierząt. Żółtek twardy daie się Kanarkom, młodym Indyczkom, Kurczętom, Bażantom: i od niczego Cieleťa bar dziej nie tłuscieią, iako gdy się im w tym czasie, kiedy się mleko daie, oraz da połykać znaczne galki porobione z iay, i mąki ięczmienney.

89. Do czego zdadne są w kuchni, wiedzą Gospodynie, i Kucharze: w lekarstwach zaś łupina, żółtek, białek, i błonka pod łupiną, mają swoje zdatności. Łupiny ususzone, i na proszek starte, kruszą kāmień: miara zażycia iest puł drachmy. Białek różnie zażywa się na zapalenie oczu. Żółtek bierze się do Enem w wielkich kolkach, i na czerwoną biegunkę: zmieszawszy nieco z solą, i w łupinę Włoskiego orzecha włożywszy, gdy się położy na pętku dziecięcia, czyni stolec wolny: mają z niego w Aptekach oleiek na różne przypadki. Błonką z pod łupiny w Febrach, gdy zagabać zacznie, obwiia się mały palec: uczyni to bol, i w tym mieyscu podobienstwo nieiakiego robała,

baka, lecz porzucenie Febry skutecznie następuje.

90. Jaia ieszczę zażywają się do różnych Kunsztow, i Rzemiosł. Białkiem czyści się syrop, woda mętna, &c. Żółtkiem wywabiają się plamy z sukien, z kądkolwiek pochodzą, od oleiu, tłustości, smoly, żywicy &c. plama namaże się żółtkiem, na to położy się serweta, i poleie tak gorącą wodą, iak tylko wstrzymać można: nic nie bawiać natrze się dobrze: powtorzy się polewanie, i nacieranie kilka razy, nakoniec wypłocze się miejsce plamy czystą wodą, i wysuszy.

91. Robi się ieszczę z iay Tusz, albo atrament podróżny do pisania. W poł funta prząsnego miodu wpuści się ieden żółtek, i rozbiie płaskim drewnikiem; wpuści się potym trzy drachmy na proch tłuczoney Arabskiey gummy, i przez dni trzy często zamiesza: do rozbiiania zaś, i zamieszania naylepsze są drewnienka z Włoskiego orzecha. Nakoniec wsypie się mieszaiać tyle dobrych sadzy, aby się z tego wszystkiego stało ciasto, ktore wysuszy się na słońcu. Maiąc zażyć, namoczy się sztuczka w ługu z popiołu dębowego.

92. Białkiem iaiowym kleią się potłuczone naczynia porcellanowe. Ukalcynuią się skorupki Ostrzyg, i na kamieniu iak naymieley utrą, rozprawią się białkiem: tym ciastkiem namażą się miejsca potłuczone, i stulą: po dwu minutach rzecz iest gotowa. Same kamienne, i szklanne naczynia kleić się mogą z trwałością na ogień, i wodę: pomieszawszy, i dobrze rozbiwszy białek z pospolitym serem, i niegaszonym wapnem. Wreszcie białka potrzebuią Introligatorowie do pole-

polerowania okładek : wchodzi też w różne pokosty. Z łupin robią się różne figury, i naczynia.

## §. 7.

*O Kapłonach, i Pulardach.*

93. Kapłona imię daie się owemu młodemu Kogutowi, ktoremu członki rodzajne wyrzynają się, aby przez swe lubieżności nie wynędzniał, aby stał się tłuscieyszym, i mięso jego było smaczniejsze. Kogut przez to utracą swoy głos : zkąd wnosić można, że u niego między narzędziami głosu, i członkow rodzajnych musi być iakowyś związek. To się ieszcze bardziej pokazuje z Kapłona nie zupełnie wykaplonego, *Cwikiem* u nas zwanego, u którego lubo głos nie ginie zupełnie, odmienia się przecież znacznie.

94. Kogutki nayzdatniejsze są do kapłonienia, gdy będą trzy Miesiące stare. Kapłonienie ma się czynić ostrożnie, i prędko: ile że dla nieumiejętności kapłoniącego, osobliwie gdy się to czyni w ciepłe czasy, zdychać mogą: rana zamaże się oliwą, i zasypie popiołem, trzymają się około trzech dni w zamknięciu; i pospolicie grzebienie się im urzynają. Kogutki późno wylęzione nie zdadzą się do tego: najlepsze są, które przed S. Janem kapłonione być mogą.

95. Namieniło się w Paragrafie o rozmnażaniu, że Kapłony zażyte być mogą do prowadzenia Kurcząt, dla oszczędzenia Kur, które przedzay niosąc się pożytkować mogą: naygłowniejszy przecież koniec Kapłona iest, stać się

tlustym, i zdatniejszym na pokarm ludzki. Kogut bowiem cały rzadko, zwłaszcza od pieszczonych żołądkow, bywa zażywany: iakoż w samej rzeczy tak lubieżny, i gorący Ptak, nie ma innego mięsa, iako tylko suche, niesmaczne, i twarde do strawienia. Przeciwnym sposobem Kapłon, osobliwie tłusty, jest bardzo soczystym pożywieniem. Namieniają *Memoires Akademii Paryskiej* od Roku 1720. że ekstrakt z sadła Kapłoniego ważył czwartą część całego: zamiast, że od młodego Koguta waży tylko część dziesiątą, a od starego siódmą. Mięso ieszcze Kapłonie tuczy, dodaje siły, i jest łatwe do strawienia: rosół jego przywraca utracone siły: jeżeli ma być dobry, powinien mieć wydatną żyłę na stronie żołądka, i brzuch znaczny. Wątrobkę jego, niektorzy za osobliwość poczynają; z tym wszystkim wybor jest w skrzydełkach i udach. Osobliwsza jest rzecz, że się Kapłony nigdy nie pierzą, i zawsze się w osobności trzymają.

96. Na ukarmienie Kapłona tegoż zażyje się sposobu, który jest opisany na Kury Nro: 79. Jęczmień, Pszenica, albo gotowane otręby tuczą go, nie zła jest tatarka: niektorzy mieląc to na mąkę, czynią ciasto z trzech części wody, a iedney przasnego miodu. Chcąc iak naysprędzey ukarmić, osadzonym ciasno, przy codzienney odmianie podestania, dadzą się przypiekane kluseczki z owsianej mąki z mlekiem: nim się przecięż dadzą, pierwey się uwalają w miękkim popiele, aby się niemi nie udusił. Kapłon tłusty roźnie się sporządza do zażycia: nayszdrowszy przecięż bez wątpienia jest po prostu na roźnie pieczony, lub do rosółu gotowany. Sadło jego jest odmiękczaią-

ce, i zażywa się w lekarstwach tak wewnątrznie, iak zewnątrznie. U Franchow jest stare przysłowie, że Kapłon ośmiomiesięczny jest potrawą dla Królów.

97. Pulardą nazywa się Kura kapłoniona, ktorey się iaiecznik wybiera, aby się stała niepłodną, a tym samym tłuscieyszą. Bez wątpienia mięso iey zdrowe, smacznieysze, strawnieysze, i posilnieysze jest, iak od całej Kury. Rzecz cała czyni się iak u Kapłona. Ukarmienie jednakoweż jest: poki przecięż Kurczętami jeszcze są, najlepsze będą ukarmione kaszą tarczanią w mleku gotowanąą.

### §. 8.

#### *O Leczeniu Przypadkow Kur.*

98. Nad wszystek inny Drob chowany, Kury naywięcey podlegają chorobom: naywięcey też potrzebują ratunku. Nim zaś do właściwych chorób przystąpię, pierwey o niektórych przypadkach namienić muszę.

99. Są niektóre Kury, którym niesienie iay z ciężkością przychodzi: takowe poratują się łatwo, wścibiwszy w tył ze trzy ziarka soli.

100. Są Kury, ktore własne zniesione iaia ziadaia: na te takowego zażyie się sposobu. Jak naymnieyszym otworem wydmucha się, i wypuści z iaia białek: z żółtkiem zaś zostawionym, namiesza się palonego gipsu, i napelni łupina. Gdy ztwardnieie, położy się Kurze w gniazdo, a gdy dla twardości dziobać się iey naprzykrzy, od swego narowu prędko się odzwyczai.



101. Kiedy Kura złamie nogę, nie trzeba żadną ratować sztuką, lecz uleczenie samey zostawić naturze. Szczegulnie tylko posadzi się pod kosz, aby ani latać, ani biegać mogła, i dla większego spoczynku pożywienie nawet, nie ruszając z pod kosza, dawać się będzie. Ktoby bowiem chciał złamaną nogę czym obwiązywać, częstoby złe goiszym uczynił.

102. Z pomiędzy chorob Drobiu domowego, najczęściej przypada *Pypeć*: niedostatek pożywienia, i nieczystość napoju bywa do tego przyczyną: pochodzi to i z niedostatku wody, wtedy usycha przyrodzona wilgoć końca języka, i staie się skoreczka do iadła Kurom przeszkadzająca. Gdy woda nie czysta jest, cząstki iey saletryziste wysuszają tę wilgoć na końcu języka, i toż się staie: należy więc myśleć o tym, aby zawsze woda, i zawsze czysta była. Jeżeli już choroba ta przypadła, wcześniej szpilką skoreczka ostrożnie bez skaleczenia języka zdeymie się; zdiąwszy, koniec języka namaże się tłustą śmietaną, i przynajmniej przez godzinę, nie pozwoli się żadnego naporu.

103. Gorszą jeszcze chorobą iest *zapalenie Kuperka*: wtedy koniec iego puchnie: Podlegające temu stroszą słabe swe piora: poprzedza zawsze zatwardzenie. Gdy ta puchlina doyrzeie, otworzy się scyzorykiem, ropa się wy ciśnie iak naylepiey, rana namoczy się, i wypłocze winnym octem nieco z wodą mieszanym, chorująca zaś Kura, jeżeli iest czas zimny zatrzyma się w domu, i żywić kilka dni potym będzie liściami sałaty, otrębami ięczmieniem, i żytem w wodzie gotowanym.

104. *Biegunka* jest także nie dobrą chorobą: pochodzi naywięcej ztąd, kiedy Kury żyją bardzo wilgotnym pożywieniem. W początkach daią się tylko łupiny grochowe, w gorącey wodzie odmoczone: a ieżeli to zastanowie nie zechce, przyda się nieco tłuczonego korzenia kurzego ziela. Naylepszy jest rog ieleni tarty w czerwone wino wsypany, którego co rano, i wieczor daie się po siedm kropli, nie prę-dzey przecieź, aż chyba po kilku dniach choroby.

105. Przeciwna tey choroba jest *zatwardze-nie*: trafia się, gdy Kury zażyją wiele pożywie-nia gorącego, naprzykład konopi. Na to weźmie się owych szumowin, ktore się z garka zbierają, i przymieszawszy nieco żytniey mąki, oraz pokraianych liści sałaty, zgotowawszy, da się choruiącey Kurze. A ieżeli to samo po-modz nie zechce, przymiesza się nieco *Manny Kalabryny*, a maczając chleb, da się Kurze do iedzenia.

106. Na *zapalenie oczu*, weźmie się w rowney części Francuzkiey wodki, i czystey wo-dy, a tym się co rano i wieczor oczy prze-myją: pożywienie nie da się inne, iak tylko otręby w pomyiach gotowane. Na *wrzody po-ciele*, pochodzące z zbytnie podłego pożywie-nia, weźmie się w rowney części żywicy, i smoły, a rozpuściwszy u ognia na maść, wzro-dy się nią namażą, pierwey ciepłym mlekiem odwilżywszy.

107. *Katar* napada, albo gdy na zbytнім zimnie długo być muszą, albo gdy upałam słoń-ca bardzo są wystawione: szczkają wtedy, i cza-sem materią wyrzucają. Wtedy przebią się nozdrza pioreczkiem, dla ułatwienia wypływa-nia

nia materji: a jeżeliby materja nakszatała pu-  
chliny gdzie się skupiła, przerzawszy wyci-  
śnie się, rana wymyje ciepłym winem, i za-  
sypie trochę, iak nymielę tłuczonej soli.

108. *Suchoty*, gdy wcale tłuściości nie nabie-  
raią, albo są wewnętrzne, albo zaskorne: na  
zaskorne nic nie pomoże. Na wewnętrzne zaś  
tylko dawać się będzie na pożywienie gotowa-  
ny ięczmień z siekanemi burakami mieszany.  
Na *przypadki żółci*, gdy się nie w czasie pie-  
rzą, dać się tylko siekana sałata, iarmuż, bu-  
raki z otrębami mieszane, i wodą odwilżone.  
Czasem weźmie się w usta wina, i naparzcha  
miejsca słabe, lecz zarazaz osuszy się przy ogniu,  
lub na słońcu.

109. *Pierzenie się* jest pospolitą chorobą Pta-  
stwa, osobliwie Kurczęta dotkliwiej ją dozna-  
wają. Są wtedy smutne, piora się stroszą,  
trząsają się, aby im wypadły, albo one sobie  
dziobem wyciągają: iedzą wtedy mało, i ie-  
żeli się to dzieje zimnych czasow, niebezpie-  
czne są. Dla ochronienia od niebezpieczeństwa,  
nie mają się wtedy wypuszczać bardzo rano z  
Kurnika: żywić się będą prosem, lub konopia-  
mi, poić wodą z cukrem mieszaną: czasem  
pokropią się piora winem, lub tylko letnią  
wodą.

110. Miewają Kury i *Melancholią*: wtedy  
wol się nadyma, czasem wzięte pożywienie  
z niego wyrzucają. Na to potłuką się ziarna  
melonowe, i pomieszaią z prosem, siekanemi  
liściami sałaty, lub burakow, przyda się otrąb  
moczonych w wodzie, w ktoreyby cukier był  
rozpuszczony: takową mieszaniną żywić się be-  
dą przynajmniej przez tydzień. W tym cza-  
sie

sie strzedz się trzeba, aby nie dawać owsa, ani konopi, napoiem też ma być woda, cukrem nieco osłodzona.

111. Przypada czasem i *Kurcz* na Kury: wtedy nogi im trętwieią, albo się nadymają: Kury mało chodzą, na grzędach nie siadają. Dla zachowania ich od tego przypadku, potrzeba ażeby kurnik zawsze był czysty, i nigdy w gnoiu nie stały: przestrzegać, ażeby zimnu nie były zbyt wystawione: ażeby przez noc na dworze nie zostawały: ażeby Kurnik często był przekadzony. Jeżeli kurcz już napadł, nasmarują się nogi kurzym sadłem, albo w niedostatku tego, tylko świeżym masłem.

112. Podlega jeszcze Drob, a osobliwie Kury, *Mdłościom*: wtedy są powolne, ociężałe, prawie nieruchome, nadzwyczajnie chude, mało jedzą, szczekają, i częstokroć zdychają. Choroba ta z ciężkością uleczyć się daie: można im oberznawszy pazury mieysca oberznęcia często winem maczać: na pożywienie przez tydzień gotowany ięczmień dawać się będzie, po tygodniu przez dwa dni siekane liście iarmużu i buraków, a nakoniec przez dwa dni znowu czysta pszenica. Niczego zaś bardziej w tej chorobie wystrzegać się nie trzeba, iako dawania konopi.

## ROZDZIAŁ II.

### O Indykach.

113. **I**ndyki należą do Rodzaju Kur, są przecięż odmiennym wcale gatunkiem, częścią dla tego, że są Kurami, częścią, że w  
go-

gospodarstwie umiejętnie około nich chodząc, nie mało pożytkują, drugie u mnie zabierają miejsce. Pisząc o nich, poydę ile możności tym porządkiem, iaki zachowałem w Rozdziale poprzedzającym o Kurach.

## §. I.

*Indykow Gatunki, Opisy, Wiadomości  
o nich &c.*

114. *Indyk, Samiec, Indyczka, Samica, Indyczeta*, są młode. (*Meleagris Gallopavo.*) W Części I. Nro: 97. Indyk jest Ptak wielki, poniekąd Pawiowi podobny. Jego głowa, i części szyi bliższa głowy jest bez pior, szczególnie tylko skórą okryta, z ktorey krotkie wyrastają pienieczki mięsistemi, białemi, błękitnemi, lub czerwonemi brodawkami zakryte. Dziób jest zakrzywiony: na zwierzchniej jego części blisko głowy, znajduje się czerwony mięsisty wyrostek, na cał długi, lecz go na 4. cale wypuści, nietylko dziób nim okryje, lecz i dalej jeszcze wyciągnąć może. Na piersiach ma kępkę pior czarnych, pospolicie na cał długich. Piora na grzbiecie, i skrzydłach są niby czworograniasto wyrzynane. Ogon podług upodobania w okrąg rozpościera, pod którym jest drugi mniejszy, zawsze iednakowo zostający.

115. Indyki mają cztery palce, trzy ku przodowi, a ieden w tył obrocony, które szczególnie skorką złączone są. Samiec ma pospolicie na tylnej części nog grubą, krotką, i tępą ostrogę, ktorey nie ma Samica: nadto Samica nie rozpuszcza w taki okrąg ogona, jak Samiec,



miec, nie ma tak okazałego wyrostku na dziobie, ani na piersiach kępki pior.

116. Po większey części bywają czarne: są przecięż i siwe, czerwone, białe, oraz pstre z różnych kolorow. Wiele jest tego mniemania, że białe są naytrwalsze: zkąd w Francyi naywięcey białych chowają.

117. Początkowe Indyki z Ameryki do Europy są przewiezione: przed odkryciem tey części świata, nie znano ich u nas. Na Wyspach znaydnią się w nadzwyczajney liczbie, i gromadami po 100. i 200. Są między niemi tak wielkie, iż za świadectwem P. *Fosselina* po 60. funtow ważą. Tych czasow już i u nas w każdym Folwarku są pospolite.

118. Dzikie w Luizyanie są naszym bardzo podobne: różnią się tylko szczegulnie przez piora, które są czarno-siwe, i niby złotem obwiodzone. Obywatele owego Kraiu, gdy na nie chcą polować, wybierają miejsca naygęstsze pokrzywami zarosłe, i psy spuszczaią. Indyki czym prędzey uchodzą, i na drzewa uciekaią: przychodzą więc ludzie, i iedno po drugim strzelaią, bez boiaźni, aby które ulecieć miało.

119. Kiedy Indyk nie ma nadzwyczajnych okoliczności, i kiedy spokojnym jest, wyrostek na iego dziobie w swoim przyrodzonym zostaje stanie: w nadzwyczajnych zaś okolicznościach stroszy piersi, szyja, i głowa nadyma się, wyrostek przedłuża się aż za dziob: wszystkie miesiste części farbują się krwawo: ogon rozpuszcza w około: skrzydła opuszcza, i włoczy po ziemi: i w takiej hardey postaci postępuje czas niełaki. Wydaie głos niełakiego gógotania, do którego tyle razy pobudzony być może

może gwizdaniem, ile się podoba. Naybardziej nienawidzi koloru błękitnego, i waży się ludzi dziobać w takim odzieniu.

120. W powszechności Indyczki są bardzo bojaźliwe, i uciekają przed Zwierzętami daleko silniejszymi od nich. Okazują przecieź wiele śmiałości przeciwko pospolitym nieprzyjaciołom Drobiu, naprzykład Kunom. Namienia *Salerne* w swoim Dziele o Ptastwie, że się przydało, iż się około spiącego Zaiąca zgromadziły, i onego zadziobały.

### §. 2.

#### *O Rozmnażaniu, i Wychowaniu Indycząt.*

121. Do rozmnożenia tym lepszy jest Indyk, im więcej żywości okazuje. Można iednemu nie więcej iak 6. Indyczek powierzyć. Uważać należy, że gdy się kilku Indyków razem znajdują, wojnią z sobą, nie z taką przecieź żwawością iak Koguty: zwyciężony nie zawsze ustępuje miejsca, lecz częstokroć od Indyczek bardziej bywa poważany. Zapał Indyków słabszy, i powolniejszy jest od Kogutow; dlatego krociey bywa zdatnym, i mniej Indyczek mieć powinien.

122. Indyczki, które się do siedzenia zażywają, powinny być dwa lata stare: takowe wcześniej się nieść zaczynają, wcześniej na iaiach siedzą. Niesienia się dwoisty czas mają: jeden w Marcu, drugi w Sierpniu: liczba ich iay, które są białe-czerwono, i żółto nakrapiane, wynosi za każdym razem liczbę około 15: wysiedzieć może 20.

123. Gdy Indyczki chcą siedzieć, co się po tym poznać, że iaia swoje chowaią, trzeba pomyśleć o usłaniu im gniazd; iako się przy Kurach opisało. Siedzenie ich trwa około całego Miesiąca, a w tym czasie nigdy iay poruszać nie należy. Trzeba wielkiej ostrożności, aby zdeymnić Indyczkę z gniazda dla pożywienia, czynić to iak nayszybciej być może. Tak są chciwe siedzenia, że gdyby ie nie zdeymowano, wołałyby od głodu zdychać, iak zlażyć z gniazda, chociażby tuż przed niemi było pożywienie. Gdy się młode z iay kluć zaczyną, tak ie ratować należy, iak się przy Kurczętach namieniło, jeżeli potrzeba wyciągać będzie.

124. Są przykłady, że iaia Indycze pod Indyka Samca podłożone należycie się wykluły: im większy jest, tym więcej mu podłożyć można iak Samicy. Nie trzeba zapatrywać się na to, że siedzi nie sprawnie, kiedy przecież wysiada pomyślnie. Ostrożności tylko zażyć należy, aby swoją niezgrabnością, albo iay nie połamiał, albo Indycząt nie podusił.

125. Upewnia P. Valmont de Bomare, iż go pewna Gospodyni o tym uwiadomiła, że skoro tylko Indyczęta z iay wylazły, w wodzie one chłodney maczała, z pomyślnym trwałości przyszłej skutkiem: toż samo namienia Encyklopedya Ekonomiczna z wielorakiego doświadczenia, przydając: że dosyć będzie, gdy tylko tego dnia, którego z iay wyłazą, w świeżej wodzie maczane będą, a dawszy potem poknąć ziarko pieprzu, pod matkę się posadzą. Tak będą zwyczajne na przypadki rosy, i słońca, iak pospolite Kurczęta.

126. Skoro z iay powyłażą, uczyniwszy to, co się dopiero namieniło, trzeba one ochraniać od zimna, które ie naywięcey gubi: dlaczego w ciepłym miejscu chować się będą, aż znaczniejszych sił nabiorą; Kiedy słońce wolno grzeie, upał bowiem zabija ie, mogą się nieco po dworze przechodzić: ostrożność ta zażywać się musi przez całe dwa Miesiące. Daley się potym zupełnie przyuczać będą do słońca, i powietrza: nigdy iednak, dopoki w zupełnych nie będą siłach, na chłodney rosie, lub deszczu być nie mają.

127. Kiedykolwiek Indyczęta z pod Indyczki brać przydzie, albo znowu pod nią posadzić, prędko się z tym uwiać trzeba, aby się stara nie ruszyła, i z młodych ktorego nie zadusiła.

128. Skoro młode z iay wynidą, pożywieniem ich będą siekane twardo ugotowane iaia, z chlebem kruszonym pomieszane: po pięciu dniach uczyni się odmiana, i między iaia nasieka się liścia pokrzywy: to się daie przez tydzień. Potym nie dawaia się im iaia, lecz tylko siekane pokrzywy, z kwasnym mlekiem, i otrębami mieszane: daley z ięczmienną mąką, i grubo zmieloną tatarką: czasami podae się nieco prosa, albo gotowanego ięczmienia dla wzbudzenia appetytu. Gdy będą miały 6. Niedziel, dadzą się im szczegulnie grubo siekane pokrzywy z otrębami, a czasem, ieżeli być może, kawałami owoc iaki gnić poczynający. Upewniamia niektórzy, że gotowana i posiekana rzepa, wysmienitym dla nich iest pokarmem.

129. Im częściej przez dzień żywić się będą, tym mocniejszymi staną się prędzey: dla czego chociażby i ośm razy przez dzień żałować im nie należy: gdy piszczą, znakiem iest,

jest, że chcą pożywienia. Mają to z przyrodzenia, że wolą z ręki brać pokarm, iak z kądem: zawsze w młodości też tego przestrzegać trzeba, aby im nie sypać na co twardego, lecz na ziemi, posławszy naprzykład kawałek płotna.

130. Pomiarkowawszy, że młode Indyczęta słabieją, trzeba im dzioby maczać w winie, aby się go nieco napiły: jest to wyśmienitym środkiem do dania im sił. Cudzoziemskie Gospodynie w słabości dają im połknąć pałką, co ich osobiwszym z doświadczenia ma być ratunkiem. Lecz o chorobach może się nieco więcej namienić w ostatnim Paragrafie.

### §. 3.

#### *O Wychowaniu Starszych, i ich Zażyciu.*

131. Chcąc chować Indyki, zawsze lepiej jest mieć więcej, iak mało: pożytek ztąd jest znaczny, a nakłady w swoim względzie mniejsze. Jeżeli ich jest mało, mniej się o nich ma starania, i czynią znaczne szkody w ogrodach, i zasianych zbożach: kiedy zaś ich jest wiele, nie żałuje się na trzymanie kogo, któryby w dzień one wypędzał w pole, i pał: tym samym mniej wypotrzebują w domu, coby miały być często żywione. Ptaki te są bardzo żarłoczne, i mało zboża pewnieby im nie dostarczało: słusznie je Francuzi nazywają *des Coffres à avoine*, albo brzuchami owsianemi.

132. Indyki rade bywają w lasach: nadzwyczajnie się w nich rozweselają. Znajdują tam obfite dla siebie robactwo, którym żyjąc, mięso  
ich



ich daleko smaczniejszym się staie, nad owych, które w lasach nie bywają. Wtedy przecież potrzeba ostrożności od drapieżnych Zwierząt; i dobrze jest, gdy procz człowieka, jeszcze i psy do strzeżenia będą wyuczone. Ktorzy mają wielkie obmurowane podworza, mogą Indyki z małą chować trudnością, przynajmniej tyle, ile na domowe zażycie potrzebować mogą: wolność, ktorej wtedy zażywają, mogąc się znacznie przechodzić, na wolnym powietrzu nocować, własne chowanie ich czyni, iakby się w własnym chowali *Clima*. Przecież na dworze iay wsiadywać nie mają, ani młode przedzey wolno puszczać, aż znacznych sił nabiorą.

133. W czasie iuż zupełności sił, kiedy się czyli to, w pole, czyli do lasu wypędzają, wypędzą się rano; około dziesiątey przed południem do domu z niemi powracać trzeba: o pierwszej, lub drugiej po południu wypędzą się znowu, i nie powroczą aż po zachodzie słońca, wtedy dawszy im pożywienie, zapędzą się na nocne siedlisko. Gospodyni za każdym przypędzeniem obaczyć powinna, czyli nie ma chorego, czyli się które przez niedozor pasącego nie zabłąkało, nie zgineło &c.

134 Pospolicie dla nich bardzo pożytecznie jest, kiedy na drzewie bliskim Kurnikow nocoować mogą: lubo bowiem w początkach bardzo pie szczone się być zdają, daley przecież trwałe są, ani śnieg, ani mrozy im nie szkodzą, owszem w czasy mroźne więcey nabierają ciała, gdy na wolnym będą powietrzu, samo mięso takowych smaczniejsze jest, niż owych, które się w kurnikach chowają.

135. Z tym wszystkim w samej i wielkiej zimie, bezpieczniejsza rzecz będzie zapędzać na noc do osobnego dla nich kurnika. Kurnik zaś ten może być nieco niższy, jak dla Kur pospoliczych. Grzędy dadzą się tylko na dwie stopy wysoko od ziemi, a dla wstępowania łatwiejszego na nie, uczynią się niby drabinki: grzędy te powinny być znacznie grube, dla znacznego ciężaru tego Ptastwa. Posadzka nie ma być brukowana, lecz słomą częstokroć odmienianą wyscietaną, ile że Indyczki iaia na ziemi nieśco zwykły. Wreszcie kurnik ten powinien być ciepły, suchy, wolne powietrze mający, iasny, często z gnoju chędożony, który na ogrody, lub rolę zdać się może, dobrze opatrzony przeciwko Kunom, Tchorzom &c.

136. Pożywieniem ich, które daie się w domu, są słodziny i otręby, samemi bowiem tylko ziarnami utrzymywać zakosztownoby było: nie można przecież zaniedbać, aby im przynajmniej czasem nie dawać owsa, ięczmienia, tatkari: lecz i przy najlepszym pożywieniu nabierać nie będą, jeżeli nie mają w bliskości piasku, w którymby się kąpać, czyli tarzać mogły. Ziarna, które się im daia, czyste być maia; od nieczystych chorobom podpadaia. Wiele się ochroni oboża, gdy się im nasieka marchwi, rzepy, głabów kapusty.

137. Indyki, osobliwie młode, na pokarm ludzki wielorako się w kuchni obracaią. Mięso Indyka smaczniejsze jest od Indyczki: młody u karmiony, dobrym jest przysmakiem, stary zaś twardy, i ciężki do strawienia. Poznać się, że jest młody, kiedy jego palce są czarne, i miękkie, a tylna ostroga krótka: u starego też zawsze oczy są wpadłe, i ostroga sucha.

138. Według dobrego rządu gospodarskiego, latem się nie przedają, ile że ich utrzymywanie w polu mniej kosztuje: lecz na początku jesieni zawsze lepiej jest wyprzedać, co nad domową potrzebę może być zbytniego; i ile znowu na przyszłą wiosnę rozmnożyć można: zwłaszcza, że chowanie przez zimę więceyby kosztowało, iak same warte są, osobliwie jeżeli samemi ziarnami żywić się mają.

139. Lubo dla skąpości zapasu Indyki nie koniecznie potrzebują kapłonienia; można przecięz na swą potrzebę młode kapłoniec: tym sposobem urosną większe, mięso ich stanie się smaczniejsze.

140. Sposob ich ukarmienia jest bardzo prosty, gdzie być może. Dają się im tylko drożdże, które się zostają po lagrze winnym, gdy się z niego wodka wypędza: tym sposobem staną się tłuste z małym kosztem. W Francyi w *Provence* wykarmiają je osobliwym sposobem. Wsadzają do klatek, i żywią przez 40. dni tym sposobem: pierwszego dnia dają połknąć jeden tylko orzech cały z łupiną, drugiego dwa, trzeciego trzy, i tak dalej aż do 40. dnia strawi 40. orzechow. Pospolicie wsadziwszy do klatek robia się gałki z siekanych pokrzyw, otrąb, i twardo gotowanych iay, a temi wypychając na dzień 3. lub 4. razy, ukarmiają się.

141. Względem zdrowia ludzi, dobrze jest, że iaia indycze nie obfite są: a ztąd nie stają się pospolicym pożywieniem. Chcą bowiem niektórzy upewnić, że nie zdrowe są: lubo iani żadnego na to dowodu upatrzeć nie mogą.

## §. 4.

## O Leczeniu różnych Przypadkow.

142. Kiedykolwiek iaka się choroba wmiejsza, naywięcey pilności dolożyć trzeba, aby chore od zdrowych oddzielone były: żadne bowiem Zwierzęta nie są tak skłonne do zarażenia się, iak Indyki. Procz tego, zawsze i około nayzdrowszych młodych przestrzegać tego należy, aby z Kurnikow nie prędzey wypuszczane były, ażby rosa, lub mokrość deszczowa od słońca wysuszona była. Wiele pomaga ich zdrowiu, kiedy w owym czasie, dopoki się jeszcze zupełnie na powietrze nie wypuszczą, codziennie się im świeża darń z zieloną trawą położy do dziobania. Dobrze czynią, którzy młodym częstokroć mocną gorzałką nogi maczają.

143. Nic im zawsze nie iest bardziej szkodliwego, iako nasienie ziela *Swinia wesz*, (*Cicuta*,) od ktorego napada iakoweś pijaństwo, i ktore im staie się prawdziwą trucizną. Gdzie się Indyki chowają, wielkiego potrzeba przyłożyć starania, aby to ziele wykorzenieć. Jeżeliby przypadkiem onego dopadły, da się im pić dostatkim oliwy. Przeciwnym sposobem Rumianek śmierdzący, Łopian, Pokrzywy, Pion, Bylica, są zioła dla nich zawsze pożyteczne.

144. Pisarz Dzieła: *Guide du fermier* mocno przestrzegać każe, aby się Indykom żadne, ani skorupkowe, ani nagie nie dostały ślimaki, od ktorych, podług iego doświadczenia, dostają biegunki niebezpieczney, a często i śmiertelney.

145. Od wyklucia się z jaja młode Indyczące mają tylko na głowie, i szyi nieiaki puszek, nie mając tam jeszcze żadnych mięsistych gruczołków. Po 6. tygodniach, lub 2. miesiącach wywiaią się dopiero owe *Korale* nazwane. Czas wywiaiania się ich tak jest krytyczny, iak czas dobywania się ząbkow u dzieci: wtedy zdycha ich bardzo wiele. Na ratunek nie ma nic lepszego, iako dla wzmocnienia sił, pożywienie im skrapiac winem, i tegoż mięszać w wodę, która ma być napoim.

146. *Febra* Indycząt poznaie się po tym, kiedy im pieńki pior w skrzydłach nabrzmiewiają. Piorka te wyciągnąć trzeba, a na pożywienie dadzą się okruszyny chleba w winie maczane: na napoy zaś woda, w ktoreyby ięczmiień był gotowany, zmieszana zużelą Kowalską. Procz tego wmięsza się w pożywienie na 4. sztuk garść pełna Rutý, i tyleż Bylicy.

147. Kiedykolwiek się trafi, że pod językiem, albo kuperkiem mają pęcherzyczki: szpilką one ostrożnie otworzyć trzeba. Przypada im jeszcze inna właściwa choroba, ktorey znakiem jest nadęta głowa. To gdy się postrzeże, wczesnie należy obmywać głowy ięczmienną wodą, i codziennie opatrywać; ile że w dwu dniach zdychać mogą: jeszcze lepiej się uczyni, gdy przy tym staraniu w pożywienie mięszać się będą zioła Rutý, i Bylicy. Na inne choroby, iako pospolitym Kurom są podobne, tak lekarstwa tam podane zażywać się mogą.



## R O Z D Z I A Ł III.

## O Gęsiach.

148. **P**Rzychodzę teraz do drugiego Rodzaju Ptastwa domowego, które między właściwie domowymi wodne jest, to jest, i na lądzie żyjące, i na wodzie się bawiące: i które bez bliskości wód pożytecznie chować się nie mogą. Takimi są Gęsi, i Kaczki. O pierwszych z nich ten Rozdział będzie.

## §. I.

Opisy, Rozmnażanie Gęsi, i inne o nich  
Wiadomości.

149. *Gąsior*, Samiec: *Gęś*, Samica: *Gąsięta*, są młode. (*Anser domesticus*.) Jest Ptak mniejszy od Łabędzia, a większy od Kaczki. Jle domowe, są w różnych kolorach, co pochodzi od różności Kraiów, ich oswoienia, lubo nie można wątpić, że wszystkie od dzikich pierwotkowo pochodzą: ztąd są owe różne odmiany Gęsi Cudzoziemskich.

150. W powszechności dwoiaki się tylko zdaje być gatunek Gęsi domowych; jeden większy, piękniejszy, i płodniejszy, a ten jest u nas pospolity: drugi dzikim bliższy, mniejszy, i nie tak pożyteczny. Przy Folwarkach naybardziej się oglądać należy na wielkość; niektorzy wcale białe naybardziej poważają; nie są to przecież iedyne znaki dobrej Gęsi; nadto powinny mieć oczy żywe, i między nogami być szerokie. Gąsior poznaje się po tym, że ma bar-

dzo długą szyję, i wzięty za głowę przeraźliwy wrzask wydaie.

151. Podobno z wszystkiego Ptastwa Gęsi najdłużey żyją. Namienia *Willugby*, że widział Gęś 80. lat mającą, ktoraby ieszcze dłużey żyć była mogła, gdyby ją nie musiano zabić, dla nadzwyczajney złości ku młodym Gąsiom. Gęsi mają to osobliwego do siebie, że ksykaia, gdy się gniewaia.

152. Mniemaią pospolicie, że Gęsi są głupie stworzenia, lecz omylnie: są bowiem tak czułe, iak żadne bardziey być nie mogą. Ich sen jest bardzo czuły, i od najmniejszego szelestu budzą się: zastępuia nawet urząd psa, kiedy przy najmniejszym rozruchu opuścić nie mogą, aby wielkiego wrzasku nie uczyniły. Namieniaia Dzieie Rzymskie, że Gęsi w Kapitolium w Rzymie Żołnierzy na warcie będących pobudziły, i stały się przyczyną, iż nieprzyjaciel zdradnie podstępuiący, był odpędzony: ztąd Gęsi między Święte Ptaki policzono. Pisze *Emery*, że Gęsi koło w kuchni do pieczenia obracały.

153. Lecz bardziey mi iuż do tego przystępować należy, zkąd Gospodyni co pożytecznego w chowaniu ich wziąć może. Dawnieysi dla iednego Gąsiora rachowali 3. Gęsi, co za mało jest: więcey przecieź nad 6. dawać nie potrzeba.

154. Gęś ieżeli nie będzie przypuszczona do wysiadania iay, trzy razy przez rok nieść się może, zkąd nie mały bywa pożytek: lecz się to nie zawsze trafia, i tylko u starych: wszakże iaia i Indyczki wysiadać mogą. Pospolitym czasem niesienia iay jest Marzec: chcąc zaś aby się wcześniefy niośły, a zatym i wcześniefy-

sze

sze Gąsięta wysiadały, trzeba je chować na miejscu okrytym, i żywić nie skąpo, i każdego poranku poić obficie ciepłą wodą.

155. Gdzie Gęś pierwsze iaie zniesie, miejsca tego nigdy nie zapomina, tak dalece, że tamże wszystkie iaia niesie, i one wysiada, jeżeli się iey pozwoli: wszakże dobrze jest, gdy przymusiwszy ją do zniesienia pierwszego iaia na upodobanym miejscu, na tymże pozwoli się wysiedzieć.

156. Roczne tylko Gęsi iak skąpe są do niesienia, tak ani same, ani iaia ich bardzo zdadne do wysiadania. Gęś dobra do niesienia, ma brzuch wiszący, i ledwie się ziemi nie tykaący. Gęś dobra do siedzenia, w gniaździe, w którym niesie iaia, wiele pior zostawiać zwykła. Jedney Gęsi więcey nad 15. iay do wysiadania dawać nie należy; siedzi zaś na nich cztery tygodnie, aż się Gąsięta wykluią: nie trzeba mi podobno przypominać, że iaia od Gęsi zniesione, które nie mają Gąsiora, niezdatne są do wysiadania.

157. Jeżeli potrzeba z różnych gniazd iaia pod iedną Gęś podkładać, ostrożności zażyć trzeba, aby przynajmniej połowa iey własnego niesienia była: niektóre bowiem znając własne, i cudze, cudzych wcale ogrzewać niechęcą, albo przynajmniej nie pilnie na nich siedzą, z kąd szkoda nastąpić może. Dobrze będzie, gdy się własne naznaczą, aby jeżeli potrzeba będzie, cudze mogły być zebrane.

158. Przez czas siedzenia żywi się Gęś ięczmieniem: moczy się w wodzie, i stawia tak przed nią, aby łatwo do niego przyiść mogła, i iak najmniej gniazda odstępowała. Jeżeliby się żywność w tey bliskości nie stawiała, przynay-

naymniej zawsze o iedneyże godzinie, i na iednymże miejscu dawać trzeba: raz to tylko zaniedbawszy, może być dosyć, że sobie Gęś obrzydzi siedzenie, i wszystkę nadzieię wniwecz obroci.

159. Gdy się Gąsięta kluia, ieżeli jest potrzeba, ratować ie można ostrożnością około Kurcząt przepisaną. Skorupki, z których się wylęgły, nie mają się wyrzucać, lecz zachować: zdadne bowiem być mogą dla nichże samych na lekarstwo, iako się daley namieni. Gdy się wykluia, chować się mają z matką przez tydzień w domu, chybaby pora bardzo ciepła inaczey radziła: zaraz bowiem na wolne powietrze wypuszczone, podlegają kurezowi, co się stać może przyczyną ich zguby. Powoli przyzwyczajają się do powietrza; wypuszczając w dni cieplejsze, a wcześniej przed wieczorem zapędzając, aż dosyć mocy, i sił nabiorą.

160. Pierwiastkowym ich pożywieniem mogą być liście salaty, nostrzyku, komonicy, siekane, z tartym na poś ięczmieniem, i okruszynami chleba mieszane: albo chleb w mleku maczany, i dobrze odmocony: albo tylko otręby z gotowanym, i tartym ięczmieniem mieszane: iaia siekane nie potrzebne są. Gdy się wypuszczają, żyją młodą trawką: lecz mocno przestrzegać należy, aby gdzie młode Gąsięta chodzić miały, ziele Bielun, albo Lulka, albo Szaley zwane, było wykorzenione, od którego podobnie, iak od ziele Swinia wesz, zdychają: niepożyteczne im ieszcze są pokrzywy, i iagody ieżynowe.

161. Chowając młode Gęsi, napominać trzeba Dziewki folwarczne, aby onych w deszcz nie wypuszczały: w pierwszych bowiem dniach ich

## O GĘSIACH.

ich życia, deszcz jest im bardzo szkodliwy, lubo rade po wodzie pływają. Trzeba jeszcze i tego przestrzegać, aby młode z stadem starych nie przedzey się mieszały, aż w zupełnych siłach, kiedy się kąsaniu ich, i szczypaniu obrońić będą mogły.

162. Dwa razy przez dzień, rano, i wieczor, żywić się ich będzie gęstemi otrębami mączanemi z posiekanemi liśćmi sałaty, Podrożniku, i Rzezuchy ogrodowej: w pośrodku zaś czasie wypędzą się na miejsce drobną trawką zarosłe w bliskości wody, pod dozorem częstokroć małej Dziewczyny, ktorej obowiązkiem jest przestrzegać, aby na miejsca im, lub ludziom szkodliwe nie chodziły.

### §. 2.

#### *O Chowaniu starszych Gęsi, i leczeniu niektórych ich Przypadkow.*

163. Gęsi są Ptaki, które lubią wodę, błota, znajdując w nich wielorakie sobie pożyteczne pożywienie. Nie wiele sobie więc o pomyslnym ich chowaniu obiecywać można, jeżeli w bliskości nie ma wody: w niedostatku Sączawki, kanały kopać się muszą, doglądając, aby zawsze w nich znajdowała się woda.

164. Pod jednym dachem, i w iedney przegrodzie więcej nad 30. znajdować się nie powinno: biłą się bowiem, i pospolicie większe mniejszym dokuczają. Przegrodzą się więc każde stado osobno. Chlewy Gęsie, w których się osobliwie zimą utrzymują, i które, iako się namieniło, na stada przegrodzić mają, powinny  
być



być na miejscu od wiatrow, i deszczow beśpiecznym: lubo bowiem przez dzień lubią się maczać w wodzie, na noc przecież ciepła, i sucha potrzebują. Grządki im nie potrzebne: lecz gdy na ziemi siadają, często należy świeżą podścielać słomę, i chlewy ile możności czysto utrzymywać, co będzie ratunkiem przeciwko rozmaitemu robactwu, i Gęsi rość, i nabierać dobrze będą. Nadto chlewy opatrzone być mają przeciwko Kunom i Tchorzom.

165. Ktokolwiek zapomaga się w Gęsi, gdy one kupuje, ile możności ma kupować z jednego gniazda, albo z jednego stada, albo przynajmniej z jednego Folwarku: z różnych bowiem miejsc zebrane, przez wzajemną nienawiść, chudnieć będą, schnąć ze smutku, chociaż dobrze karmione: i ledwie we dwu, albo trzech dniach pokarm brać zaczną.

166. Przez lato nie wiele potrzebują pożywienia, osobliwie gdy się po zebranych zbożach pasą na rżyskach: zimą zaś odmoczone dają się płewy pszenne, lub owsiane z otrębami, lub śrztowanym pośladem zboż mieszane, dwa razy na dzień, rano i w wieczor: oraz o wodzie zapominać nie trzeba. Dobrze czynią, którzy między śrztowany poślad mieszają z siekaną rzepą. Owies pospolitym ich jest pożywieniem.

167. Gęś ma dziób gruby, który wewnątrz dwoma rzędami ostrych ząbkow jest osadzony: tym łatwiej szkodzić mogą wyciągając rośliny głęboko z ziemi z korzeniem: dlatego pilnować należy, aby po dobrych łąkach, i zbożach jeszcze w ziemi nie umocowanych nie chodziły. W zbożach najwięcej szkodzić mogą w iesieni po siewach, kiedy latają, na co  
zna-

znaleść się może sposób wyrwania lotkow ze skrzydeł. Na łąkach nietylko dla uszkodzenia trawy być nie mają, ale też dla tego, że gnoy ich, któryby z sianem dostał się koniowi, szkodziwy jest.

168. Z pomiędzy chorob Gęsiom właściwych, najpierwsza napada młodych we 4. tygodnie, albo gdy im *piora wyrastać poczynają*: wtedy żadnego im lekarstwa dawać nie potrzeba, tylko na pożywienie sład ięczmienny, a w wieczor sam owies. Przypada czasem na młode, że *skrzydełka opuszczają*, i iść niechęć: wtedy okadzą się owemi łupinami, z których się wykluły, a w wodę do napoju im daną wleie się nieco wina.

169. Miewają jeszcze Gąsięta nieiakie *Motylce*, osobliwie wtedy, gdy im lotki w skrzydłach rość poczynają: doświadczone, że na to nie ma nic lepszego, iako gdy się popiołem tytuniowym, i kamienną pospolitą solą pożywienie ich potrasnie w wieczor, dwa razy na tydzień.

170. Naygorszy na Gąsięta jest czas w Czerwcu, i Lipcu, kiedy im *Komory*, i *Muchy* w uszy łożą, i trapią: wtedy skrzydełka opuszczają, głowami trząsają, szyję wyciągają, są smutne, i iść chcą. nie Czyli te znaki będą, czyli nie, zawsze przecież w tych Miesiącach im śródek uszu oliwą, albo lnianym oleiem wysmarować trzeba.

171. Starsze Gęsi miewają i *Pypeć*. Na to weźmie się ziele Pimpinelli, albo Biedrzeńcu, i uparzy się tak długo, aż znacznie zmięknie: ziele to daie się posiekane zieść chorey Gęsi, a woda na napoy.

172. Miewają Gęsi pewny gatunek *Wzrow*, im tylko właściwy: które jeżeli je-trapią, i przy nayprzyjemniejszym pożywieniu nędznienia: złe to naybardziej pochodzi od nieczystego utrzymywania chlewów. Jeżeli już zageszczone są, niemasz nic lepszego, iako przez nieiaki czas chlewy wyściełać zielem Bagno zwanym, albo Paprocią: a chociażby tego nie konieczna była potrzeba, bardzo przecieź pożytecznie jest, uczynić to kilka razy przez lato. O innych chorob ratunku, które wszystkiemu Drobiowi pospolite są, można wziąć wiadomość z tego, co się pod innemi Rodzaiami napisało, albo napisze.

## §. 3.

*O Żyżyciu Gęsi, i Pożytkach z nich.*

173. Mięso świeże i wędzone, Puch i Piora, Szmalec są, które się z Gęsi zażywają. Mięso jest smaczne do iedzenia, nie wszystkim przecieź zdrowe: owi, którzy jakąkolwiek ruchawą pracą się bawią, bezpiecznie go zażyć mogą: owi zaś, którzy są bez pracy, albo wiele zażywają siedzenia, zażywaćby go nie powinni. Gęś jeżeli ma być dobra, nie powinna być ani stara, ani zbyt młoda: powinna być ukarmiona, i na czystym powietrzu chowana.

174. Gaskonowie w Francyi umieją Gęsie mięso tak przyprawiać, że się i przez rok chować może bez zepsowania. Słownik Ekonomiczny podaje do tego sposob następujący. Gdy Gęś będzie oskubana, i reszta iey piorek ogniem osmalona, wyimają się z niey wnętrzności,

ści, i ile tylko być może, wszystka wewnętrzna tłustość: krew gdziekolwiek wewnątrz się znajduiąca wytrze się suchą chustą: inni jeszcze bez naruszenia całości Gęsi, wszystkie kości sztucznie wybierają. To uczyniwszy nasoli się mięso, i poleży około sześciu godzin: gdy sol przeymie, wrzuci się w szmalec chociażby z wieprzowym zmięszany, i w nim zagotuje: wyimie się dla okapania, i ochłodzenia. Gdy ochłodnie pakuje się w faski przesypuiąc nieco ziarnami pieprzu, liśćmi bobkowemi, tłuczonemi goździkami, i muszkatołową gątką: nakrywszy chowa się na miejscu, gdzieby wolne powietrze przechodzić mogło.

175. Jeszcze się ukarmione Gęsi i wędzą. Wyprawiwszy nasolą się, i w soli poleżą przez dni kilka: zaszyją się potym w płotno, i wędzą w dymie do upodobania. Nie złe jeszcze są i Połgęski wędzone, które bez wszelkiej inney przyprawy, i surowo iadać się mogą. Ukarmiona Gęś przedzieli się w pozdłuż na dwie części: części te jedna na drugą pokładą się w jakie naczynie przesypuiąc solą, nieco saletry, tłuczonemi jagodami jałowcowemi, pieprzem, Angielskim korzeniem, i rozmarynem: przyłoży się iaki ciężar, i tak w sosie przez tydzień poleżą. Wyjąwszy potym obszyją się w płotno, każda część osobno, albo tylko w papier zawiną, i wędzą podług upodobania. Inni nie wędząc suszą tylko na wolnym wietrze: nie są przecieź tak dobre. Mało czym różnią się owe wędzone z Gęsi kiszki, Angielskiemi zwane. Wyimuią się z Gęsi wszystkie kości, bez naruszenia całości mięsa: potrząsnąwszy tym wszystkim, co się dopiero namieniło, zamiast rozmarynu, tylko biorąc maieran, na tydzień przyłoży się

się ciężarem. Mięso to stanie się niby plackiem, który ściśle w trąbkę zwinąwszy, okręci się mocnymi niciami, a obszywszy w płótno, albo obwinąwszy papierem, uwędzi się.

176. Ukarmienia Gęsi wielorakie są sposoby: umiejętność w tym największą przypisują Cudzoziemskim Żydom. Na dwie rzeczy się tu oglądają: na obfitość tłustości, wielkość wątroby, która za osobliwszy przysmaczek jest poczytana. Gdy się mają sadzić do ukarmienia, wyskubują się im piora z pod brzucha: wsadzają się w ciasne klatki, w których jeden tylko jest otwor na wysunięcie głowy, drugi w tył u dołu dla wypuszczenia gnoju. Klatki te powinny stać na miejscu ciepłym, lecz ciemnym: nie bowiem bardziej nie przeszkadza do ukarmienia, iako jasność miejsca, a bardziej jeszcze, gdy będą na tym miejscu, gdzieby inne Gęsi widzieć, lub słyszeć mogły. Przed klatką przyprowadzą się korytka, do którychby łatwo sięgać mogły: w tych dać się pożywienie, którego, iako i napoju dawać obficie, żałować nie trzeba. Najlepsze do ukarmienia są prześrztowane ziarna Tureckiey pszenicy, bobu, grochu, i tatarki: przy tym przecieź i tarte węgle w skorupkach znajdować się mają. Jeżeli Gęś jest stara, ledwie we 4. tygodniach się ukarmi, młoda zaś w 2. dobra będzie.

177. Inny sposób ukarmienia znajduje się w *Leipzi: Intell: Blatt*: bierze się dwie miarki śrztowanego ięczmienia, poł miarki pośledniej żytney maki, a przymieszawszy trochę soli, i odrobinę pieprzu, imbiru, zagnieta się gęste ciasto z letnią wodą, z którego robią się kłuseczki grubości małego palca, na dwa cale długie, nie kończate, lecz przytępione iak słupki.

Klu-



Kluseczki te suszą się mocno w piecach: maczając w wodzie daie się po 10. lub nieco więcej na raz zasadzoney Gęsi: ile razy pomacawszy wol pokaże się, że pierwsze są strawione, powtorzy się dawanie: wodę obficie przed nią stawiać trzeba. Jeżeli to się czynić będzie dzień, i noc, w 2. tygodniach nietylko Gęś nadzwyczajnie ukarmi się, lecz będzie oraz miała wątrobę wielkości talerza: opuszczając nocy, czasu nieco dłuższego potrzeba.

178. P. Bradley inne jeszcze daie sposoby. Każe on zasadzoney Gęsi dawać ięczmien z wodą, i z otrębami, albo jeszcze lepiej z mąką pszenną: obficie przy tym stawiając wodę, w którą wmieszać nieco piasku, zawsze dobrze jest. Nadto, każe on brać figi suche, i w wodzie rozetrzeć na ciasto, a tym w czasie karmienia szafować przez dni 15. Nad zwyczaj tym się utuczają, i będą miały wątrobę około 3. funtow ważącą. Dodaie tenże, że dla powiększenia wątroby, naywięcej na tym zawisło, aby Gęś ani widziała, ani słyszała, ani poruszać się mogła.

179. Uważają niektórzy, że dla karmić się mającey Gęsi koniecznie potrzeba jest, aby iey krotsze około kuperka, i skrzydeł powyrywać piorka, które utuczeniu wiele przeszkadzać mają: nie widzę tego przecież konieczney przyczyny, kiedy Gęsi bez wyrwanych tych piór po rzysskach chodzące, gdy do domu powrocią, ięczmieniem w wodzie co dzień żywione, dosyć znacznie się ukarmiają.

180. Szmalec Gęsi zebrany, przetopiony, schowany, wielorako przydaie się w gospodarstwie: może być zażyty do potraw i ciast, przynajmiej

mniey podlejszych, zamiast masła: w lekarstwach wewnątrznie zażytyty odmiękcza, i rozwalnia, zewnątrznie przykładany wielorakie bole uśmierza. Jaja Gęsie dobre są do zażywania, osobliwie twardo ugotowane, i z różnemi młodemio ziołkami posiekawszy, przysmażone.

181. I piora z Gęsi nie marnotrawią się. Niewiem komuby było niewiadomo, że owe drobnieysze puchrem nazwane, służą na wytykanie pościeli do spoczynku, i wygody nam potrzebney; owe znaczne ze skrzydeł są narzędziem do pisania, i całemu światu wielką czynią przysługę.

182. Upewniają wiadomi, że puch, i piora zebrane od nieżywych Gęsi daleko podlejsze są, iak od żywych: podobnież powiadać, że lepsze są od chudych, iak od karmionych. Skoro Gąsięta mają dwa Miesiące, pierwszy raz się z puchem podskubują: powtarza się to na początku Listopada, skąpo przecięż dla blisko następującej zimy. W tychże czasach podskubują się i stare: wszakże jeżeli się zaniedba podskubowanie, przy pierzeniu się piora idą w marnotrawstwo, a dotego podskubowanie wiele pomaga w czasie potym choroby, która przy pierzeniu się pospolita jest.

183. Mieysca, które się corocznie oskubują, są: brzuch, szyja, i wyższa część skrzydeł: te bowiem mieysca nie mają innych pior, tylko do pościeli zdadne: pod skrzydłami zaś nie wiele ruszać należy; kiedy bowiem na nich skrzydła spoczywają, musiałyby tym czasem owisnąć na ziemię, aż inne odrosną.

184. Jako trojakie są piora, tak też wielorako do zażycia przysposobione być mają. Puchowe są przez się gotowe: większe drzeć się muszą,

muszą, to jest obdzierają się same tylko chorągiewki, a pieńki odrzucają: wszakże na podley-sze pościeli, osobliwie drobniejsze, z pieńka-mi się tylko tłuką, albo siekają, i na to w Cú-dzych Kraiach osobliwe mają młyny.

185. Świeże piora częścią nieprzyjemny ma-ią zapach, częścią zaraz do zażycia niezdrowe są: włożywszy więc w iakowe wolne za-szycie, przez niemały czas na wolnym powie-trzu przesuszają się, co dzień poruszając, albo ieżli się prędko zażyć mają, położą się w po-czątkach na sam spod pośłania, i często prze-trząsną. Puch zaś wysypany w wolną posze-wkę powiesi się przez nieiaki czas na słońcu, i co dzień kilka razy dobrze rozgą przebie, od czego wyschnie, znacznie zmieknie, i na-stroszy się.

186. Piora ze skrzydeł do pisania, najlepsze są Gęsiom żywym wyciągane w Miesiącach Mar-cu, i Wrześniu: Powiadają, że z prawego skrzydła są lepsze, twardsze, chudsze, i bar-dziej przezroczyte. Aby zdatniejsze, i wygo-gniejsze było do pisania, wyciągnąwszy ze skrzydła umaczają się w wrzącej wodzie, albo w gorącym piasku, lub popiele; ostrożnie prze-cieź, aby się nie popaliły: zciagnie się potem z nich nożem skorka. Tym sposobem utracą tłu-stość, i lepiey w pisaniu puszczać będą: oraz końce ich wygodniejszey nabiorą twardości.

## R O Z D Z I A Ł IV.

## O Kaczkach.

187. **Z** Pomiędzy Ptastwa domowego następują teraz Kaczki, które iak wiele mają wspólnego z poprzedzającemi Gęsiami, tak nie wiele osobnego zabiorą opisania.

## §. I.

## O Przyrodzeniu ich, Rozmnażaniu, i innych Wiadomościach.

188. *Kaczor*, jest samiec: *Kaczka*, samica: *Kaczęta*, są młode. (*Anas boschas.*) Wielkość Ptastwa tego domowego jest mniejsza od Gęsi, kształt zaś ledwie nie ze wszystkim do Gęsi podobny: przyrodzenie takoweż, żyjąc i na wodzie. Nasze pospolite w różnych odmianach kolorow znaiome są: między Cudzoziemskimi, a osobiłwie Zamorskimi, są niektóre znaczne co do wielkości, zwłaszcza czarne z czerwoną plamą na głowie.

189. Rodzaj Kaczek jest podobno nayliczniejszy, zawierając wiele gatunkow tak domowych iako i dzikich, które w Części I. wymienione widzieć można. Domowe różnią się tylko odmianami, i pochodzą od dzikich przez oswojenie. Różność między samcami i samicami nie wielka jest: Samiec się tylko szczegulnie po tym poznać, że ma głos słabszy, i chrzypliwszy od Samicy, która głośniey, i przeraźliwiey wrzeszczy: nadto u samca średnie krotkie piora w ogonie do gory są zakręcone. Na nogach Kaczek, które krotkie są, to jest osobli-

bliwego, że są od równoważności Ptaka nieco w tył !podane: ztąd w pływaniu mają łatwość, przeciwnym zaś sposobem trudność w chodzeniu; dla czego chodzą powoli, z pracą, i kołyszac się. Mają to z przyrodzenia swego, że gospodarzowi służyć mogą za Kalendarz: kiedykolwiek bowiem często głowę w wodę nurzają, skrzydłami po wodzie biją, nadzwyczajnie często wrzeszczą, następujące słoty oznajmują.

190. Według świadectwa wielu, nigdzie na świecie nie rozmnażają, ani chowają Kaczek z taką pilnością, i z takimi wynalazkami, iak w Chinach: nie od rzeczy będzie wypisać zażywanych tam sposobow. Rożni Obywatele w *Quantung* żyją szczególnie tylko z handlu Kaczek: jedni kupują ich iaja, i znowu one przedają, drudzy dają one wylęgać w piecach, inni się tylko zaprzatają wychowaniem młodych.

191. Piece do wylęgania są bardziey pojedyncze, i proste: na murowanym ognisku kładzie się blacha żelazna, na blasze stawia się skrzynia poł stopy wielka, piaskiem napelniona, na piasku porządnie układają się iaja, okrywają się sitem, a na wierzchu matą słomianą. Do ogrzewania zażywają drzewa, takiego węgla, któreby się powoli paliło, i rowne zawsze ciepło utrzymywało. Z początku bardzo wolnego dodają ciepła; dalej go powoli pomnażają, aż do tego stopnia, który do wylęgnięcia Kacząt sposobny iest. Kiedy czasem przez nieostrożność nazbyt dodadzą ciepła, Kaczęta wczesniey się klują, lecz za to pospolicie po trzech dniach zdychają.



192. Tak wylężone Kaczęta przedają się owym, którzy się tylko wychowaniem zatrudniają: ci zaś umieją doświadczać, jeżeli przez zbytne ciepło nie są wcześniej wylężone. Biorą bowiem za dziób, i tak wiszące podnoszą w górę; jeżeli wisząc skrzydełkami, i nożkami się bronią, znakiem jest, że się przyzwócicie wylęgły: jeżeli zaś spokojnie wiszą, gwałtownie są wyprowadzone; i takowe lubo czasem i dłużej pożyją, częstokroć przecież wtedy zdychają, gdy pierwszy raz poydą na wodę.

193. Gdy już znacznie podrosną, daie się im za macochę stara Kaczka, i zaprowadzają się do pewnego zabudowania. Zabudowanie to zowie się *Sampane*, jest wielkie, przenosić się mogące, nad wodę nieco wyniesione, zawsze przy lądzie stojące, do wody spadzisty mostek mające, kratkowemi ścianami otoczone. Stara Kaczka tak jest do pewnego głosu przyzwyczajona, że na zawołanie w poł pływac, w poł latając śpieszy do *Sampana*: za nią młode wychodzić, i powracać przyuczaią się. *Sampane* to podług potrzeby obfitszego pożywienia co raz daley się posuwa. Osobliwsza rzecz jest do widzenia, że gdy tysiącami Kaczki między *Sampanami* w gromadzie pływają, na noc przecież zawołane każda do swego własnego trafia. Te starania około Kaczek czynią tam przez cały rok, wyjąwszy trzy Miesiące zimowe.

194. U nas pewnie w tym naśladować nie będą, ani podobno można: idę więc raczéj do tego, z kąd pospolite chowanie Kaczek iakowy pożytek mieć może. Która Gospodyni w Styczniu, i Lutym nie skąpi Kaczkom iadła, chowając na miejscu okrytym, pobudzi je do pędz-

go niesienia się, i wysłania gniazda tak, iż przy końcu Marca młode Kaczęta mieć może.

195. Jaja Kacze są większe od Kur pospolitych, po wierzchu zielonawe: im większe są Kaczki, tym też lepsze do niesienia się: niosą się pospolicie od Marca, aż do końca Maja, jeżeli do siedzenia nie będą przypuszczone, wiele iay naniosą. Jeden Kaczor jest dosyć dla 12. Kaczek.

196. Gdy się nieść mają, szukają miejsca ukrytego, i od ludzi oddalonego, oraz gdy być może, bliskiego wody. Gospodyni więc, gdzie chce, aby się Kaczki niosły, trzeba aby im na tym miejscu ze cztery razy co dzień żyto sypała: nadto, gdy będą z pierwszym iajem, nie wypuści z domu, kiedy bowiem raz sobie gniazdo obierze, już go dalej nie opuści. Z tym wszystkim niosące się Kaczki przytrzymać należy najdalej do 10. godziny z rana: nigdy bowiem później iay nie niosą, owszem z doświadczenia pospolicie w noc.

197. Kiedy Kaczki chcą siedzieć, postępuje się z niemi, i potym z siedzącemi tak, iak się pod Gęsiami napisało. Niektorzy podrzucają im słomy, aby sobie same gniazda uścielały: lecz lepiej jest dopomódz im tej roboty. Jeżeli niechce pilno siedzieć, odbiorą się iey jaja, iedno tylko dopoty zostawiwszy, aż się pilnieyszą okaże: wtedy tyle się iey podłoży, ile okryć może. Przestrzegać tego i tu potrzeba, iak się pod Gęsiami namieniło, że raczey własnych iay podłoży się, niż cudzych: częstokroć bowiem na cudzych siedzieć niechce: z tym wszystkim dosyć będzie, aby przynajmniej kilka własnych było.

198. Rzecz prawdziwa, że lepiej jest własny płód Kaczce zostawić do wyklucia, i wychowania, ile że skoro Kaczęta z jaja wyndą, zaraz matka prowadzi je do wody, gdzie łatwo pokarm dla siebie znajdują. Kiedy przecież nie wiele Kaczek znajduje się dobrych do siedzenia, mogą się Kacze jaja podłożyć pod Kurę, która one tak wysiedzi w 29. dniach, jako i Kaczka. I owszem dowodzą niektorzy, że zawsze lepiej jest zażyć do wysiedzenia Kury: dając przyczynę, że Kaczka zaraz z wyklutemi Kaczętami idąc na wodę, jeżeli czas jest zimny, wiele ich zgubić może: przeciwnym sposobem, Kaczęta chodząc po ziemi za Kurą, sił pierwey nabiorą, nim znajdą sposobność być na wodzie.

## §. 2.

*O Wychowaniu Młodych, Chowaniu Starych,  
Żażyciu &c.*

199. Pierwszych dni po wylęzeniu, daie się Kaczętom na pożywienie ser siekany z jajami twardo ugotowanemi: daley dawać się im mogą ięczmień, dzikie proso gotowane, żołądź siekana z ziołkami, lagier winny, okruszyny chleba, drobne rybki &c: daley ieszcze daią się tylko słodziny z jakimkolwiek śrztowanym zbożem. Zioła, które Kaczętom są nayprzyjemniejsze, znajome są: nostrzyk, komonica, koziorożec, sałata dzika, podrożnik, rzęsa &c.

200. Jako Gęsi nie mogą pomyślnie się udawać, jeżeli w bliskości nie mają wody: tak ani Kaczki. Są to również Ptaki, nie tylko na wodzie

wodzie bawić się lubiące, lecz także pożywienie dla siebie znajdujące: zkład mając wodę, Gospodyni umnieyszą trudów w żywieniu, przynajmniej przez lato: dobrze iednak iest, aby się im w domu iakie pożywienie dawało, tym sposobem chętnie do domu powracać będą. Zimą zaś już więcey one żywić trzeba, ile że na wodzie nic dla siebie nie znajdą.

201. Ziadaią różne plugastwo, robaki, żaby, iaszczurki, ślimaki, dla czego puszczać one do ogrodów pożyteczna iest, ile że w ogrodowinach nie czynią szkody. Lecz stawy, i sadzawki im bronione być mają: nietylko bowiem w czasie tarcia się ryb wiele psują ikry, i po tym drobne rybki ziadaią, a ztąd szkodzą zarzrybieniu: ale też i w znacznych rybach czynią szkodę.

202. Zimą słodzinami żywią się tym lepiej, gdy się przydadzą iakie poślady przesrztowane zboż. Chlewy na Kaczki takie się stawiają, iakie na Gęsi: grządki są niepotrzebne, posadzka wyścieła się słomą: przegrod czynić nie trzeba, ile że się Kaczki łatwiey pogodzą, iak Gęsi.

203. Przyrzekłem na tym miejscu podać wzor zabudowania dla drobiu chowanego. Obacz Tab: III. Fig: 1. *A.* iest pomieszkanie Gospodyni nad Drobiem dozor mającey. *B. B. B.* są kurniki na Kury pospolite. *C.* iest kurnik na Indyki. *D.* iest chlewek na Gęsi przedziałami *a. a. a.* podzielony. *E.* iest chlewek na Kaczki. *F.* iest woda w iednymże ogrodzeniu będąca, dla wygody Gęsi, i Kaczek. *G.* iest podworze, na którym drzewa rosnące znajdować się mogą: gdzie miejsca powinny być wygrozdzone na osobne żerowisko dla każdego Drobiu: gdzie

ieże-

jeżeli nie ma przechodzącej żywej wody, studnia dla dania zawsze świeżego napoju, nakryta przecięż, być ma. *H.H.H.* są miejsca wolne w ogrodzeniu, dla przechodzenia się Drobiu: gdzie się im różne czynią wygody: w niektórych miejscach nasypie się piasku, w którymby się tarzały: w niektórych miejscach da się na słupkach niskich z gałęzi okrycie, dla ochrony przed drapieżnymi Ptakami &c. Dobrze jest, gdy te miejsca przy swoim ogrodzeniu są drzewami osadzone.

204. Powracam się znowu do Kaczek. Miarkując ich pożywienie, nie można sobie obiecywać co osobliwszego po mięsie ich: z tym wszystkim w poł obrosłe Kaczęta, i starsze ukarmione, zdadne są dla takich osób, które pracując czynią sobie poruszanie: pieszczonym żołądkom ciężkie są do strawienia.

205. Kiedy przecięż nie wiele znajduie się gardzących Kaczkami, Gospodyni nie mało z nich mieć może pożytku: mało bowiem potrzebuja około siebie starania. Tak są twardego przyrodzenia, że same sobie zostawione być mogą. Młode tak prędko idą na wodę, że wczesnie uchodzą podstępkom swych nieprzyjaciół. Jedyny czas starunku o nich jest, gdy siedzą na iaiach, ile że sobie wtedy pożywienia szukać nie mogą. Przestają na każdym, iakiekolwiek będzie pożywienie: innych czasow dostatecznie żyć mogą tym ziarnem, które się koło stodoł rozprasza, temi odrobinami, które się z kuchni wyrzucają: Kaczka jeszcze mało czyni szkody koło domu: czyli to pomnieysze, czyli większe, łatwo się przedają. Jaja ich tak są dobre, iak od Kur.



206. Na ukarwienie Kaczki ani potrzeba wielkiego zatrudnienia, ani wielkiego nakładu. Posadziwszy każdą osobno w przegrodzoney klatce, da się im tyle zboża z wodą, ile go ziedzą: naydaley w 20. dniach należycie się ukarwią, ani przez ten czas tyle wypotrzebią, aby z pożytkiem przedane być nie mogły.

207. Powiadaia, że iak inny Drob, tak i Kaczki bite w Adwencie, i w pierzach zostawione, długo się bez zepsowania chować mają. Nie widzę dowodzącey tego przyczyny, procz samego tylko mniemania: i ieżeli długo się zachowują, dzieie się tylko ztąd, że kiedy w tym czasie pospolicie znaczne poczynają mrozy, zamarzają. Pierza z Kaczek są miększe od pierzy Gęsi, i zdatnieysze.

208. Wreszcie Kaczki staraniem około zdrowia swego nie wiele Gospodynią zatrudniają: iako bowiem nie wielu chorobom podlegają, tak ieżeli ktorey podpadną, są tak twarde, że się same przez moc swego przyrodzenia ratują. Procz nieiakiey słabości w czasie pierzenia się, nie często chorujące widzieć się daia.

## ROZDZIAŁ V.

### *O Gołębiach.*

209. **N**astępuje teraz Ptastwo chowane wprawdzie, nie tak przecież wypieszczone, i w poddaństwo ludziom przyprowadzone, iak poprzedające: to, ktore w następujących opisie się Rozdziałach, iest tylko oswoione, trzyma się wprawdzie koło domu, żywi się staraniem ludzkim, gdy mu się iednak co nie podoba, do nieiakiey dzikości powraca, i za-  
wsze

wsze bliskości ludzkiej nie dowierza. Z Ptastwa tego iedne są pospolite, iako Gołębie: drugie, lubo pożyteczne, rzadkie przecież, iako Bażanty, Kury perłowe: trzecie bardziey dla osobliwości chowane, iako Pawie, i Łabędzie. Tym też poydę porządkiem.

## §. 1.

*O Gatunkach Gołębi, i innych Wiadomościach.*

210. P. Buffon gdy mowi o Gołębiach, nad ich oswojeniem głębokie czyni uwagi. Ze, mowi on, ciężki Drob widzimy oswoiony, nie ma w tym nic trudnego: lecz oswoić Ptastwo lekkie, i szybkie, wielkiey potrzebuie sztuki. Niska stajenka na zamkniętym podworzu, jest dostateczna Drob utrzymywać w gromadzie, wychować, i przyprowadzić do rozmnażania się: lecz chcąc do tego przyprowadzić Gołębie, potrzeba mieć wieże, wysokie umyślne zabudowania, zewnątrz opatrzone, wewnątrz wiele komorek mające. Gołębie nie są wprawdzie tak wypieszczone, iak Konie, ani tak zniewolone iak Kury: są przecież dobrowolnemi niewolnikami, ktorzy nie dłużej w wyznaczonym sobie zostają pomieszkaniu, tylko poki tyle mają, ile się im podoba: poki zbytek znajdują pożywienia, i wszystkie wygody życia.

211. Skoro zaś czegokolwiek im nie dostaje, lub cokolwiek się nie podoba, odstępuią swego Pana, i gdzieindziey się udują. Są niektóre, które zapylone dziury w murach przekładaia sobie nad najczystsze gniazda w Gołębnikach;

kach: drugie, które wolą bawić się w dziuplach starych drzew: inné, które stronią od pomieszek ludzkich: przeciwnym sposobem są inne, które nie wążą się odstępować Gołębników, i tylko z ręku ludzkich czekają pożywienia: inne wcale w domach chowane być muszą.

212. Namienilo się w Części I. Nro: 100. o Gatunkach Gołębi tak dzikich, iako i chowanych: tu nim odmiany ich Gospodarskie opiszę, wyrazić mi pierwej należy, czego dostatecznie dowodzi P. *Buffon*, że wszystkie chowane Gołębie pierwiastkowe pochodzą od dzikich, odmieniły się tylko różnie przez staranie ludzkie, i różność chowania. Chowane Gołębie dwoiakie są: jedne nadworne, które wolno latając utrzymują się w gołębnikach: drugie izdebne, które chowają się w domach.

213. Nadwornych Gołębi bardzo wiele iest odmian: o wszystkich wspominać nie myślę, wybiorę tylko przedniejsze, i pożyteczniejsze. Procz naszych pospolitych po gołębnikach, są Gołębie *Miesiącowemi* zwane ztąd, że co Miesiąc młode wyprowadzają: wielkość ich przechodzi nasze pospolite: osmego Miesiąca wieku swego już o gniazdach zamysłają: nad wszystkie inne, bo aż do 7. lat, i dłużej sposobne są do rozmnażania się.

214. Gołębie *Rzymskie* są większe od Miesiącowych: a lubo nie koniecznie co miesiąc się rozmnażają, nadgradzają to jednak swoją wielkością. Kolor ich pospolicie iest czarny, ciemnosiy, lub pstrokaty.

215. Gołębie *Hiszpańskie*, są wielkości Kury, dziób mają wcale prosty, i są z kształtu bardzo piękne. Gołębie *Tureckie*, są ieszcze większe,

ksze, persiste, na nogach niskie: mają na głowie niby kaptur, na dziobie znaczny wyrostek, i czerwoną brzę od dzioba w koło oczu. Kolor ich jest pospolicie ciemno-brunatny.

216. Procz wymienionych nayszyteczniejszych Gołębi, następujące bardziey tylko podobno chowaią się dla ciekawości. *Pierzono-gi*, albo owe, które mają nogi znacznemi piórami obrosłe, dwoiakie są: iedne z kapturem, drugie bez kaptura: te ieszcze poniekąd pżyteczne być mogą, rozmnażaiąc się co Miesiąc, gdy będą w izbach pielęgnowane: na nadworne bowiem obrociwszy, pierza ich łog nieostrzygane w iaiach częstokroć czynią szkodę.

217. *Wolarze*, albo owe Gołębie, które tak wielkie mają wole, że gdy ie nadmą, staię się większe nad samego Gołębia, są wprawdzie w rożnych kolorach, na dworze przecieź nie-tylko nie są bardzo pżyteczne, ale też i same uszkodzeniu od drapieżnych Ptaków podlegaią, ile że im wielkość wola ostrożności zatrudnia.

218. *Pawionki*, albo owe Gołębie, które ogon iak Paw rozpościeraią, są średniey wielkości, i piękne. Gołębie *Pigeons Coiffés* zwane, mają na głowie żółty kapiszon po szyi na doł wiszący, który na piersiach rozszerza się, w kształcie hałsztucha. *Lazurki*, albo owe, które pod dziobem mają pięknie malowane, brązki czarne, błękitne, żółte, i czerwone, oraz takowyż ogon, są gdzieindziey wszędzie białe: a te od ciekawych chciwie szukane, i poważane bywaią. Przestaię na tych gatunkach, i odmianach Gołębi, kto chce mieć więcey wia-

wiadomości, niech czyta Dzieła z umysłu, i szczególnie o nich piszących: ia do innych wiadomości przystępuję.

219. Gołębie lubią się tarzać w piasku, dla pozbycia robaństwa, które ie trapi. Lot mają bardzo szybki, i wzrok bystry: i te to są broń, któremi się od drapieżnych Ptaków ochraniają. Ku ludziom, i Ptastwie domowemu wielką mają skłonność. Gdy uyrzą Jastrąbka, drzenie ich napada, znając go być naywiększym swoim nieprzyjacielem. Powiadaia, że żołci nie mają: co tak w obyczajnym, iako i Fizycznym rozumieniu błędem iest: są bowiem złośliwe, i żółte mają.

220. Samiec od Samicy tylko się różni głosem: Samice bowiem mają głos czystszy, Samce zaś nieco przytłumiony. Właściwa im to iest, że pią innym kształtem od Ptastwa: kiedy bowiem inne Ptastwo za każdym wzięciem w dziób wody głowy podnosi, Gołębie zwyczajem czworonożnych Zwierząt, dziób poty w wodzie wrażony trzymać napoy w sobie ciągną, aż się uspokoią. *Albertus magnus* mniema, że Gołębie żyć mogą do 20. lat: *Aldrowandi* namienia: że słyszał o Gołębiu żyjącym ieszcze w 22. roku: *Aristoteles* życie ich przedłuża wcale aż do 40. lat.

## §. 2.

### O Chowaniu Gołębi, i Gołębnikach.

221. Namienilo się wyżej, że są Gołębie nadworne, lub izdebne. Nadworne albo się chowaią w osobnych Gołębnikach, albo w zabudowaniu domowym pod dachem. Gołębnikiem iest



jest owe okrągłe, lub czworograniaste umyślnie dla Gołębi wysokie wybudowane pomieszkanię: znaydują się w cudzych Kraiach murowane, nie chcę przecież stać się przyczyną u nas pośmiewiska, i sądu o marnotrawstwie: a zatym tylko namienię o drewnianych pospolitych.

222. Mieysce na gołębnik nie dla wszystkich Gołębi iednakowe być może: dla pospolitych bowiem, które bardziey od ludzi stronią, naylepsze jest mieysce nieco od ludzi oddalone, naprzykład w środku podworza gumien, gdzie łatwiey na pożywienie owe znaydują ziarna, ktoreby się zmarnotrawiły. Dla owych zaś bardziey wypieszczonych, które się ludzi chętnie trzymają, postawi się bliżey ludzkiego pomieszkania, aby zawsze były na oku. Wreszcie w bliskości Gołębnika nie powinny być żadne stojące drzewa: woda zaś blisko znaydować się ma, częścią dla ugaszenia własnego pragnienia, częścią dla łatwości noszenia dzieciom napoiu.

223. Kształt gołębnika okrągły, bardziey jest chwalony, iak czworograniasty. Od ziemi daią się ieden, dwa, trzy, lub cztery słupy, na tych dopiero stawia się sam gołębnik: Ażeby zaś Kuny, Szczury &c: do Gołębi nie miały przystępu, zakosztowna podobno rzecz byłaby zwyczajem Cudzoziemcow słupy całe obiać blachą: dosyć więc będzie w pewney wysokości przybić blachy tak z ukosa spuszczone, aby naprzykład Kuna wspinająca się pośliznąwszy upaść musiała.

224. Na tych słupach w wysokości średnisy daie się dno bardzo szczelne, które ieszcze kitem wapiennym się wymaże, aby się od gnoiu nie tak prędko psowało. Na tym dnie dadzą

dadzą się w około ściany w wysokości upodobanej, i podług wielości rzędów gniazd w górę być mających, wierzch nakrywszy pułapem szczelnie, okryje się daszkiem nad gołębnik występującym.

225. W środku dadzą się dwa szczelne przegradzające rzędy gniazd w górę: i każde gniazdo osobnemi ściankami się przedzieli, zostawiając okrągły otwór z nadworza. Kto chce, daleko lepszą i trwalszą rzecz uczyni, gdy każde gniazdo wewnątrz wapiennym kitem wymaże. Gniazdo każde powinno być głębokie, ile że Gołębie ciemne lubią gniazda: tak obszerne, i wysokie, aby samiec, samica, i dwójce dzieci wygodnie pomieścić się mogły. Wreszcie deszcze nie powinny znajdować szparow do wciskania się: zewnątrz około rzędów gniazd mają być przybite szerokie police, dla wygody siadania przylatującym Gołębiom; a jeżeli cały Gołębnik po wierzchu pomaluje się białym kolorem, uczyni się tak miła rzecz Gołębiom, że nie rade pomieszkania swego odstąpią, ile że biały kolor bardzo lubią.

226. Wyraziłem kształt Gołębnika okrągłego, Tab: III. Fig: 2. gdzie *A.A.A.* są słupy: *b.b.b.* owe blachy dla utrzymania drapieżnych Zwierzątek: *C.C.* jest sam gołębnik z komorkami, lub gniazdami przegrodzonymi dla Gołębi: *D.* jest daszek wszystko okrywający.

227. Nadto potrzeba, aby środek gołębnika wolne powietrze zawsze przechodzić mogło: na co dadzą się dwa otwory, jeden od południa, drugi od północy, nakształt iako naznaczyłem literą *e.e.e.* Otwory te powinny być zasuwane, i kratką powleczone: do zasuwania, i odsuwania uczyni się sposobność, aby się to czy-

czynić mogło stojąc na ziemi. Otwor połnocny odsuwa się na lato, zasuwą się na zimę: przeciwnym sposobem południowy odmyka się na zimę, zamyka na lato.

228. Dla Gołębi muięy od ludzi stroniących, częstokroć nie stawia się osobny gołębnik, lecz na gorze iakiego pomieszkania wieszają się dla nich koszyki. Dobrze będzie, gdy się im obmyśli wygoda na kurnikach, lub innych chlewach i drobiu: tak bowiem zabudowanie, i dolne i zwierzchnie pożytkuie. W izbach chowanym czynią się komorki przy ścianach, nisko przy ziemi, nieco przecieź podniesione.

229. Gdziekolwiek się chowają Gołębie, zawsze to jest konieczną potrzebą, dla pomyślnego z nich pożytkowania, aby czysto utrzymywane były: o to nie dbając parszywieją, i wszow dostają. Czyli to więc gołębniki, czyli inne miejsca, co Miesiąc chędożyć się mają, gnoy, który się wybiera, lekko ma się wymiatać, aby znaydujące się gdzie iaia nie były uszkodzone, lub zapylone: z robotą tą śpieszyć trzeba, aby przez oddalanie się Gołębi siedzących iaia nie ziębły. Strzedz się przecieź należy, aby się nie dotykać iay, lub Gołębiąt, ile że stare pospolicie takowe opuszczają: gdzie więc są iaia, lub Gołębięta, takowe gniazda wychędożą się wtedy, gdy się Gołębięta na potrzebę wybierają.

230. Bardzo się dogodzi Gołębiom, i pomieszkaniu im uczyni przyjemne, gdy się czasami wykadzi. Na kadzenie zaś jeżeli kadzidło, *Benzoe*, *Storax*, drogie są: zażyją się zioła Tymianku, Lewandy, Rozmarynu, a czasem drzewa Jałowcowego.

231. Muszę teraz namienić, iak się gołębniki osadzaia Gołębiami. Czas do tego naylepszy iest w Maju, albo Sierpniu. Wielość Gołębi, ma się miarkować podług wielkości gołębnika: mało bowiem osadziwszy, czekać trzeba z zażyciem młodych, aż Gołębnik napęlnią. Nayzdatnieysze są młode, naywięcey rok mające: inni chcą wcale młode osadzać, które tylko co same ięść poczynaią.

232. Jakiekolwiek się osadzą, gołębnik okryie się siecią, i nie wypuszczą się na wolność latania, aż się do wysiadania młodych zabiorą: między iednak siecią, i Gołębnikiem powinno być zostawione mieysce, gdzieby się powietrze przechodzić mogło. W tym czasie niewoli żywić trzeba prosem, nasieniem konopnym, pszenicą, i nic ie bardziey nie przywięzuie do gołębnika, iako dając czasem nasienie kminkowe. Dobrze iest, gdy się im iuż ma dać wolność, że się na to obierze dzień, którego mgła będzie, tak bowiem w początkach Gołębie daleko latać nie odważą się.

233. Księgi o Gospodarstwie piszące namieniaia o wielorakich sposobach, nietylko utrzymania Gołębi w gołębnikach, lecz nawet i sprowadzania cudzych: wyznam iednak, że wszystkie te wynalazki zasadzaia się tylko na widzimisię. Nayskuteczniejszy zawsze z doświadczenia okazał się Kminek, czyli sam przez się czasem na pożywienie sypany, czyli innym wynalazkiem, naprzykład moczac pszenicę w kminkowej wodzie. Bryła soli blisko gołębnika się znajduiaća ulubiona iest od Gołębi, bawia się koło niey, a ztąd i gołębnik staie się im przyjemnym.

## §. 3.

O Rozmnożeniu, Żywieniu, i Pożytkach  
Gołębi.

234. Upewniam doświadczaący, że Gołębie pospolicie tylko do 4. lat zdatne są dla pożytecznego rozmnożenia: aby więc po 4. latach młodszym nie zabierały miejsca, wybierać się mają na zażycie, zostawiając na to miejsce młodsze. Co tym uczyni się sposobem. Gdy się Gołębnik osadza rocznemi Gołębiami, naznacza się nożyczkami na pazurach po raz: w rok, ciemney nocy okrywszy w cichości gołębnik, przy latarni jedną tylko komórkę oświecaiącey zrewiduią się porządkiem gniazda: owe po raz już naznaczone, naznacza się powtórnie, na znak, że są dwuletnie: owe, które są bez znaku, naznacza się po raz, na znak, że są roczne: każde zaś w cichości na swoje miejsce posadzi się. Tak corocznie po znaku przydając, w czasie owe, które będą miały 4. znaki, wybiorą się na sprzedaż, lub domowe zażycie.

235. Samiec się tylko trzyma jedney samicy, i jeżeli *Aldrowandemu* wierzyć można, nie mieszają się nigdy, poki się pierwey nie popyszczą. Po pomieszczeniu się samica latem w 28. godzinach, zimą zaś w 2. dniach niesie iay białych parę: po zniesieniu pierwszego, utrzymuje go ciepło, aż do zniesienia drugiego. Po zniesionych iaiach samiec z samicą siedzą na przemiany: i do tej odmiany pewnych godzin jedno drugie właśnie zapędza.

236. Pospolicie co Miesiąc niosą, i wysiadaią: a ztąd częstokroć miewają i iaja, i dzieci razem.

Na-



Nadworne Gołębie tym się tylko przysługują od Kwietnia do Września: izdebne zaś przez cały rok. Jeżeliby były niepłodne, nie ie bar-dziej nie zagrzewa, iako mięszanie Kminu mię-dzy pokarm.

237. Na iaiach siedzą zimą około 19. latem około 17. dni. Tak wielkie iest samicy przy-wiązanie do iay, że częstokroć gwałtownemi sposobami ledwie się da zpedzić. Kiedy sami-ca siedzi na iaiach, samiec zawsze iest w bli-skości: a skoro ona głodem przyciśniona zcho-dzi, on na iey idzie mięysce: i to się dzieie dwa razy w czasie 24. godzin.

238. Gdy się wylęgą, przez dwa, lub trzy dni nie nie iedzą, ale się tylko ciepło utrzy-mują. Pospolicie samczyk i samiczka się wylę-gają. Po wylężeniu, samica sama bierze na siebie staranie ogrzewania dzieci, siedząc na gniaździe. Daley oboie żywią na przemiany: samiec stary młodą samiczkę, samica zaś mło-dego samczyka. Pożywienie różne przysposa-biają w wolu: w początkach dają znaczniej zmiękle, i przetrawione, daley grubsze, i su-rowwsze.

239. Karmienie to z wola u Gołębi osobi-wsze iest: kanałem bowiem idącym iak leykiem iakim, dzieciom pożywienie wlewają. Uważali to ciekawi, że się wol u Gołębia nadzwyczajnie nadymać może, i wybrawszy dmucha-jąc przez kanał nadyma się, lecz ktorędy, wie-dzieć, i postrzedz nie można.

240. Pożywienie starym Gołębiom nadwor-nym, tym obficiey sypać się powinno owych czasow, gdy na polu znaydować nie mogą: izdebny zaś zawsze iednakowe iest. Na to pożywienie dają się poślady żyta, ięczmienia,

owsa: Turecka pszenica jest im ulubiona: miejscami umyślnie dla Gołębi sieią wykę. Jeżeli się im czasami posypie nieco nasienia konopi, tym większy przysmaczek mieć będą.

241. W niektórych Kraiach nie wszystkim wolne jest chowanie Gołębi: miejscami tylko samym Panom właściwe: miejscami każdemu rolę mającemu pozwolone, z wymiarkowaniem przecież wielości Gołębi do wielości roli. Przyczyna tego jest ta: że Gołębie na zasianych świeżo rolach wybierając ziarna, nie małą szkodę czynić mają: nie koniecznie to przecież być może fundamentem brzydzenia się chować Gołębie. Nic bowiem pewniejszego, iako, że Gołębie w ziemi nie grzebią, i owe tylko zbierają ziarna, które nie będąc ziemią okryte, albowy się zmarnotrawiły, albo innemu dzikiemu Ptastwu na pożywienie obrocily: czyliż nie lepiej, aby one zbierały chowane Gołębie, które wielorako są pożyteczne?

242. Młode na zażycie wybierać się mają: i między wszystkimi środkami pożywienia ludzkiego młode Gołębięta naypożyteczniejsze są. Mięso ich jest miękkie, smaczne, łatwe do strawienia, i mocno posiłkujące: im zaś starsze są, tym niestrawniejsze; zkąd pochodzi, że niektórzy Pisarze mięso Gołębi ganiają.

243. W Lekarstwach rozmaicie się zażywiają, iak całe, iako i części ich, to jest: krew, i gnoy. Procz tego, kiedy gnoy Gołębi wiele w sobie zawiera Saletry, i Salamoniaku, kosztiego tak jest skuteczny na roli, iak fura gnoiu owczego. Gdzie go zażywiają, albo pospolicie nim uprawiają, albo tylko siejąc nasienie z nim mieszają.

244. Nakoniec namienię jeszcze nieco o chowaniu Gołębi izdebnych. Kiedy takowe nigdy nie wylatują, pożywienie im jeszcze obfitsze dawać się powinno. Miejsce dla nich ma być zimą letnie, a latem nie gorące. Aby się pewniey zimą mnożyły, dają się często ziarna konopne, czysta zawsze woda na napoy, i czasem soczewica w winie ogotowana.

245. Prawda to iest, że mięso Gołębiąt izdebnych przedniejsze iest, i że w szrod zimy Gołębięta mieć można: lecz i to prawda, że izdebne więcey kosztują, iak pożytkują.

246. Chcąc mieć na stole osobliwość z ukarmionych Gołąbkow, nie trzeba czekać, aż będą sposobne do latania, lecz wcześniej, albo piorka skrzydeł powyrywać, albo do gniazda przywiązać, aby były przymuszone zawsze siedzieć na gnieździe: od tego w krotkim czasie nadzwyczajnie tłuscieją. Kiedy bowiem tym sposobem pożywienie, ktore biorą, w nich rozpraszać się nie może, obraca się w tłustość.

## ROZDZIAŁ VI.

*O Pawiach, Kurach Perłowych, i Łabędziach.*

247. **W**Yiąwszy Kury perłowe, ktore iakożkolwiek pożyteczne być mogą. Pawie i Łabędzie, bardziey się tylko chowają dla osobliwości. Ażebym przecieź nie dobrowolnie, ile możności, nie opuścił, nie zaniedbam i o nich cokolwiek napisać.

## §. I.

## O Perłowych Kurach.

248. Kury Perłowe są nieco większe od domowych pospolitych: lecz mają niski, wiszący ogon, iak zwyczajnie Rodzay Kur dzikich. Od policzek wiszą z obu stron łapki skorkowate, iak u Kur pospolitych. Pierza ich są tylko czarne, i biało kropkowane: wszystkie zaś kropki są okrągłe, i kształt soczewicy wydające, wyiawszy około skrzydeł, gdzie w pozdłuż idą nakształt sznurka. Uda są drobnemi piórkami okryte. Powieka wyższa nad oczami ma włoski czarne, w górę się podnoszące.

249. Na głowie znajduje się grzebień, albo nieiaki czub twardy, zmarszczony, iasno brunatną skórką pokryty, w pośrodku mięsisty. Dziób takowy iak u innych Kur. Skorka nad brwiami jest u samców błękitna, a u samic czerwona. Trzecia część palców u nog, jest skórką spojona: tylny palec krótki, i samce w tyle nie mają ostrogi.

250. Perłowe Kury chodzą w gromadzie, i wspólnie wychowują młode, częstokroć i do nich nie należące. Wrzask czynią przeraźliwy i przykry, z kąd pochodzi, że się nie wszystkim przy folwarkach podobają. Są złośliwe, i wojują często z innym Drobiem. Jest to żywy Ptak, mowi P. Buffon, i niespokojny, który nie rad się na jednym miejscu bawić, i który umie sztukę uczynienia się głową między innym Drobiem na podworzu. Same Indyki przed nim uciekać muszą, lubo są większe. Szybkie są, i iako uważa Margot, pierwey 20. razy dziobem.

bem zatną Indyka, nim Indyk ieszcze o obro-  
nie pomyśli.

251. Namienia *Elien*, że na pewney Wyspie  
same nawet drapieżne Ptastwo ma boiaźń przed  
Kurami perłowemi: lecz *P. Buffon* jest tego  
mniemania, że drapieżne Ptastwo po całym świe-  
cie zawsze naypierwey upada na takowe, kto-  
re się zbytnie bronić nie umie.

252. Co się tycze chowania, utrzymywania,  
rozmnażania, tak ze wszystkim koło nich po-  
stępować trzeba, iak około Kur domowych,  
iż tu nie zostaje nic osobnego do napisania.  
Nocować przecież lubią na dworze, siadają o-  
sobliwie na dachach, murach, i parkanach. Są  
żarłoczne, ztąd z mieysca na mieysce biegną  
prędko, z pilnością wielką szukając czego do  
pożywienia. W dalekich Kraiach są dzikie, te  
żas, które i u nas mieyscami widzimy, są już  
oswoione.

253. Jaja ich równają się w kolorze pierzom  
tego Ptastwa: są nieco mnieysze od jay Kur  
pospolitych. Dzikie nie wiele ich niosą, lecz  
oswoione obficie się niemi popisują. Mięso ich  
jest smaczne, i zdrowe do iedzenia, a jaja tak  
zdatne do różnego zazycia, iak pospolite od  
Kur zwyczajnych. Z tym wszystkim wiele ich  
trzymać nie można, kiedy iedna perłowa Kura  
tyle potrzebuieżywienia, iak dwie Kury po-  
spolite: a iedna Kura pospolita tyle czyni po-  
żytku, ile dwie perłowe.



## O Pawiach.

254. *Paw*, (*Pavo Cristatus*. W Części I. Nro: 97.) Jest między wszystkimi Ptakami najpiękniejszy, najokazalszy, i najpoważniejszy. Należy w systematycznym porządku do Rodzaju Kur, i jest wielkości Indyka.

255. Samiec ma głowę, szyję, i wyższą część piersi, ciemno - błękitne: głowa jest mała, na której znajduje się czub z zielonawych piórkowych piórek złożony, na końcu błękitny. Dziób jest siwy, otworzysty, jak u Kur zakrzywiony: nozdrza w nim szerokie. Dołki oczu są żółtawe. Szyja cienka. Grzbiet biały płowo nakrapiany, poprzeczne czarne plamy mający. Skrzydła są zgięte, od grzbietu czarne, od brzucha czerwone. Ogon здаie się być w poł przetrzięty, który gdy w koło rozpuści, przedziwne podać widowisko: piora bowiem w nich są kasztanowate, złotem kreskowane, i bardzo pięknie idą od dołu w górę, i kończą się małemi rozszczepanemi zielonemi pióreczkami. Kołka, albo oczka na piórach ogonowych, składają się z kolorow złotego, kasztanowatego, zielonego, i błękitnego. Nogi są popielate z czarnemi plamami. Brzuch bliższy jest zielono - błękitny, a dalszy ku ogonowi czarniawy.

256. Samica nie ma nie tej piękności, jest popielato-brunatna, czub takowyż, tylko zielonawo upstrzony. W połnocnych Kraiach są i białe Pawie. Ptak ten lubo nie jest Europejski, już przecież w wielu Kraiach Europy pospolity. Indyja wschodnia jest, iego właściwą Oyczy-

Oyczyzną: ztamtąd dostał się do zachodniej Azji, zkąd go mieli Grekowie i w początkach przez lat 30. za osobliwość, pokazywali. Do dalszey potym dostawszy się Europy, aż do Ameryki zawieziony jest.

257. Nie wiele ich podobno kto zechce chować przy swoich Folwarkach, tyle chyba tylko, ile mu majątek iego bez marnotrawstwa pozwoli rozrywki. Są bowiem żarłoczne, i ciężkie do utrzymania, psują ogrody, i między innym Drobiem tak biorą gorę, że żadnemu nie pozwolą pożywienia, dopoki same się nie nasycą: z wszelkim zaś Drobiem mają nieprzyjaźń, z jednemi tylko Indykami nieiakie trzymają towarzystwo; widziano nawet, że samiec Paw parzył się z samicą Indyczką. Paw może żyć lat 24. Pawica nieco mniej.

258. Dwuch samców na jednym podworku chować nie trzeba, ustawicznie bowiem z sobą woiować będą, chybaby jednego byli gniazda. Dla jednego samca rachuje się samice 6. lub 7. ani mu mniej dawać można: dla zbytney bowiem iego lubieżności, uczyniłby częstokroć rozmnożenie nieskuteczne.

259. Pawica nie niesie iay aż w trzecim roku, jeżeli to się dzieie prędzey, pospolicie iay bywają niezdatne do wyleżenia. Gdy się niosą, szukają iak nayskrytszych mieysc, aby w siedzeniu potym od samca nie były widziane: kiedy się więc niosą, przypilnować potrzeba, aby po zniesieniu wszystkich iay one забраć, i Pawicę na upodobanym, od samca nie widzianym, posadzić mieyscu. Jeszcze w czasie niesienia grządki w kurnikach osadzają się nisko, i podściele się grubo słomy, aby niosąc siedzące na grządkach iay nie tłukły. Pospolicie niosą.

niosą iay dziesięć, czasem dwanaście: począwszy od początku Maia niosą co drugi dzień. Kto chce, aby się Pawice wcześnief niosły, niech im daie bob prażony, albo bardzo ciepły na kawałki potłuczony.

260. Jeżeli się Pawica zostawi do wysiadania iay, iako bardzo skrycie się niesie, tak ieszcze bardzief skrycie wysiada: niektórych tylko, a zawsze iednakowych godzin, wychodzi na miejsce pożywienia: z gniazda idzie wykrętnemi drogami, i nie długo bawiąc skrycie znowu powraca. Jeżeli się więc nie dopatrzyło, gdzie się niesie, pilno wtedy dopilnować trzeba, gdzie siedzi, aby miejsce opatrzyć przeciwko przypadkom: a gdyby można wtedy, kiedy Pawica nie iest na gniaździe: częstokroć bowiem poznawszy, że iey gniazdo iest wiadome, porzuca go. W tymże czasie iey siędzenia na miejscu zwyczajnym pożywienie zawsze zastać powinna. Siedzi na iaiach 4. tygodnie: iaja są tey wielkości, i tak upstrzone, iak Indyczek.

261. Gdy się czas zbliży wykłucia młodych, pilności około nich przyłożyć trzeba. Kiedy bowiem Pawięta nie wszystkie razem się kłuią, Pawica z wykłutemi z gniazda uchodzi, i więcey do niego nie powraca, resztę iay ieszcze nie wykłutych zostawuiąc, które wziąć się muszą, i pod Kurę siedzącą podłożyć. Pawica wolno z młodemi zostawiona, na noc idzie z niemi do bliskich domu krzewow, i poki młode na drzewa latać nie mogą, niesie one na swoim grzbiecie. Lepief iest, kiedy się stara z młodemi przez nieiaki czas pod koszem przechowa.

262. Unikając tych wszystkich trudności, dobrze czynią, którzy iaia Pawie pod Kurę, albo lepiej ieszcze pod Indyczkę kładą do wysiadania. W takim razie w czasie siedzenia iaia ze dwa razy przewrócić trzeba.

263. Naypierwsze pożywienie młodych iest mąka ięczmienna z wodą mieżzana: daley pomiejsza się ziele Łuczek drobno posiekane z twarogiem, i ieżeli być może, nieco czasami mrowczych iaiek. Od poł roku począwszy, i daley, zawsze daie się im ięczmień: pszenica im naybardziey ulubiona. W Normandyi żywią Pawie ziarnami wybranemi z gruszek i iabłek na napoy wytłoczonych. Na iednǝ sztukę rachue się co miesiąc 20. funtow ięczmienia.

264. Młode gdy nieco podrosną, zwykły się bardzo wzajemnie kąsać, wtedy przypilnować należy, ile że mocniejsze słabszym szkodzić mogą. Dopoki swoiey pory nie dorosną, skrzydełka noszą opuszczone, i onych zażywać nie umieją: nigdy ich przecięż na noc na ziemi zostawiać nie potrzeba, lecz ieżeli same wysoko nie siadaią, na grządki posadzać. Gdy mają Miesiąc, czuby im wyrastać poczynają, a wtedy podobnym podlegają przypadkom, iak Indyczęta, gdy się im korale wysypują; w tym czasie da się im pożywienie w winie maczane, i na napoy woda z nieco wina mieżzana. Od czasu wyrastania czuba Paw samiec uznać ie za swoje dzieci: pierwey bowiem gdziekolwiekby uyrzał, prześladue one: przecięż młode przed poł rokiem nie połączą się z starym samcem. Wreszcie, gdy naprzykład po zebranych na roli zbożach obfite latając znaydują pożywienie, nie wiele gó wtedy w domu potrzebują.

265. Namieniłem już, że Pawie w ogrodach nie małe czynią szkody, a podobno się pożytkiem swoim za to nie wypłacaia. Lubo bowiem mięso ich u dawnych Rzymian w wielkim było szacunku, a tym końcem Pawie karmiono: terażnieysi przecieź uznaią, że na pożywienie ludzkie jest niezdatne, dla twardości, suchości, i niestrawności: młode przecieź zdatniejsze być mogą.

266. W Chinach, Państwie Wielkiego Mogola, i Persyi, znacznie handlują piorami Pawiowemi: robią tam z nich Wachlarze, i stroje na głowy dla Dam. Namienia *Gesner*, że widział materyą tkaną z iedwabiu i pior Pawiowych: a takowy pewnie był ow Płaszcz, który Paweł III. Papież posłał Krolowi Pipinowi.

(Zobacz S. 3.)

### O Łabędziach.

267. Łabędź jest Ptak ieden z naywiększych między temi, ktore mają nogi sposobne do pływania. Stary waży funtow 20. Od dzioba do końca ogona jest blisko półtrzecia łokcia długi: skrzydła rozpostarte wynoszą więcey iak 7. stop. Cały okryty miękkimi piórkami białemi, ieżeli jest stary: siwemi, ieżeli jest młody.

268. Dzikie, i chowane Łabędzie iednym są gatunkiem, z nieiaką tylko odmianą: chowane są większe iak dzikie. Dziob tego Ptaka w pierwszym roku ma kolor ołowiu, z okrągłym paznogciem na końcu, i czarną kreską po każdej stronie od nozdrzy aż do głowy. Gdy

Łabędź jest młody, pewne-



pewnego czasu dorosnie, dziób czerwienieie: u dzikiego zaś nieiaka żółtawość przebiia. Język jest małemi ząbkami osadzony: nogi pod kolanami gołe: pazury czarniawe: wnętrzności bardzo długie: kanał głosowy wewnątrz, osobliwie u dzikiego, iak trąba wgięty.

269. Dziób u niego jest bardzo szeroki, którym nie mało nabrawszy ślamu, robaki w nim znajdujące się zostawia, recztę wyrzuca: dla czego zwierzchnia część dzioba jest dziurkowata, przez którą wypuszcza wodę, która się w dziób dostać może. Szyja jest bardzo długa, z 18. członków złożona, aby na dnie wody mógł szukać pożywienia: ile że się cały pod wodę nurzać nie umie, ani może.

270. Powiadaią, że Łabędź stał się wzorem wydoskonalenia budowy Okrętowej. Pierwsi Budownicy Okrętów zapatrując się na szyję, i piersi tego Ptaka, wnosili sobie kształt przodu Okrętowego: z brzucha, i ogona miarkowali tył Okrętowy: z skrzydeł brali wzor żaglow. Jakoż nie jest przyjemniejszego do widzenia, nad Łabędzia w szrod wody pływającego: kiedy nakształt żaglow skrzydła swe podnosi, i z wiatrem szybko ulatuje. Jeżeli ich jest wiele, widok czyni podobieństwo nieiakię żywey flotty.

271. Łabędź żyje bardzo długo. Samica niesie 5. lub 6. iay, i siedzi na nich przez Miesiąc. Gdy się młode wyklują, są żółtawo-zielone, iak Gąsienia. Starania ludzkiego nie potrzebują. Matka tak jest kochająca dzieci, że się na obronę ich w największe odważa niebezpieczeństwo.

272. Mniemają niektorzy, że się Łabędzie utrzymują bardziey na jeziorach, iak na rzekach: czyli

czyli to dla tego, że w stojących wodach więcej jest błota i zioł, czyli że stojące wody są wygodniejsze do pływania. Właściwym ich miejscem jest Wyspa *Schonen*, osobliwie w okolicy miasta *Malmeo*. W Lapponii znajdują się na wszystkich rzekach. Nie mogę upewnić, mowiono mi przecież, że się i u nas na Rusi dzikie widzieć daią. Możliwiejsi chowane utrzymują na stawach, i kanałach blisko Pałacow, bardziej dla widoku, iak pożytku: luboby Ptak ten, mało ludzkiego starania potrzebujący, dla samego kosztownego puchu, obficie mógł być chowany. Całe około niego zatrudnienie jest podawania nieco ziarna, więcej jednak żyją ziołami i robakami: i postawienie na stawie, lub kanale budy, gdzieby się mógł nieść i kryć. Docieczono, że w rybach żadney nie czyni szkody.

273. Kiedy Łabędzie latają, czynią to pospolicie gromadnie: wtedy tylny na przednim swoy dziób kładzie, a gdy się przedni spracuje, podobnież się znowu w tył obraca. Orły, i węże są ich naywiększemi nieprzyjaciółami: kiedy się przecież z Orłem spotkać przydzie, pospolicie Łabędź zwycięstwo otrzymuje. Cokolwiek dawni o umierającym Łabędziu mówili, dostatecznie pokazuje doświadczenie, że bayką jest.

274. Mięso Łabędzie jest niestrawne, i niezdrowe: kto go chce mieć na stole, niech go ma tylko dla tego, że nie jest pospolite: młode przecież zdatne i dobre są. Puch Łabędzi nayprzedniejszy jest, i zażywany do naywygodniejszych pościeli: ten się na rok dwa razy oskubuje, iak u Gęsi. Z pior Łabędzich robią narzędzia do pudru dla Dam. Lotkowe  
piora

piora zdadne są do pisania, i dłużej trwają, iak Gęsie. Skorki z piorami wyprawione wysmienite dają futro. Obywatele Luizyany z pior Łabędzich czynią różne ozdoby na głowy godniejszych Osob: a z skorek z piorkami, hal-sztuki na szyję.

## R O Z D Z I A Ł VII.

*O Ptakach Dzikich przymuszonych, chowanych dla Pożytku.*

275. **N**astępuje teraz Ptastwo, które, lubo się albo chowa, albo chować może, zawsze przecież koło niego przymuszenia iakiegoś potrzeba, ile że zawsze dzikie zostaje, lub wcale dziko chować się musi. Jedne chowają się dla pożytku: drugie dla zabawy, i rozrywki. Do pierwszych należeć mogą Bażanty, Kuropatwy, Dropie, i te opisze ten Rozdział: drugie zaś zostaną się do następującego Rozdziału.

§. 1.

*O Bażantach.*

176. Bażant iest Ptak, który przez piękność, i różność swych pior, każdemu się podoba. Samiec iest blisko tej wielkości, iak Kogut polspolity: dziób iest nieco gruby, około cała długi, na końcu zakrzywiony. Piora są pomieszane ogniste, białe, i zielone, a na głowie lśniące, popielate, i wyłacane ciemno-zielone. Boki głowy, albo policzki są bez pior, drobnemi czerwonymi guziczkami osadzone. W  
czasie

czasie tokowania ma każda strona głowy pod uszami mały czubeczek z piórek złoto-zielonych. Uszy są szerokie, i głębokie: z ich dolnego kąta powstają czarniawe pióreczka dłuższe nad inne.

277. Przód głowy, podgardziel, i część szyi bliższa głowy, są złoto-zielone, ciemno-błękitno cieniowane, i wpadają w fiolet. Reszta szyi, piersi, i wyższa część brzucha, oraz boki, mają bardzo lśniące purpurowe, kasztanowate piora z końcami żywo czarnymi, i fioletowemi. Piora na szyi są na końcach serduszkowato wyrzynane. Okrąg nad oczami jest żółty. Ogon jest długi około trzech ćwierci łokcia: ma piora mieszane, oliwkowe, siwe, czarne, purpurowe, kasztankowate, i czerwono-brunatne.

278. Samica jest nieco bladsza. Piora tey są pomieszane, brunatna, siwe, czerwone, i czarniawe. Około oczu jest pióreczkami upstrzona, i drobnymi czerwonymi guziczkami. Ptak ten zowie się u Systematyków *Gallina Colchicens* w Części I. Nro: 97. Początkowo ich Oyczyną jest dawne Królestwo *Kolchis*, teraz *Mingrellia* zwane: możniejsi przecieź w Europie chowają one, lubo nie bez trudów.

279. Przyrodzenie Bażantów tak jest dzikie, że nietylko przed ludźmi, lecz i wzajemnie przed sobą stronią: wyiawszy w Marcu, lub Kwietniu, kiedy samiec szuka samicy; słowem: należą do najeższych Ptaków. Rzecz jest bardzo trudna wypieścić, chociażby owe, które do ludzi są przyzwyczajone: i te bowiem szczególnie tylko przybywają dla pożywienia, po którym znówu daleko odlatują.

280. Chowanie ich albo jest przymuszone, albo wolne. Te, które chowają się przymuszone,

szone, utrzymują się pospolicie w osobnych Bażantowych ogrodach. Ogrodu takowego wielkość zawisła od upodobania właściciela: lecz miejsce powinno mieć źródło, zdroje, strumyk, różne krzewy, osobliwie jagody rodzące, któremi Bażanty żyją: powinno być ogrodzone wysoko, aby od szkodliwych Zwierząt było bezpieczne: nie powinno podlegać wylewom wod.

281. Zasadzając ogrod Bażantami, poucinają się im skrzydła lewe następującym sposobem. Obskubią się piora w okolo stawu skrzydła: powypżey stawu ściśnie się mocno nicią, zapobiegając zbytniemu krwi upłynieniu. W tym za jednym razem urznie się w stawie skrzydło, i jeżeliby krew zbytnie płynęła, rozpali się gliniana lulka, i tak rozpaloną natrze się rana. Domyśli się każdy, że poty często oglądać potrzeba, aż się rana zupełnie zagoi.

282. Te, które mają służyć do rozmnożenia, nie powinny być starsze nad rok: im bowiem są młodsze, tym wcześniej, i obficiej się niosą, wcześniej wysiadają, co tym lepiej jest. Dla iednego samca rachuje się samiec 5. lecz jeżeli więcey jest takich zgromadzeń nad iedno, w czasie niesienia się każde osobno oddzielone być powinno. Jako zaś w swoim ogrodzeniu powinny być zawsze ochronione od psow, kotow, i szczurow; tak i mieć zasłone wysokich drzew przeciwko drapieżnym Ptakom, i upałam słońca: oraz zasłone gęstych krzewow, gdzieby się z iałami swemi kryli przeciwko Krukowi, i Srokom, które nie małą szkodę czynić zwykły.

283. Wystrzegać się trzeba dawać im na pożywienie ziarna świeżo z snopow wymłócone.

Do-



Dobrze jest, gdy się na miejscu ich chowania tu i owdzie posieie, i posadzi bob, marchew, bulwy, cebula, sałata, i pasternak, ile że te rośliny są przysmaczkiem dla Bażantów. Nic przecieź lepszego im się dawać nie może nad pszenicę, osobliwie czasem z mrowczemi iaia-mi zmieszaną.

284. Skoro samice iaia poniosą, lepiej będzie, gdy się Indyczce, albo pospolitey Kurze do wysiedzenia podłożą: tym czasem przecho-waia się w otrębach na miejscu suchym, ani zbyt-nie zimnym, ani zbytne ciepłym.

285. Nim się młode wykluią, potrzeba mieć gotową klatkę, poźtrzecia łokcia szeroką, pół-siodma długą, i wysoką bez nakrycia. Trzy ćwierci łokcia od któregośkolwiek końca odstą-piwszy przegrodzi się klatka osobnemi szczebla-mi co trzy cale osadzonemi. Klatka ta posta-wi się na suchej ziemi gdzie przy murze ku za-chodowi słońca obroconym: inne bowiem stro-ny są szkodliwe.

286. Skoro się młode wykluią, posadzą się z matką do mniejszey części klatki: w wię-kszey zaś daie się im pożywienie. Wierch klatki okryie się siecią dla wstrzymania wro-blow. Przez rzadkość śrzednich szczeblow mło-de maia sposobność wychodzenia do pożywie-nia, i powrocenia do matki: lecz ieżeli Kura, lub Indyczka jest mniemaną matką, osobnego dla niey pokarmu, i napoiu zapominać nie po-trzeba. W tym zamknięciu zostaną młode przez dai dziesięć.

287. Na pożywienie w tym czasie, daia się młodym iaia czarnych mrowek: procz tych, całe Kurze iaie spali się z łupiną na proch; proch ten zmiesza się z ięczmienną mąką, i  
uczy-

uczyni ciasto, z ciasta tego porobią się gałeczki podobne owym mrowczym iałom: i to się im daie. Napoiem w pierwszych sześciu dniach iest mleko w płaskim naczyniu postawione: siódmego zaś dnia mleko na poł z wodą zmieszać trzeba; i do owych gałeczek nie wezmą się osrrodki iała, lecz tylko same łupiny ztarte, z ięczmienną mąką, i z mleką na ciasto przerobione.

288. Po dziesięciu dniach wybiorą się młode z klatki, i osadzą w bliskości zostawionej matki na wolnym mieyscu, szczeblami, kratką, lub siecią otoczonym, gdzie darń z zieloną trawką na dwie stopy od ziemi podniesiona znajdować się powinna. W tym czasie na napoy daie się tylko sama woda, a na pokarm gałeczki z samej tylko ięczmiennej mąki z wodą poczynione: nie trzeba przecież zapominać zawsze po iedzeniu podrzucać im nieco mrowczych iałek. Tak się chowaią przez tydzień.

289. Gdy iuż mieć będą dni 17. wyprowadzą się z tego zamknięcia na świeże, trawą zarosłe, i iuż wolne mieysce, w bliskości przecież zawsze matki. Aż do S. Michała biegaią i lataią, gdzie się im podoba, zawsze przecież do matki powracaią. Aż do żniw pożywienie ich jednakowe być może, ostatnie dopiero wymienione. W żniwa rzucaią się im kłosa zboż, a potym i groch: namienilem przecież, że pszenica iest im najmilsza.

290. Ztąd widzieć można, że chowanie Bazantów nie wiele zawiera trudności: tak iednak przymuszonym sposobem w znaczney liczbie chować nie można tam, gdzie iest niedo-

statek mrowczych iaiiek, ile że te koniecznie dla nich są potrzebne.

291. W iesieni znowu owym, które mają być na chowanie, poobcinaią się skrzydła, iako się wyżej napisało. Aby zaś wolno latające każdego czasu ułowione być mogły, wcześniej i zawsze pożywienie się im sypać będzie pod iakowy narząd, którymby w potrzebie odkryte być mogły: przyzwyczajenie bowiem sprawi to, że się zdrady lękać nie będą. Może się na przykład pożywienie zawsze dawać w takiej znaczney klatce, iaka jest Tab: III. Fig: 3. Od spodu strona *A.* powinna być zawsze otwarta: w potrzebie zaś powinna się zasuwąć zasuwą *bc.*

292. Jeżeli zaś Bazanty wolno chować się mają, czyli to w tymże ogrodzeniu, czyli w bliskich zaroślach, wychowanym, i już do miejsca przyzwyczajonym skrzydła się nie obcinaią. Gdzie sobie w zaroślach upodobaią, aby się tam mnożyły, trzymały, i nie oddalały, następujący zażywa się spospob. Przygotuią się wcześniej wiązki konopi, w którychby jeszcze niemało ziarn było: te kilka razy na miejscu upodobanym przez rok się spalą, czyniąc znaczny dym. Albo weźmie się owsianej słomy, okruszyn konopnych, zgniłego lipowego drzewa, suszonego słodku, i nieco kamfory: a z tego podobnież kilka razy przez rok dym się uczyni. Dym ten tak im jest ulubiony, że się do miejsca przywieszuią; osobliwie, gdy jeszcze tu i owdzie znajduią posypaną pszenicę na pożywienie.

293. Takowym dymem zprowadzić ie można gdzie się podoba, uważaiąc tylko, aby wiatr dym z miejsca upodobanego zanosił na miejsce  
gdzie

gdzie się utrzymują: co i o pół mile być może. Ztąd przestrzegać trzeba, aby sąsiedzi nie zażyli tegoż sposobu na wyprowadzenie zkąd chowanych Bażantów.

294. Tak wolne i dzikie Bażanty przez dzień trzymają się w iasnym zaroślach, na noc kryją się w lasach. Gnieźdzą się, i wylęgają na ziemi, iak Kuropatwy. Łowią się na potrzebę siłkami, brożkami, nakrywają się roziazdami, lub strzelają przed psami: do czego wszystkiego inney zanęty nie potrzeba, iako sypanie na iednym miejscu zboża na ich pożywienie, a osobliwie pszenicy.

295. Powracam znowu do pierwszych przymuszonych chowanych. Ci, którzy doświadczyli, upewniają, że z iaja wychowane na osobności z sobą, Bażant samiec z Kokoszą pospolitą, gdy się poparzą, wydaią w czasie Kurczęta Bażantom ze wszystkim podobne: tym sposobem możnaby mieć Bażanty zupełnie oswoione.

296. Chowane mają swoje choroby i przypadki. Jeżeli będą zbyt w niewoli trzymane, osobliwie młode, częstokroć napada zaraza, inaczej nieuleczona, iako daniem wolności: wtedy puchnie głowa i nogi, pragnienie mają wielkie, i zdychają. Miewają czasem i wszy, od których nędznieją: na to nic lepszego, iako czyste utrzymywanie. Gdy mają około dwu Miesięcy, wypadają im pióra z ogona, a wtedy są zawsze niebezpieczne: nic je zaś bardziey ubebezpieczyć nie może, iako mrowcze iaja dawane. Pypeć miewają iak Kury, i bardzo niebezpieczny: chcąc od niego zachować, trzeba często odmieniać świeżą wodę.

297. Nie masz mięsa zniżającym się smaczniejszego, nad Bażantów, osobliwie, poki są młode i tłuste: daje zdrowe i dobre pożywienie. Jaja takieży są dobroci. Mięso zachwalone jest młodym ludziom: żółć czysti oczy: tłustość przykładana uśmierza bole, i rozwalnia puchliny.

## § 2.

## O Kuropatwach.

298. Kuropatwa, (*Tetrao perdix* w Części I. Nro: 97.) jest Ptak dziki, i Kraiowy, do Rodzaju Kur dzikich należący. Jest wprawdzie mniejszy od Kur pospolitych domowych, lecz większy od Gołębi. Głowę ma prawie okrągłą, dziób jak inne Kury, szyję mierną i nogi, ogon krotki, pióra bardzo drobne.

299. Samiec ma na głowie ciemno-brunatne i czarniawe piórka pomieszane: na policzkach zaś, nad dziobem, i pod gardzielą czerwone znacznie jak u samicy: nad oczami ma czerwone gołe plamki. Gdzie się czerwoność pod gardzielą kończy, tam się poczyna kolor zielonawo-siwy, po bokach aż do nog idący, szrodkiem zaś biały aż do ogona. Po bokach piersi i brzucha, są długie ciemno-czerwone pióra. Na karku, szyi i grzbiecie, są jasno-brunatne i czarniawe tak pomieszane, że samiec więcej jasnych, samica zaś więcej ma ciemnych: co naywyraźniej nad kuperkiem widzieć się daje. Na piersiach, gdzie się białość poczyna, ma samiec czerwoną plamę nakształt podkowy. Ogon ma ciemno-czerwone pióra, znacznie brunatnemi pokryte. Dziób u młodych



dych jest ciemno-brunatny, u starych jasno-błękitny.

300. Samica znaczna jest ztąd, że wszędzie ma ciemniejsze piora, a osobliwie, że na pierśsiach albo wcale nie ma czerwoney podkowy, albo bardzo małą, albo bardzo ciemną.

301. Ptaki te względem ciała swego mało mając pior, więcey żyją na ziemi, wysoko nie latają. Kryją się pod krzaki, żyją latem różnym zbożem, zimą zielonych zboż z pod śniegu dobywają. Skoro świta, trzy razy roznie głośno wołają, i z noclegu nieco odlatują: to powtorzywszy po trzeci raz, gdzie potym padną, pospolicie przez dzień się bawią, jeżeli nie będą spłoszone.

302. Gnieźdzą się na ziemi w zaroślach i trawach: niosą od 16. aż do 18. iay, i siedzą na nich około 3. tygodni. Trafiło się, że jeden samiec z dwiema samicami się parzył, które razem niosły i wysiadały: ztąd widywano stada Kuropatw mające po 30. Nic nie jest nowego, że samica zniesie 22. iay, ztąd częstokroć bywają stada po 24. mające.

303. Całe gniazdo wylęzione nie rozprosza się, trzyma się w gromadzie aż do Lutego, wtedy rozchodzą się na pary. Poki matka młode za sobą iak kura prowadzi dla pożywienia, samiec wtedy straż odprawuje, wybiegając zawsze pierwey, i niebezpieczeństwa upatruiąc: postrzegłszy co, daie głosem znak, aby się matka z dziećmi ukryła. W przypadku, naprzykład napadającego Lisa, samica ubiega nieco od dzieci, trzepie skrzydłami, przewala się po ziemi, aby za sobą nieprzyjaciela od dzieci odprowadziła.

304. Kiedy młode już latają, jeżeli przypadkiem będą rozproszone, osobliwszych zażywają sposobów do zgromadzenia się, naybardziej na noc w pole, nigdy bowiem w lasach nie nocują. Samica z temi, które ma przy sobie, a czasem i sama wychodzi w pole na miejsce obrane do noclegu: i tam głośno woła, na który głos młode poblizsze zbierają się: samiec zaś biega tu i owdzie po krzakach wołając, i zbierając dzieci; gdy się zmierzchnie, odzywa się do milczącej już samicy, która mu wzajemnie odpowiada, i na tę odpowiedź uda się do niej samiec z zebraną gromadą.

305. Zimą odgrzebuja sobie śniegi, które gdy wielkie będą, podgrzebuja sobie pod niemi drogi: jeżeli będą zbyt wielkie, od mrozów zbyt przyskorupiałe, wtedy do stodoł, i domów cisnąć się nie lękają. Są dzikie, dość przecież blisko do siebie przystąpić dają: na widok Ptaka drapieżnego przytulają się twarzą do ziemi, głowę ukrywając: ztąd wypada sposób nakrywania ich siecią przy drapieżnym Ptaku. Zimą, gdzie się podoba na śniegach zanęcone być mogą, sypią aż do miejsca upodobanego plewy tatarczane. Ciężkich zim, aby nie wyginęły, łowią się żywo różnemi sposobami, i przechowują, w Lutym wypuszczają się: z tym wszystkim młode samce wypuszczać się nie powinny, zawsze bowiem do parzenia się od swojej familii w inne strony odchodzą, do samic zaś znajdują się w czasie cudze samce z innych stron.

306. Łowienia ich wielorakie są sposoby: nakrywają się Roziadami, Brożkami, i innymi wynalazkami: stawiają się sidła, klatki, w których się same zamykają &c: i zdaie się, że  
ten

ten Ptak nie wiele ma ostrożności przeciwko ludzkim zdradom. Łowienia te sposoby opiszą się szczególnie w Części III.

307. Najlepsze wprowadzie do żązycia są w iesieni świeżo ułowione, i pobite: gdy się przecięż obficie łowią, i razem żązycie być nie mogą, nie dobrze czynią, ktorzy oberznawszy skrzydła w zamknięciu iakim chowaią: z dziłości bowiem zawsze będą głodne, chociażby im naywięcey dawano: ztąd nędznieią: gdy nie razem będą wpuszczone, osobliwie różnych gniazd, kasaia się, i zabiaia: ile razy człowiek wniydzie przestraszone tłuką się, i kaleczą.

308. Naypożyteczniejszy przechowanie iest następujące. Każe się zrobić z tarcic skrzynia, trzy łokcie szeroka, sześć długa, wysoko podobną upodobania: Tab: III. Fig: 4. w pozdłuż dādzą się dna, komórki *a.a.a.a.* przegradzające, każda przecięż przegroda nie wyższa być powinna, tylko aby Kuropatwa wygodnie prostostać mogła: strony wyższe okryią się tylko kratką, aby powietrze przechodzić mogło: w pośrodku kaźdey przegrody dādzą się zamknięte drzwiczki *b.b.b.b.* ktorými Kuropatwy się sadzaią, na potrzebę wymuią, pożywienie się im daie.

309. W kaźdą przegrodę nasypie się nieco piasku. W kaźdą przegrodę osobne wsadzi się stado, bez ucinania skrzydeł. Na pożywienie daie się im w naczyniach pszenica, tatarka, proso: a czasem rzucaiąc im całą głowę białey kapusty, osobliwiey od niey tłusćieią: iak zaś zboża na bardzo płaskim naczyniu posypane być maią, tak i o napoiu zapominać nie trzeba. Tym sposobem utrzymuią się lepiej zażywaiąc wolnego powietrza przyrodzeniu ich należącego:  
skrzy-

skrzynia bowiem ta na wolnym powietrzu stać powinna. Każdy się domysli, że tak przechowane Kuropatwy, bezpieczniejsze będą na wiosnę do wypuszczania.

310. Dotąd mówiło się o wcale dzikich, zachodzi teraz pytanie, czyliby Gospodarz nie miał sposobow pożytecznego chowania. Są, i chować się mogą, albo przymuszone, albo wolno.

311. Do chowania przymuszonego dostawszy iay, podłożą się pod Indyckę, i kształtem, iak się pod Bażantami opisało, młode się wychowaią. Gdy już będą bliskie latania, skrzydła się pobcinaią: na zimę podzielią się na pary, i każda para na osobnym miejscu między ludźmi w izbach tak się wypieści, iak Kury. W Lutym oberznawszy skrzydła, każda para puści się do osobnego, i niewielkiego ogrodka, aby zawsze ludzi widzieć, i. pożywienie odbierać mogły: wylęgą młode, z ktorymi postąpi się iak pierwey: tyle się znówu par zostawi i wypieści, ile się zdawać będzie, reszta się wypotrzebuie. Lecz obcinania skrzydeł zapominać nie trzeba, bez czego i najbardziej wypieszczone, o pieśzczotach zapominaią.

312. Chowanie takowe mile wprowadzie iest, lecz kosztowne i zatrudniające, ile że od roku do roku koło nich chodzić i żywić trzeba: pożyteczniejsze więc będą chowania wolne następujące.

313. W kącie ogroda ogrodzi się wysoko miejsce na 10. łokci szerokie, i tyleż długie: w iesieni puści się para Kuropatw obciąższy skrzydła: w kąciku uczyniwszy budkę, przez zimę dawać się będzie pożywienie. Na końcu Marca powyciągaia się z skrzydeł obcięte pio-

ra :

ra: wyrosną inne na to miejsce, i samica w czasie wyleciawszy z ogrodu w bliskości nieść się, i wysiadać będzie. Gdy młode podrosną, przyleci z niemi do ogrodu: i co dzień się w nim bawiąc, na noc w pole wylatywać będzie. Łatwo się więc znajdzie sposób w czasie onych wyłowienia, i znowu pary zostawienia.

314. Jeszcze lepiej jest w tak ogrodzony kącik, i cierniami przeciwko kotom opatrzony w Lutym wpuścić tylko samicę Kuropatwę z obciętemi skrzydłami: wkrótce znajdzie się do niej samiec, który samicy nie opuści, chociażby od ludzi 20. razy przez dzień był przestraszony. Gdy się tak z sobą aż przez Marzec pobawią, na końcu Marca powyrywają się samicy obcięte piora, która w czasie także wyleci, i w bliskości rozmnożą się.

315. Od czasu tego wylecenia ani samiec, ani samica, przez lato się nie pokażą, aż późno w jesieni: na to przecież nie uważając, ogrodek ma być zamknięty, aby się Koty &c: nie wnąciły. W Listopadzie zacznie się czasem po garści sypać pszenicy, a skoro śnieg padać zacznie, stare z całą gromadą młodych znajdą się, i wyłowione być mogą. Jeżeliby nie powróciły, znakiem jest, że od przypadku zginęły. Jeżeli stare tylko same powrócą, znakiem jest, że dzieci poginęły: sypać się im więc przez zimę będzie pożywienie, nie łowiąc ich, a w drugim roku za to nadgrodzą. Jeżeli z przyleciałych młodych nie wszystkie się wyłowią, lecz niektóre pary zostawia: te w przyszłym roku więcej stad do ogrodu sprowadzą: lecz stado po stadzie wyłowić trzeba, ile że się bardzo kasała.



316. Namieniłem nieco wyżej, że w ogrodzonym kąciu budka być powinna. Ta ma być trzy łokcie długa, półtora szeroka, nie wyższa, tylko aby Kuropatwa wygodnie stać mogła. U tey budki drzwiczki tak powinny być osadzone, aby się podług upodobania podnieść, i spuścić na sznurze mogły. Budka ta jest potrzebna dla bezpieczeństwa od szkodliwych Zwierząt: oraz nie wysoka, aby zapędzone w niey się tłuc nie mogły. W niey sypiąc pożywienie, tak się do niey przyzwyczaią, że łatwo w niey łowione być mogą. W wieczór widząc, że są w budzie, drzwiczki się spuszcza: rano przedniem otworzą.

317. Tym sposobem na kilku miejscach osobnych postępując, bez Ptasznika, psow, narzędzi kosztownych, trędow, i nakładow, można mieć zawsze Kuropatwy, kiedy się tylko podobą, i więcey iak na własną potrzebę.

318. Mięso Kuropatw iednostaynie poczytane jest za smaczne, i bardzo zdrowe, osobliwie poki są młode: starszym dopomodz można powiesiwszy aż skruszeią. Młode sześćcio - niedzielne wielkości Przepiorki, za nayprzedniejszy przysmaczek poczytane bywaią.

### S. 3.

#### O Dropiach.

319. *Drop*, (*Ortis tarda*, w Części I. Nro: 45.) jest Ptak z Kraiowych u nas naywiększy, Indyka przechodzący. Głowę ma niekształtną, podługowatą, i popielatą: dziob gruby, 3. cale długi, zakrzywiony: ięzyk na końcu twardy, po bokach zębkwany: oczy wielkie: uszy szeroko-

szersokie. Szyja długa, popielata: grzbiet płowe, czarno, i czerwono pomieszany: brzuch białawy: nogi wysokie i mocne, łuskami pokryte: u nog z przodu są 3 palce, z tyłu nie ma żadnego. Ogon jest 4. dłonie długi, z czerwonych, czarnych, i białych pior pomieszany.

320. Samiec jest samicy podobny, tylko znacznie większy, i jeżeli jest stary, ma z białych piórek niby brodę. Tokuje, albo parzy się na końcu Marca, i bawi się z kilką samicami. Jeżeli do iedney samicy dwa samce się zbiegają, tak długo się biją, że częstokroć ieden poledz musi.

321. Samica gnieździ się tylko w dołku na ziemi, osobiwie na rolach owsem zasianych, daleko od drog i ludzi. Niesie iay dwoie, biało-żółtawe, wielkości nieco mniejszey od Gęsi. Po cztero-niedzielnym siedzeniu, skoro młode chodzić mogą, wyprowadza one w zboże.

322. Ptaki te są bardzo lekkliwe, i bojaźliwe: skoro człowieka z daleka uyrzą, lub psa szczekającego usłyszają, wcześniej ulatują: kiedy zaś na iaiach siedzą, wtedy nie prędko, i aż gwałtem przymuszone porywają się, oraz iaią swoje pod skrzydła wzięwszy na inne miejsce przenoszą. Pożywieniem ich są żaby, myszy, robaki, zboża, ziola, a czasem dla przyspieszenia strawności, połykają i kamyki. Na zimę odlatują: na wiosnę znowu parami się pokazują. Drop nie lata daleko, i napracowawszy się pierwey skrzydłami, dopiero podlatuje, dla ciężaru swego ciała. A kiedy z końmi wielką zachowuje przyjaźń, z za konia więc zastrzelonym być

być może: albo ukrytemi w poiaździe Chartami uszczwany.

323. Pisarz Dzieła *Guide du Fermier* upewnia, że się Dropie przy domach chować mogą, i że do chowania są łatwiejsze nad Indyki. Spособ iego na tym zawisł, że na wiosnę szukać kazał po polach iay Dropich: i to mu tylko przy naypierwszym zapomożeniu naywięcey uczyniło trudności. Jaia podłożył pod Indyczkę: gdy się młode wykluły, dawał im stare, twarde gotowane, siekane Kurze iaia: starsze żywił różnym zbożem.

324. Skoro podrosną do tej pory, że będą bliskie latania, skrzydła się im obetną, iak się pod Bażantami napisało. Po żniwach samce do rozmnożenia niepotrzebne kaptonią się, zkład i więkшими, i tłusćniejszymi się stają. Domyśli się każdy, że tak przymuszone Dropie w iakim ogrodzeniu zawsze chowane być muszą.

325. Mięso starych Dropiow równa się mięsu Głuszców, iest wprawdzie czarne i twarde, lecz temu poradzić można powiesiwszy na kilka dni, aż skruszeie. Młodych zaś Dropiow mięso iest smaczne i dobre, a naybardziej w iestieni i zimą.

#### S. 4.

#### *O Ptakach Chowanych do Myśliwstwa.*

326. Są to te, które z siebie pożywieniu ludzkiemu nic wprawdzie nie dają, przysługują się przecięż ludziom do łowienia innych Ptaków. Są wszystkie z Rodzaju Ptaków drapieżnych, nie wszystkie przecięż drapieżne są zdatne. Te, które albo są niezdatne, albo się nie zażywa-  
ją,

ią, opiszą się w Części III. Tu się tylko wyrażą zażywane, namieniając o ich gatunkach, unoszeniu, chowaniu, łowieniu, zażyciu, i przypadkach ich leczenia.

327. Nayzdatniejsze są Sokoły, u nas pospoliciey zażywane Jastrzębie: po tych mieścić się mogą Krogulce. Sokołów zażywanych wielorakie są gatunki.

328. *Sokoł pospolity*, (*Falco vulgaris*,) lubo różney może być odmiany, naylepszy przecięż iest ow, który ma około głowy czarne kropki i plamy: około oczu plamki białe: wierzch głowy, szyi, i grzbiet czarno-siwy: skrzydła nakrapiane, i czarno bręgowane. Pierwszego roku iest pospolicie myszato-czerwonawy: lecz im więcej razy się pierzy, tym bardziey staie się myszatym. Ci, którzy się na tym znają, nie radzi chowaią Sokoła, któryby nie miał nog należycie żółtych.

329. U Cudzoziemców, podług czasu, różnie się zowią, i różnie o zdatności Sokoła sądzą: w Maiu z gniazda wybrany, nazywa się *Niais*, i takowy unoszony bardzo dobry bywa na Kuropatwy: czekać przecięż trzeba, aż po pierwszym pierzeniu się: im bowiem bardziey starsze, tym lepszy iest. Owe, które się ułowią w Czerwcu, Lipcu, lub Sierpniu, zowią się *Gentil*, i są łatwiejsze do unoszenia: mają też już niejakie początki zręczności łowienia. Owe, które się ułowią od Września aż do Grudnia, zowią się *Pelerin*, albo *Passagiers*: bywają mocne, rażne, i wysmienite na łowienie wodnego Ptaka: dłużej go przecięż nad inne unosić potrzeba. Ułowiony od Stycznia aż do Marca, zowie się *Antanair*, albo *Antenido*: przytrudny iest nieco do unoszenia. Po pierwszym o-

pierze-

pierzeniu się, zowie się *Hagard*, i wtedy ułowiony ledwie podobny jest do unoszenia.

330. Nim do sposobu unoszenia przystąpię, namienię pierwey nieco o Cudzoziemskich przednich gatunkach Sokołów. U nas na Podolu znajduje się *Sokoł Podolski*, (*Falco sacer*, w Części I. Nro: 68.) Ma małą z wierzchu płaską głowę: krotki i mocny dziób: nozdrza wielkie: okrągłe i żywe oczy: długą i grubą szyję: szerokie piersi i grzbiet: wielkie skrzydła i nogi, ogon długi. Do unoszenia jego wielkicy trzeba cierpliwości, ile że hardy jest: prędzey przecięż łagodnieie, gdy się dwa razem unoszą. Unoszony pracowity jest, i jest zdalny na Zorawie, Czaple, Gęsi dzikie, nawet na Sarny i Zaiące, lub inne Zwierzęta.

331. *Pływacz*, (*Falco lanarius*.) Mnoży się w Sycylii: latając właśnie iak pływa po powietrzu. Jest wprawdzie hardy, lecz szybki, i nayzdatniejszy na Zaiące. *Wędrowiec*, (*Falco ardearius*.) Pochodzi z Norwegii, i Hibernii, jest między Sokołami naywiększy, i u Cudzoziemskich Myśliwych naypospolitszy. Łowi tylko wielkie Ptaki, iako Zorawie, Łabędzie, Czaple, Dropie &c. *Sokoł Afrykański*, (*Falco barbarus*.) Inaczej zowie się *Alphanet*: pochodzi z Afryki, i jest ieden z nayweselszych, naypiękniejszych, i nayzdatniejszych do łowienia Zaięcy i Kuropatw. *Sokoł biały*, (*Falco albus*.) ma na sobie wiele białego: *Sokoł Islandski* wcale biały: są przednie, lecz rzadkie, a osobliwie drugi od Krola Duńskiego wielkim Osobom w podarunku tylko dawany.

332. Przystępując iuż do samego unoszenia, poprzędam nayprzod z tym, że żaden Sokoł 9. Miesiący nie mający, nie powinien być unoszony.



szony. Unoszą się na to, aby za odkryciem mu oczu, i pokazaniem poruszonego Zwierza, lub Ptaka, za nim się popędził, ułowił, i odebrać go sobie pozwolił: potrzeba więc, aby był oswojony, do kaptura na głowę, rzemienia, i dzwonków na nogi przywyczajony, do łowienia tego lub owego Zwierza, lub Ptaka przyuczony.

333. Nie go bardziej nie oswaja, iako niedosypiania: podług więc większej, lub mniejszej hardości, dłużej, lub króciej przez dni i nocy ustawicznie na rękę Ptasznika ma być noszony. Gdy się oswoi, przyzwyczai się do kaptura na głowie rzemiennego, dopoty, aż go sobie cierpliwie pozwoli na głowę sadzać, nosić, i zdeymować. W tymże czasie przyuczy się do cierpliwości noszenia na nogach rzemienia, za któryby był trzymany, i dzwonków, po którychby był słyszany, -gdyby się gdzie zabłąkał.

334. Do tego zgłodniałego przyzwyczaić w domu trzeba, aby porzuciwszy mu takiego Ptaka, na jakie ma być unoszony, padłszy na niego, dał się cierpliwie, i bez boiaźni obracać na nim w tę i ową stronę, wreszcie wcale go sobie odebrać. Jeżeli się już nie mało na iego posłuszeństwo spuszczać można, porzucą mu się Ptaki na dziedzińcu, z tą ostrożnością, aby nie były lekkie, któreby mógł z dziedzińca unieść.

335. Po zupełnym upewnieniu o iego stateczności, zażywa się na łowy następującym sposobem. Okapturzony niesie się na rękę: a gdy poprzedzające psy, i blisko przed noszącym Sokoła, co wystraszą, czym prędey kaptur się z głowy zdeymie, i Sokoł rzuci się za uciekającym

cym Zwierzem, lub ulatającym Ptakiem. Sokoł iak strzała wypada, i ułowiwszy siedzi na zdobyczy, aż myśliwy przyjdzie, odbierze, i oney częśćkę iemu udzieli na pożywienie.

336. *Jastrząb*, (*Falco turginosus*.) Jest drugi Ptak do tegoż końca zdatny, a u nas pospoliciey zażywany. Jest nie mały, ma żywe oczy, szerokie piersi, długie skrzydła, wysokie nogi. Gnieździ się w znacznych lasach wysoko na drzewach. Na zimę odlatuje, w Marcu powraca.

337 Ptak ten, albo jest wyjęty z gniazda, albo ułwiony, gdy już latać poczyną: powtórny jest pożyteczniejszy, ile że już łowienia nieiakię nabrął zręczności, jeżeli się ma unosić na łowienie sposobem Sokołów. Kiedy przecięż pospolicie Jastrzębie na to tylko się unoszą, aby niemi przestraszone Kuropatwy sieciami okryć się dały, lepszy jest wzięty z gniazda, ile że bardziej wypieszczony, bardziej się przyzwyczai do ludzi.

338. Unoszenie iego do takiego powtórnego zażycia, naywięcey podobnież na tym zawisło, aby przez niedosypianie był oswoiony: nosić się więc na ręku dzień, i noc dopoty powinien, aż zgłodnieie, kaptura mu przecięż nie potrzeba, lecz rzemień na nogi potrzebny. Niektórzy przywiązują w izbie ruchomą wiszącą obręcz, a w niej Jastrzębia: ruszają na przemiany dzień, i noc, aby nie był spokojny: potem co dzień godzin kilka noszą między ludźmi, aby się do ludzi przyzwyczaił.

339. Gdy będzie zupełnie ułagodzony, przyucza się na pewne gwizdanie biec do pokarmu. Gdy i tego nawyknie, uczyni się kilka razy doświadczenie następującym sposobem. Weźmie

źmie się cienkich, lecz mocnych sznurków na co zawiniętych, i koniec ich przywiąże się do rzemienia nogi Jastrzębia. Jeden z ludzi odstąpiwszy iakie staie, postawi berło, przyczepiwszy do wierzchu nieco mięsa: w tym gwiżdżąc, i mięso Jastrzębiowi ukazując, wabi go. Gdy się porywa, drugi z ludzi puszcza go, za koniec sznurka trzymając, aby gdyby chciał uciekać, mógł być zatrzymany. To się czyni z berłem coraz daley odstępuiąc, aż do 500. kroków, i aż będzie zupełna pewność o stateczności tego, wtedy postąpi się do zażycia.

340. Mając przy nim sieciami okrywać Kuropatwy, rzecz tak idzie. Skoro Pies legawy ostrzeże, gdzie się Kuropatwy znajdują, idzie ieden z ludzi z berłem z iedney strony, a zawsze z wiatrem ku Jastrzębiowi: drugi z drugiej strony z Jastrzębiem. Gdy będą wprost tego miejsca, gdzie się Kuropatwy znajdować mogą, wabi się Jastrząb na berło gwiżdżaniem, i pokazywaniem przywiązanego mięsa: gdy przyleci, przywiąże się za rzemień u nog będący do berła: jeżeli potrzeba, może się to powtorzyć. Widokiem przelatuiącego przez nie, i oraz siedzącego na berle Jastrzębia, tak się przestraszaia Kuropatwy, że się do ziemi przytuliwszy podlecieć nie wąż: w tym pospolicie konno dwoch, ieden z iedney, drugi z drugiej strony roziazd (sieć to jest) wyciągnąwszy, miejsce przeciągają, i Kuropatwy okrywaią.

341. Namieniłem tyle razy o berle: *Berło* jest to narzędzie znajome chodzącym około legawego pola. Obacz Tab: IV. Fig: i. *a. b.* jest laska, na końcu *b.* żelazem opatrzona, aby w ziemi utkwiona być mogła. *c. d.* Jest dru-

ga laska, ktoraby się po pierwszey posuwać, i do niey przymocować mogła. Dla posuwania na końcu iey *d.* jest refka przybita, po pierwszey lasce wolno chodząca: wyżej są wskroś przez obiedwie dziurki *i.i.i.i.* przez któreby dla umocowania, naprzykład szrubka *e.* przechodziła: tym sposobem berło wyżej się podnieść, albo niżej, podług potrzeby, zpuścić może: na wierzchu *c.* jest głowa, na ktorey Ptak siada.

342. *Krogulec*, (*Falco nisus*,) jest mniejszy od Jastrzębia: na grzbiecie brunatny: na piersiach czarno-plamisty: głowę ma małą, okrągłą: krotki, gruby, i bardzo zakrzywiony dziób: szyję długą, i grubą, skrzydła wielkie, w nich lotki, i ogon są czarne. Gnieździ się na wysokich iodłach: niesie iay trzy.

343. Ptak ten jest żwawy, i może być unoszonym na Kuropatwy, Przepiorki &c: i używanym iak się dopiero o Jastrzebiu namieniło. Nie mało przecież z nim jest trudności, dla iego hardości: ile że mu się prędko co naprzykrzyć może, i być przyczyną odstąpienia Pana.

344. Wymieniwszy Ptaki, i ich zdatność, do dalszych idę okoliczności. Naypierwsze tu jest łowienie ich. Między wielorakiemi sposobami, te dwa są naypospolitsze. Tab: IV. Fig: 2. Osadzają się w ziemi 4. słupy *n.n.n.n.* na tych postawi się klatka, w połowie poprzecz *b.* osobnemi szczeblami przegrodzona. W zwierzchniey części *a.* osadzi się słupczek, i na nim położy ławka *e.* na ławce postawi się podporka wieko *d.* wspierająca: w tyle wieka mają być kabłąki tak osadzone, aby w tył paść nie mogło, i gdy się klatka nakryje, aby tym bardziey wieko było przyciśnione. W dolney części *c.*  
pos-

posadzi się Kura czarna, lub biała: którą Ptak drapieżny postrzegłszy, gdy z góry pada, chciwością zaślepiony trąciwszy ławkę *e.* samego siebie zamyka, nie szkodząc Kurze.

345. Kto wie, czy nie lepszy jest sposób powrotny: Tab: IV. Fig: 3. Na słupkach *a. o. o. o.* osadzi się klatka *a.* na wierzchu zaś rozepnie się bardzo wolno sieć *b.* robiona nakształt wiadomey na ryby Drygubicy, gdzie dolna siatka tak rzadkie mieć powinna oka, aby się Ptak mógł przecisnąć, Zwierzchnia zaś ma być daleko gęściejsza. Gdy Ptak ujrzy Kurę białą, lub czarną w *a.* osadzoną, iako ślepy nie widząc sieci wpada w nią, i iak w iakiey torbie samego siebie łowi.

346. Chowanie Ptaków unoszonych różne jest: te bowiem, które służą na łowienie, zawsze mają się chować w izbach, aby widzeniem różnego Ptactwa, narowu iakiego nie nabrały: miejsce przecieź ani ma być latem gorące, ani zimą zbyt mroźne. Te, które do sieci zażywane być mają, mogą przez lato być w klatkach na dworze. Żywią się różnym mięsem, które nie stare, i nie słone być powinno: iak zaś zbyt przekarmiać nie należy, tak ani zbyt skąpić: tłusty bowiem Ptak leniwy jest, a nie mający wygody, przy najpierwszey sposobności łatwo pomyśli o wolności. Z tym wszystkim, gdy się ma wabić na berło, przegłodniały być powinien. Chcąc go zawsze rzeźwego zachować, trzeba mu czasem pozwolić przekąpać się.

347. Te, które noszą się okapturzone, niewynoszą się w pole dnia zbyt jasnego, co oczom szkodzić może: wszystkim zaś nie do brze jest, gdy się wynoszą w czasy słotne, i



mgliste: albo gdy się często dzień po dniu zażywiają, ile że się im praca prędko naprzykrzyć może.

348. Ptaki te, ile chowane, wielorakim podpadają chorobom, w których ratunku potrzebują. Naywięcej ich chorób powstaie z zbytniego karmienia, albo gdy się nie czyni różna odmiana mięsa, albo gdy się daje zbytnie krwiste. Nie znając choroby, można mu dać na laxacyą mąny kalabryny wielkości ziarna grochowego. To się czyni bardzo pożytecznie co rok kilką tygodniami przed wyprowadzeniem w pole.

349. Rany wszelakie nie mają być żadną tłustą maścią mazane, co pióróm szkodzić może: lecz się oberznięwszy piora wymyją najprzód winem, a potem tłuczonymi dębowemi żółździami zasypią. Na przypadki oczu, najlepszy jest iegoż gnoy tłuczony, i w oczy dmuchany. Pypeeć z języka zdeymie się ostrym nożem, a język namaże się świeżym niesłonnym maśtem. Na katar, który przypaść może, gdy się Ptak zażywa w zbytnie upały, najlepsza jest wyżey namieniona laxacya. Aby nie sparszywiać, nie ma być niedźnie chowany.

350. Na drętwienie nog uszyie się worczek, a nakładszy ziela Podroźniku, trochę soli tłuczoney, i zakropiwszy octem, tym się nogi obwiną. Na suchoty, lub zbytnią chudość, nie daie się mięso stare, lecz tylko młodych Ptasząt, naprzykład wrobli. Na zatwardzenie, bierze się tłuczony cukier lodowaty, białek od iaia, a posiekawszy mięso, w tym się tarza, i Ptakowi daie. Jeżeliby kiedy w skrzydle połamał piora, a ztąd był niesposobny do latania: nim po opierzeniu inne wyrosną, mogą się

się połomane oberznąć z ukosa, i w pienki wsadzić na rybi kley, albo *Hazenblas*, podobne z innego Ptaka, co mu ułatwi latanie; ani się obawiać trzeba, aby mu wypaść miały. Tym sposobem latać się mogą i ogonowe piora. Nakoniec, wkrótce przed pierzeniem się dają iaki raz owczego mięsa nieco w oliwie maczanego.

## ROZDZIAŁ VIII.

*O Ptakach Dzikich Przymuszonych, Chowanych dla Zabawy.*

351. **S**ą to te, które albo się chowają dla przyjemności głosu, albo dla osobliwości wymawiania słów ludzkich, albo dla znacznego wypieszczenia. Jedne są Cudzoziemskie, z pomiędzy których Kanarki, iako pospoliczsze, opiszą się. Drugie są Kraiowe: o wielu namieni się w Części III. tu się tylko Słowiki, i Szczygły opiszą, ile z przyrodzenia nayprzyjemniejszy głos mające.

§. I.

*O Kanarkach.*

352. Kanarki, które niegdyś były osobliwością, w wielu mieyscach tak teraz staraniem są rozmnożone, że ledwie za naypospoliczsze Ptaki nie mogą być poczytane: z tym wszystkim mają jeszcze swoich szacowników. Jakoż między chowanemi dla zabawy Ptakami słusznie pierwsze mieysce mieć powinny: częścią dla przyrodzonego swego śpiewania, częścią dla  
łatwo-

łatwości wyuczania się nocić różnym tonem, częścią dla znacznego wypieszczenia się, co razem rzadko które inne Ptaki mają.

353. Nie są Europejskie, lecz początkowo pochodzą z Wysp Kanaryjskich w Afryce: teraz przecieź tak się rozmnożyły w Europie, że za Kraiowe poczytane być mogą, z tą tylko różnicą, że są Ptakami izdebnemi, nie zaś nadwornemi.

354. Kształt Kanarka, i wielkość, ma niejakie podobieństwo do Makolągwy, nogi przecieź nieco ma wyższe, i dziób nie tak ostry. Początkowy z własnej jego oyczyzny jest w kolorze podobny do Czyża: rozmnożone zaś staraniem ludzkim wielorakie mają odmiany. Są cytrynowe, białe, popielatę, siarczyste, pstrokate: są bursztynowe, izabellowe &c: są i czarne, lecz te w drugim roku pospolicie czarność w żółtość obracają. Są ieszsze i mieszańce z innemi Ptakami, iako się daley namieni.

355. Rzadko które są Ptaki, ktoreby się będąc w niewoli mnożyły: Kanarkom zaś niewola nie jest tak przykra, aby się w niej mnożyć nie mieli. Samica niesie iay pięć kilka razy przez lato, i wysiada młode w czasie dwóch tygodni.

356. Niektorzy dla rozmnożenia ich całą im oddają izbę: iako przecieź Ptak ten nie jest zabawą gospodarza, tak około większych jego trudów bawić się nie myślę: chcąc tylko ciekawym dogodzić, o skąpszym namienię rozmnożeniu. Samiec z samicą ku wiosnie do jedney posadzą się klatki: z początku wprawdzie będą się prześladować, daley przecieź przestaną, i poznają się. Tym czasem koło okna uczyni się naylepiej z zieloney siatki klatka przestronna,

na, z oknem się równaiąca. Siatka ta nietylko z strony izby, lecz i z strony szyb w oknie być powinna, aby okna czasem dla przewietrzenia otwierane być mogły. Jedna połowa okna przyćmi się nieco z dworu, i w tey stronie postawią się gałązki sosnowe, lub iodłowe, a na nich osadzą się małeńkie koszyczki, w których się mnożyć mają. Na drugiey stronie iasney postawią się gałązki, ktoreby im służyły do siadania. Na dnie porzuci się nieco wzdłuż drobno kraianego papieru, sierści bydlęcey, drobnego siana, i mchu suchego: co im ma służyć do wysćielania sobie gniazda w osadzonych koszyczkach.

357. Gdy się para z sobą pozna, puszczą się do takowey klatki. Skoro samica nieść się pocznie, aby się nie kąpała, postawioną dla napoju wodę kratką okryć trzeba. Kiedy młode wylęzione będą miały dni 12. wybiorą się, i daley wykarmią ludzką ręką: robi się do tego koryteczek na końcu z piórka rynienkę mające: pożywienie daie się na przemiany, raz z tartego białego chleba mlekiem odwilżonego, drugi z ziarn Kanarkom zwyczajnych, lecz odgotowanych, i potartych: ztąd wynika, że się tak wychowane Kanarki znacznie wypieszczą, a stare prędzey do drugiego zabiorą się gniazda. Dobrze czyni, kto takowąż w klatkę daie pożywienie, poki młode od starych karmione bywają.

358. Trafia się, że stary samiec będzie złośliwy, i albo iaiom szkodzący, albo samicy w siedzeniu przeszkadzający: postrzegłszy to, gdy się samica nieść zacznie, samiec się w bliskości w osobney powiesi klatce, aż się młode wylęgną. Jeżeli ma zwyczaj zniesione dzio-  
bać

bać iaia, skoro samica które zniesie, weźmie się, i w suchych przechowa plewach: a natomiast położy się kościane: w które dziobając oduczy się narowu. Wreszcie Kanarki przez lato się rozmnażające, w iesieni w osobne rozsadzają się klatki.

359. Klatki, w których się Kanarki, osobliwie śpiewające, chowają, nie mają być zbyt obszerne, ani zbyt ciasne: najlepsze są owe wiadome drociane okrągławe. Przestrzegać tego należy, aby grządki w klatkach nie były tak wysoko osadzone, iżby Kanarek dziobem wierzchu mógł dostawać: ztąd bowiem zwykł się bawić, i leniwieć w śpiewaniu. Dno klatki powinno być posypane często odmienianym świeżym suchym piaskiem: napoy często świeżo dawany: woda do kąpania się czasami stawiana. Dobrze jest przynajmniej co Miesiąc raz Kanarki znacznie skropić winem, i na słońcu suszyć, co one od wielu złego zachowuje. Samiec wprawdzie najlepiej śpiewa: są przecież i samice w niwczym samcom nie ustępujące. O wypieszczeniu, i wyuczeniu cudzych głosow, można mieć pochop z tego, co się napisze w Części III. na końcu.

360. Pospolicie żywią się ziarnami konopi i maku: to przecież pożywienie same tylko dawane, wiele złego może być przyczyną. Kto chce mieć Kanarki zdrowe i rzeźwe, powinien następującą uczynić mieszaninę. Nasienia rzodkwi funt, owsianey kaszy 3. funty, nasienia sałaty 3. funty, nasienia ziela Kanarkowego 3. funty, nasienia rzepakowego 3. funty, nasienia lnianego funt, żółtkow iaowych ususzonych, i potłuczonych 2. funty: to pomieszawszy, rano dać się podług potrzeby.



361. Latem zatykają się w klatkę liście serdeczne sałaty, albo jeszcze lepiej ziele kurzyślep zwane, strzegąc się, aby nie były brudne, albo rosą omoczone: zimą zaś listeczki białey kapusty: co wszystko skubac lubią. Przyjemno im iest, gdy się grudeczki cukru kanaru między szczeble pozatykają: bawią się koło niego skubiąc. Nie trzeba zaniedbywać czasami wypuścić na izbę dla przewietrzenia się.

362. Póki są w klatce owej, gdzie się rozmnażać mają, pożywienie się im tylko daie przez połowę, zawsze bowiem niebezpieczno iest, gdy będą tłuste; a zawsze szkodliwe, gdy będą tłuste w czasie mnożenia się: nie rozumiem tu przecież uskąpienia w czasie karmienia dzieci. Gdy się po rozmnożeniu w iesieni do osobnych klatek sadzają, bardzo dobrze iest, kiedy przez kilka dni w napoy namiesza się odrobina prawdziwego szałunu.

363. Są, którzy nie przestają na rozmnożeniu samych Kanarkow, lecz dla iakowey osobliwości mieszaią z innemi Ptakami. Do mieszania zdadne być mogą Makolągwy, Dzwonice, Szczygły, i tym podobne ziarnami żyjące: zawsze przecież samiec powinien być Kanarek. Aby się z sobą poznały, i poparzyły, tak samiec Kanarek, iak samica odmienna, z maleńką z sobą chowane być mają, ani przestawać z podobnemi sobie Ptaszkami. Niektore wprowadzie piękniey z takich mieszaićcow śpiewaia, lecz nie są w sposobności daley potym swoy gatunek rozmnażać.

364. Kanarki, ile chowane Ptaki, a do tego pieszczone, wielorakim podlegają chorobom. Póki jeszcze młode są około 5. tygodni, przypada na nie czasem choroba, w ktorey brzuch się

się nadyma, staje się przezroczysty, pełen żyłek czerwonych: co pochodzi od zbytku zażycia białego chleba, lub cukru: na uleczenie, położyć się przez dni 4. w napoy hałunu wielkości ziarna grochowego, ktorego napoiu poda się na dzień 3. razy, więcej zaś tylko prostey wody. Pierzenie się jest wszystkim Ptakom pospolitą chorobą, a Kanarkom niebezpieczną: w tym czasie, ciepło chowane być muszą: poprzedzając dadzą się im na pożywienie posiekane melonowe ziarna, i kilka razy w napoiu rozpuszczonego lodowatego cukru: ieżeli są zbyt słabe, pokropią się nieco winem, i w cieple wysuszą. Na zatwardzenie nic się więcej nie czyni, iak tylko daie się na pożywienie samo nasienie rzepaku. Trafia się wrzod na kuperku, ten przez 3. dni naszmaruje się kurzym szmalcem, otworzy, i tymże szmalcem zagoi. Jeżeli się trafi nogi złamać, lub skrzydełko, nie trzeba nic czynić, tylko posadzić w klatce bez grządek, aby się nie tłukł, a przyrodzenie samo wygoi. Nakoniec, Kanarki do rozmnożenia zażywane rzadko dłużej żyją nad lat 10. inne zaś przy pieczołowitości, i należytym ochędostwie, życie do 20. lat przeciągnąć mogą.

## §. 2.

## O Słowikach.

365. Słowik, (*Motacilla luscini*. W Części I. Nro: 78.) jest Ptaszek z Kraiowych najprzyjemniejszego głosu w przyrodzonym śpiewaniu. Wielkością ciała równa się Ziembie pospolitey, nogi przecież ma wyższe, i szyję dłuższą: głowa jest podługowata, dziob cienki i ostry,

ostry, oczy wielkie i żywe, piersi wązkie, ogon długi. Póki jest na wolności, ma kolor wszędzie jednakowy jasno-brunatny: chowany zaś odmienia się za czasem w kasztanowaty. Pod ogonem znajdują się białawe piora, a ogon bywa czerwony.

266. Słowiki odlatują wcześniej od nas na zimę: powracają na końcu Kwietnia, zaraz się swym przedziwnym głosem okazują, skoro się tylko najpierwsze drzewa rozwiną, jak u nas czeremcha: śpiewają przez May, przestają przed S. Janem. Nie wszystkie mają zwyczaj jednego śpiewać czasu: jedne się bardziej wysilają w dzień, drugie bardziej w nocy, jedne bardziej wieczorem, drugie bardziej na świtanie.

367. Utrzymują się pospolicie w mniejszych zaroślach, czasem i w gęstych ogrodach: niektóre są właściwe lasom, niektóre trzymają się tylko na błotach. Pożywieniem ich jest różne robactwo. Gnieźdzą się w zaroślach na ziemi: ścielą gniazdko pomiędzy leżące gałązki z liści, a czasem w ogrodach mieszają i słomę. Wysiadają czworo młodych, i łatwo poznać można, gdzie się młode znajdują, ile że w bliskości zawsze śpiewać zwykły.

368. Ułowienie Słowika bardzo łatwe jest. Gdziekolwiek śpiewają, chociażby w przytomności jego, postawi się na ziemi samotrzask, albo jeszcze lepiej, wykopie się dołek w ziemi czworograniasty. Obacz Tab: IV. Fig: 4. Na słupczku w dołku utkwionym położy się ławka *a.* i postawi się podporka, wieko *b.* ciężkie wspierająca. W około dołku nasypie się mrowiska, a w dołek przymiesza się nieco mrowczych iay. Jest Ptak ten tak ciekawy, że wkrótce zayrzeć musi, co tam czyniono, a u-

rzawszy

rzawszy w dołku ulubione mrowcze iaia, gdy skacze na ławkę, samego siebie zamyka.

369. Łowić się mają zaraz na wiosnę, skoro do nas powroczą, po S. Woyciechu, dla wielu przyczyn. Nayprzod, wcześniej ułowiony ieszcze tegoż lata w klatce zaśpiewa: powtore, gdy się już poparzą, z tęsknicy rzadko się wychowają: potrzebie, wcześniej ułowiony zawsze większą czyni pewność, że jest samiec, ile że samce pierwey do nas na wiosnę powracają. Samce zaś tylko same są sposobne do śpiewania, a trudność ich rozeznania od samic nie mała jest: szczegulnie po tym samiec poznać się może, że prawe oko ma większe, i na iedney nodze dłużej zwykł stawać.

370. Chowają się pospolicie Słowiki w okrytych klatkach, niesłusznie przecież: tak bowiem dzikości swey prawie nigdy zupełnie nie odstąpią. Ci, którzy doświadczyli, upewniają, że przyuczywszy się do ludzi, daleko śmieley sobie postępują, i śpiewają, chowane następującym sposobem. Pierwszych dni po ułowieniu okryje się klatka, aby się nie tłukł, osobliwie w gorze, dla swey dzikości: daley a daley odkryje się po części klatka, aż się Słowik zupełnie uspokojonym być pokaże.

371. Żywić w klatce ma nieco trudności, osobliwie tam, gdzie jest niedostatek mrowczych iay, i zimą, kiedy ich wcale nie ma. Pierwszych dni mrowcze iaia posypią się tak w klatce, aby one łatwo mógł postrzec, i daley przyzwyczaić się do korytka, w którym mu dawane będą. Na zimę mogą się mrowcze iaia ususzyć, i w mleku odwilżone dawać, albo same, ieżeli ich wiele jest, albo mieszane między następujące pożywienie. Serce rożnych  
Zwie-

Zierzą, lub Ptakow, nie zaś koniecznie wołowe, iako niektórzy mniemają, posieka się drobno w wielkości mrowczych iay, pierwey nieco w wodzie pokłokawszy: przyda się bia-łek iaia kurzego twardo gotowany, i podobnież posiekany: to wszystko uwalą się w roztartym maku. Przypominam, że takowe pożywienie, ile możności, świeże być powinno; że przy-mieszanie chociażby suszonych mrowczych iay, chowanie bardziey ubeśpiecza: i że żywienie ma być pomiarkowane; ile że Słowikom nic nie może być szkodliwszego, iako kiedy będą bardzo tłuste.

372. Wychowanie młodych z guiazda, lubo wiele ma w początkach trudności, daley prze-cięż między innemi nadgradza ztąd, że się takowe bardziey wypieszczą, i do łatwiejszego pożywienia przyzwyczaić mogą. Kto chce zna-leść młode, niechay w tym mieyscu, gdzie sta-re często słyszy śpiewające, szuka od dnia 25. do 28. Maia, albo ieżeli zimna długo trwały, od 11. do 14. Czerwca. Karmić one trzeba na-stępującym sposobem. Ustruże się cienka z drze-wa szpilka, i na nią się mrowcze iaia pozaty-kaia: zbliżywszy się z tym do nich, pyszczki otworzą, i iaia pozdeymnia. Daley tym sposo-bem przyzwyczaią się do iay kurzych ugotowa-nych, i posiekanych: albo zrobiwszy do karmie-nia z piora koryteczko, do białego chleba, lub tylko otrąb w mleku maczanych.

373. Kiedy Słowiki przez nieiaki w roku tyl-ko czas śpiewają, a chowane w różnym cza-sie się odżywają: kto chce przez cały rok sły-szeć śpiewające, powinien chować kilka. Sło-wik bowiem mający od 5. do 7. lat, poczyna śpiewać w Kwietniu, i ciągnie aż do Sierpnia.

Drugi



Drugi chowany przez 2. lata, poczyrna w Grudniu, i ciągnie aż do Kwietnia. Trzeci młody, i iednoroczny, osobliwie przy dawniejszym, poczyrna w Październiku, i ciągnie aż do Marca.

374. Słowiki gdy będą wypieszczone, i wolnie gdzie w domu na osobnym miejscu, rozmnażać się mogą, nietylko z sobą, lecz oraz z samicami Czarnogardkami. Nro: 398. z ktorego pomieszania będą młode i dłużey śpiewające, i do wyżywienia łatwiejsze. Nakoniec między chorobami, osobliwie długo chowanych Słowików, naypospolitszy jest kurcz w nogach: wtedy nogi posmarują się kurzym smalcem: toż się czyni, kiedy około oczu, lub dzioba wrzody się pokażą.

### S. 3.

#### O Szczyglach.

375. Nie mamy w Polsce, ani podobno w Europie Ptaszka, któryby piękniejszemi się okazywał piórkami, i któryby po Słowiku przyiemnością przyrodzonego swego głosu, zwłaszcza długo, i statecznie się popisował, iak Szczygieł. Chowany bowiem śpiewa od roku do roku, szczególnie tylko wyjąwszy czas krotki pierzenia się.

376. Przod głowy iest ponsowy, a ten kolor idzie aż w około dzioba: gdzie się ta czerwoność na głowie kończy, znajduje się szeroka czarna brązka aż w tył głowy: ta brązka iest biało obwodzona, co się ciągnie aż do piersi, i ginie w czerwoności. Tył głowy iest czarny, za czarnością iest mała biała plamka, a za

ta

tą ciągnie się jasna brunatność przez grzbiet aż ku ogonowi. Ogon jest czarny z białemi na końcu kropkami: brzegowe w nim piórka mają białe plamki. Skrzydła są czarne z kropkami białemi na końcu: w pośrodku zaś tak żywo żółte mają piórka, że żywiej odmalowane być nie mogą. Podgardziel jest biała: piersi czerwono-brunatne: brzuch biały.

377. Samica ma te wszystkie kolory, lecz szczuplejsze, i słabsze. U niej owa na głowie plama, ani jest tak czerwona, ani tak szeroka: białosc też iey jest brudna. Osobliwie po tym poznać się może, że ramiona skrzydeł u samicy są brunatne, które u samców są czarne. Wielkość tych Ptaszek równa się Makolągwy, lecz nogi, i ogon są krotsze. Samce są sposobniejszy do śpiewania.

378. Utrzymują się w zaroślach, gdzie indziej wysokie drzewa mających, a czasem i w ogrodach. Gnieźdzą się na wysokich drzewach, wieszając gniazdeczko nakszałt dzbanuszką, które z iakowegoś puchu jest usłane. Wyśiadają trzy razy przez lato po 5. młodych, które w początkach podobne są do samicy wrobla, wyiawszy, że się na skrzydłach żółte kropki pokazują. Koło S. Bartłomieja kupią się w wielkie gromady: niektóre na zimę odlatują, a niektóre u nas się zostają.

379. Pożywieniem ich na wolności są ziarna Ostu, Łopianu, Maku, Konopi, Salaty, i Prosa. W klatce żywią się pospolicie tylko samym nasieniem konopnym; lepiej przecież jest, kiedy się wyżej namienione nasiona razem pomieszają. Z gniazda wyjęte, i wychowane, tak się wypieszczą, że z klatki wyleciawszy, siedząc na ręku, śpiewają. Aby się zaś tak wypieścili, nigdy

nigdy więcej, iak iednego pojedynczo, chować nie trzeba: ażeby zaś wybieraiąc z gniazda nie chybić samca, potrzeba wybierać takiego, któryby wtedy nad inne był iśniejszy w brunatności.

380. Łowić się mogą wielorakim sposobem: sieciami, na roszcзки lepem namazane: iak się zaś łowią na wabika w kłatki, samotrzaski zwane, albo na konopie siłkami włosiennymi otulone, rzadko komu niewiadomo iest.

## R O Z D Z I A Ł IX.

*O Ptakach Dzikich około Mięszkań Ludzi się bawiących.*

381. **P**Taki tu należące ani są oswoione, ani przymuszone: to tylko mają do siebie, że pospolicie mnożą się albo w samych pomieszkaniach ludzi, albo przynajmniej zawsze blisko nich. Jedne śmielsze, i mniej się ludzi lękające, gnieżdżą się w zabudowaniach chociażby ludnych: drugie chroniąc się ludności, kryją się po budowach nieco oddalonych, albo wcale pustych.

### §. I.

*O Ptakach mieszkających w zabudowaniach ludnych.*

382. Są to te, które nam po Miastach i Wsiach, i prawie około każdego domu w oczy wpadają. Jedne są pospolitsze, iako Wroble, Jaskółki, Dymowki, i Grzechotki: drugie nie tak pospolite, iako Czarnogardłki.

383. *Wrobel pospolity domowy*, (*Fringilla domestica*. W Części I. Nro: 86.) jest Ptak niewiem komu nieznaomy, i wszędzie prawie w oczy wpadający, a zątym opisania nie potrzebuiący. Tyle tylko namieniam, że się samiec naygłówniey różni od samicy czarną plamą pod gardzielą. Ptaki te są bardzo mnożne, co Mieściąc przez lato wyprowadzają po 5. młodych.

384. Gospodarzom Wroble są bardzo szkodliwe: latając bowiem wielkimi gromadami, w poblizszych Pszenicach, Jęczmionach, Prosach, i innych zbożach, znaczne czynią szkody: dla czego po różnych Kraiach, różnych zażywaią sposobow wygubienia ich, albo przynajmniey umnieyszenia. Myśl owych niepożyteczna jest, ktorzy one łowią w iesieni, kiedy gromadnie łwione być mogą: iakoby pozostałe w przyszłym lcie rozmnożeniem straty nadgrodzić nie mogły. Zrzodło ma być zatykane, i wtedy gubione, kiedy się gnieźdzą, i mnożą: tym sposobem młodych nie przybywa, a stare i przez samę starość ubywać muszą. Podałem na to sposób w Dziele o *Roślinach* w Tomie I. *Ogrodniczym*.

385. Pożywieniem Wrobli nietylko są same ziarna, żyją bowiem i robakami. Powiadaia, że te Ptaki podlegaią częstym przypadkom wielkiej choroby, i ztąd zażywać onych rzadko kto śmie: iako zaś choroba ta ich iest niepewna, tak zażycie przynajmniey prostym ludziom być może zdatne. Wrobel iak iest wzgardzony, tak przecież z niego można mieć i rozrywkę: z gniazda bowiem wychowany, tak się wypieścić może, że latając po dworze siada na ręku swego karmiciela: i z małenką

przy śpiewającym jakim Ptaku trzymany, głos jego przeymuie.

386. Na zimę nie odlatują. Są bardzo ostrożne: łowić się przecież obficie mogą około S. Michała. Upatrzawszy wtedy, gdzie gromadami na bliższą rolę padać zwykły, powtykają się liczne gałązki lepem namazane: na które siadając co dzień kilka set ułowić można.

387. Latem nie mało dostać można następującym sposobem. Każ zrobić stojący kosz z rozeg pleciony, gęsty wprawdzie, lecz przezroczysty *A.* Tab: IV. Fig: 5. U wierzchu osadź drugi kosz z wielkim otworem *B.* w szrodek co raz się ścieśniający, aż do połowy naprzykład *c.* gdzie otwarcie takowe tylko znajdować się ma, aby się Wrobel mógł przecisnąć. Na dno w *A.* połoź gniazdo z młodemi Wroblami, postaw gdzie się najwięcey starych znajduje: gdy młode piszczeć zaczną, stare różne, chociaż do młodych nie należące, zlecą się, i wierzchem w kosz włączą: lecz nie łatwo z niego wylecieć potrafią.

388. Zdarzyło się podobno nie jednemu widzieć, między innemi naszymi Wroblami, niektóre w tym tylko odmienne, że ze wszystkim białe: ja sam takowego miałem ułowionego. Czyli ta odmiana tylko przypadkowa iest, czyli iaki gatunek z północnych Kraiów do nas przylatuje? wiadomszym zostawię do roztrząśnienia.

389. *Faskółka Dymowka*, (*Hirundo rustica*. W Części I. Nro: 79.) iest Ptak po Wsiach i Miasteczkach dobrze znaiomy. Z wierzchu błękitno - czarny, od spodu żółtawo - biały, na ogonie ma białą plamkę, a na piersiach czerwona: dziób iest mały, krotki, aż za oczami



mi się otwierający: nogi są niskie: ogon długi, widłowaty.

390. Gnieźdzą się osobliwie w kominach, czasem przy krokwiach pod dachem: gniazdo wyściełają z słomy, siana, gliny i pierza: wylęgają razem 5. lub 8. młodych.

391. *Jaskółka Grzechołka*, (*Hirundo apus*. W Części I. Nro: 79.) jest we wszystkim poprzedzającej podobna, nie ma tylko na piersiach czerwonej plamy, i pod brzuchem daleko jest bielsza. Gnieździ się w kątach okien w zabudowaniach murowanych: gniazdo sobie osobliwym sposobem buduje z ziemi w pyszczku niesionej, które sianem i piorami wyścieła.

392. Jaskółki wszystkie bardzo rzadko na ziemi siadają, a na drzewach prawie nigdy. Lot ich jest bardzo szybki, i w locie łowią Muchy, i inny Owad latający, którym żyją. Przy Pasiękach są bardzo szkodliwe, Pszczoły bowiem znacznie wygubiają. Karmiąc dzieci to mają osobliwszego, że tak im porządkiem dają pożywienie, i jakim porządkiem z iay się wykluły. Co powiadają, że się na ślepotę leczą sokiem Jaskółczego ziela, oraz, że się w ich żołądkach ma znajdować kamyk, omylnym jest zdaniem. U nas ich do iedzenia nie zażywają, we Włoszech zaś, osobliwie Grzechołki, niektórym przyjemnie smakują.

393. Widziemy, że około S. Bartłomieja Jaskółki gromadnie się kupią, daley powoli ninkną, tak dalece, że około S. Michała już rzadko którą widzieć można: powracają na wiosnę ku końcowi Kwietnia. Jest mniemanie, że się na zimę grążą w wodach, na co uczeni pozwalać nie wążą się: przynajmniey na świadectwo przyznawających, że one w tym sta-

nie widzieli, odpowiadają Dzieła uczone Szwedzkie, że chyba mogą być takowe niektóre gatunki: lecz które? niewiadomo. Obacz w Części III. Rozd: IV. §. 2.

394. Nie daleko odemnie na Mazowszu u pewnego Gospodarza, między 5. wyleżonemi Jaskółkami Dymówkami, rok po rok zawsze jedna znajdowała się biała: przypadek ten odmianny tak statecznej zadziwiał wielu mądrych to widzących: ani przyczyny domysleć się można było.

395. *Pliszka Czarnogardł*, (*Motacilla phoenicurus*. W Części I. Nro: 78.) jest Ptaszek na głowie i piersiach czarny, na grzbiecie i brzuchu ciemno-siwy, ogon czerwony mający. Gnieździ się przy krokwiach pod dachem: bawi się na dachach dachówką pokrytych. Na zimę odlatuje, w Marcu powraca, i na dachach słyszeć się daie. Głos ma przyjemny, i chowany mogłby się głosem przymilać, lecz czym żyje? niewiadomo.

## §. 2.

### *O Ptakach mieszkających w zabudowaniach odludnych.*

396. Są to te, które lubo się gnieźdzą w zabudowaniach, szukają przecież miejsc, gdzieby ludzie nie dochodzili. Mnie wiadome są: Sowka, Puszcz, Myszołowka, i Kowalik murewowy.

397. Sowka, (*Strix otus*, w Części I. Nro: 70.) jest ow Ptak, którego pospolicie Sową nazywamy: ja nazywam Sowką, dla różnicy od owej wielkiej Sowy leśnej, Puhaczem zwanej.

ney. Sowka jest tylko wielkości mierney Kury, w innym wszystkim zgadza się z innemi Sowami. Głowa do Kociej podobna, oczy wielkie: niektóre mają na głowie z pior rogi.

398. Gnieźdzą się pod dachami na Kościołach, i wielkich Pałacach, a naypospoliciey w rozwalonych pustych murach. Mam upewnienie, że czasem wcale białą Sowę znaydowano. Gdzie się mnożą, wielką czynią szkodę w Gołębiach, i Drobiu domowym w nocy, w dzień się bowiem kryją. Na zimę nie odlatują.

399. *Puszczy*, (*Strix ulula*, w Części I. Nro: 70.) jest także Ptak zupełnie do rodzaju Sowy bez rogów należący, tym się tylko różni, że nie jest większy od miernego Gołębia, i ciemniey nakrapianym być się здаie. Głos wydaie przeraźliwy, niby wyjący, z ktorego gusłarze nieiakię sobie wrożki czynić zwykli.

400. Gnieźdzą się pod dachami, częstokroć w stodołach i gumnach, a niektóre w dziuplach drzew, zabudowaniu poblizszych. Młode w początkach białe są, na wyleceniu dopiero kolorów swoich nabierają. Na pożywienie sobie łowią w nocy Myszy, Ptaszki, i częstokroć na młode Gołębie się odważają. Na zimę nie odlatują. Tak *Puszczy*, iako i poprzedzająca Sowka, zażywają się chowane do łowienia na lep różnych mniejszych Ptaszkow,

401. *Myszolowka*, jest Ptak wielkości Kobusa, do Ptaków drapieżnych, a rodzaju Sępów, należący: iakoż kształtem nie wiele się różni od Kobusa, osobiwie większego. Pożywieniem ich są tylko Myszy, i Ptaszki ieszcze gołe w gniazdkach. Gnieźdzą się w dziurach murowych, po starych murowanych Kościołach, i Pałacach. Na zimę odlatują. Ptak ten do nicze-

go nie jest zdalny : owszem przerażliwym swoim, a prawie ustawicznym wrzaskiem, mieszka-  
jącym w bliskości ludziom naprzykrzony.

402. Kowalik murowy, (*Certhia muraria*. W Części I. Nro: 98.) jest Ptaszek nieznacznie więk-  
szy od wrobla: dziob ma długi, nogi krótkie,  
tak zaś dziob iak nogi są czarne. Grzbiet ma si-  
wy, szyję i brzuch biały, ogon krótki. Gnie-  
ździ się w dziurach murowych, naywięcej prze-  
cięż pustych: łązi, i wspina się po murach, zbie-  
rając robaczki na pożywienie. Trafiło się, że  
iego gniazdko znajdowano w głowach trupow  
na cmentarzach. Na zimę odlatuje. O zdatno-  
ści niewiem.

## P R Z Y D A T E K

### O Różnych Cudzoziemskich Pismach około Pta- stwa Domowego.

403. Jeżeli się komu moja przedsięwzięta kro-  
tkość podobać nie będzie, może około opisa-  
nych w tej Części rzeczy z obszerniejszych  
Dzieł zechce szukać większego, oświecenia:  
abym więc i w tym uczynił przysługę, wymie-  
nię niektóre Pisma, z pomiędzy wielu mi wia-  
dome.

404. W powszechności, z Pism Francuzkich  
wymienite są. 1mo. *Journal Dictionnaire*. 2do.  
*Encyclopedie Economique*. 3tio. *Dictionnaire Ve-*  
*terinaire, & des animaux domestiques*. 4to. *Di-*  
*ctionnaire Portatif*. 5to. *Gentilhomme cultivateur*  
*de Mons: Dupuy d'Emportes*. 6to. *Guide du Fer-*  
*mier: 7mo. Parfait Fermier, i Parfaite Fermiere*.

405. Z pomiędzy Dzieł w Niemieckim języ-  
ku powszechnie o drobiu domowym piszących,  
nayle-

naylepsze iest następujące. *Buchoz oekonomische physicalische abhandlung vom Federvieh. Munster: 1777.* Toż Dzieło początkowo iest napisane w języku Francuzkim.

406. W szczegulności znaleźć wiele można,  
 o Kurach: *Hannoverische nützliche Samlung*, 1756. albo *Leipziger Samlungen*. O Indykach: *Lehrbegriff Samtlicher Oekonomischen Wissenschaften*. O Gęsiach: *Leipziger Sammlungen*. O Kaczkach: *Maniere d'élever les oies & les canards, & de se procurer des canards-mulets. Novelliste ocon.* O Gołębiach: *Oeconomische Physicalische Abhandlung*. O Bażantach, Łabędziach, Dropiach, Pawiach, ma wyżej namieniony *Buchoz*. O Kanarkach: *Hervieux vom Canarien Vögeln*. O Ptakach do Myśliwstwa służących: *Neue lustige und volständige Jagdkunst. Leipzig, 1762.* Nakoniec *Zinckens oekonomisches Lexicon* ma wiele tu należącego.





# REGISTER

*Rzeczy w Części II. znajdujących się pod  
liczbą w brzegach wierszom  
wyrażoną.*

Alphanet Sokół	-	-	-	331.
Angielskie Kury	-	-	-	11.
Antanaire Sokół	-	-	-	329.
Bażantów pierwiastki	-	-	286.	289.
Bażanty	-	-	276.	278.
— niosące się	-	-	-	282.
Bazyliżki czyli prawdziwe ?	-	-	-	24.
Berło do legawego pola	-	-	-	341.
Białe Pawie	-	-	-	256.
— Wroble	-	-	-	390.
Biegunkę Kur leczyć	-	-	-	104.
Burchle iaia	-	-	-	25.
Chlewki dla Gęsi	-	-	-	164.
Choroby Bażantów	-	-	-	296.
— Gęsi, od	-	-	-	168.
— Kanarków	-	-	-	364.
— Pawiąt	-	-	-	264.
— Unoszonych Ptaków do pola	349.	350.	-	-
Chować Gołębie nie wszędzie wolno	-	-	-	241.
Chowanie Gołębi izdebnych	-	-	-	244.
— Ptaków do pola unoszonych	-	-	-	346.
— żywych Kuropatw	308.	309.	-	-
Cudzego Koguta przyzwyczajenie	-	-	-	21.
Czarnogardl Ptaszek koło domów	-	-	-	396.
Czas Kurom dawania żywności	-	71.	72.	-
Doświadczenie Kurcząt się wylęgających	-	-	-	38.
Drop	-	-	-	-

Droś	319.	322.
Dropie chowane	323.	324.
Dym bawiący Bażanty	292.	293.
Dzikie chowanie Bażantów	-	292.
— Kuropatw	313.	314.
Dzikość Bażantów	-	279.
Dziob Łabędzia	-	269.
Febra Indycząt	-	145.
Fryzowane Kury	-	11.
Gatunki Gołębi nadwornych, od	-	213.
Gąsienią w pierwiastkach	159.	160.
Gąsior dla wielu Gęsi?	-	153.
Gęś	-	149.
Gęsi dobre	150.	156.
— długo żyją	-	151.
— niosne	-	154.
— przysługi	-	152.
— siedzące	-	158.
— szkodzą	-	167.
Głowy puchnienie u Indycząt	-	147.
Gniazda dla Kur siedzących	-	32.
— dla Gęsi siedzących	155.	156.
Gołębie, od	-	219.
— oswoione	210.	211.
— siedzące	235.	237.
Gołębnik, od	-	221.
Grzędy dla Kur	-	67.
Grzechotki Jaskółki	-	392.
Gusta około Kur siedzących	-	28.
Hiszpańskie Gołębie	-	215.
Jaia do podkładania Kurom	16.	27.
— świeżo chować	83.	85.
— twardo gotowane na długie chowa-	-	84.
— na długie wychowanie do wylęze-	-	86.
nia	-	

Jaia

Jaia Indycze	-	-	-	147.
— pod Gęs siedzącą	-	-	-	156. 157.
Jaskółki Dymowki	-	-	-	390.
Jastrząb	-	-	-	336.
Jay wiele Kurze podkładać?	-	-	-	29.
— świeżość po czym poznać?	-	-	-	82.
— zdatność	-	-	-	87. 92.
Indyczki ranne Kurczęta wysiadające	-	-	-	44.
— Kurczęta prowadzące	-	-	-	62.
— opisane	-	-	-	115. 120.
— na gniazdach	-	-	-	123.
Indyczka dobra	-	-	-	122.
Indyczęta w pierwiastkach, od	-	-	-	125.
Indyki	-	-	-	114. 119.
— z kąd pochodzą	-	-	-	117.
— dzikie	-	-	-	118.
— dobre	-	-	-	121.
— kapłonic	-	-	-	139.
Indyk młode wysiada	-	-	-	124.
Kaczki	-	-	-	188. 189.
— kiedy się niosą?	-	-	-	195. 196.
— siedzące	-	-	-	197.
— wcześniej się niosą	-	-	-	194.
Kaczęta w pierwiastkach	-	-	-	199.
— z pod kury	-	-	-	198.
Kanarki	-	-	-	352.
Kapłony	-	-	-	93. 95.
Kapłony Kurczęta prowadzą	-	-	-	59. 61.
Katar Kur leczyć	-	-	-	107.
Klatka na Bażanty	-	-	-	285.
— dla Kanarkow	-	-	-	360.
— dla Słowikow	-	-	-	270.
Kogut	-	-	-	7.
— dobry	-	-	-	13.
— jeden dla wielu Kur?	-	-	-	20.
— rogaty	-	-	-	19.

Koralowa choroba Indyczat	-	-	145.
Koszyki dla Kur niosących się	-	-	68.
Kowalik murowy	-	-	403.
Krogulec	-	-	342.
Kur powszechnie znaki	-	-	6.
— siedzących przewietrzanie	-	-	33.
Kura iaia dziobiąca	-	-	39.
— aby się wcześniej niosła	-	-	42.
— dobra	-	-	14.
— prowadząca Kaczęta	-	-	57.
Kurcz u Kur	-	-	111.
Kurę ranną posadzić	-	-	43.
Kury czubate	-	-	10.
— karły	-	-	11.
— kiedy się niosą?	-	-	15.
— kwokczące	-	-	22.
— iaia ziadające	-	-	100.
— prowadzące na jednym podworzu	-	-	58.
— prowadzącey własności	-	55.	56.
Kurnika mieysce	-	-	64.
Kurnik dla Indyków	-	-	135.
Kurnikow rozrządzenie	-	65.	66.
Kuropatwy	-	298.	300.
Lasy dla Indyków dobre	-	-	132.
Leniwo Kury siedzące	-	-	34.
Łabędzie	-	267.	268.
Łowienie drapieżnych Ptaków	-	344.	345.
— Kuropatw	-	-	306.
— Słowikow	-	368.	369.
Mdłości Kur	-	-	112.
Melancholia Kur.	-	-	110.
Mięso Bażantow	-	-	297.
— Dropiow	-	-	327.
— Gęsi zachować	-	-	174.
— Gołębi	-	-	242.
— Indyków	-	-	137.

Mięso

Mięso Kaezek	-	-	206.
— Kuropatw	-	-	318.
— Łabędzi	-	-	274.
— Pawie	-	-	265.
Mieszance Kanarkow	-	-	363.
Mieysce dla Gęsi	-	-	163.
— Łabędzi	-	-	272.
— dla Kury siedzącej	-	-	30.
Motylice u Gęsi	-	-	170.
Murzyńskie Kury	-	-	11.
Myszołowka Ptak	-	-	402.
Niais Sokoł	-	-	329.
Obcinanie skrzydeł Bażantom	-	-	281.
Ochędostwo Kurników	-	-	70.
— Gołębników	-	-	229.
Ochrona na podworzu dla Kurcząt	-	-	63.
Odezwy Kuropatw	-	-	301.
Od czego się Kury niosą?	-	-	78.
Odmiany różne Kur z kąd?	-	-	8.
Ogrod dla Bażantow	-	-	280.
Okadzanie Kur siedzących	-	-	31.
Okrętów wzor z Łabędzi	-	-	270.
Osadzenie gołębnika, od	-	-	231.
Ostrożność około Gąsiąt	-	-	160.
— Indykow	-	142.	144.
Oswoione Bażanty	-	-	295.
Paw samiec	-	-	255.
Pawie z kąd pochodzą?	-	-	256.
Pawiętów pierwiastki	-	263.	264.
Pawica	-	-	256.
— niosąca się	-	260.	261.
Pasienie Indykow	-	-	133.
Perłowe Kury, od	-	-	248.
Perskie Kury	-	-	11.
Pianie Koguta	-	-	16.
Piece Egipskie na wylęganie Kurcząt	45.	-	48.
		Pier-	



Pierwiastki Kurcząt	51.	52.
Piora do pisania	-	186.
— Łabędziowe	-	274.
— Pawiowe	-	266.
Pierzenie się Kur	-	109.
Pisma około Ptaków domowych	-	404.
Poruszanie iay pod Kurą	-	37.
Potrzeba pielęgnowania Kurcząt	-	54.
Potyczki Kogutów	17.	18.
Pożytki z drobiu domowego	-	3.
— z Gęsi	-	173.
Pożywienie pospolite Kur	74.	75.
— Kur siedzących	-	36.
— Gęsi	-	166.
Pożywienie Indyków	-	136.
Przedaż Indyków	-	138.
Przypadki Kur	98.	101.
— żółci u Kur	-	108.
Przymuszone Kuropatwy	-	311.
Puch Gęsi, od	-	182.
Puszcz Ptak	-	400.
Pulardy	-	97.
Pypec Gęsi	-	171.
— Kur	-	102.
Ratunek Kurcząt kluiących się	-	39.
Robaki Gąsietom dokuczające	-	170.
Robaków kupy dla Kur	76.	77.
Rośliny Bażantom przyjemne	-	283.
Rząd Kuropatw	303.	305.
Rzymskie Gołębie	-	214.
<i>Sampans</i> w Chinach na Kaczki	-	193.
Szczygły	-	376.
Słowik	-	365.
Słowiki mieć cały rok śpiewające	-	373.
Szmalec Gęsi	-	180.
Sokoły różne, od	-	328.

Sowka

Sowka Ptak	-	-	-	-	498.
Sposob Kurczęta wyprowadzić bez					
Kury	-	-	-	49.	59.
Stada Kuropatw	-	-	-	-	302.
Stawom rybnym Kaczki szkodzą	-	-	-	-	201.
Suchoty Kur	-	-	-	-	108.
Tureckie Kury	-	-	-	-	11.
Ukarmienie Gęsi, od	-	-	-	-	176.
— Gołębi	-	-	-	-	246.
— Kaczek	-	-	-	-	206.
— Kapłona	-	-	-	-	96.
— Kur	-	-	-	79.	80.
— Indykow	-	-	-	-	140.
Unoszenie Jastrzębi	-	-	-	338.	339.
— Sokołów	-	-	-	332.	333.
Wieliste Kury	-	-	-	-	11.
Wędzone Gęsi	-	-	-	-	175.
W Chinach iak koło Kurcząt chodzą?					
od	-	-	-	-	190.
Wielość chowania Pawiaw	-	-	-	-	257.
— Indykow	-	-	-	-	131.
— Kur chowanych	-	-	-	-	73.
Włoskie Kury	-	-	-	-	11.
Wolarze Gołębie	-	-	-	-	217.
Wołność Indykom dobra	-	-	-	132.	134.
Wrzody Kur	-	-	-	-	106.
Wroble domowe	-	-	-	-	383.
— łowić	-	-	-	387.	388.
Wszy u Gęsi	-	-	-	-	172.
Wybieranie Gołębi	-	-	-	-	234.
Zabudowanie dla drobiu	-	-	-	-	203.
Zapalenie oczu u Kur	-	-	-	-	106.
— kuperka u Kur	-	-	-	-	103.
Zatwardzenie u Kur	-	-	-	-	105.
Zażycie unoszonego Jastrzębia	-	-	-	-	340.
— — Sokoła	-	-	-	-	335.
					Zbie-

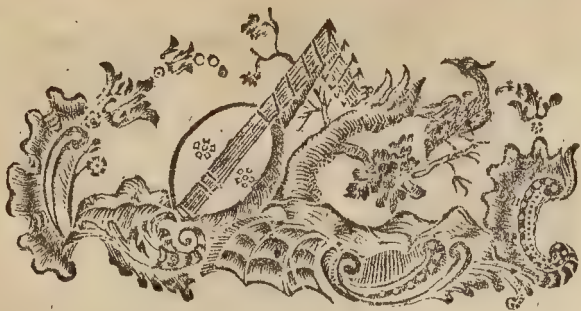
# CZĘŚCI II.

239

Zbierane Gęsi nie dobre	-	-	165.
Zywienie Kaczek	-	-	202.
— Głębi	-	-	240.
— Kanarkow, od	-	-	360.
— Słowikow, od	-	-	371.
Zywienie, obacz Pożywienie.			



CZĘŚC III.



C Z Ę Ś Ć III.  
O  
P T A S T W I E D Z I K I M,  
Y  
P T A S N I C T W I E.



Rzysiępnę teraz do Klasy II.  
Ptastwa wcale dzikiego, po-  
dług uczynionego podziału w  
Części I. Nro: 129. Gromady  
osobne, w osobnych się tu mie-  
ścić będą Rozdziałach: na koń-  
cu przydam o Ptaśnictwie, i Gospodarstwie oko-  
ło Ptaków. Przyłożyłem starania, zażywszy  
pomo-

pomocy wiadomych, aby się tu iak naywię-  
cey Kraiowych Ptaków mieścić mogło: i ufam,  
że przyzna uważający, iż się ich wiele pomie-  
ściło, które wielu, podobno i w Kraiu, nie-  
znaiome były, albo ieżeli znaiome, nie roze-  
znawane przecięż od podobnych sobie, a ztąd  
osobnego nie mają imienia.

2. Nie przeczę temu, że wiele podobno ie-  
szcze nie dostaie, przynaymniey z mniey zna-  
iomych, albo w iedney tylko ktorey stronie  
znaydujących się: ale też spodziewam się, przy-  
zna rozumny, że dla zupełności, iednego siły  
niedostateczne są. Jeżeli się gdzie pokazać mo-  
że który gatunek nie pod swoim systematy-  
cznym pomieszczony Rodzaiem, niech się uwa-  
ża, iak trudna iest rzecz przy odmienionych  
przez systemata imionach trafić pierwszemu na  
rzecz, podług dawnego nazwiska. Dzieła zaś  
z odmałowanemi żywo Kopersztynchami, po-  
trzebne do tego, kosztowne są. Upewniam,  
że się takich omyłek mało znajdzie, ieżeli o-  
myłkami nazwać się mogą: kiedy zaraz przy  
nich wątpliwość swoją wyiawiam. Z tym wszy-  
stkim niech będą błędy; mając iuż rzecz, łá-  
twiey będzie drugiemu poprawić kiedy mnie  
pierwszego.

## ROZDZIAŁ I.

### *O Ptakach Dzikich Zapolnych.*

3. **G**Romada ta mnoży się i chowa, stroniąc  
tak od lasow, iako i od gęsto zarosłych  
Chrostow: trzyma się ltylko albo roli, albo  
łąk, albo też wybiera osobno na bezleśnych  
Tom II. Q miey-



miejskach stojące drzewa: jeżeli się zaś który gatunek gdzieindziej pokaże, przypadkową tylko dzieie się odmianą.

## §. I.

## O Ptakach Zapolnych Rolnych.

4. W Zapolach na roli utrzymują się: Gatunek *Skowronkow*, *Przepiórki*, *Kamienniczek*, *Ogrodniczek*, *Drop*. Kiedy się zaś *Drop* już opisał w Części II. więc się tu tylko drugie zostające opiszą.

5. *Skowronek Rolnik*, najpospolitszy, (*Alauda arvensis*, w Części I. Nro: 76.) jest na głowie, grzbiecie i ogonie niciaką brunatny, i ma ziemne, ciemno-czerwone i płowe piórka pomieszane: pod brzuchem zaś od podgardzieli jest nieco podobny *Drozdowi*, dalej ku ogonowi biały. Dzióbek ma brunatny, od przodu czarniawy, szyję mierną, nogi wysokie, ogon i skrzydła długie. Rzecz osobliwsza, że po opierzeniu na tylnym palcu pazur wyrasta długi, i gdy z takim od nas na zimę odlatuje, z krótszym znowu do nas na wiosnę powraca. Samca od samiczki ciężko rozeznac; tyle różnicy, że samiczki są nieco jaśniejsze, a samce nieco większe.

6. Bayką to jest zadawnioną, że *Skowronek* na zimę pod kamieniem obumiera: przy tej bowiem ich wielości, ledwieby nie pod każdym kamieniem znajdować się powinny; i dotąd jeszcze żaden od nikogo pod kamieniem nie jest znaleziony. Owszem odlatują od nas na zimę gromadnie w cieplejsze Kraie, i większemi gromadami na wiosnę powracają. Na

końcu

końcu Października odlatują: na końcu Lutego pospolicie powracają. Są każdemu na Wsi znane, unoszą się na powietrzu, i tak w locie na miejscu, przez całe lato śpiewają.

7. W Kwietniu dzielą się na pary: gniazdka sobie na ziemi po miedzach ścielą, i po trzy razy przez lato się rozmnażają: jaieczka ich są pstrokate, ciemne, w liczbie pospolicie pięć. Młode skoro tylko jakiegokolwiek ruchawości nabiorą, z gniazda się po zbożu rozpierzchają, gdzie pojedynczo od starych żywione bywają. Pożywieniem ich dzikim są Robaki, Owies, i ziółka.

8. Skowronki niektórzy chowają w domach, albo wolno, albo w klatkach: śpiewanie ich przecież nie ma nic osobliwszego. Kiedy się w klatce chowają, ta powinna być przestronna; piasek być w niej grubo nasypany, często odmieniany, i w iedney stronie co dzień świeża darnina z trawą, przynajmniej na wiosnę. Wierzech klatki ma być z zielonego płotna.

9. Naywiększa ich zdatność jest na stoł, i naylepsze być mają wtedy, gdy do nas powracają: iakóż wtedy gromadnie łowić się mogą siatkami, o czym w Rózdziale o Ptaśnictwie przeczytać się będzie można. Ci, którzy siatek nie mają, upatrzwszy brozdy między zagonami z śniegu ogołocone, sypią owies, i siatka z końskich włosów na sznurku gromadnie zastawiwszy, tym sposobem one licznie łowią.

10. Skowronek Smieciucha, (*Alanda trivialis*, w Części I. Nro: 76.) Jest Ptak nieco, lubo mało, większy od Skowronka pospolitego, iemu oraz podobny, wyiawszy tylko, że w kolorach pior jest jaśniejszy, i na głowie ma czu-

bék. Gnieździ się i mnoży w trawach, na łąkach i rolach niezasianych.

11. Jest to ten Ptak pospolity, który się nie tylko po drogach pokazuje, ale się częstokroć pod same domy na śmiecie ciśnie. Gdy wrzeszcząc koło domów lata, na dachach siada, o następującej wroży słocie. Pożywieniem jego są ziarna i robaki. Na zimę nie odlatuje, owszem wtedy się bardziej bawi przy domach, gumnach i stajniach, na śmieciach i gnojach. Jak jest wzgardzony, tak przecięż z gniazda wychowany różne pieśni nocić wyucza się. Mięso nie jest tak poważane, iak Skowronkow pospolitych.

12. *Przepiorka pospolita*, (*Tetrao coturnix*, w Części I. Nro: 97.) jest Ptaszek nie wielki, spoyrzeniem na siebie okazujący, że jest Kurką polną. Na grzbiecie i głowie Przepiorki, są podobne Skowronkom, wyjąwszy, że szyję ma iasnieyszą. Samiec ma podgardziel albo brunatną, albo czarną, na piersiach jest koloru pszenicy, i na brzuchu biało-siwy, dziób ma latem albo czarny, albo ciemno-brunatny. Samica ma grzbiet, i głowę nieco ciemnieyszą, dziób białawy: na piersiach wcale nic, albo mało co ma pszennego koloru, lecz raczy jest ciemno-biaława, i czarno-nakrapiana.

13. Jest to Ptak na zimę od nas odlatujący. Odlatują w ciepleysze Kraie w Wrześniu, a powracają w Maju. Gnieźdzą się na ziemi w zbożach, i częstokroć trzy razy przez lato, kończąc w Augustcie. Samiec poty się tylko bawi przy samicy, poki iay nieść nie zacząnie, wtedy odstepuie, i szuka sobie inney: jest bardzo lubieźny, i powiadaia, że w niedostatku samicy gotow się parzyć i z żabą. Samica porząd-

rządkiem do jednego wysiadania, niesie około 15. jaj. Gdy się młode wylęgą, nie trzymają się gniazda, lecz je matka prowadzi, iak Kura Kurczęta: owszem ieżli przypadkiem matka zginie, gotowa dzieci i inna przyiąć samica. Pożywieniem ich jest osobliwie pszenica, proso, daley robaczki, ziołka, i różne ziarna: częstokroć i ziarka piasku połykają, dla przysporzenia strawności, iako zwyczajnie Ptastwo ziarnem żyjące.

14. Chowią się czasem w domu Przepiorki dla ich głosu, który przecież nie ma nic osobliwszego. Pożyteczniejsza jest myśl chowających dla tego, aby w czasie mieli kim wabić inne, i obficie łowić: Przepiorki bowiem są przysmakiem stołowym. Chowając w domu przy należytych pielęgnowaniu, tak się wypieścić mogą, że iak Kurki łagodne po izbie biegają: z tym wszystkim i naybardziej wypieszczone, przy każdej sposobności do wolności, zupełnie znówu dziczeją. Młode po wylęzeniu do dwóch tygodni, mrowczemi jajami żywione w domu być mają: daley potym, przyjemne im będą siekane drobno-gotowane Kurze jaja, i proso. Kiedykolwiek młode się w polu ułowią, i do domu przyniosą, wychowanie ich tym łatwiejsze będzie, im bardziej się już znajdzie dawniej chowana samica: każda bowiem przyjmie za swoje dzieci.

15. Przepiorki procz strzelania przed psem, rozmaitemi innemi łowią się wynalazkami: już to Samotrzaskiem, już siatkami, o czym się napisze w Rozdziale o Ptasnictwie.

16. *Muchołowka, Kamienniczek, Błękitnogrzbiet.* (*Muscicapa cyanea*, w Części I. Nr. 77.) Jest Ptak Kraiowy, który przecież u nas podobno  
nie

nie ma własnego imienia. Niech tylko kto uważa na rolach kamienistych, osobliwie gdzie się kamienie na kupy rzucają, a pospolicie go przy nich znajdzie. Jest wielkości Dzierlatki: skrzydła ma długie, a ogon krotki. Kolor jego jest iak u Serokosza większego, nie tak przecięż czarniawy, lecz bardziey popielato-błękitny. Na głowie ma kolor pośredni między siwym i błękitnym, ten kolor aż do grzbietu dochodzi: lotki w skrzydłach są czarne, piórka zaś w skrzydłach od piersi białawe: białość zaś nad ogonem znacznie w oczy wpada, osobliwie w locie, ile że Kamienniczek nisko tylko nad ziemią lata. Ogón dalszy jest przez połowę siwy, przez połowę ciemno-biały: dziób czarny, podgardziel, i cały brzuch białe, nogi znowu czarne. Samica nie ma nic z tego wszystkiego, procz białości nad ogonem, lecz wydać się iak Skowronek, nie ma, tylko takie czarne brąźki.

17. Czyli na zimę od nas odlatuje, czyli nie? czym żyje? iak się łowi? do czego by się zdał? niewiem. Sciele swoje gniazdo na ziemi między kamieniami.

18. *Trznadel Ogrodniczek*, (*Emberiza hortulana*; w Części I. Nro: 84.) nie ma także u nas imienia, i bardziey ieszcze mało znaiomy jest, procz tylko w południowey stronie od granic Węgierskich, i to rzadko. Ma nieiakie podobieństwo z pospolitym Trznadłem w dziobie, głosie, i kolorze: mniejszy przecięż, i smagleyszy jest. Dziób jest krotki, ostry: tak dziób iak i nogi są czerwonawe: głowa, szyja i piersi wpadają w żółte, nieco szafranowo nakrapiane: (samioa tego nakrapiania ieszcze ma mniey) Brzuch jest żółtawy, popielato-plamisty: lotki



lotki w skrzydłach, i dłuższe piora ogona, są czarne: reszta Ptaka jest żółtość z ciemnym mieszaną. Samica ma między żółtością nie mało zieloności: a samiec nad, i za oczami piękne żółte plamki.

19. Zimy naszej nie cierpi. Na wiosnę powrociwszy z wędrówki, gnieździ się na ziemi w owsach, ięczmionach lub prosach. Samica niesie pięć lub sześć jajek. We Włoszech, zkład te Ptaki do nas przylatują, łowią je, i utrzymując w tak ciemnych komorach, aby tylko pożywienie swoje widzieć mogły, tak się od prosa i brzo tłustemi stają, że za największy przysmaczek na Pańskie idą stoły.

20. *Pieczę, Pliszka Białogard, (Motacilla rubicola, w Części I. Nro: 78.)* Jest Praszek w kształcie Pokrzywce ze wszystkim podobny, Nro: 26. w tym tylko odmienny, że pod brzuchem biały, i mało co od niej większym się być здаie.

21. Utrzymuje się w polach znacznemi ziołami zarosłych, i mnoży się na ziemi między kamieniami, osobliwie gdzie wiele ieżyn rośnie. Jaj. niesie 4 białych, nieznacznie nakrapianych. Pożywieniem są robaki. Na zimę wcześniej odlatuje.

## §. 2.

### O Ptakach Zapolnych Łąkowych.

22. Idąc drogą ciągłości, potrzeba mi tu najpierw przystąpić do tych: które się tylko chowają aby na trawnych miejscach: potem do owych, które właśnie wielkie trawy upatrują: nakoniec do owych, które lubią miejsca

sca znacznemi ziołami zarosłe. A tak tu się mieścić będą: *Pliszka żółta*, *Pokrzywniczek*, i *Derkacz*.

23. *Pliszka żółta*, (*Motacilla flava*, w Części I. Nro: 78.) Jest nieco mniejsza od białej, lecz w kształcie i długości nog jednakowa. Od spodu ma bardzo piękny żółty kolor, od wierzchu zaś jest ciemno-żółta: ostatki pior ogona są żółto obwódzone: nogi są czarne. Samicy żółtość nie jest tak żywa.

24. Utrzymuje się naywięcej po trawnych miejscach, w bliskości osobliwie wod: gniazdeczko sobie ściele na ziemi. Żyje robaczkami. Pliszki te wprowadzie odlatują od nas na zimę: nie jest przecież nowiną w południowej stronie widzieć niektóre pozostałe.

25. O zdatności ułowioney Pliszki niewiem: ktoby ją chciał ułować, łatwiej cney dostać nie może, iak na gniazddzie w Maiu: chowając zaś w klatce przyzwyczaja się do białego chleba w mleku maczanego, lub otrąb w mleku zamieszanych. O Pliszce białej, szukay pod Ptakami podleśnemi.

26. *Pliszka Pokrzywniczek*, (*Motacilla modularis*, w Części I. Nro: 78.) imię to pospolicie wielorakim z niewiadomości daliśmy Ptakom: następujący zaś słusznie go nosi. Ptasek ten mały jest, i utrzymuje się na łąkach; z wierzchu siwo nakrapiany, od brzucha żółtawy: ogon ma nie długi. Gniazdko sobie ściele niski, gdzie się w trawie rokitinka, pokrzywy, lub inne znaczne zioła znajdują: iaiak w gniazddzie bywa s. koloru błękitnego.

27. Zimna bardzo się boi, i iak wcześniej na zimę odlatuje, tak późno na wiosnę powraca. O zdatności jego niewiem. Pożywie-  
niem

niem jego są robaczki. Ułowienie jego nayłatwiej się podobno stanie przy gnieździe. Powiadaia, że Kukułka swoje jaje niesie w gniazdko Pokrzywniczka, i ten one wysiada: inni to zaś innym przypisuią.

28. *Chruściel Derkacz*, (*Rallus rex*, w Części I. Nro: 90.) jest Ptak podobny z koloru Przepiorce, przynaymniey na grzbiecie, tylko że mając dłuższe piora, dłuższe ma i brązki, a ztąd ciemniejszym się być здаie. Szyja w około jest czerwono-brunatna, a piersi siwe tak iak u Kuropatwy. Samica w niwczym nie jest odmienna. Ptak ten lubo w ciele ledwie jest większy od Przepiorki, dla wysokich iednak swych nog, większym się być здаie. Głowę ma kończatą z dwoma czarnemi szerokimi kreskami: piersi bardzo wąskie. Dziob jest długi, i w małości swoiey podobny Bocianowemu: toż i nogi.

29. Z głosu Ptaka tego mogłby kto poczytać za żabę, tylko że go ciągiem kilka razy powtarza. Na zimę od nas odlatuię. Mnie-maią niektorzy, że w odlocie, i powrocie Przepiorkom jest przewodnikiem: tyle jest przecież tylko prawdy, że wtedy u nas niknie, gdy nikną Przepiorki, i z niemi znou w iednym czasie powraca. Chowa się na łąkach trawnych, dopoki nie będą skoszone, gdzie i młode na ziemi wylęzione znaleźć można, które poki bez pierza są, czarne są. Po skoszeniu łąk idzie w zboża, po zebraniu zboż od nas odlatuią.

30. W domu go chować z ciężkością przychodzi, i rzadko się udaie, ile że o właściwym mu pożywieniu wiedzieć nie można: czasem się przecież udaie żywić ziarnami. Mięso  
iego

iego zda się na stoł, i albo się strzela przed psami, albo pożyteczniey łowi siatkami.

## R O Z D Z I A Ł II.

### *O Ptakach Dzikich Podleśnych.*

31. **G**romada ta mnoży się, i chowa na miejscach krzewinami, lub mnieyszymi drzewami zarosłych, albo jeżeli sobie wysokie opatruią drzewa, wybieraią takowe, ktoreby na nieiakiey osobności stały. Jedne z nich okazuią powinowactwo z Ptakami polnemi, iuż to ztąd, że się mnożą w trawach przy zarosłych, iuż to ztąd, że się czasem z gniazdami na pola, i do ogrodow wynoszą. Drugie są właściwie tylko zarosli pilnujące. Trzecie maiące powinowactwo z leśnemi, ile że się częstokroć i w naywiększych lasach znajduią.

### §. 1.

#### *O Ptakach Podleśnych, czasem się na łgach i w ogrodach znajdujących.*

32. Kuropatwa, do tych liczby należąca, iest opisana w Części II. Nro: 298. daley ktore tu należą i opiszą się, są: *Trznadel*, *Pliszka biała*, *Muchołowka*, *Makolągwa*, *Czeczotka*, *Poświerka*, *Dzierlatka* &c.

33. *Trznadel* pospolity, (*Emberiza citrinella*, w Części I. Nro: 84.) iest Ptaszek wielkości Wrobla, dla koloru swego żółtego między piękne liczyć się mogący. Ta przecież żółtość u iednych iest znacznieysza, u drugich mnieysza: u młodych przyjemnieysza, u starych ciemno-

mno-brunatnemi piórkami pomieszana, tak da-  
lece, że u niektórych, osobliwie wierzch, ma-  
ło co żółtości wydaie. U samców na wiosnę  
giną brunatki na głowie, podgardzieli i karku,  
a sama się tylko żółtość zostaje: nad począ-  
tkiem zaś ogona okazuje się taka czerwoność,  
iaka u Słowikow. U samiczki zawsze mniej  
jest żółtości.

34. Gniazdka sobie ścielą w trawnych miey-  
scach, blisko zarośli pod krzewami, i wylęgają  
pięcioro młodych. Kanarek z Trznadlem zpa-  
rzony wydaie bardzo przednie mieszańce: lecz  
chowaąc Trznadla, potrzebuie klatki przestron-  
ney. Pożywieniem iego są różne ziarna, owies  
nayprzyjemniejszy. W iesieni gromadzą się w  
kupy, od nas przecięż nie odlatują: owszem  
nie znajdując dla siebie przy drogach odludnych  
pożywienia, osobliwie gdy śniegi upadną, zła-  
tują się do gumien i stodoł, częstokroć i przed  
drzwi domow na śmieciska.

35. Mięso Trznadla iest smaczne: ku zimie  
tłuste bywają, i zimą licznie przy stodołach  
łowić się mogą pomykami, sidłami na owies,  
szpilką, i napędzaniem do żaków w dziurach  
stodoł zastawionych: mogą się łowić i w iesie-  
ni nocnemi siatkami, o czym wszystkím będzie  
osobny Rozdział.

36. *Trznadel Poświerka*, (*Emberiza miliaris*,  
w Części I. Nro: 84.) Zimą towarzystwo trzy-  
ma z Trznadlami, i ze wszystkím okazuje się  
być bliską Trznadlom, procz iednego koloru.  
Wielkość iego wprawdzie iest nieco większa  
od Trznadla, lecz kolor wcale odmienny: żół-  
tości bowiem nie ma nic, lecz wszędzie bury  
iest: dziobek grubowaty, krotki: nogi do  
względności ciała się stosujące: ogon mierny.



37. Gniazdka sobie ścielą w trawie pod krzewami, a częstokroć i w ogrodach. Młodych pięcioro wylęgają. Mięso smaczne jest, a osobliwie zimą tłuste, i wtedy przy gumnach pomocy łowić się mogą.

38. *Dzierlatka, Skowronek, Drzewiec, (Alauda arborea, w Części I. Nro: 76.)* Jest to Ptasek, którego albo od Skowronka pospolitego nie różniemy, albo mu pewnie imię innemu Ptakowi należyte dajemy. Drzewczykiem dlatego słusznie się nazwać powinien, że będąc Skowronkiem, przeciwko zwyczajowi Skowronkow, siada na drzewie.

39. Wielkość jego jest od pospolitego Skowronka nieco mniejsza: ogon krótki: w reszcie jest we wszystkim onemu podobny, tylko na piersiach ma więcej białego, i na obu ramionach skrzydeł jest biało-brunatno-dropiasty. Głowa zda się być mniejsza, i ma w niektórych miejscach, iako i na karku, białe mieszane w pasek pióreczka. Samica nie ma żadnej różnicy, ta tylko być może, że samce na głowie i grzbiecie są nieco ciemniejsze.

40. Gniazda sobie ścielą iak inne Skowronki na ziemi, pod krzaczkami blisko lasów będącemi: mnożą się dwa razy przez lato, po 5. lub 4. razem wylęgając. Odlatują od nas w Październiku, nie wielkimi przecięż gromadami: powracają na wiosnę, dwoma tygodniami później od pospolitych. Pożywieniem ich na wolności są robaczki, różnych roślin nasiona, ziarna zboż, i piasek. Wylatują w górę, i krążą śpiewając, iak inne Skowronki: czynią to od swego do nas powrotu aż do S. Jana, i potym nieco przed swoim odeysciem.

41. Ptak ten w klatce chowany, kto wie, czyliby nie był przyjemniejszy nad Słowika? śpiewa bowiem milej i dłużej, i w nocy nie zapominając: lecz trudny jest do utrzymania, i trudniejszy nad Słowiki. Młode z gniazda wzięte niczym się nie utrzymują. Stare ułowione pożyją wprawdzie iaki czas, co kilka dni odmieniając na przemiany następujący pokarm: Pszenicę, owies, konopie, ser słodki, świeże i suche mrowcze iayka, serce wołowe z makiem, iak dla Słowikow: i tak przecięż rzadko lat kilka potrwaia. Naylepiey będzie, kto tey chce rozrywki, ułowieć na wiosnę, skoro do nas powracaia, i chowaiąc w klatce co dzień świeżym piaskiem wysypywaney, i żywiąc namienionym odmienianym pokarmem, w jesieni wypuścić.

42. Mięso ich smaczne jest: wszakże na wiosnę skoro powroczą, licznie pod zaroślami ułowione być mogą nocną siatką, albo w dzień mając wabika.

43. *Pliszka Krzewniczek*, (*Motacilla dumetorum*. W Części I. Nro: 78.) Należy, dla powszechnych Pliszkom znakow, do ich Rodzaju osobnego, u nas nie ma nazwiska. Ptaszek ten jest mały, na piersiach kropkowany iak Skowronek: na głowie i grzbiecie popielaty, nieco przecięż siwo mieszany: ogon znowu iak u Skowronka, lecz nim zawsze trząsa iak Pliszka: nogi są wysokie.

44. Gnieźdzą się blisko pniow wyciętych drzew, i dla tego bawią się w zaroślach, gdzie drzewa wielkie są powycinane: dzieci się wylęgają około S. Jakuba, i gdy się wtedy człowiekowi do gniazda zbliżyć zdarzy, same się wydaia: stare bowiem lataia w koło, piszczą,  
i czę-

i częstokroć piastuią w dziobie robaka dla dzieci. Około S. Bartłomieja od nas odlatuią, lubo nieznaczniemi gromadami, powracaią w Kwietniu. Ptak ten ma zwyczaj, że śpiewaiąc nakształt Skowronka wznosi się w górę, nie krąży przecieź ani pada na ziemię, lecz siada na wierzchołkach drzew. Pożywieniem iego na wolności są robaki: chowaiąc zaś w klatce, najpierwey żywić trzeba mrowczemi iaykami, i glistami ziemnymi, a powoli przyzwyczaić do konopi pogniecionych, i z słodkim serem zmieszanych, a nakoniec do konopi z pszenną mąką tłuczonych.

45. Poiedynczo łowić się może na wabika, któryby roszczkę lepem namazaną miał przywiązaną: iak się pod Ziębą Nro: 100. napisze: lecz to się najlepiey udaie w Kwietniu. Kiedy przecieź te Ptaszki zdadzą się i na stoł, od S. Jakuba do S. Bartłomieja, licznie się na wabiki siatkami łowić mogą. Będzie o tym w Rozdziale o Praśnictwie.

46. Czeczotka, Pliszka, Ksykacz. (*Motacilla sibilla*. W Części I. Nro: 78.) Jest Ptaszek mały, na głowie i grzbiecie popielato-błękitny, pod brzuchem biały: dziobek ma czarny, ogon z grzbietem się zgadza, a nogi z dziobem.

47. Gnieździ się w zaroślach na ziemi. Odlatnie od nas w iesieni, i powraca na wiosnę z Słowikami. Głosem swoim między krzewinami ksykaiącym, niewiadomemu czyni podobieństwo iakowey znajduiącey się gadziny. Nie ma żadney osobliwszey wiadomey zdałości.

48. Mniszek, Pliszka, Czerniec. (*Motacilla atricapilla*. W Części I. Nro: 78.) Jest Ptaszek wielkości Sikory. Samiec iest na głowie czarny,

ny, pod oczami biały, na grzbiecie do połowy czarniawy, daley brunatny, a ku ogonowi białawy: ogona połowa czerwona, a połowa czarna. Podgardziel czarna: brzuch ceglasty, a ku ogonowi biały. Dziób cienki, i nogi są czarne. Samica nie ma tych wszystkich kolorow, iest tylko wszędzie ciemno-brunatna.

49. Na wiosnę w Marcu do nas powraca. Żyje robaczkami. Gnieździ się pospolicie na ziemi w gęstych krzakach, osobiwie między iałowcem: młodych bywa pięć. W iesieni wczesnie od nas odlatuje. O zdatności iego niewiem. Ułović go na gniaździe nayłatwiey przychodzi, lecz chowanie bardzo trudne, ile że takich potrzebuie pieszczot, iak Słowik.

50. *Muchołowka Czarnogłowa.* (*Muscicapa atricapilla.* W Części I. Nro: 77.) Jest Ptaszek wielkości Sikory, od grzbietu czarny, od spodu biały: na czole i na każdym skrzydle ma po białey plamce.

51. Mnożą się w zaroślach na gałązkach: wyprowadza pięcioro młodych. Pożywieniem naygłównieyszim są muchy, i dla tego częstokroć lata po pastwiskach między bydłem. W iesieni wczesnie od nas odlatuje.

52. *Czerniczek, Pliszka, Murzynek.* (*Motacilla maura.* W Części I. Nro: 78.) Jest Ptaszek wielkości pospolitey Sikory, nieco przecięż dłuższy. Głowę ma czarną, policzki w koło oczu białe, a grzbiet popielaty.

53. Mnoży się osobiwie między cierniem, na niskich gałązkach: ściele gniazdo iak Słowik: wylęga dwa razy przez lato po 5. młodych. Na zimę odlatuje, i nie prędko na wiosnę powraca. Niektorym się iego śpiewanie podoba: łowią go w samotrzaski, iak Sikory,

na bżowe iagody: w klatce chowaią go z początku żywemi robakami, i mrowczemi iaiami: daley przyuczaią do siekanych iay, tłuczonych konopi, i białego chleba w mleku maczanego.

54. *Makolągwa, Zięba, Kołopniczek.* (*Fringilla cannabina.* W Części I. Nro: 86.) Jest wielkości nieznacznie mniejszey od Trznadla pospolitego: po wierzchu iasno-brunatna, nieco czarno pomieszana. Skrzydła są podobne, lecz iak u Szczygła na skrzydłach, i ogonie są mieszane piorka żółte, tak u Makolągwy białe. Pod piersiami iest kropkowana iak Drozd, przecięż nie tak biała, lecz na brunatnym dnie kropki są czarne: koniec zaś piersi iest biały. Nogi, poki żyje na wolności, są czarne, w klatce zaś bieleją. Samiec na wiosnę dostaie na głowie czerwoną plamkę, a wtedy mu i piersi czerwienieją, oraz na szyi od karku piorka siwieją, i właśnie błękitnieją: to wszystko ginie w iesieni, mało się tylko co piorek czerwonych na piersiach zostaje. Samica zostaje się iednakową, i iest na głowie i grzbiecie czarnieyszemi okryta piorkami, i na piersiach bardziey czarno kropkowana.

55. Gnieźdzą się na niskich krzewinkach, częstokroć i osobno na polu stojących, owszem i w płotach przy ogrodach: gniazdko wyściełaią korzonkami i rozeczkami, a wewnątrz wełną. Mnożą się raz w Maiu, wydaiąc pięcioro młodych, niektóre przecięż stare rozmnażanie przez lato powtarzaią. Tak są kochaiące dzieci, że gdy się w ich przytomności z gniazdem zabiorą, i w klatce za oknem zawieszą, karmią i tam, aż do zupełnego wychowania.



56. Pożywieniem są różne ziarna, osobliwie konopie i mak. Nie można mówić, aby na zimę zupełnie od nas odlatywały: lecz też i wiedzieć nie można, gdzie się nagle na zimę podziewają. W śród bowiem zimy wielkiemi latają gromadami, niechże w nocy śnieg upadnie, nazajutrz ledwie która da się widzieć. Niechże i największy śnieg będzie, byleby słońce przygrzało, tu i owdzie się znowu pokazą.

57. Makolągwy są chciwe śpiewania, i śpiewają zawsze, chybaby w iesieni znaczne mrozy przeszkodziły. Zimą nawet, gdy słońce przygrzeie, słyszeć się dają, nayprzyjemniej przecież zawsze na wiosnę. Chowane wyuczają się różney noty jak Kanarki, i z Kanarkami poparzone wysmienite wydają mięszące. W kłatkach najlepszym ich pożywieniem iest zawsze rzepak, często iałowiec, czasem konopie, i zielona sałata. Łowią się w iesieni na wabika w rżyskach owsianych, obstawionego niskiem i roszczkami lepem namazanemi.

58. *Pliszka Czerwonogon*, (*Motacilla erithacus*, w Części I. Nro: 78.) iest Ptaszek nie wielki, na głowie biały; na grzbiecie i skrzydłach nieco Słowikowi podobny, bardziey przecież do błękitnego się skłaniający: podgardziel iest czarna, piersi czerwone: początek ogona iest ciemno-biały, ogon sam czerwony: dziobek czarny. Samica wszędzie iest popielata, na iednym tylko ogonie czerwona.

59. Gnieźdzą się w takowych zaroślach, gdzieby się w drzewach dziuple znaydowały, a częstokroć i w ogrodach. Wylęgają 4. lub 5. młodych. Odlatują od nas z Słowikami, i z niemi prawie powracają. Ułović się mogą w sa-

motrzaski, jak Słowiki, na wiosnę: lecz gdy o zdatności niewiem, i łowienie próżneby było, ile że są trudne do chowania, i takiego, jak Słowiki potrzebują.

60. *Pliszka biała*, (*Motacilla alba*. W Części I. Nro: 78.) Jest wielkości Pliszki żółtej. Na głowie i grzbiecie jest popielata, pod gardzielą i na piersiach czarna, na brzuchu biaława: skrzydła przy ramionach są białe i czarnopstrokate, białe obwodzone: ogon popielaty, także białe obwodzony. Nogi są czarne i wysokie: dzióbek ostry.

61. Gnieźdzą się w dziuplach drzew zaroślowych, lub i ogrodowych, a czasem i w iankach ziemi, lub między kamieniami. Uścielają gniazda mchem, piorami, wełną, sianem, i wylęgają na początku Maia 4. lub 5. młodych. Pożywieniem ich są muchy, komary, a osobliwie wodne. Odlatują od nas nieznacznie w Wrześniu, i siadając wtedy na dachach, za przelatującymi się innymi Ptaszkami upędzają: w Kwietniu powracają. Jeżeliby się do czego zdać miały, mogą się ulowić roszczkami lepem namazanymi, i tam postawionymi, gdzie się najwięcej bawić zwykły.

62. *Pliszką Krolik*, (*Motacilla troglodytes*, w Części I. Nro: 78.) jest Ptaszek, podług mniemania, w Kraju naszym najmniejszy: ciekawsi przecież, którzy się przypatrzą opisanemu Nro: 65. owemu to raczy przyznać. Kolor Krolika zupełnie się zgadza z kolorem znanego Słowika: ogon tylko jest krotszy, grzbietowi równy, i nie ma nic czerwonego. Samica od samca żadney nie ma różności.

63. Żyje leśnemi i polnemi pająkami, oraz innymi robaczkami. Gniazdko sobie ściele w gęstych

stych zaroślach w dołeczkach pod korzenie drzew, albo pod drzewa obalone. Zadziwiać się trzeba około jego budowy: ma bowiem podobieństwo garnuszka z wierzchu zasklepionego, i małeńki tylko otwór małego. Młodych się 8. lub 9. razem wylęga. Na zimę od nas nie odlatują.

64. Głos jego nad wielkość daleko jest ogromniejszy, słysząc go, a nie widząc, niktby nie mniemał, że jego głosem jest. Dla przyjemności tego głosu mogłyby być zdatnym do chowania, gdyby jego chowanie nie miało tyle trudności: takiego bowiem potrzebuje pielegnowania, iak Słowik. Ułović się może w gniazdzie: albo też w Kwietniu w zaroślach, lub w Październiku w ogrodach, na mrowcze iayka takimi samotrzaskami, iakie się na pospolite Sikory zastawiają.

65. *Pliszka Żłotopior*, (*Motacilla aurocapilla*. W Części I. Nro: 78.) Jest Ptaszek podobno mniejszy od Krolika, wszędzie oliwkowy, a na brzuchu białawy. Na głowie ma czubeczek iak ziarno ięczmienia, koloru pomarańczowego, który się niby złotym być wydaie: na skrzydełkach ma też złote niektóre piorka.

66. Gnieździ się w gestych zaroślach: gniazdko ścięte okrągłe iak piłkę, którą dzieci grają. Młodych się pięcioro wylęga. Dla pożywienia wylatuje na pastwiska bydła. Na zimę nie odlatuje. O zdatości, i spospobach łowienia, niewiem.

67. *Kruk Sroka*, (*Corvus pica*, w Części I. Nro: 71.) Jest Ptak każdemu dobrze znajomy, ile że zimą aż pod domy zuchwale się cisnący.

R 2 Sroka

Sroka ma grzbiet czarny, lśniący: brzuch biały: ogon, względem wielkości swego ciała, bardzo długi.

68. Jest to Ptak iak chytry, tak szkodliwy: nietylko bowiem w drobniejszym dzikim Ptactwie młodym czyni szkody, lecz częstokroć przy domach domysła się do Kurcząt. Gdzie są ogrody dla Bażantów, ile możliwości Sroki wystraszone być mają: iaia bowiem Bażantom wypiiiają. Gnieźdzą się po znaczniejszych zarosłach, naywięcej w brzegach, lub nad wodami, a częstokroć i w gęstych sadach. Gniazdo sobie ścielą na gałęziach drzew, i cierniaki tak zewsząd okrywają, że tylko wskroś tak ciasne przeyscie zostawiają, iż się ledwie wcisnąć mogą. Wylęgają dwa razy przez lato; za pierwszym razem 5. za drugim 4. młodych. Na zimę niektóre odlatują, nie mało się ich przecięż zostaje, owszem zimą aż do samych domów się cisną.

69. Łowić się mogą żywo na roszcзки lepem mazane przy Sowie, albo ieszcze lepiej dusząc żywą Srokę, ażeby wrzeszczała: do niczego się przecięż nie zdadzą. Młode z gniazda wybrane, uczą się niektóre słowa wymawiać: tak się oraz wypieścić mogą, że latając po dworze domu nie odstepują. Na wolności żyją ściervem, robakami, zgniłemi korzonkami, gruszkami, jabłkami &c: chowane zaś przestają na chlebie, serze, i gotowanym mięsie.

O Ptakach Podleśnych zawsze w Zaroślach  
będących.

70. Są to te, które swoje rozmnożenie tak statecznie czynią w zaroślach, że one rzadko gdzieindziej, chyba przypadkiem, uyrzy z gniazdami. Takowemi zaś są, procz Słowika opisanego w Części II. *Serokosz*, *Serokoszek*, *Wrobel leśny*, *Zięba*, *Zołtaczek*, albo *Dzwoniec* &c.

71. *Serokosz* pospolity, (*Lanius excubitor*, w Części I. Nro: 69.) Jest Ptak wielkości Kwiczola, mający kolory Sroki, innym przecięż porządkiem: piersi bowiem, i szyja nie są czarne, lecz białe, i ogon też nie jest Srokom, lecz innym Ptakom podobny: z wierzchu zaś Srokę wyraża.

72. Gnieździ się w zaroślach na drzewach, osobliwie między cierniami. Młodych się wyłęga 5. lub 6. Na zimę nie odlatują. Są drapieżne, i łowią drobniejsze Ptaki, Skowronki, Przepiorki, Kosy, Drozdy &c: które nie na powietrzu chwytają, lecz na ziemi, lub na drzewie przysiadają, i nayıpierwey im mozg wyjadają.

73. W gniaździe, które pospolicie między cierniami, iako namieniem, między gałęziami dzikich grusz, lub iabłoni wyścielają, znayduie się 6. iaiiek zielonawych, i tyle się wyłęga młodych. Młode chowając mogą się wypieścić, unosić, i wprawić do łowienia mniejszych Ptaków, iako Sokoły &c: do większych chowane, żyją mięsem. I starsze do tego nie trudne są: chcąc więc ktorego ułować, potrzeba zrobić klatkę zewsząd dobrymi szczebelkami opa-



opatrzoną, a na niej dać samotrzask, aby szukał z wierzchu uderzyć na Ziębę, lub Szczygłą, w klatce ubeścięzonego. Samotrzask takowy zawieszony w zarosłach, gdzie się Serokosze bawia, prędko którego ułowi.

74. *Serokosz Serokoszek*, (*Lanius collurio*, w Części I. Nro: 69.) Jest od pierwszego nieco mniejszy, i w tym tylko odmienny, że gdziekolwiek pierwszy ma czarność, w tych miejscach on jest błękitnawy. Jest bardzo chciwy na połow innych Ptaszek, osobliwie na Zięby, żyje przecięż i chrząszczami, lub innymi robakami. Gnieździ się podobnież iak i pierwszy, i łowi się tymże sposobem.

75. *Serokosz Czerwieniec*, (*Lanius rufus*, w Części I. Nro: 69.) należy też do Rodzaju Serokoszu: jest wielkości Serokosza, lecz zamiast czarnego, lub błękitnego koloru, ma jasno-brunatny, i innym porządkiem idący. W reszcie nie ma o nim nic szczególnego, co opisać, coby się z poprzedzającym nie zgadzało.

76. *Serokosz Zartowniś*, (*Lanius lenculus*, w Części I. Nro: 69.) należy jeszcze do Serokoszu. Jest najmniejszy, i wielkości tylko Wrobla: ten już samemi tylko żyje robaczkami. Ztąd się słusznie nazywać powinien Zartowniś, że usiadłszy na wierzchołkach drzew, żartuje z różnego Ptastwa, różne głosy naśladowując. A lubo to i wszystkie umieją Serokoszy, ten jednak w tej sztuce wszystkich przechodzi. Cała jego różność na tym się zasadza, że jest mały, i że jego czarność przewyższa pięknoscią Serokosza pospolitego.

77. *Wrobel leśny*, (*Fringilla montana*, w Części I. Nro: 86.) Jest na głowie kaffowy: w kołoszy ma czarną obrączkę: pod oczami jest bia-

ły czarno kropkowany: na grzbiecie nieco jaśniejszy od domowego: podgardziel ma czarną, ta przecież czarność nie sięga tak daleko, iak u domowych, lecz zaraz następuje białość. W wielkości ciała ledwie się nie równa domowemu. Samica tyle tylko odmienna, że na głowie ciemniejsza jest.

78. Pożywieniem ich są różne ziarna. Gnieźdzą się w dziuplach drzew, osobliwie wierzbowych, i wylęgają pięcioro młodych. Trwale są, i na zimę nie odlatują. Komuby żywy być potrzebny, nie może go łatwiej dostać, iak w gniaździe, lub przy Sowie na roszczki lepem namazane.

79. Dzwoniec, Zięba, Żółtaczek, (*Fringilla flaveola*, w Części I. Nro: 86.) Ptaszek ten znajduje się trojakiey, lubo nieznaczney odmiany. Pierwsze są nieco większe od Wrobla domowego, wszędzie żółte, a takowe są nierzadsze. Drugie w wielkości pierwszym podobne, są także od podgardzieli aż od podogonia żółte, gdzie się białość poczyna. Na głowie, i na grzbiecie między żółtością znajduje się brunatność: ogon jest ciemno-żółty, brzegowe przecież piórka w żółtości żywe są. Trzecie od drugich w niczym się nie różnią, tylko że mniejsze są. Te dwa ostatnie częścię się widzieć dają. Samice tylko różni nieiaka odmiana żółtości.

80. Gnieźdzą się w młodych zaroślach, i wybierają sobie tam pojedynczo stojące szpilkowe drzewa, czasem i na dębach, nie wysoko przecież. Gniazdko po wierzchu wyściełają mchem, wewnątrz wełną, i wylęgają 4. lub 5. młodych. Pożywieniem ich są ziarna, a osobli-

wie

wie w jesieni na te miejsca wpadają, gdzie był Len, lub Konopie.

81. Około S. Michała zaczyna się zgromadzać, a wtedy na wabika siatkami okryte być mogą. Gdy liść z drzewa opada, gromady się te powiększają, i powoli nikną, gdzieniegdzie się tylko który zostanie. Na początku Kwietnia powracają. W klatkach długo się chować mogą, i tylko konopi na pożywienie potrzebują, a czasem zieloney sałaty. Młode z gniazda wyjęte dają się łatwo wypieścić: uczą się cudzego śpiewania, i z Kanarkami poparzone, piękne wydają mieszańce.

82. *Faskółka Słepowron*, (*Hirundo caprimulgus europæus*, w Części II. Nro: 79.) Jest Ptak w sobie nie większy nad Kosa, dla nastroszonych przecieź pior większym się być zdający. W kolorze pior ma nieiakie podobieństwo do Słomek, Bekasow. Głowa jest podłużna i przypłaszczona: oczy wielkie i czarne: dziób mały, pod się zagięty, i piórkami iak włoskami obrosły pod nozdrzami i koło głowy. Kształt całego tego Ptaka ma podobieństwo do Kuśki.

83. W dzień się kryje, wieczorem lata dla pożywienia, którym jest różne, osobliwie nocne, robactwo. Głos wydaie mruczący. Mnoży się na ziemi, wylęgając 4. iay w rzadkich zaroślach, gdzieby się przecieź oraz rzadkie znaczne drzewa znajdowały. Na zimę niknie. Dawni mniemali, że ten Ptak kozom mleko wysysa, zkad go Kozodoiem nazywali: co przecieź bajką jest.

O Ptakach Podlesnych, czasem się i w Lasach  
znaydujących.

84. Są to te, które w takowych mnożą się  
miejscach, iakowe i w zaroślach, i lasach znay-  
dować się mogą: albo w mchach iak Pardwy:  
albo na rzadko gdzie stojących wysokich drze-  
wach, iako Kawki &c. Tu więc należą Par-  
dwa, Kawka, Gawron, Bocian &c.

85. Kura Pardwa, (*Tetrao lagopus*, w Czę-  
ści I. Nro: 97.) Jest Ptak nie wszędzie u nas  
znaiomy, w Litwie na białey Rusi się znaydu-  
jący: jeżeli się więc co o nim myślę, ztąd po-  
chodzi, że tylko piszę z doniesienia. Ptak ten  
ma być takowy: Wszędzie jest biały, na szyi  
tylko czarne plamki mający: samiec jest nieco  
większy od samicy, koło oczu czarne kreski  
mający, których samicom nie dostaie. Nogi są  
kosmate: wielkość Gołębia, a kształt zaś Ku-  
ropatwy.

86. Wylęgają się w mchu, i wyprowadzają  
dzieci iak pospolite Kuropatwy. Latem żyją  
różnemi jagodami: zimą bawią się na śniegach,  
i wtedy ich pożywieniem są jagody między  
mchem się znaydujące, żurowinami zwane.  
Gdzie się takowe znaydują jagody, zastawiają  
się sidła: strzelają się też, a lubo daleko nie  
latają: są przecież bardzo ostrożne. Mięso ich  
ma być smaczne, ale czarniawe.

87. Kruk Kawka pospolita, (*Corvus monedula*,  
w Części I. Nro: 71.) Jest Ptak wszędzie czar-  
ny, nawet i na dziobie, i na nogach: na karku  
tylko ma nieco siwych piórek, które i szyi tro-  
chę zajmują. Wielkość iego podobna jest do  
Soyki,

Soyki, kiedy przecięż piersistszy jest, większym się być wydaie.

88. Mnożą się w dziuplach wysokich drzew zrzadka gdzie stojących, a częstokroć i w wieżach, lub innych wysokich murach. Często-kroć przez lato dwa razy, po 4. lub 5. młodych wysiadają. Nie wszystkie od nas odlatu-ia, tysiącami się przecięż gromadzą, tak dalece, że od ich krzyku ledwie co słyszeć można. Prosci ludzie mięso ich iadają, nie każdemu się przecięż podoba, ile że się częstokroć koło zdechłych ścierwow bawią. Pożywieniem takim żyją, iak i Sroki.

89. Naywiększa zdatność Kawki jest do wypieszczenia przy wolnym lataniu po dworze. Z gniazda bowiem wychowana, i wolno na dwor puszczana, byleby pierwszego roku w miesiącach Październiku, i Listopadzie po dworzu latać nie znała: nigdy potym więcej dobro-wolnie nie zginie: owszem chociaż na drugą zimę odleci z drugimi i za morze, na wiosnę powraca do swego Pana bez naymniejszey od-miany wypieszczenia.

90. *Bocian pospolity*, (*Ciconia alba*, w Części I. Nro: 104.) Jest Ptak niemały, nogi wysokie, i dziob długi mający, biały z czarnemi skrzy-dłami, mniemam, rzadko komu nie znaiomy. Lubo bowiem zwykł się gnieździć na wysokich drzewach, Dębach, Topolach, osobno gdzie stojących, a czasem i w końcach lasow: czę-stokroć przecięż i na samych gnieździ się sto-dolach, gdy mu się miejsce przysposobi, przez położenie starey brony, lub koła.

91. Niesie iaiec 3. lub 4. i siedzi na nich przez 3. tygodnie. Pożywieniem są żaby, wę-że, iaszczurki, młode w gniazdach na ziemi

Pta-



Ptaszeta. Chowane z młodu, i wolno po dworze puszczane, żywić się mogą kiskami Ptastwa, i innemi z kuchni wyrzutkami. W iesieni od nas odlatują, w Marcu powracają. Prości ludzie nie mało około niego mają baiek; między innemi powiadaia, że ten dom ma być szczęśliwy, gdzie się gnieździ: nie-  
szczęście zaś pewne czeka, kiedy gniazda od-  
stępuie.

92. Mięso Bociana jest czarne, i lubo do iedzenia nie koniecznie zdatne, prości go iednak ludzie iadaia. Sadło Bocianie do lekarstw za-  
żywane bywa. Starego żywcem złapać bardzo  
trudno: w inney zaś potrzebie, strzela się.

93. *Muchołowka Brunatka*, (*Muscicapa fusca*,  
w Części I. Nro: 77.) Jest wielkością i kształ-  
tem do Słowika podobny, nogi tylko ma niż-  
sze. Kolor iego jest brunatny, a w tey bruna-  
tności na piersiach ciemniejszy, a na grzbie-  
cie iśniejszy.

94. Gnieździ się i mnoży na ziemi w zaro-  
ślach, po mieyscach zgorzystych: wylęga 5.  
lub 6. młodych. Pożywieniem na wolności są  
robaki: lecz chowany utrzymać się może tłu-  
czonemi konopiami, i chlebem w mleku ma-  
czanym. Na zimę odlatują, niektóre się prze-  
cięż zostaią. O zdatności i zażyciu niewiem.

### ROZDZIAŁ III.

#### *O Ptakach Dzikich Leśnych.*

95. **G**Romada ta mnoży się i chowa w wyso-  
kich lasach. Jedne z niey znaydą się  
czasem i w zaroślach osobliwie gęstszych: dru-  
gie zaś statecznie się lasow trzymaią tak, że  
na

na miejscach bezleśnych, chyba iakowym tylko przypadkiem znaydować się mogą.

### §. I.

#### *O Ptakach Leśnych, i w zarośle się zapuszczających.*

96. Są to te, które się w wysokich lasach utrzymują, przecieź tylko na niskich drzewach i krzewinach, tym samym nie dalekie od tego są, aby się w zaroślach nie mieli mieścić. Tu należą: *Krętogłów, Zięby pospolite, Sikory &c.*

97. *Zołna Krętogłów, (Picus torquilla, w Części I. Nro: 55.)* Ptak ten dla tego tak jest nazwany, że w ręku trzymany, głowę aż na opak wykręca. Wielkość jego równa się Skowronkowi: piersi ma szerokie, ogon długi. Na głowie ma czubek ruchomy podług upodobania, Na grzbiecie jest brunatny i biało-pstry, podobnież na głowie, skrzydłach i ogonie: na brzuchu biały, brunatno-kropkowany: na szyi żółtawy, i czarno - nakrapiany: pod dziobem ma dwie białe kreski.

98. Gnieździ się w dziuplach drzew, i zrazem wysiada od 7. aż do 13. młodych. Lotem i pożywieniem pokazuje, że należy do liczby *Zoła i Dzięciołów*, tak bowiem dziobie w drzewach za robaczkami, iako i owe. Naywiększym przecieź przysmaczkiem są mrówki, które wyciągnąwszy język, gdy go obłazą, połyka. U nas się nie długo bawi, mało co przędzey iak *Słowiki* przybywa, a podobno ledwie nie pierwey ieszcze odchodzi.

99. Piorka na sobie tak ma w dotykaniu przyjemne, iak nayprzedniejszy iedwab, i rzadko

ko na którym Ptaku podobne się znajdują. W klatce chowany być nie może. Komuby żywy był potrzebny, inaczej go nie dostanie, iak na gniaździe. Mięso ma być smaczne do iedzenia.

100. *Zięba pospolita, Leśniczek, (Fringilla petronia, w Części I. Nro: 86.)* Jest Ptaszek ieden z zdatnych do śpiewania, i po lasach pospolicity, podobieństwo nieiako do wrobla, i wielkość iego mający. Samiec ma na głowie piorka ciemno-brunatne, z błękitnemi pomieszane: na wiosnę brunatne wypadają, błękitne się tylko zostają. Ta błękitnawość zabiera i kark: grzbiet ma brunatność przyjemną, a wierzch ogona ciemną, brzegowe przecięż piorka w ogonie mają plamki białe: Od podgardzieli i po brzuchu iest czerwony, nayżywiey na wiosnę: reszta brzucha iest biała, a spod ogona żółtawy. Na skrzydłach ciemno-brunatnych idzie w poprzecz biała kreska. Dziób iest albo biały, albo nieco brunatny; gdy zaś nastaię czas śpiewania, błękitnieie. Samica zaś od spodu iest białobrunatna, a w innych miejscach ledwie mają znaki piękności samea.

101. Gnieźdzą się na wysokich drzewach, między niższemi przecięż gałęziami: gniazdko ściełają z mchu, i wewnątrz welną, włosami, piórami wyściełają: młodych się razem wylęga 4. lub 5. Czynią to wprawdzie pospolicie w głębokich lasach, nie iest przecięż nowiną znaleźć w gęstych zaroślach, a czasem i w znacznych sadach. Około S. Michała znacznemi gromadami od nas odlatują, niektóre się tylko tu i owdzie zostają, a dla pożywienia zimą z Trzaskami na śmiecie wpadają. Pożywieniem ich są różne ziarna, nasiona, i robaczki.

102. Okrucieństwem jest wypalać Ziębie oczy dla śpiewania: będzie śpiewać i bez tego, tylko jeżeli koniecznie potrzeba, nieco ciemno ma być chowana. Z gniazda wzięta, i trzymana blisko śpiewającego Słowika, wiele głosu od niego przeymie. W klatce nie trzeba żywić konopiami, lubo iey nayprzyjemniejsze są: lecz lnem, rzepakiem, i czasem posiekaniem gotowanemi Kurzemi iaiami, tak dłużej pożyje, i zdrowszą będzie. Mięso Ziębow nie złe jest, a osobliwie suchotnikom zdrowe, łowić się więc obficie mogą przy wabiku siatkami na polkach Ptaśniczych, które się daley opiszą: albo przy takimże wabiku na roszczki lepem namazane. Poiedynczo na wiosnę można ułowieć następującym sposobem. Mając Ziębę samca, przywiąże mu się do ogona krzywa roszczka lepem namazana, skrzydła uciawszy, puści się na nici po ziemi w bliskości odżywających się Ziębow. Samiec latający nie mogąc cierpieć drugiego, padnie na tego, i na przywiązanej ułowi się roszczce.

103. *Ziarnoiad, Grubodźb, (Loxica coccothraustus, w Części I. Nro: 83.)* Jest Ptak wielkości Drozda, dla obfitych przecięż pior, i nog wyższych, większym się być wydawający. Na połowie głowy jest ciemno-brunatny, na drugiej zaś połowie ma taki kolor, iaki mają Kurapatwy. Grzbiet aż do połowy ogona jest czarniawy: piorka na skrzydłach barkowe są białe-pstrokate, pod lotkami zaś, i pod ogonem białe plamy.

104. Utrzymuje się naybardziej w lasach bukowych, gdzie się i gnieździ w Maiu, 4. polspolicie lub 5. młodych wylęgają. Gdy wiśnie doyrzewiają, odwiedza ogrody, i dlatego w  
zaro-

zaroślach, gdzie wiśnie dziko rosną, czasem się gnieździ. W ogrodach więc, albo miejscach wisien rosnących, utkwivszy wysoką tyczkę na wierzchołku zatknąwszy roszezki lepem namazane, pod niemi przywiązawszy wabika, i otuliwszy gałązkami wiśniowemi, pojedynczo łowić się mogą. Na zimę niektóre się tylko w Kraiu zostają.

105. Mięso tych Ptaków zdatne jest do iedzenia: obficie się więc łowią przy wahiku siatkami, i na Ptaśniczych polkach, w Sierpniu osobliwie, i w Wrześniu. Chowanego w klatce żywić można lnem i konopiami: dane mu zaś nasienie z grabiny, osobliwszym jest przysnackiem.

106. *Sikora pospolita*, (*Parus major*, w Części I. Nro: 80.) Sikorę wprawdzie wiele jest i u nas znaiomych gatunkow: ta przecież, którą tu rozumiem, jest naypospolitsza, i naywiększa. Na wierzchu głowy jest czarna, boki zaś głowy są białe: na karku ma kolor, który jest z zielonego, i błękitnego mieszany, i ten się ciągnie aż do ogona, kończąc się zaś iśnieie: tenże jest kolor i na wierzchu ogona, na końcu tylko ciemnieie. Od spodu od podgardzieli ciągnie się szrodkiem przez dno żółte, u samcow aż do ogona czarna, szeroka brązką. Samica niczym się nie różni, tylko brzątek czarny ma pod brzuchem wyższy, i do ogona nie dochodzący.

107. Ptaszek ten daleko jest mnieyszy, niżeli go z pior miarkować można. Ma znaczną moc w dziobie, tak dalece, że ukąsiwszy za palec zakrwawić może. Żywi się na wolności robaczkami, za ktoremi czepia się po liściach, i gałązkach. Gnieździ się w dziuplach drzew,  
pospo-



pospolicie w lasach, czasem przecież i w zarosłach, i w ogrodach: wylęga razem od 15. do 19. młodych, a częstokroć dwa razy do roku. Na zimę od nas nie odlatują, owszem pomagają przez zimę ogrodnikom z liszek chędożyć drzewa.

108. W innych Kraiach obficie się łowią na pokarm ludzki. Łowią się w iesieni przy wabiku na roszezki lepem namazane, w budach Ptasniczych, o czym na swoim miejscu. Chowane żywią się na przemiany konopiami, orzechami, owsem, robaczkami. Poiedynczo w iesieni ulowić się mogą takowemi samotrzaskami. Narznią się laski bżowe pozdłużne *a. b.* Tab: IV. Fig: 6. około poł-łokciowe, poprzeczne *b. c.* trochę dłuższe iak ćwierciowe: te na końcach główki zostawiwszy w równej mierze, z dwóch bokow się zakarbuia aż do drdzenia. Obrawszy sobie 4. roszezki z rososzkami *d. e. f.* przetykając w miejscach karbowania, osadzą się na nich laski na przemiany, raz pozdłużne, drugi raz poboczne, tym sposobem staną ścianki. Da się potym dno z deszczolki, i wierzch ruchomy *b.* na dnie osadzi się słupek *i.* na tym położy się ławeczka *k. k.* i na końcach iey przymocuje się grudka łoiu: na ławeczce postawi się stępelek *l.* wierzch *b.* wspierający, i samotrzask w otworze trzymający. Takowy samotrzask zastawi się w iesieni w ogrodzie, lub na iakim tylko drzewie blisko domu.

109. *Sikorka pospolita*, (*Parus caruleus*, w Części I. Nro: 80.) Jest na głowie błękitna, gdzie pierwsza czarna, i białosc w tychże miejscach zachownie, gdzie i owa: grzbiet jest nieco błękitniejszy, skrzydła oraz i ogon błękitne

kitne są: żółtość zaś brunatna jest, brząsek przez piersi błękitny, i krótszy: w reszcie tylko co mniejsza, we wszystkim przecież podobna pierwszej. Samica niczym się nie różni, tylko że w kolorach słabszą jest.

110. Gnieździ się w dziuplach drzew, a popolicie wysoko: wysiada dwa razy przez lato po 12. młodych. Łowić się mogą iako i poprzedzające, lecz w chowaniu są trwalsze.

111. *Sikorka Sosnowka*, (*Parus ater*, w Części I. Nro: 80.) jest wielkości Sikorki: ma podobnież czarną głowę, i białe policzki, białość zaś iey jest brudna: grzbiet i skrzydła są ciemno-siwe, a na końcu lotek są białe kropki, co się przecież tylko wtedy widzieć daie, gdy się skrzydła rozciągną. Samica w niwczym nieodmienna.

112. Gnieździ się w dziuplach nie tak całych drzew, iako bardziey pniow, osobliwie sosnowych, lub iodłowych. Rzadko się daley odważa, iak do zarośli blisko lasow będących. Łowić się mogą przy Sowie na roszczki z lepem.

113. *Sikorka Czarnogłowa*, (*Parus atricapillus*, w Części I. Nro: 80.) Ma także głowę czarną: policzki iednak i brzuch są ciemno-białe, bielsze przecież od poprzedzającej: grzbiet popielaty, nieco się do brunatnego skłaniający, i takiemi są ogon i skrzydełka, bez białych iednak kropek. Nie rada się znayduie w lasach sosnowych, lecz w dębowych, osowych, i innych, drzewa liściowe mających, a ztąd częstokroć się i w zaroślach znayduie.

114. Gnieździ się w dziuplach mniejszych drzew, a czasem i w śliwach ogrodowych: wylęga razem 15. młodych. Może się tym sposobem łowić, iak poprzedzające.

115. *Sikorka Czubatka*, (*Parus cristatus*, w Części I. Nro: 80.) jest co do wielkości poprzedzającym podobna. Na głowie ma czubek z piórek biało i błękitno pstrokatych, także jest czoło i część podgardzieli. Pod brzuchem jest ciemno-biała: grzbiet, skrzydła i ogon myszate. Samiczka w niwczym nieodmienna.

116. Gnieździ się i utrzymuje tak, i tam, gdzie, i jak Sosnowka. Takowemiż oraz sposobami ułowiona być może. Obacz więc wyżej Nro: 108.

117. *Sikorka Ogoniczek*, (*Parus caudatus*, w Części I. Nro: 80.) jest najmniejsza z Sikorek, tak przecięż ma długi ogon, iż się zdaje, że Ptak tylko do ogona jest przypawiony. Na głowie jest wcale biała, właśnie iakby mąką posypana była, nad oczami tylko, i pod brodą ma brunatne i czarne plamki. Grzbiet też jest brunatno i czarno plamisty, z mieszanymi nieco białymi piórkami: i skrzydła takoweż. Ogon jest pospolicie czarniawy, dwa tylko piórka biało-bręgowane mający.

118. W wielkości ta Sikorka ledwie podobno przechodzi Krolika: co ztąd poznać można, że iey iaieczka, których 13. razem wysiada, nie są większe nad ziarno wielkiego grochu. Gniazda sobie nie ściela w dziuplach zwyczajem innych Sikor, lecz na gałęziach do drzewa przytulonych: tam tak wiele nanosi mchu i pierzy, że się ledwie w czapkę zabrać mogą: otwor do gniazda tak jest mały, że się ledwie tylko co wcisnie. Widząc takowe gniazdko na drzewie, zdaje się iakby kępka mchu urosła. Daley się tu to mówić może, co i o poprzedzających.

119. *Sikorka Remisz*, (*Parus pendulinus*, w Części I. Nro: 80.) należy też do Sikor. Ptaszek ten jest tylko Włochom, Węgrom, i naszemu Kraiowi właściwy. Głowę ma siwą, i koło oczu czarne plamki: z wierzchu, albo grzbietu jest brudno-biały, od brzucha zaś jaśniejszy. Wylęga młodych po 15. razem.

120. Naywiększą osobliwością jest iego gniazdo, pospolicie nad błotami z gałązki drzewa wiszące: ma podobieństwo niejakie pończochy, lub rękawka wiszącego, z otworem dość szczupłym u wierzchu. Materya, z którego to gniazdotkane, jest biała, miękka, bawełnista: lecz z czego jest brana? niewiadomo. Podobieństwo się okazuje puchu z ziela ostu, albo bardziej wełny drzew wierzbowych. Utrzymuje się w ciemnych lasach, przecieź nie sosnowych. Czym żyje, i czyli na zimę odlatuje? niewiem.

121. Gniazdo iego pospolicie zażywa się do kadzenia w fluxach, lub okładania boleiącego gardła. Jest mniemanie, że i Ptaszki same zdrowe mają być do iedzenia: inaczeź przecieź niewiem iakby się dał ułować, tylko w gniaździe.

122. *Pliszka Czerwonogardł*, (*Motacilla rubecula*, w Części I. Nro: 78.) iak jest Ptaszek pospolity, tak różnie nazywany, nie ma imienia statecznego. Na głowie, grzbiecie i ogonie, jest ciemno-popielaty: od podgardzieli aż do części brzucha ma wypłowiałą czerwoność, w żółte wpadającą: daley gdzie się kończy czerwoność, jest biały. Nogi i dziob białe są. Samiec od samicy niczym się nie różni, tylko że pierwszy śpiewanie niejakie wydaje. Wielkość iego jest równa Sikorze pospolitey,

nogi przecież wyższe są, piersi szerokie, i dzióbek bardzo cienki.

123. Gnieździ się w Maju, i wtedy udaje się z zaroślow w lasy gęste, lubo się niektóre i w zaroślach zostają. Około S. Michała gromadzą się, i potym na zimę od nas odlatują, niektóre się tylko zostają. Pożywieniem są muchy, pszczoły, i inne robactwo.

124. Pojedynczo w Kwietniu łowić się może na robaki, takim samotrzaskiem, iaki się na pospolite Sikory opisało: można tegoż zażywać i potym od S. Jakuba, aż do jesieni. Łowią się i przy Sowie na roszcзки lepem namazane, nie prędey przecież przylatują aż w wieczor: i kiedy blisko do Sowy nacierają, i roszcзки z lepem blisko mają być osadzone. W klatkach chowane nie długo żyją: chcąc więc mieć żywego w domu, wolno w izbie latać powinien, gdzie żywiąc się muchami, tłuczonymi konopiami, odrobinami chleba, długo pożyć może.

## §. 2.

*O Ptakach Leśnych, w lasach się tylko mieszczących.*

125. Są to te, które tak się statecznie gnieźdzą w lasach, że się z gniazdami swemi bardzo rzadko gdzieindziej widzieć dają: co większa, lubo niektóre czasem dla iakich przyczyn z lasow wylatują, naywiększa ich przecież liczba lasy gęste za pospolite ma mieszkanie. Liczba takowych Ptaków jest ze wszystkich naywiększa, które się porządkiem opiszą.



126. Czyż pospolity, (*Pipra vulgaris*, w Części I. Nro: 87.) jest mały Ptaszek, na grzbiecie zielonawy, a od spodu żółty, na głowie, i podgardzieli czarną plamkę mający. Piórka, osobliwie dłuższe w skrzydełkach, są ciemno-zielone aż w czarność wpadające: w ogonie toż samo, z plamkami przecież żółtymi. Samica znacznie się różni, i jest prawie wszędzie siwa. Co do wielkości, Ptaszek ten równa się Sikorce pospolitej: kształt ma piękny i główkę, pierśi szerokie, dzióbek nakszałt Szczygła, nogi krótkie, i ogon nie bardzo długi.

127. Własnym jego pomieszkaniem są lasy, lubo w jesieni i zimą one opuszcza, przecież i wtedy na noc ucieka do zarośli, a na wiosnę powraca do lasu. Pożywieniem jego najpospolitszym są nasiona sosnowe i olszowe. Nie może się nikt pochwalić, aby jego, kiedy znalazł gniazdo, musi się pewnie gnieździć na samych wierzchołkach między gęstymi sosnami: ztąd urosła owa bayka: że Czyż pewnym kamykiem gniazdko swoje czyni niewidome.

128. Czyże, osobliwie w jesieni, znaczniemi latają gromadami, i po większej części na zimę od nas odlatują. Lubo bowiem nieiaki gromadki zimą na olszynie widzieć się dają: są to przecież tylko pozostałą częścią owych, które odleciały. Zgromadzają się nayliczniej w Październiku, i Listopadzie, a wtedy obficie siatkami okryte być mogą: co tym pożyteczniejsza jest, im bardziey mięso ich dobre jest do iedzenia. Polko na takowy połow można uczynić w bliskości domu, a dla zanęcenia położą się nie młode konopie. Nakrywszy raz, kilka się ułowionych wypuści, a w krótkim czasie podobnaż znajdzie się gromada.

da. W Lutym zaś gdy znowu gromadnie powracają, uczyni się polko w bliskości olszyny, a zanęciwszy konopiami przy wabiku, liczenie się także okrywać mogą. W Kwietniu łowią się na roszcзки lepem namazane, blisko łodyg łopianowych potykane, postawiwszy blisko wabika.

129. Chowany bardzo się wypieścić może, i na wolność wypuszczony nazad przylatuje. W klatce żyje samemi konopiami, a kto by mu czasem dał nasienia sosnowego i olszowego, wielkaby mu uczynił przysługę.

130. *Kowalik drzewny*, (*Certhia familiaris*, w Części I. Nro: 94.) Jest Ptaszek ledwie większy od Krolika pospolitego; od podgardzieli aż po brzuch jest biały, na grzbiecie brunatnokropkowany. Ma cienki dziobek, na końcu nieco zakrzywiony.

131. Nie próżnuje przez cały dzień szukając po drzewach pożywienia, którym mu są robaczki. Gnieździ się w dziuplach drzew, i wylega 4. młodych. Poźno w jesieni przenosi się czasem do ogrodów. Kto by chciał mieć żywego, najłatwiej go ułować może w gniaździe. Widząc osobliwie w jesieni w ogrodzie, na których się drzewach naj częściej zwykł bawić, na pniach tych drzew poutykają się lepem namazane roszcзки tak, aby do drzewa przylegały: i tak ułować się może.

132. *Dzięcioły różne*; troiaki, ile wiem, u nas ich jest gatunek. *Dzięcioł pospolity*, (*Picus varius*.) *Dzięcioł mały*, (*Picus minor*.) i *Dzięciołek*, (*Picus Passerinus*, w Części I. Nro: 55.) Wszystkie mają na głowie czerwoną plamkę: na głowie, i skrzydłach są czarne, tak przecięż, iż na łatkach znajdują się białe plamki.

Brzuch

Brzuch jest biały, a gdzie się ogon poczyną, czerwony. Pospolity Dzięcioł jest wielkości Serokoszą: Mały nieco mniejszy: Dzięciołek zaś nie większy od wrobla. Co się tycze ich mieysca gnieźdzenia, i łowienia, wszystko się zgadza z następującemi Zołnami.

133. Zołna czarna pospolita, (*Picus marinus*, w Części I. Nro: 55.) Jest wielkości Wrony: ma czarne piorka, a na głowie czerwoną plamę. Dziób jest długi, czarny, od głowy gruby, a na końcu ostry, mocny, którym w drzewo dziobie, i ostrym ięzykiem robaczki wybiera na pożywienie. U nog, iak wszystkie Ptaki tego rodzaju, ma dwa palce na przod, a dwa w tył obrocone, zkąd mu pochodzi łatwość wspina-  
nia się po drzewach. W ogonie średnie piora naydłuższe są, które są twarde, i staia się podporą, gdy wisi na drzewie.

134. Gnieździ się w dziuplach drzew, w których sobie okrągłą wydziobnie dziurę, i wy-  
lęga troje, lub czworo młodych. Na zimę nie odlatuje. Mięso iego twarde jest. Żywo uło-  
wiony łatwo być nie może, chyba tylko na gniaździe.

135. Zołna zielona, (*Picus viridis*, w Czę-  
ści I. Nro: 55.) Wielkością mało co czarney  
ustępuje. Samiec jest pięknie zielony, i ma po-  
dobnież czerwoną plamę na głowie. Samica  
nie ma tęj piękności, ani tyle czerwoności na  
głowie, i cała w zieloności jest daleko bladejsza  
od samca.

136. Gnieździ się iak czarna: nie odlatuje na  
zimę. Mięso podobnież twarde: ułowienie ży-  
wcem trudne. Wszystkie wprawdzie Dzięcio-  
ły i Zołny pożeraiają pszczoły, zielone jednak są  
nayszkodliwsze: nic ie bardziej nie odstrasza,

iako

iako płatek czerwonego sukna do barci, lub ula przywiązany.

137. *Ziarnoiad Gil*, (*Loxia pyrrhula*, w Części I. Nro: 83.) Jest Ptaszek nie wielki, lecz piękny. Wierzch głowy aż do oczu ma czarny, właśnie iakoby był czapeczką okryty: dziób czarny, gruby i przytępiony. Brzuch i piersi od podgardzieli począwszy, są pięknie czerwone, która czerwoność rozciąga się i przez policzki do oczu. Gdzie czerwoność na brzuchu ustaie, poczynają się białe piorka, i idą pod ogonem. Wierzch ogona iest czarny. Kark, grzbiet, i część skrzydeł, nieiaką mają błękitność: lotki są czarne. Między ogonem a grzbietem znajdują się białe piorka.

138. Samica bardzo różna iest. Głowę ma wprowadzie czarną, i w tychże mieyscach iest biała, gdzie samiec: nie ma przecięż nic ani błękitności, ani czerwoności, lecz na piersiach wydaie się być ciemniejszą od samicy Zięby, i właśnie ubrudzoną, a na grzbiecie iest popielatą.

139. Co do wielkości, troiaki są Gile: największy, i najpiękniejszy mało co ustępuje Drodzowi, tylko że nogi ma krotsze: drugi równa się Trznadłowi: trzeci nie większy od Wrobla. Pierwszy tylko u nas bywa pod czas wielkiej zimy: trzeci tylko przelatuie około S. Michała: drugi iest nasz Kraiowy, u nas się rozmnażający.

140. Pożywieniem ich są różne jagody, oraz tatarka, proso, &c. Nasz Kraiowy gnieździ się w iak najgęstszych lasach, na gałęziach drzew niższych, i wylęga 4. młodych. Zimą przylatują z lasow, i obiadaiają pączki na gruszech, i innych drzewach. W iesieni gromadzą się wpra-

wprawdzie, jednak się tylko z lasu do lasu przelatują: w samej zaś ziemi pojedynczo się rozpierzchaia.

141. Mięso jest dobre do jedzenia, i nie skąpo się w jesieni łowić mogą, przy wabiku na polach ptaśniczych, iałowcowemi, lub innemi jagodami zanęciwszy. Mogą się łowić i w budach jak Sikory. Szczególny zaś ich łowienia sposób jest następujący. W jesieni upatrzywszy miejsce bliskiego ich bawienia się, postawi się, i utkwii tyka *a. b.* na 10. łokci wysoka. Tab: IV. Fig: 7. w niejakię od ziemi wysokości *c.* obwiąże się w około pęk gałązkow z liśćcami, a w nim klatki z wabikami: podobnyż znowu pęk, i klatki dadzą się blisko wierzchołka *d.* na wierzchołku osadzi się ławka z trzema słupkami *e.* w które roszechki lepem namazane będą poutykane. Mając 20. tylko roszechek lepem namazanych, po 40. razem łowić się mogą. Przy wabiku Czyżykowym, i Czyżyki się tak łowią.

142. Nietylko z gniazda wzięte, lecz i stare ułowione, bardzo prędko wypieścić się mogą. Chowane wkrótce czerwoność swoją na czarność przemieniaia, na drugi przecięż rok do czerwoności powraciaia. Gdy się chowaią, żywią się w początkach koniopiami, lecz daley do lnu i rzepaku przyuczyć trzeba. Mięszançe z Gilem i Kanarkiem bardzo przednie udaią się.

143. *Ziarnoiad Krzywodziob*, (*Loxia curvirostra*, w Części I. Nro: 83.) Znayduje się tylko przy naywiększych sosnowych, lub iodłowych lasach, miejscami *Gier* albo *Gerz* zwany. Krzywodziobem słusznie się nazwać może od swego dziobu: ma bowiem dzioba koń-



ce zakrzywione: u iednych zwierzchnia część zakrzywia się na prawą stronę, a dolna na lewą, u drugich zaś przeciwnym sposobem: iest mniemanie, że pierwsze są samce, a drugie samiczki. Dziób ten iest czarniawy, w chowaniu zaś siwieie.

144. Głowa iest albo zielona i żółtawa, takż grzbiet i piersi; ogon brunatny, od brzegow czarniawy: albo cały Ptak, wyięwszy ogon zawsze iednakowy, będzie czerwony: albo wszędzie iest pstrokaty, iak samica Czyżykowa, bar dziey tylko iasny i żółtawy. Rożność ta pochodzi ztąd, że gdy się samce pierwszy raz w Kwietniu pierzą, czerwienieią: przy powtornym pierzeniu żółkną: a zatym czerwone są roczne, żółtawe zaś dwu-letnie samce. Pstrokatę są zawsze samice. Pod brzuchem, gdzie się czerwone, żółtawe, lub pstrokate kończy, iest nieco białych piorek aż do ogona. Skrzydła zawsze są czarniawe, ieżli przecięż Ptak siedzi, nie lata, zdaią się być czerwone, lub żółtawe.

145. Co do wielkości, dwoiakie są: iedne równaia się Drozdom, drugie Wroblom. Wszystkie mają głowę twardą, na ktorey piorka tak przylegaia, iż się zdaie, że sama przez się tak gruba iest. Szyia iest gruba, piersi szerokie, nogi krotkie, ogon mierny. Gnieździ się na naywyższych iodłach, lub sosnach: gniazdko sobie czyni z samey prawie żywicy, i wylęga 4. lub 5. młodych. To iest osobliwsza, że się pierwsze młode wylęgaia w Grudniu, a powtorne na początku Lutego. W Kwietniu tak się gromadzą, iak inne Ptastwo w iesieni: i wtedy od nas odlatuią, nie powracaią, aż się drzewne znajduia nasiona.

146. Pożywieniem ich zwyczajnym są nasiona drzewne, dla których wyłuszczenia wiele im krzywy dziób pomaga. W klatce daie się nasienie konopne, a czasem cała dojrzała szyszka iodłowa, lub sosnowa. Mięso ich świeże nie jest wprawdzie smaczne, żywicą bowiem pachnie: gdy jednak przepieczone w faseczkach się umarynują, i długo trwają, i wysmienite są. Łowić się mogą obficie w Kwietniu przy wabiku na roszczki lepowe, sposobem Nro: 141. pod Gilem opisanym. Mogą być i na poltku Ptaśniczym blisko sosnowych, lub iodłowych lasow siatkami okrywane. Nietylko z gniazda wzięte, ale i stary chowany, daie się bardzo łatwo wypieścić.

147. Drozd Wędrowiec, (*Turdus migratorius*, w Części I. Nro: 75.) Jest na grzbiecie popielato-brunatny, podobnież na głowie, skrzydłach, i ogonie: od podgardzieli zaś jest brudno-biały, czarno-cętkowany, które cętki giną na końcu brzucha. Pod skrzydłami jest jasno-brunatny, takowyż na końcu brzucha i początku ogona. Kształtem ciała podobny do Kosa: nogi wysokie: piersi szerokie.

148. Gnieździ się między gałęziami drzew, nie daleko przecieź od pnia, gniazdo zaś lepi i wyścieła na podobieństwo Kosa: wylęga 4. lub 5. młodych. Gromadzą się wczesnie, i około S. Michała odlatują: gromadki przecieź ich rzadko bywają licznieysze nad 10. czasem przecieź i 40. razem widzieć się daią. Pożywieniem ich są różne jagody. Łowić się mogą na polkach Ptaśniczych siatkami, zanęciwszy iałowcowemi jagodami. Jeżeli się który na wabika chowa w klatce, żywi się iagłami w mleku gotowanemi.

149. *Drozd Kwiezoł*, (*Turdus pilaris*, w Części I. Nro: 75.) jest nieco smagleyszy od poprzedzającego, ma oraz na brzuchu, szyi, i pod skrzydłami więcej czerwono nakrapianego, a pod oczami ma żółte kreski. Głowa jest podługna, dziób Kosowemu podobny, cieńszy przecięż i czarniejszy: nogi także wysokie.

150. Gnieżdżą się podobnie poprzedzającym. Żyją jagodami szakłakowemi, kruszynowemi, i różnemi innemi, oraz robakami. Przy winnicach w ogrodach znaczne czynią szkody. Gromadzą się, odlatują, i powracają do nas w tymże czasie, kiedy i Jemiołuchy. Gromady ich są bardzo liczne, i obficie się łowić mogą siatkami na polkach ptaśniczych, albo roszczkami lepem namazanemi. Mięso tak poprzedzających, jako i tych Drozdów, ulubione jest do iedzenia: w okolicach zaś, gdzie iałowiec rośnie, są najsmaćniejsze, i zowią się Kwiezołami.

151. *Drozd Jemiołucha*, (*Turdus viscivorus*, w Części I. Nro: 75.) Niechay iakie chcemy Ptaki tym imieniem nazywamy, temu nayprzyzwoitsze jest, i różna być powinna ta Jemiołucha od Jemiołuszki Nro: 315. Ptak ten większym się być zdaie od Droзда. W kolorach zgadza się z Drozdem Wędrowcem Nro: 147. wyiawszy tylko, że iako większym jest, tak czarne kropki ma większe na piersiach, i grunt pod niemi bardziey biały jest. Samiec od samicy w niczym się nie różni, tylko że samiec ma pod skrzydłami dwie kropki skupione, wielkości główki szpilkowej. Mieyscami zowie się też Kwiezołem.

152. Żywi się po lasach jemiołą na drzewach, zimą szukają tey jemioły i w sadach: w niedostatku

statku iemioly żyją robakami. Gnieźdzą się dwa razy na wiosnę: pierwszy raz w Kwietniu gniazdo sobie czynią na wysokich iodłach, lub sosnach, a czasem i dębach, i za każdym razem wysiadają 5. młodych. Na zimę nie wszystkie od nas odlatywać zwykły.

153. Mięso ich jest bardziey poważane nad wszystkie poprzedzające. Łowić się mogą wielorakim sposobem, osobliwie w iesieni: najprzód na sidła tak, iak wszystkie poprzedzające Drozdy przy iagodach, lecz na Jemiołuchy, trzeba iemioly. Powtore, na polkach ptaśniczych okrywaią się siatkami. Potrzecie, na wabiki: dawszy nad nim samotrzask, albo rozszezki lepem namazane: są bowiem bardzo zazdrosne, osobliwie na początku Listopada, i blisko siebie drugiego cierpieć nie mogą, padaią więc na wabika, i łowią się. Przy Sowie latem nie skąpo ich mieć można. Chowany w klatce żywi się otrębami pszennemi, ięczmieniem, i tłuczonemi konopiami w mleku z wodą odmoconemi.

154. *Drozd Kos*, (*Turdus atricapilla*, w Części I. Nro: 75.) Jest Ptak wielkości Drozda. Samiec jest zawsze czarniejszy od samicy: ma długi, ostry, i cienki dziob, żółtego koloru. Samica też im się bardziey starzeie, tym więcey czernieie: przecieź czarną nazwać się nie może, kiedy ta czarność, osobliwie na piersiach, z brunatnością pomieszana iest, i wszędzie opłowiailą się być zdaie. I żółtość dzioba w czasie u samicy tak się zdaie, iakby błotem powalana była.

155. Gnieździ się w Kwietniu w ciemnych lasach: iaia niesie zielono, i czerwono-pstrokate: wylęga 4. lub 5. młodych. Na wolności

ści żyje różnemi jagodami i robakami, w klatce zaś jagłami, lub białym chlebem, w mleku maczanemi, sercem bydlęcym, i nerkami baraniami. W jesieni pojedynczo od nas odlatują, a na końcu Marca powracają: niektóre się przecięż zostają. Co zaś tak około tych, iako i innych Ptaków, po części się tylko u nas zostających, uwagi jest godnego, że rzadko się zostają samice, tylko same samce.

156. Gwizdanie Kosa przez naukę tak się wydoskonalić może, że różne pieśni wygwizdują. Na jagody łowić się może w siłta, lub samotrzaski na Sikory, opisane Nro: 108. Jeżeli wiśnia blisko lasu zrodzi, można ponatykać roszczek lepem namazanych.

157. *Drozd Kamienniczek*, (*Turdus saxatilis*, w Części I. Nro: 75.) jest wielkości Wywiłgi: na głowie i szyi popielaty, na brzuchu czerwony, biało-nakrapiany, czerwony i na ogonie. Na grzbiecie i piórkach barkowych kasztanowaty z nieiakimi białemi kropkami.

158. Pożywieniem jego są robaki i jagody: najbardziej lubi winne grona. Wylęga 4. młodych, nie wszędzie się przecięż znajduje, tylko w południowej stronie Kraju, i nieznacznie na zimę ztąd odlatuje.

159. *Wywiłga*, *Drozd Zielonek*, (*Turdus nitens*, w Części I. Nro: 75.) Jest Ptak tak piękny, że o pierwszeństwo mogłby iść z innymi. Samiec jest na głowie i karku tak pięknie żółty, że go żaden Malarz doskonaley odmalować nie potrafi: tak się bowiem zdaie, iakby liśćmi żółtych Tulipanow był odziany: ogon przecięż w żółtości zdaie się być opłowiały. Skrzydła są czarne: dziób koloru kwiatu brzoskwinowego: nogi błękitnawe. Samicy



cy zaś wszystka żółtość jest opłowyła, skrzydła ciemno-brunatne, dziób krotki, i ledwie ma cień piękności samca. Co do wielkości, są nieco większe od Drozda, na niższych przecięż nogach.

160. Jest to jeden z tych Ptaków, który i najpóźniej do nas przylatuje, i najwcześniej odchodzi. Nie pokaże się u nas prędey na wiosnę aż w Maju, gdy się drzewa porozwijaia: w żniwa go już nie bardzo zobaczy. Prawie pierwszego dnia po przybyciu ściele sobie gniazdo, albo raczej utyka z wełny i łyka, i podziwienia godnym sposobem w lasach drzew lipowych, zawiesza na gałęzi między widełka, iak torebkę, którym lubo wiatr rzuca na wszystkie strony, zrzucić przecięż nie potrafi. W takowym gniaździe prędko raz po raz dwa razy wysiada po 3. lub 4. młodych razem.

161. Chcąc żywcem ktorego złapać, nie można łatwiey iak w gniaździe, lub przy Sowie na roszczki lepem namazane. Pożywienie iego na wolności niewiadome jest, wtedy tylko, gdy wiśnie dojrzewaia, chciwym na nie jest. Dla piękności swojej byłby godnym do chowania, gdyby wiedzieć można, czym go żywić: i gdyby piękność iego w chowaniu nie niknęła.

162. *Kukutka pospolita*, (*Cuculus canorus*, w Części I. Nro: 56.) Ptak ten iak jest pospolitym, i iak często go słyszeć można, tak nie łatwo znajdziemy drugiego Kraiowego Ptaka, któryby nad niego dłużej był nieznanym, i o którymby więcej baiek było: owszem i teraz ieszcze przy tak wielkim staraniu ciekawych, wiele o nim jest niewiadomego. Imię ma od głosu swego. Na grzbiecie, głowie i  
ogonie

ogonie iest brunatno-popielaty, a od brzucha nieco pstrokaty.

163. Parzą się, ale gniazd sobie nie robią, lecz iaja nosą w gniazda innych Ptaków, które im wysiadać muszą: żeby zaś dzieci odrosłszy współ-wylęzione młode prawdziwej matki pożerać mieli, bayką iest; ile że Kukułka nie ma sposobności drapieżnych Ptaków. Wielkość iest małego Gołabka. Żyje robakami. Na wiosnę przybywa do nas, gdy się pączki na drzewie rozwijają: stare odlatują przed żniwami, młode zaś mało co dłużej się bawią.

164. Widziałem w klatce chowaną, ale czym ją żywiono? niewiem. Młode koło S. Bartłomieja są tłuste, smaczne, i godne naboju prochu, lecz są bardzo ostrożne: inaczej nie łatwo dostać się mogą, osobliwie żywe, chyba przypadkiem młode w gnieździe innego Ptaka. Pomieściłem tu Kukułkę między leśnemi z tej przyczyny, że się najwięcej w lasach bawi.

165. *Dudek pospolity*, (*Upupa epops*, w Części I. Nro: 96.) Ptak ten dla pior swoich mógłby się mieścić między piękniemi. Na głowie iest żółto-brunatny: na skrzydłach i ogonie gęsto czarno i biało-pstrokaty: na głowie ma czub czerwony z ciemno-brunatnym wierzchem, który w lataniu przytula, a siedząc do góry podnosi.

166. Co do wielkości równa się Wywioldze, skrzydła są długie, sam przecięż iest mały: piersi ma wąskie, ogon krotki, nogi niskie, i iest zawsze chudy i nikczemny, iako słaby iego lot okazuje. Gniazdo sobie ściele z gnoju w dziuplach drzew, i wysiada czworo młodych. Pożywieniem są różne robaki, których

i w gnoiu szuka. Śmierdzi zawsze: ztąd urosło przysłowie, śmierdzi iak Dudek.

167. Odlatuje od nas w Auguście, powraca w Maiu. Do czego by się zdał? niewiem: wiem tylko, że bezbożni Myśliwi zażywaią go do gusłów, i zabobonow swoich. Ktoby chciał mieć żywego, nie może go dostać łatwiej, iak w gniaździe.

168. *Kruk pospolity*, (*Corvus corax*, w Części I. Nro: 71.) Jest Ptak średniey wielkości, wszędzie czarnemi, lśniącemi piórkami okryty, dziób gruby mający. Żyje naywięcey ścierwem, lecz oraz i robaczkami, a młodym Zaiączkom, i Ptaszkom wielkim iest nieprzyjacielem.

169. Gnieździ się na naywyższych sosnach, lub innych drzewach w lasach: na iaiach siedzi 30. dni, i wysiada 3. młodych, które pospolicie przed Wielkanocą wylatuią. Nie odlatuje na zimę od nas z Kraiu, lecz się zostaje, szukając sobie pożywienia po mokrych miejscach, i urodzaynych rolach. Nietylko Wołom, i Osłom iest wielkim nieprzyjacielem, lecz częstokroć woiuię i z drapieżnymi Ptakami, tak dalece, że przed kilką Krukami, i nayodważniejszy drapieżny Ptak uciekać musi. Kruk ma ięzyk szeroki, i z gniazda chowany, daie się nauczyć różnych słow ludzkich, i różnego głosu Zwierząt, oraz różnych widowisk, i igrzyskow. Wypieści się łatwo, lata po dworze, i powraca do izby: przy tym przecieź wszystkim, wielką ma chęć do kradzieży, co tylko napadnie: ztąd urosło przysłowie, kradnie iak Kruk.

170. Nie spodziewam się, aby u nas właściwe białe Kruki (*Corvus albus*, w Części I. Nro: 71.) znaydować się miały, któreby się w ga-

tunku swoim rozmnażały. Namienia wprowadzić X. Chmielewski w *Nowych Atenach* o jednym zabitym, i przechowanym między osobliwościami w Gwoźdzu, Dobrach J. P. Kalinowskiego Starosty Winnickiego: lecz ten tak przypadkiem między czarnemi z przyczyny ukrytej wylądzić się musiał, iako się o Wronie białej nieco daley namieni.

171. Mięsem Kruków ludzie się brzydzą. Serca bezbożni Myśliwi do gusłów, i zabobonów zażywają. Piorka lotkowe zdadne są do delikatnego pisanja i rysowania: też same są potrzebne do Szpinettów, instrumentów muzycznych. Żywego łatwiej dostać nie można, iak w gniaździe.

172. *Kruk, Wrona pospolita*, (*Corvus cornix*, w Części I. Nro: 71.) Jest nieco mniejsza od Kruka: na szyi, grzbiecie, i brzuchu błękitnospielata, na głowie zaś, ogonie, i skrzydłach czarna. Zeby się wcale czarne (*Corvus corone*, w Części I. Nro: 71.) gdzie u nas znajdować miały, lecz różne od Gawronów, dowiedzieć się nie mogłem. W tych leciech około Korsunia na Ukrainie wybrano z gniazda pięć młodych Wron, między ktoremi jedna była biała: chowała się długo, też przypadkiem przez zdeptanie utraciła życie.

173. Gnieźdzą się na wysokich drzewach w lasach, czasem rzadko i na pojedynczo gdzie stojących: czynią sobie gniazda iak Sroki z gałązków, piorami przecięż miękko wyściełają: młodych wylęga się 3. 4. lub 5. Żyją różnym zbożem, i ściervem, na młode Ptaszki, i przy domu na młode Kurczęta, łakome są. Na zimę zgromadzają się do Miast i Wsiów, i latają koło domów, po ulicach, po śmieciach.

174. Mięso Wronie tylko od prostych ludzi iadane bywa. Młode z gniazda wzięte wypieszczą się łatwo, i po dworze latają. W iesieni na roli są szkodliwe, wybierając posiane ziarna: mieyscami szukając ich wytracenia, lub umnieyszenia, strzelają się wtedy, lecz bez pożytku, ile że się na wiosnę łatwo znowu rozmnożyć mogą. Strzelając w Marcu, i Kwietniu, pewnie nie mało się zapobieży ich rozmnażaniu. Ktoby chciał żywą starą złapać, niech tylko przywiąże drugą do deski na grzbiecie, aby pazury do gory wolne miała: gdy wrzeszczeć zacznie, tak blisko się inne o nią ocierać będą, że leżąca pazurami zachwyci, i przytrzyma.

175. *Kruk Gawron*, (*Corvus frugilegus*, w Części I. Nro: 71.) Tak jest czarny iak Kruk, mniejszy przecież, i dziób ma biały. Trzyma pospolicie towarzystwo z Kawkami, a czasem i z Wronami. Nie jest tak łakomy na ścierw, iak bardziej na ziarna.

176. Gnieździ się i wylęga iak Wrona na drzewach, w lasach nad wodami, łąkami, a czasem i pojedynczo gdzie stojących. Tak się trzymają wspólnego towarzystwa, że się jedna para sama na drzewie gnieździć nie będzie, lecz tak wiele razem, iż gniazd pełno narobią.

177. Mięso prości ludzie iadają. Chowany prędko się wypieści. O sposobach łowienia żywo niewiem: i podobno łatwiej się dostać nie może, iak w gniaździe.

178. *Kura Farzabek*, (*Tetrao bonasia*, w Części I. Nro: 97.) Jest nieco większy od Kuropatwy. Tak samiec, iak samica mają krotkie, grube, i czarne dzioby: siwe głowy, a na wierzchu czarne piorka. Na całym zaś ciele



rożne są piora, częścią siwe, lub popielate, częścią czarne, częścią kasztanowato-brunatne, mieszane. Brzuch jest białawy, i więcej na nim białości, jak u Kuropatw, oraz na grzbiecie więcej czerwoności: ogon jest siwo-czarno-biały, z poprzeczną brązką na palec szeroką. Nogi są piórkami obrosłe, a palce łuskwate.

179. Samiec się tym różni od samicy, że jest piękniejszy w piórkach, i nieco większy. Na głowie, i pod szyją ma więcej znaków czarnych, i policzki grubsze, oraz nad oczami czarne kreski. Trzymają się chętnie w gęstych sosnowych, lub iodłowych lasach, tam najbardziej przecięż, gdzie wiele rośnie leszczyny. Żyją kotkami leszczowemi, jagodami iarzębowemi, iałowcowemi, kalinowemi, i różnemi ziołkami. Latają szybko: z lasa nigdy nie wychodzą: siadają na niskich gałązkach drzew. Są bardzo ostrożne, i z bojaźni drapieżnych Ptaków, często iednym okiem poglądają w górę.

180. Tokują, to jest: parzą się w Wielkim poście, od nas bowiem nie odlatują, i wtedy pewnym głosem się zwołują: w takim czasie piszczatkę mając wabikową, głos samicy wydającą, strzelają się samce z zasadzki: Samice bowiem dla rozmnożenia ochraniaćby się powinny: o osmey przed południem, a o trzeciej po południu, najlepiej się wabią. Gnieźdzą się na ziemi, i sama samica wysiada 6. 7. 8. młodych.

181. Procz namienionego strzelania, podobną piszczatką wabikową ułowić się mogą w siatki jak Przepiorki. Dostają się w sidła, na jagody iarzębinowe. Mięso do iedzenia bardzo wysmienite jest, i bielsze, kruchsze, zdrowsze,

od

od mięsa Kuropatw. Do chowania żywo niezdatne są, dla wielkiej swojej zawsze dzikości.

182. *Kura Cietrzew*, (*Tetrao tetrax*, w Części I. Nro: 97.) Jest większy od Jarząbka: wszędzie czarny, pod barkami zaś, i pod ogonem ma nie mało białego: nad oczami iak Bażant jest czerwony. Dziób ma czarny: ogon tęgi i długi, nogi piorami obrosłe. Samica, *Cieciorka*, mniejsza jest, i nie tak czarna, lecz niby pstrokata.

183. Utrzymują się najwięcej po obszernych wrzosach między lasami, i tokują nychcётniej na spalonych wrzosach. Tokowania czasem jest wiosna, kiedy brzezina pączki wypuszcza: tokują przededniem, i wtedy stroszą na sobie piora, ogon w okrąg rozpuszczają, skrzydła na ziemię opuszczają iak Indyki: gdy zadnieie, uchodzą z Cieciorkami na drzewa. Samiec ieden z kilką się mięsza samicami. Nie zostają przez cały rok na iednym mieyscu, do tokowania przecież zawsze na to powracają mieysce, gdzie się porodziły. Cieciorki niosą się na pagorkach, i iay bywa od 8. do 12.

184. Pożywieniem zimowym są pączki brzozone, letnim zaś różne jagody i zioła. Bardzo sprawnego potrzeba człowieka, aby go zastrzelił, ile że nie długo na mieyscu dosiadują. W czasie tokowania z zasadzki łatwo zastrzelony być może. Żywo nie da się dostać, a chociażby się dostał, dla swojej dzikości nie może być chowany. Mięso jest twarde, osobliwie samca.

185. *Kura Głuszc*, (*Tetrao urogallus*, w Części I. Nro: 97.) Jest z Kur dzikich największy, osobliwie samiec ledwie się Indykowi nie równają-

wniający. Dziób jest półtora cala długi, ostrzami opatrzone, nieco zakrzywiony, błękitnawy. Tęcza w oczach jest orzechowa, pod okiem skoreczka naga, czerwona: nogi z przodu piórami obrosłe, z tyłu nagie: palce u nog obwodką wyrzynaną powiększone. Szyja jest krótka, gruba, od spodu czerwona: brzuch popielaty: części zwierzchnie czarne, purpurowo, błękitno, i zielono pomieszane, iako szyje gołębie, mieniające się. Piersi odbijają jasność zielonawo-czarną, lśniącą. Ogon u samicy jest więcey czerwony, z czarnymi poprzecznymi bręgami, i białymi końcami: u samca czarny, z białymi końcami, z czerwono-siwymi kropkami, średnie zaś piórka mają białe plamy. Na głowie, grzbiecie, i kuperku, przebiegają się drobne czarne, białe, i siwo-czerwone obłoczki, które na piersiach są białe. Kiedy Ptak ten siedzi, okazują się na barkach białe plamy: u samca przecięż barki mają czerwone i czarne obłoczki.

186. Chowają się w wielkich lasach, osobliwie zgorzystych, i przy strumykach piaszczystych. Pożywieniem letnim są różne jagody, zimą zaś naybardziej ulubione pączki na bukowych drzewach. Na zimę od nas nie odlatują. Tokują na wiosnę poczynszy w Marcu: wtedy siedząc na drzewie, czyni różne postaci nakszałt Indyka, i wydaje głos na podobieństwo człowieka ostrzającego kosę, na co schodzą się samice, z któremi miesza się: iedney się bowiem nie trzyma. Samica ściele sobie na ziemi w dużych wrzosach leśnych, lub innych ziołach gniazdo, i zniosłszy od 8. do 10. jaj, sama one przez 4. tygodnie wysiada: na gniazdo tylko pospolicie mchu zażywa, i odchodząc dla

dla pożywienia, iaia mchem okrywa. Gdy się młode wylęgną, chodzą za matką po lesie, żywiąc się w początkach mrowczemi iaiami, i różnemi jagodami, osobliwie czernicami. Ptastwo to rozmnażałoby się obficie, gdyby za młodu na ziemi w lasach tylu niebezpieczeństwom od drapieżnych Zwierząt nie było wystawione.

187. Mięso starych Głuszców twarde jest, zażywane przecięż, i niewzgardzone: młode lepsze są. Dla swej dzikości z trudnością chować się daia. Żywo ułowione niewiem jakimbyś mogły sposobem. Strzelaią się samce w czasie tokowania, innych bowiem czasow bardzo ostrożne są, i na najmniej szelest ulatnią. Gdzie sobie raz obiorą miejsce do tokowiska, pospolicie się go trzymają, i częścicy bywają, nie długo po północy aż do dnia.

188. Upatrzysz więc, i wcześniej się zaszawsz, gdy przyleci na tokowisko, ustrzelonym być może: tak bowiem w ow czas zapachu swego właśnie ślepie, i głuszeie, że nic nie widzi, i nie słyszy, częstokroć samego strzeleńia nie uważa. Gdy się rozigra, można w potrzebie i bliżej podstąpić: lecz skoro tylko przerwie, iak nyciszey się znowu zachować potrzeba. Trafia się, że i w sidła na jagody ułowione być mogą, osobliwie młode, gdzie ich wiele jest.

189. *Soyka pospolita*, (*Pica vulgaris*, w Części I. Nr: 72.) Jest Ptak co do wielkości poniekąd się Sroce równaiący. Na głowie, grzbiecie, i piersiach ma kolor niby opłowiałey cegły: początek ogona z wierzchu, i od spodu jest biały: ogon czarny: nadto na skrzydłach są w pośrodku piękne błękitne piorka, czarnemi kreszczkami ożywione. Dziób jest czarnym swym.

swym od głowy początku, mający dwa pior-  
ka czarne: nogi są czarne. Samica niczym się  
nie różni.

190. Pożywieniem są młode Ptaszki, robaki, żabki, orzeszki bukowe, żołędzie: mają zwy-  
czaj, że żołędzie, i inne znaczne nasiona, w zie-  
mię wtykają, ztąd stają się przyczyną rosnących  
na różnych miejscach drzew, i ogrodnikami le-  
śnymi nazwane być mogą. Zimą tak sztucznie  
na żołędzie pod śniegiem trafiać umieją, że rzad-  
ko one kiedy chybią, uderzywszy w śnieg dzio-  
bem. Gnieźdzą się na drzewach dębowych, lub  
innych gęstych, i gniazda ścielą z rozeg iak Sro-  
ki, nie tak bardzo przecięż od ziemi wysoko.  
Wysiada dwa razy na wiosnę po 5. młodych.  
W jesieni po większej części nieznacznie od  
nas odlatują, nie mało się ich przecięż zostaje.

191. Mięso ich wzgardzone jest, prości go  
ludzie iednak iadają. Żywo, osobliwie z gnia-  
zda chowane, łatwo się wypieścić dają, i różne  
głosy naśladują, nawet śpiewających Kanarkow,  
i piejących Kogutów. W chowaniu żywić się  
może gotowanym mięsem, serem, otrębami w  
mleku moczonemi, a czasem żołędziami. Oche-  
dostwa potrzebuje, i czystey wody, w ktorej-  
by się mogła często kąpać. Łowić się mogą w  
Czerwcu na rozgi lepem namazane przy Sowie,  
a w jesieni częstokroć z innemi Ptakami w siatki  
się dostają.

192. *Sówka orzechowka*, (*Pica nucifraga*, w  
Części I. Nro: 72.) Jest ledwie nie większa  
od pierwszey, w kolorach przecięż wcale od-  
mienna. Na brzuchu jest czarno i białe kro-  
pkowaną, iak stary Szpak; na grzbiecie zaś  
ciemno-brunatna. Ogon jest czarny z dwoma  
białymi



białemi brzegowemi piorami: dziób ostry, nieco zakrzywiony.

193. Nie bardzo obficie, i wszędzie znajdować się daią, są przecięż po lasach sosnowych i iodłowych, osobliwie gdzie wiele jest leszczyny. Zią nasionami sosnowemi, iodłowemi, i orzechy laskowe sprawnie łupać umieją. Gnieźdzenie się, zdatność, i łowienie, zgadzają się z tym, co się nieco wyżej o Soykach pospolitych napisało.

194. *Soyka Kraska*, (*Pica argentoratis*, w Części I. Nro: 72.) Jest Ptak nieco mniejszy od Wrony, cokolwiek zaś większy od Soyki. Grzbiet ma brunatnawy, a piersi pięknie błękitne: dziób czarny Soykowemu podobny.

195. Gnieździ się w dziuplach wysoko, drzew naypospoliciey dębowych, lub osowych: wysiada czworo młodych. Pod czas żniw przelatują się po polach, siadają na ustawionych zboż kopach, i nie tylko ziarna, lecz i całe kłosa zjadają: wtedy są tłuste, i zdatne do iedzenia, mogą się strzelać, ale są bardzo ostrożne. Żywo niewiem iakby mogły być ułowione. Ze z gniazda wyjęte w domu wychować się mogą, mam z doświadczenia, chowając parę przez czas niemają mięsem tylko, i chlebem. Na zimę od nas z kraju w czasie żniw odlatują.

196. *Gołąb Grzywacz*, (*Columba palumbus*, w Części I. Nro: 100.) Jest nieco większy od Gołębi domowych. Szyję ma błękitno-mienioną z białą obrączką: na grzbiecie jest siwy, a ku ogonowi popielaty: od spodu biały. Nogi i oczy są czerwone: dziób żółtawy; a na skrzydłach gdzieś pokazuje się białe piórka.

197. Gnaizda sobie ścielą z różeg na mocznych gałęziach dębu, lub sosny: pospolicie parę tylko młodych wysiadają, samca i samicę. Są bardzo ostrożne, i daleko przed ludźmi uciekają. Odlatują od nas, i powrociwszy krotko się bawią, dwa razy przecięż młode wysiedziawszy. Na pola nie wylatują, tylko szczególnie w potrzebie pożywienia.

198. Mięso ich do iedzenia wyśmienite jest, lecz obficie łowić się nie mogą, dla wielkiej ich ostrożności: naypewniej do nich strzelać można, włożywszy na siebie narzędzia nakształpnia drzewnego, iakie się daley o Ptaśnictwie opiszę.

199. Są ieszcze i inne Grzywacze, ktore prości ludzie Hukaczami nazywają: te tylko tym są różne, że są mniejsze, nieco ciemniejsze, na szyi nie mają obrączki, i głos tylko nakształt iakiego hukania wydają. Powracają do nas w Kwietniu, i w iesieni z drugimi od nas odlatują.

200. *Gołąb Turkawka*, (*Columba turtur*, w Części I. Nro: 100.) Jest mały gatunek Gołębi, od głosu swego tak nazwany. Wielkość iey równa się chowanym Sinogarlicom: na grzbiecie są siwe, albo brunatne, pod brzuchem zaś różne rozmaite mają odmiany, iedne są białawe, drugie czerwonawe, inne siwe. To wszystkim pospolita jest, że każde pióro w ognię na końcu od spodu, białą kreską jest oznaczone, co gdy latają wyraża okrąg biały, z kąd łatwo poznane być mogą.

201. Ptak ten jest czysty, i w parze wzajemnie się bardzo kochający: dla czego od dawnych czasow za *Symbolum* czystości, i niewinności wzięty jest: żeby przecięż iedno po  
utraco-

utraconym towarzyszowi więcej się parzyć nie miało, i żyło już w osobności, dawno wymyśloną jest bajką. Gnieźdzą się na gałęziach drzew, i dwa razy przez lato po dwoje młodych wylęgają. Odlatują od nas na zimę, i w Maju znowu powracają. Pożywieniem ich jest to wszystko, co i innych Gołębi.

202. Mięso ich smaczne jest: chowane i karmione tak bywają tłuste, że się od własnej duszy tłustości. Wypieścić się w izbie łatwo dać, i parzą się z Sinogarlicami. Strzelać się mogą: żywo zaś dostać na gniaździe. Gdzie w bliskości lasów rośnie wiele ziela, wielce mleko zwanego, tam się gromadnie zbierać zwykły, ile że główki tego ziela nayprzyjemniejszym im są przysmaczkiem: na takim miejscu mogą się łowić w sidła, albo też okrywać sieciami.

203. Szpak pospolity, (*Sturnus vulgaris*, w Części I. Nro: 74.) Jest Ptak na głowie, grzbiecie i skrzydłach, piersiach i brzuchu, pstrokaty, czarno i biało cętkowany: z tą tylko różnicą, że samiec na głowie mało ma białych cętek, i jest raczej czarny, szysia oraz jego jest lśniąca, iak u Gołębia. Na piersiach też u samca mniejsze są białe kropki, iak u samicy. Młody samiec poznaje się po czarnym końcu języka. Wielkość Szpaka równa się Drozdowi, nogi przecież ma wysokie, i piersi szerokie.

204. Jest to Ptak w swoim względzie rozumny, ztąd się mówi o kim, że Szpakami karmiony. Odlatują od nas około S. Michała, powracają w Kwietniu. Gnieźdzą się w dziuplach drzew nad wodami, błotami, osobliwie w Osinie, wysiadają po 6. 7. 8. młodych za razem, częstokroć trzy razy przez lato. Na  
iednym

iednym drzewie ile dziuplow dostarczy, tyle par gnieździć się zwykło. Maią ten zwyczaj, że nad wieczorem całą gromadą siadłszy na drzewie wrzask wielki czynią, i niby wieczorny Pacierz odprawiają. Nocują na stawach w trzcinie. Pożywieniem ich na wolności są różne robaki i korzonki, których po pastwiskach, i skoszonych łąkach szukają: chowane zaś chlebem, serem, mięsem, i jagodami różnemi żywić się mogą.

205. Do chowania z Ptaków Kraiowych Szpak jest nayroskoszniejszy. Wypieścić się łatwo dać, wymawia słowa, śpiewa różne noty, szczeka, pieie &c: jest przecież niestateczny, jedno porzuci, a co nowego przed się bierze. Mięso smaczne jest: a lubo za jednym strzeleniem w gromadę nie mało zabić można, na stawach jednak w trzcinie ciemney nocy, tysiącami siatką okrywać się mogą. Maią inni nakształt niewodu wysokiego, który w nocy przed trzciną zastawiają, w tym ieden za matnią zapala pochodnią, a dwóch przez trzcinę ku niewodowi ciągną powoli sznury z dzwonkami: tym sposobem w matnię wpadają. Czasem ciemney nocy i gołemi rękami w trzcinie łapać można. Sposob następujący bardzo jest ucieszny. Dostawszy iakimkolwiek sposobem kilka żywych Szpaków, przywiąż każdemu do nogi trzysążniową mocną nitkę lepem namazaną: gdy znaczną gdzie postrzeżesz gromadę Szpaków, staraj się podeyść iak naybliżej, skoro się ruszą, puszczaj twoie z niciami, a te wleciawszy w gromadę, z wielą innemi na ziemię ci padać będą.

206. Bocian czarny, (*Ciconia nigra*, w Części I. Nro: 104.) Zdać się być nieco mniejszy

szy od pospolitego, w kształcie mu podobny, tym się tylko różniący, że jest czarny. Gnieździ się w lasach tylko na wysokich drzewach. Wysiadanie młodych, pożywienie, odlatywanie od nas, i powrot, zgadza się z tym, co się o pospolitym Bocianie napisało. Z gniazda wzięty przy domu wychować się może.

207. *Czapla pospolita*, (*Ardea cinerea*, w Części I. Nro: 105.) Są wprowadzić różne Czaple przez Kray nasz przelatujące, ia przecięż tę tylko tu rozumiem, która się u nas gnieździ, i rozmnaża. Jest Ptak z dzioba, szyi, i nog Bocianowi podobny, piora przecięż częścią ciemno, częścią jasno-popielate, a czasem i czub na głowie mający.

208. Gnieździ się po lasach na wysokich drzewach nad ieziorami, rzekami, lub błotami, i wylęga troje młodych. Powiadaia, że od gnoiu ich drzewa, na których się gnieźdzą, usychaia. Pożywieniem są ryby, za ktoremi aż po brzuch w wodę idą: dziwna rzecz jest: że się ryby same do nich zbiegaia, czyli z miłości, czyli z nienawiści, niewiadomo. Na zimę od nas odlatuią.

209. Mięso Czapli, osobliwie starey, nie dobre jest: Rybami, i błotem znacznie trąci: młode zaś w Francyi są przysmaczkiem. Sadło nie tylko do lekarstw zdatne, lecz i Rybakom pożyteczne, ile że w zanętę zmieszane, ryby do sieci zgromadza. Przy stawach i sadzawkach Czapli nigdy cierpieć nie trzeba, lecz wygubiać ile możności: w zarybku bowiem nie małą czynią szkodę. Łowienie ich niewiadome, strzelanie nayszybsze. W cudzych Kraiach jest uciechą Panow łowić ie unoszonym *šokolem*.



210. *Sowa Pubacz*, (*Strix bubo*, w Części I. Nro: 70.) Jest największa Sowa, w lasach się tylko chowająca, wielkości Gęsi, sama przecięż w sobie nie jest taka, mając bardzo wielkie pierza. Piora wszędzie są upstrzone, na grzbiecie przecięż bardziej ciemno-brunatne, a pod brzuchem płowe: oczy są wielkie, lśniące, i żółte: na głowie wyrastają niektóre wyższe piora, nakszałt rogów się wydające.

211. Wielką ma siłę, że i Zająca do gniazda zanieść może. Pożywieniem pospolitym są różne Ptaki, osobliwie w nocy ułowione. Gnieździ się w wielkich, i gęstych lasach, osobliwie między skałami, a częstokroć w rozwalonych odludnych murach, wylęgając dwoje młodych. Na zimę nie odlatują.

212. Z gniazda wybrane chowają się na łowienie Wron, Kawek, i innego większego Ptastwa. O innych sposobach łowienia i zdadności, niewiem, procz tylko, że pospolstwo około wszystkich gatunków Sów, wiele ma zabobonów.

213. *Sowa Leśniczka*, (*Strix scops*, w Części I. Nro: 70.) jest mała leśna Sowa, koloru czerwono-siwego: nogi ma piorami obrosłe: ma też parę pior na głowie nakszałt rogów. Gnieździ się w dziuplach drzew. Żyją najczęściej myszami. Na zimę nie odlatują. Z gniazda wyjęte i chowane, zdać się mogą Ptasnikom do łowienia drobnego Ptastwa. Pospolicie to się bowiem dzieie, że skoro Ptastwo w dzień Sowę iakiegokolwiek gatunku obaczy, iakoby koło iakiey poczwary gromadnie z wrzaskiem latają, i tak na lep łowione bywają: Sowy też pospolicie tylko w nocy latają, w dzień zaś tak się nieznacznie do drzewa przytulają,

tulaią, że i nayspilnieyszemu z ciężkością postrzedz przychodzi.

214. *Sowa Zgrzytac*, (*Strix stridula*, w Części I. Nro: 70.) Jest wielkości Gołębia: głos czyni nieiaki zgrzytaiący. Po grzbiecie ma piora rdzawe, pod brzuchem białe: pior na głowie rogowych nie ma. Gnieździ się w dziuplach: na zimę nie odlatuje. Lubo wszystkie Sowy w różnym Ptastwie nie małą czynią szkodę, Zgrzytacze jednak w drobnym nawiększą czynią.

215. *Sowa Lelek*, (*Strix aluco*, w Części I. Nro: 70.) Dwoiaki się znajduje co do wielkości: jeden równa się Gołębiowi, drugi mniejszy jest, i pospolitszy: kształt zaś ich, i kolor jednakowy. Kolor bowiem ołowiany biało cętkowany: głowa wielka z pierza, iak zwyczajnie u samców, jednak bez rogów piorkowych, lecz na wierzchu iak koronę mająca: dziób biały: oczy wielkie, i czarne, dla pierzy głęboko leżeć się здаją. Uda są białemi piorami otoczone, nogi kosmate, pazury wielkie, i ostre.

216. Chowaią się w lasach, i osobliwie mniejsze w wieczor iak Niedoperze lataią. Gnieźdzą się w dziuplach, osobliwie drzew dębowych. Zyią myszami, ptakami: gardło mają tak wielkie, że kawały iak Kurze iaia razem połykać mogą. Niewiem do czegoby zdadne być mogły. Sowa, i Puszc, iako bardzo koło Miast, i Wsiow się trzymające, są opisane między domowemi.

217. *Orły Kraiowe*, (*Aquila simpliciter*, w Części I: Nro: 64.) Kiedy tu porządkiem namięniam o Ptakach naszych drapieżnych, dla dopełnienia ich odsyłam do Części II. gdzie się już

już zdadne do Ptaśnictwa opisały, tu się bowiem tylko opiszą mniej żązywane.

218. O Orłach u nas tylko dwoiakich mi wiadomo: ieden wielki, drugi mniejszy. *Wielki* rozłożonemi skrzydłami równa się sążniowi do-rodnego Człowieka: iest czarniawy i ciemno-brunatny: nogi ma żółte: długie, mocne, i zakrzywione pazury: dziob popielaty, zakrzywiony, gruby i szeroki. Oczy żółte leżą głęboko w głowie, i są ogniste. Ogon krotki. *Mniejszy* Orlikiem zwany, i pospolitszy, większemu podobny, wielkość iego tylko daleko mniejsza.

219. Większy pospolicie się żywi połowem Zaięcy, a mniejszy Gęsi. Maią ten zwyczaj, iak i wszystkie drapieżne Ptaki, że co rano wyrzucaią sierść i pierza od wczorayszego połowu w wolu zostawione. Wielki gnieździ się w lasach dzikich i niedostępnych, mniejszemu zaś, aby tylko gęste, sosnowe lasy podobaią się. Wysiadaią po dwoje młodych. Wiatr i wzrok maią bardzo bystry. Zyią długo. Baiek około nich nie mało. Zdatności niewiem: Dostać się nie mogą, tylko albo z gniazda żywe, albo zastrzelone.

220. *Sępy Kraiowe*. Niewiem, czyli się właściwe Sępy u nas znaydują: Rodzaiu tego przecięż trzy są w Kraiu gatunki. *Rybołów*, (*Vultur albiulla*, w Części I. Nro: 65.) Jest wielkości Jastrzębia: czoło ma łyse, i właśnie tylko szczecina zarosłe. Kolor iego iest czerwona-  
wy, a ogon biały. Po wielkich lasach nad wodami się mnoży, i iest pospolity. Umie sztucznie z wody chwytac i naywiększe Ryby. *Myszolów*, (*Vultur percnopterus*, w Części I. Nro: 65.) iest ow, ktory pospolicie lata nisko nad łołami szukaiąc myszy, i żaby na pożywienie.

Gnie-

Gnieździ się na drzewach po lasach, iak i inne drapieżne Ptaki. O Myszolowce namieniło się w Części II. między Ptakami dzikimi przy domach się bawiącemi.

221. *Kania*, (*Falco milvus*, w Części I. Nro: 68.) Jest Ptak z drapieżnych naypospolitszy, częstokroć na wiosnę nad Folwarkami latający, i Kurcząt na pożywienie szukający. Gnieździ się na drzewach po lasach, i wylęga troje młodych. Na zimę odlatuje.

222. *Sokolik Drzewiec*, (*Falco subbuteo*, w Części I. Nro: 68.) albo *Sokolik*, wyiawszy tylko, że mniejszy, w reszcie we wszystkim podobny Sokolowi pospolitemu. Zdać się może na łowienie Skowronkow: w czasie bowiem ich pierzenia się, trzymając go na ręku, i skoro Skowronek podleci ruszając nim, aby skrzydłami trzepał, tak się Skowronki przestraszone do ziemi przytulaią, że łatwo siateczką nakryte być mogą.

223. *Krogulczyk*, (*Falco columbarius*, w Części I. Nro: 68.) Jest ze wszystkim podobny Krogulcowi, tym się tylko różniący, że jest mniejszy. Naywięcej się upędza za Gołębiami, na które się wprowadzie zażywać może, lecz jest hardy, i nie zawsze posłuszny.

224. *Jastrząbek*, (*Falco palumbarius*, w Części I. Nro: 68.) inaczej Gołębnikiem zwany, tylko się tym różni od Jastrzębia, że jest mniejszy. Naywiększym jest nieprzyjacielem dzikich Gołębi: żeby się przecież mógł na nie iakim unosić sposobem, niewiadomo.

225. *Raróg*, (*Falco buteo*, w Części I. Nro: 68.) jest wielkości Jastrzębia, po lasach się  
Tom II. U tylko

tylko blisko błot tułający, ile że iego pożywieniem są żaby. Do zażycia iakowego nie zdatny.

226. *Kobus*, (*Falco leury*, w Części I. Nro: 68.) jest z drapieżnych Ptaków najmniejszy, i od wszystkich na brzuchu jaśniejszy. Nie ma zwyczaju, iak inne drapieżne, latając unosić się na powietrzu, i niby na nim pływać: lecz od miejsca do miejsca bardzo szybko przelatuje. Łowi drobniejsze Ptastwo, i myszy. Do nieczego się nie daie unosić.

227. *Kobusek*, (*Falco vespertinus*, w Części I. Nro: 68.) jeszcze jest mniejszy od poprzedzającego, i w wielkości się tylko pospolitemu równa gołębiowi, w reszcie ze wszystkim Kobusowi podobny. Przez dzień nie bardzo się często widzieć daie: przed wieczorem dopiero, gdy drobniejsze Ptastwo o noclegu myśli, wpada między nie skupione, i na pożywienie łowi.

228. Nie wątpię, że Rodzay wymienionych drapieżnych Ptaków, przydawszy i owe w Części II. wyrażone, u nas samych daleko musi być liczniejszy: lecz kto, proszę, u nas ściśle w ich dotąd wchodził różnicę? W niedostatku własney około nich wiadomości, szukałem iey u tych, u których że być może, rozumiałem: zabolala głowa słuchając ich uwiadomienia, i z tych prawdy szukając, o czym jeden upewniał, temu przeczył drugi: có jeden opisywał, to znosił drugi. Wybrałem na co się większa liczba zgadzała, ale u mnie; ile że gdzieindziej inne nazwiska, inne opisy, Rodzay drapieżnych Ptaków, inaczej przedrapać mogą. Ztąd nie śmiałem w ściśle wchodzić wyrazy, powszechnych i ogólnych się  
tylko



tylko trzymając, i pole tu wiadomszym zostawiając.

## R O Z D Z I A Ł IV.

### *O Ptakach Dzikich Wodnych.*

229. **S**ą to te, które z przyrodzenia swego rzadko się gdzieindziej znajdują, iako przy błotach, przy wodach, i na wodach. Jedne z nich mieszkają na mokrych miejscach, nie koniecznie przecież do nich są przywiązane: drugie mieszkając nad wodami, onych się przecież ściśle nie trzymają: inne są zawsze mieszkające na błotach: inne nakoniec nietylko mieszkają na błotach, i wodach, lecz i mają sposobność pływania po nich.

#### §. 1.

*O Ptakach Dzikich na mokrych miejscach się bawiących. Tu należą Bekasy różne, Czajka, Zoraw, Pliszki trzcinne, Sikory błotne, &c.*

230. *Bekas Słomka*, (*Scolopax rusticola*, w Części I. Nro: 88.) Jest gatunek Bekasow. Dwoiaki są: większe i mniejsze; większe równają się Kuropätwie, mniejsze pospolite nie dochodzą tej wielkości; kształt zaś ich, i kolor pior, jest iednakowy. Dziób długi, nogi wysokie, iak zwyczajnie u Bekasow. Głowa bardzo wąska tak dalece, że się oczy wewnątrz prawie z sobą ztykać zdają, co i innym Bekasom pospolita jest. Na głowie i grzbiecie są brunatne, z mieszanami czarno-bregowanymi

nemi piórkami: pod brzuchem są iastrzębowate, z innym przecięż podziałem kolorów: zamiast bowiem tego, że u Jastrzębi po ciemnym kolorze idą brązki ciemno-brunatne, lub czarniawe, brązki białe oddzielające; u Bekasów każdy ciemny kolor biało jest obwodzony.

231. Żyją różnemi błotnemi robaczkami, i umieją z błot dobywać różne korzoneczki, a osobliwie Tatarskiego ziela, do czego im osobliwszego kształtu służy dziób, który się nakształt kleszczów otwiera. W dzień trzymają się błotnych miejsc po lasach, nie śpią jako pospolicie rozumieją, lecz piechotą, i ukradkiem się żywią: na noc wylatują na łąki, i mokradła otworzyste do sypiania, dla niebezpieczeństwa od drapieżnych Zwierząt. W dzień tak są zuchwałe, że ledwie się człowiekowi nadeptać nie dadzą, nim się ruszą.

232. Gnieźdzą się w trawie na mokradłach na ziemi, i troje młodych wysiadają. Na zimę od nas odlatują, i powracają znowu w Kwietniu. Zaraz z wiosny, i w jesieni mają ten zwyczaj, że po zachodzie słońca po nad błotami w lasach ciągną, albo lecą na podłeśne łąki, a z rana do lasów powracają: i wtedy w locie się strzelają.

233. Mięso ich bardzo upodopane jest: z kąd różnych szukano wynalazków do łowienia ich: w jesieni więc osobliwie, różnemi siatkami łowić się mogą, iako się nieco namieni daley w Rozdziale o Ptasnictwie.

234. Bekas zwyczajny, (*Scolopax limosa*, w Części I. Nro: 88.) Dwojaki jest: jeden większy, drugi mniejszy, przepiorce się równajacy: większy u Myśliwych zowie się funtowym.

wym. Kształt ich w głowie, dziobie, i nogach jednakowy, poprzedzającym Słomkom podobny jest. I kolor się zgadza: szczególnie tylko białe plamki na skrzydłach różnić się zdają.

235. Utrzymują się między mchem, i kępami na błotach nie koniecznie zarosłych, i dosiadają aż ledwie nie nadeptane ruszają się, i w locie są szybkie. Żyją różnemi korzonkami. Gniedzą się między kępami, i po 4. lub 5. młodych wylęgają. Na zimę od nas odlatują.

236. Mięso ich jeszcze bardziej poważane bywa jak Słomkow. Około S. Jakuba poczynają się strzelać w lot przed legawemi psami. Zastawiają się też na noc i siatki, a gdzie ich wiele jest, rano nie mało ułowionych znaleźć można. Mogą się łowić i w sidła: o czym daley będzie w Ptasnictwie.

237. *Bekas Baranek*, (*Scolopax gallinago*, w Części I. Nro: 88.) Jest gatunkiem Bekasów tak małym, że ledwie jeden dwie uncye zawiera: zkad go Francuzi zowią (*deux pour un*) dwa za jedno. Nazywają się Barankami, od podobieństwa beczącego głosu, który wydają. Kształt jest Bekasom pospolity, i kolor jednakowy: podgardziel tylko rdzawa, brzuch biały, nogi zielone.

238. Chowają się przy sitowiu, i wtedy dopiero do lotu się ruszają, gdy im się ledwie na głowę nie nastąpi. Wysiadają tamże 4. młodych. Żyją robaczkami, korzonkami. Na zimę od nas odlatują, i nie prędko na wiosnę powracają.

239. Mięso ich smaczne jest, i tyle mu tylko do przyjemności innych Bekasów niedostaje,

ie, że Baranki małe są. Strzelają się: mogą się też łowić siatkami.

240. *Bekas Kszyk*, (*Scolopax totana*, w Części I. Nro: 88.) Wieloraki jest; ten, który mi jest znaiomy, nie jest większy od Kosa, kształtu przecież Bekasom zwyczajnego: po grzbiecie czerwono- popielaty, pod brzuchem biały z czarniawą okrągłą bręgą: nad piersiami, i pod oczami są białawe. Dziób mają nieco krótszy od innych Bekasów. Te się pospolicie trzymają nad rzekami, i biegącemi wodami.

241. Drugi Kszyk tejże wielkości, w tym tylko odmienny jest, że ma piosa podobieństwem innych Bekasów nakrapiane, i utrzymuje się na łąkach mokrych.

242. Trzeci jest nierównie większy, czarny i biały. Dziób ma długi, nogi wysokie czerwone, ogon nie mały przeciwko pospolitości innych Bekasów. Głowa pospolicie od przodu jest czarna, z tyłu czerwona: skrzydła czarne i białe: pod ogonem idą w poprzecz czarne i białe bręgi.

243. Kszyki wszystkie mnożą się w sitowiach, i trawach dużych po miejscach mokrych: żyją robaczkami: na zimę odlatują. Mięso ich nie jest tak poważane, jak innych Bekasów. Strzelają się w locie, gdy się z miejsca porywają.

244. *Czayka Krzykacz*, (*Châradrins vociferus*, w Części I. Nro: 46.) Jest Ptak wielkości Gołębia. Grzbiet ma zielonawy z purpurowemi plamami po obu stronach, w których się nieco zielonego i błękitnego pokazuje. Lotki są czarne, spod zaś skrzydeł, i brzuch biały. Na głowie jest czub czarny, ku grzbietowi nachylny. Podgardziel lśni się od czarności, podobnież

bnież i wierzch głowy, policzki przecież pod oczami są białe. Ogon jest krotki, biały, na końcu czarny. Nogi są wysokie czerwone: dziób długi czarny.

245. Trzymają się na mokradłach, i łąkach błotnych: gnieźdzą się tamże w trawie, i niosą w Maiu 3. lub 4. iay zielonawych czarnonakrapianych. Ku iesieni latają gromadnie po rolach, i nie prędzey od nas odlatują, aż błota zamarzną: na wiosnę zaś, skoro błota puszcza znowu, powracają. Pożywieniem ich jest różne robactwo, a czasem i rybki: chowany zaś żywić się może mięsem w podłuż kraianym nakształt robaczkow, kładąc w iakie naczynie wody pełne. Mają ten zwyczaj, że gdy w czasie mnożenia się człowieka, lub zwierza w swoim okręgu zobaczą, wrzeszcząc aż nad głową latają, lubo innych czasow bardzo są ostrożne.

246. Anglicy i Francuzi chowają je w ogrodach, w ktorych wielką czynią przysługę, zjadając szkodliwe robactwo. Mięso ich, osobliwie ku iesieni, bardzo tłuste i smaczne jest: iaia, osobliwie ieszcze czyste, pieszczonym ustom osobliwszym są przysmaczkiem. Przez lato strzelają się w locie: w iesieni zaś obficie się łowić mogą siatkami przy wabiku żywym, albo tylko wytkanym.

247. *Pliszka Trzcinniczek*, (*Motacilla Salicaria*, w Części I. Nro: 78.) Jest Ptaszek mały, z kształtu Pliszkom podobny, na grzbiecie popielaty, a pod brzuchem biały. Utrzymuje się w trzcinach i sitowiu, na błotach i nad wodami: tam się rozmnaża, i żyje robaczkami. O zdatności, i sposobach łowienia, niewiem.



248. *Sikora błotnicza*, (*Parus palustris*, w Części I. Nro: 80.) Jest ze wszystkim podobna pospolitym Sikorom, mniejsza przecię, i chowa się tylko w trzcinach, do których sztucznie sobie gniazdo czepia. Łowić się mogą samotrzaskami, iak pospolite Sikory. O zdatności niewiem.

249. *Trznadec Trzcinniczek*, (*Emberiza schænielus*, w Części I. Nro: 84.) Zowiemy go pospolicie Wroblem trzcinnym. Jest Ptaszek nie wielki, Ziębie pospolitey się równający, i nieco iey w kształcie podobny: na grzbiecie brunatny, pod brzuchem białosiwy, na podgardzieli czarną plamę mający. Samica zaś jest iasniejsza na grzbiecie, i pod gardzielą mniejszą ma plamkę.

250. Ptaszek ten, gdy na drzewie siedzi i śpiewa, trzęsie zawsze ogonem: gdy na ziemi jest, nie skacze, lecz chodzi. Mało się co komu da widzieć chowając się w trzcinach, gdzie się i mnoży, wylęgając pięcioro młodych. Pożywieniem iego są różne ziarna, chowany zaś żyje konopiami, i łatwo się daie wypieścić.

251. *Zoraw pospolity*, (*Grus nostras*, w Części I. Nro: 102.) I ten z przyczyny miejsca rozmnażania, tu się mieścić powinien. Jak Ptak wielki, ma szyję długą, od gardzieli białą, od karku czarną: dziób długi: nogi wysokie: pierza wszędzie popielate, końce tylko lotek czarne. U samca na głowie jest czerwona plama.

252. Gnieźdzą się na ziemi, na suchym wprawdzie miejscu, lecz między wielkimi błotami, i wylęgają dwoie młodych. Pożywieniem ich są zboża, zioła, i robaki. Jak na zimę odlatują, tak na wiosnę powracają za przewodnictwem

etwem jednego dwoma rzędami, nakształt położoney łacińskiej litery  $\triangleright$  : gdziekolwiek usiądą, osobliwie na noc na polach, zawsze mają swoich strażników, i są bardzo ostrożne. Z lotu ich na wiosnę, lub w jesieni wysokiego, lub niskiego, wczesnego, lub późnego, pospolstwo wiele sobie czyni wniosków względem ciepła, lub zimna. Owe dawnych wojny między Zorawiami i Pigmeyczkami, baieczne są: z tym wszystkim i dorosły człowiek ma co do czynienia z broniącym się Zorawiem.

253. Młodych Zorawior, zwłaszcza karmionych, mięso ma być dobre i smaczne. Lotki skrzydeł Tatarowie w srebro oprawiwszy za czapki zatykają. Chować się mogą przy domu żywiąc różnemi z kuchni wyrzutkami, i chowane są bardzo rokoszne, różne sobie czyniąc igrzyska: czasem bierze wior, lub kamyk, i rzuciwszy w górę, chce go niby łapać. Strzelić do nich z trudnością przychodzi dla wielkiej ostrożności, chyba z za malowanego wolu, i to przeciwko wiatru, ile że człowieka daleko zwietrzyć mogą. Mając chowane, można przy nich na roli w jesieni sieciami okrywać dzikie, które na głos chowanych spuszczaia się: lecz się bardzo prędko uwiać potrzeba, nim zdradę postrzegą.

### S. 2.

O Ptakach dzikich nad wodami się bawiących.  
Tu należą *Jaskółki brzegowki*, *Zimorodek*,  
*Kuliki*, *Szpak wodny*, *Pliszka sitowiec*.

254. *Jaskółka Brzegowka*, (*Hirundo riparia*.  
w Części I. Nro: 79.) Jest nieco mniejsza od  
Jasko-

Jaskółek koło domów się bawiących. Na grzbiecie jest popielato-siwa, pod gardzielą, i pod brzuchem biała: nogi z tyłu zdają się być niby wełną obrosłe.

255. Gnieździ się w brzegach, ładach rzek, w iankach kręto wygrzebanych: wylęga 5. młodych. Na wiosnę gdy się ukażą, obiecują już następujące ciepło: na zimę nad wszystkie inne najwcześniej nikną. Więcej tu należącego znajduie się w Części II. w opisanii Jaskółek domowych.

256. *Zimorodek Europejski*, (*Alcedo ispida*, w Części I. Nro: 57.) o Zamorskich gatunkach tego rodzaju w dawniejszych Pisarzach niektóre znajdują się błędy: miałam ia to, moje przedsięwzięcie jest pisać o Kraiowym. Jest nie wielki Ptaszek, z grzbietu opłowiato-błękitny, od brzucha opłowiato-czerwony. W sobie jest krotki, nogi ma średnie, ogon nie długi, piersi szerokie, głowę wielką.

257. Gdy mi raz przypadkiem jednego złapało, różne mu przez niewiadomość dawano imiona, między innemi niektórzy nazywali go *Franciszkiem*: zkąd sobie wniosłem, że są w Kraiu Ptaki, które i nam samym ieszcze są nieznaio-me; i że są Ptaki, które nie mają osobnego nazwiska.

258. Zimorodek nasz na zimę nie odlatuje, zawsze się nad rzekami gęsto zarosłemi utrzymuje, i w śród zimy umie sobie sztucznie z pod lodu szukać robaków na pożywienie. Gnieździ się w iankach nad wodami, i wylęga około 8. młodych, nie zimą przecieź, iako się z imienia iego mniema, lecz na wiosnę. O zdatości więcej niewiem, iako że niektóre Ekonomiczne pisma namieniają, iż skora z pierza-  
mi

mi zdjęta, i między suknie włożona, broni osobliwie molom przystępu.

259. *Pliszka Słowicz*, (*Motacilla schænenus*, w Części I. Nro: 78.) Jest wielkości równaiący się innym Pliszkom pospolitym: od głowy aż do ogona ma kolor ciemno-siwy, brzuch czerwonawy, piersi przednie błękitne: ogona początkowa połowa czerwonawa, dalsza popielata. Nogi, i dziób są czarne.

260. Gniazdo sobie ściele nisko na brzegach wod krzewinami, lub sitowiem gęsto zarosłych, i wylęga 5. młodych. Pożywieniem są różne robaki. Na zimę odlatuje wtedy, kiedy i Słowiki, na wiosnę mało co przedzey od nich powraca.

261. Ptasek ten w śpiewaniu mało co ustępuje Słowikowi, śpiewanie swoje i w nocy czyni: chowany tak się żywi i utrzymuje, jak Słowik. Łowienia jego szczegulny sposób nie jest mi wiadomy, o tym tylko wiem, że gdy na Słowika zwyczajny dołek przygotowano, przypadkiem mi Sitowca ułowiono.

262. *Szpak wodny*, (*Sturnus cinclus*, w Części I. Nro: 74.) Jest Ptak wielkości Skowronka, czarny, nieznacznie przecięż nakrapiany: podgardziel ma białą. Gnieździ się na brzegach wod, i wylęga 4. młodych. Nie odlatuje na zimę, lecz i w śrzed zimy umie się koło wod żywić robakami. Przez lato rzadko go kto obaczy, ztąd nie bardzo znaiomy jest: w jesieni wylatuje czasem w pola, na zimę znowu nad wody powraca.

263. *Kuliki różne* należą w systematycznym porządku do *Biegusow*, (*Tringa*, w Części I. Nro: 89.) U nas w Kraiu wielorakie podobno są, mnie przecięż trojakie tylko znaiome, i

szcze-

szczegulnie tylko wielkością się różniące. Większe (*Tringa hipoleucos*. Piaskowiec.) Średnie, (*Tringa littorea*. Brudny Dragan.) Małe, (*Tringa pusilla*. Draganek.) Średnie i małe, są wszędzie pospolite.

264. Ptaki te z kształtu swego wielkie mają podobieństwo do Jaskółek: nogi przecięż mają wysokie. Najmniejsze są wielkości Kosa. Grzbiet jest pospolicie jasno, lub ciemnosiwym, brzuch zaś biały. Skrzydła tak długie, że w locie Ptak daleko większym się być здаie, iak jest w samej rzeczy.

265. Najwięcej się bawią po brzegach niezaroślonych wód: przestraszone ulatując wrzask czynią: wieczorami gdy same przez się wrzeszczą, słotę obiecują. Bieg mają bardzo szybki. Gnieźdzą się, i wylęgają kilkoro młodych na ziemi w miejscach wodą oblanych. Żyją robactwem różnym, i rybkami, które się im dostać mogą. Na zimę wprawdzie nikną, niemam jednak, że tylko w te miejsca uchodzą, gdzie wody nie zamrzają.

266. Mięso ich wprawdzie jest tłuste, pieczonym przecięż językom nie smaczne, osobliwie większych, które się nad znaczniemi wodami bawią. Pierza z szyi, i z pod pachów, do pościeli nad wszystkie puchy są wygodniejszy. O sposobach łowienia niewiem: здаie mi się przecięż, że przy rybkach, lub robakach nad wodami lepem mogłoby się obmyśleć sposób, osobliwie ku jesieni, kiedy gromadnie latają.



## §. 3.

*O Ptakach zawsze-na błotach mieszkających.*

267. Przyznać tu należy, że iak mała nasza dotąd była ciekawość w szukaniu żyjących stworzeń, mieszkających na miejscach ludziom nie łatwo przystępnych, albo do przebycia trudnych: tak tym bardziey zupełności w tym po mnie iednym spodziewać się nie można. Opiszę więc tylko te, które mi są wiadome. Tu należą: *Gęsica*, *Bąk*, oraz różne *Kokoszki wodne*, albo *Lyski*.

268. *Warzęcha Gęsica*, (*Platalea cochlearia*, w Części I. Nro: 107.) U nas różnie przez niewiedomość nazwana: u iednych iest Czapłą, u innych Bąkiem, u innych Babą, lubo te wszystkie Ptaki inne są. Ptak ten, którego nazywam Gęsicą, iest wielkości nieco mniejszey od Gęsi: nogi ma wysokie iak Czapla, szyję długą, dziób, i nogi czarne. Kolor Ptaka iest biały. Dziób w tym iest osobliwszy, że na końcu ma podobieństwo łyżki, albo warzęchy.

269. Utrzymuje się na bardzo wielkich błotach, przez które rzeki, strumyki, lub ieziora przechodzą: tam się i mnoży. Żyje rybami, robakami, i ziołami wodnemi. Mniemam, że na zimę nie odlatuje, mogąc dla siebie znaleźć pożywienie na błotach wielkich niezamarzających. W Anglii mięso tego Ptaka za wielki przysmaczek poczytane iest: lecz ułowienie iego trudne, i chyba tylko szczegulnie iednym strzeleniem dostać się może.

270. *Czapla Bąk większy*, (*Ardea stellaris*, w Części I. Nro: 105.) U innych niesłusznie Babą

Babą nazwany, jest Bąk u nas pospolity. Ptak ten wielki ma niejakie podobieństwo do Czapl: kolor jego nieiako żółtawy, z brunatnymi kropkami, niby gwiazdkami: na głowie ma plamę brunatną, a nogi błękitne.

271. Utrzymuje się na błotach, gdzie się między wodami w trzcinach mnoży, wysiadając 4. młodych. Głos bączący daleko słyszany wydaie, który, iak powiadaia, czyni okręcaiać szyję około trzciny, albo dziob w błoto wetknąwszy, o czym przecieź upewnić nie można. Na zimę niknie, na wiosnę powraca. Żyje rybami, i robakami na błotach się znajduiaćcemi.

272. Mięso jego prostym tylko ludziom zdane, pieszczonym nieprzyjemne iest. Ułowienie jego trudne, i strzeliwszy do niego, ieźli na miejscu nie poleże, tak się broni, że Człowiek ma z nim cō do czynienia, nim go dobiie.

273. Łyska, Kokoszka brudna, (*Fulica fusca*, w Części I. Nro: 123.) Jest Ptak wielkością ledwie się Kuropatwie nie równaiący. Na całym cieie ma pierza brudne - czarniawe: nogi ma wysokie, a palce u nich są obwódką skorkowatą obwózione: dziob wąski, ostry, iak u Chruściela; albo Derkacza: na dziobie znajduie się wyrostek nakształt pęcherza: na głowie czerwona plama. Maią się znajdować i tak zupełnie, iak Kruk czarne.

274. Gnieźdzą się na błotach; miejsce na gniazdo obieraią sobie na skupionym od wiatru sitowiu po wodzie pływaiącym, ztąd płyną z gniazdem od miejsca do miejsca: młodych wylęgaią 4. 5. lub 6. Żyia różnemi robakami, i wodnemi ziołami. Rzadko kiedy, i to

to z ciężkością podlatują, że się zadziwiać przychodzi, jakim sposobem od nas na zimę odlatują, i na wiosnę powracają.

275. Mięso ich jest czarne, nie smaczne, błotem trącające: w jesieni przecięż, a zwłaszcza skórę zdjąwszy, nieco przyjemniejsze. W Francyi iadają go i w poście, z przyczyny mniemania: że krew ma zimną. Dostać inaczej się nie może, iako strzelaniem.

#### §. 4.

#### *O Ptakach Dzikich na Wodach pływających.*

276. Są to te, które mając palce u nog skorą zrósłe, a ztąd sposobność pływania, więcej się bawią na wodach, iak na ziemi. Błota nie są im tak upodobane, iak czyste wody, wyiąwszy czas mnożenia się, i kiedy się od przypadkow kryją. Tu należą dzikie *Gęsi i Kaczki, Rybitwy, Połkaczk, Baba, Nurki, Nurogęs, Kruk wodny.*

277. *Gęś dzika*, (*Anser*, w Części I. Nro: 101.) od ktorey pierwiastkowo pochodzą domowe chowane: wielorakie wprowadzie przelatując przez Kray nasz na rzekach, i wodach widzieć dają się odmiany: właściwie przecięż nasze wody dwoiakie tylko mają. Jedne pospolite siwe, drugie rzadsze białe. W powszechności: *Gęsi dzikie* są smagleysze od domowych, i dziob mają nieco ostrzeyszy.

278. Trzymają się wielkich wod, i między niemi gnieźdzą się na pagoreczkach. Samica niesie około 10. iay, i siedzi na nich 4. tygodnie. Samiec nie trzyma się iedney samicy, lecz się  
mieszają

mięsza z wielą. Pożywieniem ich są ryby, zioba, i ziarna: w nocy dla pożywienia na role wypadają. Są bardzo ostrożne, nie pierwej siadają na upodobanym miejscu, dopoki kilka razy obleciawszy, nie upatrzą bezpieczeństwa. Na zimę odlatują gromadami za przewodnictwem jednego, iak się pod Zorawiami namieniło, i tak znowu na wiosnę powracają.

179. Mięso Gęsi dzikich daleko zdrowsze jest do zażycia, iak chowanych, z przyczyny, że w częstym lataniu więcey mają poruszania od domowych. Dostanie ich nayspewniejsze jest przez strzelanie, prosto przecięż podeysć się nie dadzą, chyba za zasłoną malowaney Krowy. Przy chowanych dzikich Gęsiach, albo domowych podobnych dzikim, i przy wielkiej ostrożności i rażności, można one w iesieni gdy odlatują, na roli znacznemi okrywać sieciami.

280. *Kaczka dzika*, (*Anas*, w Części I. Nro: 112.) wielorakiego jest gatunku, i odmian, nie wspominając Cyrankow, które się daley opiszą. Nayspospolitsze dzikie Kaczki są w wielkości domowym się równające. Samiec ma głowę i szyję pięknie zielone z wierzchu: pod gardzielą jest brunatny, pod brzuchem biało-siwy cętkowany: na grzbiecie czerwony: ogon brunatny, na końcu biały. Samica nie ma żadnych ozdób na głowie i szyi, jest oraz nieco mniejsza.

281. Drugie są tylko odmianą pierwszych, we wszystkim podobne, szczegulnie się tylko wielkością różniące: są bowiem nieco mniejsze, małości przecięż Cyranek nie dochodzące.

282. Trzecie są daleko większe od pospolitych, na głowie czarne, a pod brzuchem białe. Czwarte odmienne swoim czubem na głowie. Piąte mające koniec dzioba okrążony iak łyszkę: są mniejsze od pospolitych: samce mają głowę zieloną, piersi białe, brzuch brunatno-czerwony, skrzydła białe i błękitno upstrzone z zielonemi plamami, grzbiet brunatno-czerwony: samica zaś jest wszędzie siwa, brunatno i białe mieszana.

283. Szoste są drugim podobne, w tym tylko różne, że są w sobie okrągleysze, dziób i szyję mają krótką. Siodme w wielkości pospolitym się równają: samiec ma wielką głowę, czarno-błękitną, grzbiet i skrzydła czarne, lecz skrzydła są białe obwiodzone, ogon krótki: samica zaś ma głowę brunatno-czarną, grzbiet ciemno-brunatny, skrzydła siwe i piersi, lecz na piersiach w poprzecz bęgowana. Jest jeszcze procz tego i wiele innych Kaczek, które podobno nie są u nas krajowemi, lecz tylko przelatującemi.

284. Wszystkie Kaczki mnożą się na błotach w gęstej trzcinie, lub sitowiu, niosą iay kilkanaście, i wysiadają przez trzy tygodnie: siodme tylko z wymienionych gnieźdzą się na drzewach nad wodami, i wylęzione dzieci znoszą na wodę. Pożywieniem ich są różne zwierzęta, robaki, i ryby, w których ostatnie wielkie czynią szkody, osobliwie trzecie z wymienionych: te bowiem i największe porywają ryby, jeżeli razem połknąć nie mogą, trzymają w paszczęce, poki się część będąca w żołądku nie strawi, wtedy resztę posuwają. Wiziemy w iesieni odlatujące Kaczki, na wiosnę powracające; rozumiem przecież, że tyl-



ko szukaia wód niezamarzających, ile że na niezamarzłych wodach i przez zimę widzieć się daia.

285. Mięso Kaczek dzikich zdrowsze jest iak domowych: nayprzednieysze szostych wymienionych, naypodlejsze siodmym. Puch tak dobry, iak od domowych. Pospolicie z zasadzki strzelaią się, do czego zanęcić ie można sypanym słodem: są przecieź tak ostrożne, że nim gdzie na wodę padną, pierwey kilka razy w około oblecą. Młode nim nabiorą sposobności do latania, napędzaią się w niewody przed trzcinami zostawione. Przy chowanych dzikich, mogą się okrywać i sieciami. Zanęciwszy gdzie na iakie miejsce, biią się kółki ukryte w wodzie, i do nich sznurki z wędami przywiesuią: do wedy przyczepia się rybka, lub kawałek wątroby iakiey, obmyślaiąc sposób, aby pływało po wodzie: a tym sposobem łowią się na wędę.

286. *Kaczki Cyranki* należą do tegoż Rodzaju Kaczek, z kształtu są ze wszystkim podobne, w wielkości tylko daleko mnieysze. Może ich być więcey, mnie tylko dwa gatunki znaiome są. *Kaczka Cyranka*, (*Anas Querquedula*, w Części I, Nro: 112.) Jest właśnie między Kaczkami karłem. Dziób ma czarny, czerwono-cętkowany: nogi zielono-błękitne: nad oczami białą brzęgę aż ku karkowi: podgardziel czarną: brzuch biało-żółty: grzbiet purpurowo-błękitny: barki popielate: ogon biały, i zielonawy, podobnieź i skrzydła, z brzegowemi brunatnemi piorami. Samica nie ma podgardłem czarności, i skrzydła iey są ciemno-brunatne.

287. Drugie zaś *Kaczka Cyraneczka*, (*Anas crecca*, w Części I. Nro: 112.) ledwie się w wielkości równa Drozdowi. Ma dziób czarny, szeroki, od przodu nieco wciśniony. Głowa z wierzchu, szyja, i podgardziel są brunatno-czerwone, policzki zaś zielone. Od dzioba ciągnie się biała brzązka ku oczom, gdzie się dzieli na dwa ramiona nad i pod okiem: między temi ramionami brzązki, jest błękitna lśniąca plama, łącząca się z jaśniejszą plamą na szyi. Grzbiet jest czarno, i biało obłoczkowany; piersi żółtawe, czarno-łuskowane: brzuch siwy. Piora brzegowe w skrzydłach są ciemno-brunatne, dalsze na końcach białe. Ogon jest ciemno-brunatny. Na skrzydłach są zielone plamy, iak axamitne. Usamca pod ogonem jest plama czarna, białło obwodzona.

288. Trzymają się i mnożą zwyczajem innych dzikich Kaczek: jednakoweż z niemi mają pożywienie. Cyranki częstokroć w licznych znajduią się gromadach, Cyraneczki zaś rzadko liczne pokażą się. Mięso, Cyraneczek osobliwie, bardzo przednie jest: strzelają się pospolicie, lecz są trudne do ustrzelenia dla tego, że się nurzają w wodzie. Mogą się łowić i temi sposobami iak Kaczki, osobliwie gdzie się obficie znajduią.

289. *Rybitwy różne*, (*Larus*, w Części I. Nro: 114.) U nas iedne z nich są poczytane za Kuliki, drugie za Nurki, lubo wcale odmienne są. *Rybołów*, (*Larus cinerarius*, w Części I. Nro: 114.) jest wielkości małej Gęsi: nogi ma Gęsie: dziób zaś odmienny, bo kręgielkowaty i ostry: po wierzchu popielaty, od spodu biały. *Rybołówek*, (*Larus canus*,) jest tylko wielkości Kaczki: w nogach i dziobie poprzedzają-

cemu podobny: wszędzie siwy, końce tylko skrzydeł czarne mający. *Europejska morska Faskotka*, (*Larus Sterna Hirundo*,) wielkości Bekasa, w kształcie poprzedzającym podobna, ma głowę czarną, grzbiet popielaty, brzuch biały, dziób i nogi czerwone.

290. Znajdują się około wielkich Rzek i Jezior, nad ktoremi latając ustawicznie się unoszą dla połowu ryb, które ich są pożywieniem. Ze się nad wielkimi jeziorami mnożą, mam upewnienie: wiele, kiedy, i jak? dowiedzieć się nie mogłem. O zdatności, i łowieniu niewiem.

291. *Poł-kaczka*, (*Mergus*, w Części I. Nro: 116.) Nie można wątpić, aby Poł-kaczek gatunki niektóre nie miały być Kraiowe na błotach w Kraiu: alboż się bowiem przy takich miejscach mieszkającym nie zdarza częstokroć widzieć i ustrzelić Ptaki pływające, do Kaczek przecięż nie należące? dla okrągłego i ostrego dziobu: dla nog lubo Kaczym podobnych, iednak tak daleko w tyle będących, że do chodzenia wygodnego nie są zdatne: ztąd Poł-kaczki rzadko latają, zawsze pływają, częstokroć się w wodę nurzają. Ja oddalony od wielkich błot i jezior, nie miałem sposobności zastanawiać się nad niemi: ani mogłem znaleźć, którzyby mogli uczynić zaiomą różnicę między Poł-kaczkami, i innemi podobnemi wodnemi Ptakami. Zdarzyło mi się przecięż kilkakrotnie widzieć przypadkiem zastrzelone, z wierzchu koloru dzikim Kaczkom zwyczajnego, od brzucha brudne: ztąd wnoszę, że muszą być w Kraiu. Mięso ich do iedzenia nie smaczne.

292. *Nurek*, (*Colymbus*, w Części I. Nro: 122.) O tym rodzaju toż samo mówić się może, co o poprzedzającym. Są u nas pływające

ce. Ptaki, które iak mają nogi daleko w tyle osadzone, tak palce u nog szerokie, i szeroką skorką obwodzone: pazury szerokie nakształt paznokciow: dziob ostry. Nurki to są: lecz wielorakie, i czyli Kraiowe? mniemam nikt w to ściśle nie wchodził, lubo się częstokroć zdarza ustrzelić. Nurki mają to do siebie, że pływają tylko głową nad wodą: że zanurzywszy się w wodę, długo pod nią trwają, i daleko pod nią pływają.

293. *Nurogęś*, (*Serrator merganser*, w Części I. Nro: 115.) O tym Ptaku, że jest u nas; zasadzam się tylko na powieści. Ma on się znaydować i mnożyć przy wielkich stawach i jeziorach. Wielkość jego większa od Kaczek: ma dziob cieńki, prosty, i ostry, żółty: na głowie podwoyny czubek: na grzbiecie siwy, pod brzuchem biały, na szyi kołnierz, ogona niedostaie: nogi w bok spłaszczone: pazury iak ludzkie paznokcie. Skrzydła nie wielkie, i porwawszy się nisko nad wodą daleko ulatuje.

294. *Kruk wodny*, (*Pelecanus graculus*, w Części I. Nro: 118.) Powiadaia, że się znayduje na naszych wodach, lecz czyli Kraiowy? niewiem. Jest wielkości Kruka pospolitego: pływa na wodzie, a gnieździ się na drzewach: w nocy czyni wielki wrzask, i wydaie głos cielecia beczącego.

295. *Baba*, (*Pelecanus onocrotalus*, w Części I. Nro: 118.) Jestem upewniony, że ten Ptak osobliwszy, i pod imieniem Pelikana wielu baiek głowa, jest mieszkańcem naszego Podola i Ukrainy. Ani mogę o tym wątpić: jest pospolitym w Tartarii i przyległej Moskwie, czemużby nie miał być chociaż w mniejszej liczbie u nas?

296. Godzien tego iest, żem kształt iego wyraził Tab: II. Fig: 5. Wielkością ieszcze raz przechodzi Łabędzia. Dziob ma długości około 20. calow: wierzch iego iest prosty, i płaski, pośrodku podłużną wyniosłą bręgą, a na końcu hakiem opatrzony. Skora około oczu iest goła, iasna, cielista, tak iak dziob, przecięż koniec dzioba zwierzchniego iest żółtawozielony, z ciemnymi plamami. Nozdrzow le dwie się dopatrzeć można: oczy są ciemne.

297. Spod dzioba składa się z dwu giętkich podłużnych części, ktore się na końcu zehodzą, mogą przecięż, podług upodobania, rozszerzać się i stulać. Te podłużne części są w poźdłuż miękką skorką spoione grubą i żółtawą, którą Ptak albo znacznie spuścić, albo do dzioba przytulić może, podług potrzeby i upodobania.

298. Co się koloru tycze: z pierwszego spoyrzenia Ptak się widzi być biały. Na tyle głowy ma naksztalt czuba. Głowa, szyja, brzuch, pier si, pachy, są białe, lotki czarne, średnie piora w skrzydłach siwo-brunatne, dalsze iasnieysze. Grzbiet i ogon są iasno-brunatne. Nogi purpurowe: skorka palce spaiająca koloru ołowianego: pazury brunatne.

299. Utrzymuje się nad wodami, i gnieździ się w trzcinach. Torba iego owa pod dziobem służy mu do łowienia ryb, ktore iego są pożywieniem: z tey gdy karmiąc dzieci zakrwawione wydaie ryby, urosła owa bayka, że Pelikan krew z piersi swoich podaie dzieciom. Gdzie ich iest wiele, skory z nich zdeymuią, i na futra wyprawuią. Z torbow poddziobnych wyrabiaią wor ki na pieniądze, lub tabakę.



## R O Z D Z I A Ł V.

© *Ptakach Dzikich, u nas tylko Przypadkowych.*

300. **M**Oże to być, że ostatnie dopiero opisane Ptaki bardziey należą do następujących, i z tey przyczyny w tey bliskości one pomieściłem. Teraz już przystępuję do tych, które lubo się u nas czasami znaydują, nie są przecież mieszkańcami, ani się u nas mnożą. Jedne z nich są znaiomsze, drugie rzadsze.

## §.

*O Ptakach Przypadkowych Znaiomszych.*

301. Mnie tylko wiadomsze są: *Posiewki, Snieguły, Morskie Wrony, Zięby Bukowki, Gile większe &c.*

302. *Posiewki*, albo iako inni nazywają *Siewki*, są Ptaki tylko się w Jesieni u nas pakazujące: są zaś trojakie: większe, średnie, i małe. *Większe* równają się *Indyczętom* wtedy, gdy im piora w skrzydłach wyrastają: nogi mają wysokie, i szybko biegają: w kształcie są do *Dropiow* podobne. *Gwiżdżą* bardzo głośno: i w iesieni po rolach robaki zbierają.

303. *Drugie średnie* są wielkości *Gołębi*, a te pospolitsze, pstrokate, czyli *dropiate*, w reszcie pierwszym podobne. W iesieni gromadami bywają na zasianych rolach.

304. *Trzecie małe*, w kształcie drugim podobne, lecz daleko mnieysze, i w tym tylko odmiennym.

odmienne, że pod brzuchem są białawe. Bywają także w jesieni na zasianych rolach.

305. Jedne z drugimi nie trzymają żadnego towarzystwa, lecz każde osobnymi latają gromadami. Wiele o nich wiedzieć nie można, ile że się nie tylko u nas nie mnożą, lecz ani długo bawią. Osobliwsza rzecz jest, że mają podwojne skrzydła: gdzie się bowiem zwykły lotki kończą, niby osobnym stawem poczynają się drugie skrzydła, z kąd wielką szybkość mają w lataniu. A kiedy przyrodzenie nie czyni daremnie, musi to Ptastwo daleką i niebezpieczną odprawiać podróż, i dla tego tak jest opatrzone.

306. Mięso jest smaczne i poważane: lecz dostać z trudnością przychodzi. Są bowiem bardzo ostrożne, i z daleka przed Człowiekiem ulatują: na miejscu długo nie dosiadają, lecz tu i owdzie prędko obiegają. Naypewniej strzelać można za zasłoną malowanego konia, lub krowy.

307. *Sniegula*, jest ten Ptak, który w Systematycznym porządku zowie się *Emberiza nivalis*, w Części I. Nro: 84. Wielkość jego równa się Skowronkowi, od wierzchu, albo na grzbiecie jest nieiako czarny, pod brzuchem zaś biały.

308. Ptaszek ten jest obywatelem Lapponii: dla zbytnej tęgiej w tamtym Kraju zimy, ulatuje na zimę do Szwecyi, i Infant, a ztąd do Pruss, i do nas, osobliwie do Litwy. Pożywieniem jego są pączki na Brzezynie: u nas po drogach zbiera rozproszone ziarna. Mięso jest przednie, i bardzo poważane. Strzelają się po-  
-spoli-

spolicie: lecz mogą się z innemi czasem Ptakami okryć i siecią. Latem ich u nas nie masz.

309. *Morska Wrona*, lubo jest Ptak cudzy, zniomy przecież dla częstego przelatywania się. Jest wielkości Rybołowa, i dla pierzy większą od Kaczki się być zdaie. Wszędzie biała, z czarnemi końcami skrzydeł. Palce u nog są okrągłą skorką obwódzone.

310. Kiedykolwiek przydłuższe panują słoty, a osobiwie wiatry od strony morskiej wieją, wtedy częstokroć po kilka razem tu i owdzie się przelatują: zkąd wnosić trzeba, że nadmorskiemi być muszą Obywatelami. Czasem przed słotami się ukazują, i stają się przyszłych słot prognostykiem. Nie dostają się inaczej, iako strzelaniem w lot, lecz mięją ich do niczego nie zdadne.

311. *Zięba bukowka*, (*Fringilla autumnalis*, w Części I. Nro: 86.) jest Praszek w kształcie i wielkości pospolitym Ziębom podobny, lecz w kolorach daleko piękniejszy. Samiec bowiem jest na głowie czarniawy, i zdaia się piorka być białe obwódzone: kiedy się zaś starzeie, białe obwodki giną, i głowa zupełnie staie się czarną. Karku część podobnież czarna, daley grzbiet brunatnawy z piorkami siwo obwudzonemi, aż do początku ogona, który jest biały. Ogon jest czarniawy z białemi plamkami. Na podgardzieli i brzuchu jest ceglasty, ku podogoniowi iasniejszy, z białem mieszanym. Skrzydła są ceglasto obwódzone, a same lotki czarniawe z poprzecznemi żółtymi brążkami. Dziób ceglasty: na końcu brunatny: nogi czarne. Samica też same ma kolory: tylko bładze, i na skrzydłach nie ma nic żółtości.

312. Latem go u nas niemasz: przylatuje w Październiku, odlatuje w Kwietniu. Mięso jego jest dobre do jedzenia, i obficie łowić się może: kiedy bowiem pierwsze śniegi upadną, znacznemi gromadami siadać zwykły na polka Ptaśnicze na Zięby rozrządzone: (jeżeli się tylko tam znajdują, ile że nie wszędzie są.) Samiec Zięby pospolitey z samicą Bukówką, piękne do widzenia wydają mięszańce.

313. *Trawniczek*, jest Ptak cudzy, u nas się czasem znajdujący, przedziwnych kolorow, które przecieź nikną, gdy się w klatce chowa. Są dwoiakiey odmiany, jedne nieco większe, drugie mniejsze. Oba mają czerwone piersi, czerwoność przecieź żywsza u mniejszych, co tym piękniey jest, im bardziej czerwone piórka białe są obwodzone. Podgardziel czarna. Gdzie się czerwoność kończy, poczynają się białe piórka, i ciągną aż pod ogon, mając po obu stronach brązki czarno nakrapiane. Głowa i grzbiet są ciemno-siwe, nieco brunatnemi piórkami upstrzone: skrzydła takoweż. Gdzie się grzbiet kończy, ku ogonowi jest białawy. Dziób żółty: na głowie są plamy czerwone, iak u Szczygła: u mniejszych przecieź te plamy są żółte. Samica nie ma czerwoności na piersiach, lecz jest na białym dnie czerwono nakrapiana. Kształt ich jest podobny do Czyża, dla dłuższego przecieź ogona, większemi się być zdają: i w samey rzeczy, osobliwie większe, są piersistsze.

314. Nie każdego roku wprawdzie u nas się znajduią, i nigdy latem. Kiedy się przecieź w jesieni pokażą, wielkiemi lataią kupami, osobliwie w Październiku, i Listopadzie, podobnież znowu w Lutym: a wtedy na polach Ptaśniczych

czych obficie się łowić mogą. Na wolności żyją nasieniem olszowym, w klatce zaś konopiami, a osobliwie lnem, lub też rzepakiem.

315 *Femiotuska Jedwabny-ogon*, (*Turdus ampelis garrulus*, w Części I. Nro: 75.) Jest Ptak mniejszy od Kwiczola, nieco się przecięż dłuższym być zdaie. Na głowie ma czubek: około oczu i na szyi czarny: dziób także czarny. Na skrzydłach niektórych piórek końce mają kropki wielkości ziarna lnianego, żywego ponsowego koloru. W ogonie są czarne długie piora, na końcach żółte. W reszcie w kolorach zgadza się z Soyką pospolitą.

316. W iesieni się tylko u nas pokazują, przelatują wielkimi gromadami, lecz nie długo, i nie co rok. Mięso jest bardzo przedniego smaku. Mogą się nakrywać sieciami: łowić w sidła na jagody jałowcowe, jarzębinowe &c. W klatce się nie uchowa: wolno latając po izbie może iaki czas pożyć, dając mu na pożywienie marchew drobno posiekaną.

317. *Błękitnopiers*, (*Motacilla suecica*, w Części I. Nro: 78.) Jest Ptaszek wielkości Słowika. Podgardziel i piersi ma lśniące błękitne, w pośrodku zaś błękitności jest biała plamka lśniąca jak srebro. Gardło błękitne, kończy się ku piersiom czarną obrączką, po ktorej następuje siwo-zielono-żółta. Brzuch jest siwy: nogi długie brunatne: skrzydła brunatne. W ogonie pierwsze piora są czarno-brunatne: średnie krociey, dolne dłużey pomarańczowe, na końcach zaś samych ciemno-brunatne.

318. Oyczyzną jego jest Szwecya: zkąd ulatując przed zimą przez Kray nasz przelatuje. W iesieni ułowiony być może w takowe samotrzaski na robaka, iakie się pod Sikorami  
pospo-



pospolitemi opisały. Do śpiewania nie ustępuje nic Słowikowi, i tak się chowa.

## §. 2.

## O Ptakach Przypadkowych Rzadszych.

319. Tuby się ich podobno bardzo wiele pomieścić mogło, gdyby opisaniu wszystkie podpadały. Nie mogę tego obiecywać, wymienię tylko te, które mi są wiadome.

320. *Lądowiec*, (*Charadrius biaticula*, w Części I. Nro: 64.) ma z kształtu nieiakie podobieństwo do Czayki. Piersi ma czarne, grzbiet siwy z kasztanowatemi plamami: dziób i nogi czerwone. Zdarza się go widzieć czasem nad znacznie szerszymi rzekami.

321. *Morneli*, (*Charadrius morinellus*, w Części I. Nro: 46.) Jest wielkości Droзда: z wierzchu brunatno-siwy, od spodu czarniawy: dziób jest czarny, a nogi brunatne. Bywa czasem nad rzekami.

322. Słyszeć się częstokroć dać, że tu i owdzie nieznanego ułowiono, lub zastrzelono Ptaka: po krótkim jednak nad nim zastanowieniu się, wszystka pamięć o nim ginie: nie mieliśmy jeszcze dotąd tyle ciekawości, abyśmy skorą zdąwszy, i wytkawszy, ciekawym onego pokazywali, żkądby Historya Naturalna, przynajmniej Kraiowa, wiele wzrostu mieć mogła: wyznać bowiem musimy, żeśmy jeszcze kroku do tego nie uczynili. A dajmy to, iżbyśmy się Historyą Naturalną zatrudniać niechcieli, albo teraz sposobności nie mieli: z iak wielkąby to przecież było sławą szczególną osobie, rzecz jeszcze nieznaną, ukrytą, rzad-

rzadką, donieść Towarzystwu iakiemu Zagranicznemu Historji Naturalney?

323. My sami w Kraju będąc wiele ieszcze nie znamy: iakże Zagranicznym, lubo przy wielkim ich staraniu, przyrodzone płody Kraju naszego mają być znaiome? sięgają do Afryki, sięgają do Ameryki, i nie wstydź to, że bliska Polska niewiadoma?

324. Wiele się u nas widzieć pospolicie zdarza nieznaomych Gęsi, Kaczek, Połkaczek, Nurkow &c: lecz nie wiemy, czyli Kraiowe są, czyli przypadkowe? gdzie, i iak się rozmnażają? iak, i do czego zażyte być mogą.

325. Na mnie dosyć i tyle, ilem opisał: ufam, przyzna mi to rozumny. Nie zwiedziłem całego Kraju, miejscowe obowiązki ieszcze mię bardziey do iednego miejsca przywiązały: około przecież połtorasta Ptaków wymieniwszy, lubo pewny iestem, że się zostało miejsce wiadomszym do pomnożenia liczby, mniemam iednak, że ią przynajmniej o drugie tyle nie powiększą. Przystępuję więc inż teraz do Ptasnictwa, i Gospodarstwa około Ptaków dzikich.

## ROZDZIAŁ VI.

### *O Ptasnictwie.*

326. **P**tasnictwo iest sposobność, i umiejętność zażycia przyzwoitych czasowi sposobow, dla pożytecznego, lub rozrywkowego łowienia Ptaków. W Cudzych Kraiach są osobne Osoby, ktore tego tylko pilnują, i albo z przedaży Ptasstwa żyją, albo się za Ptasników do możniejszych Osob naimują. Niechay  
nikt

nikt nie mniema, że się o Ptaśniku prawdzi owe przysłowie: że wołu zie, a Wrobla złapie: znią to bowiem gospodarni Cudzoziemcy, że przez nich nietylko na własną potrzebę mają obfite i zdrowe z Ptastwa pożywienie, lub inne potrzebne wygody: lecz nadto z przędzy korzystają. Aby się zaś Ptaśnik stał takowym, powinien mieć umiejętność prawdziwego Ptaśnika, znościomość o rzeczach do Ptaśnictwa potrzebnych, i sposobność pożytecznego ich zażycia. Opisze się to w następujących Paragrafach; z czego częścią dobrego Ptaśnika poznać będzie można: częścią przy sposobności miejsca, i czasu, i ludzi: zażywając opisać się mających sposobow, Gospodarz pożytek, a nie mający co czynić, godziwą zabawę mieć mogą.

## §. 1.

*O Ptaśniku.*

327. Ten, który chce czyli sobie, czyli komu, pożytecznie zatrudniać się łowieniem Ptastwa, powinien i na osobie swojej potrzebne mieć do tego własności, i znać przyrodzenie różnego Ptastwa, i wiedzieć sposob, iakim się każdy Ptak łowić może, i znać miejsce, gdzie się łowienie najlepiej udaie, i umieć zażyć sposobow łowienia, zażywać sposobow naysposobniejszych, znać czas do tego naysposobniejszy, umieć różne narzędzia sporządzać, chować, narządzać: Ptaki unosić, psy układać, wabić różnemi głosami &c.

328. Po Ptaśniku nie trzeba wprowadzić wy ciągać siły, i śmiałości takiej, iaka być powinna

na w Myśliwym na Zwierza czworonożnego, ile że około Ptaka nie ma tyle niebezpieczeństwa, iak koło Dzikow, Niedźwiedzi, &c. Przemysłny przecięż, rażny, i cierpliwy być powinien. Przemysłny: bo ma do czynienia z Ptakami, ktore wielką zachowują ostrożność. Rażny: bo chodzenie ięgo iest około Ptakow nie chodzących tylko po ziemi, ale nadto latających. Cierpliwy: ile że ostrożność Ptastwa, częstokroć zatrudnienia Ptasnika uczynić może nieskuteczne: i szukając ich łowienia nabiegać się, zimna, upału, głodu &c: pocierpieć musi.

329. Znaiomość przyrodzenia Ptastwa być powinna tak koniecznie, że bez nię Ptasnictwo pożyteczne być nie może. Nie wiedząc bowiem gdzie się Ptak właściwie chowa, gdzie go szukać będzie? nie znając czym żyje, czymże go sprowadzi do swego połowu? nie mając znaiomości gdzie i iak się mnoży, iakże będzie mógł uważać i wnosić, na ktore Ptastwo ma się gotować, ktore ochraniać? nie znając ktore się kupią w gromady, ktore pojedynczo latają, i kiedy, iakże będzie umiał szukać, zażyć sposobow nayobfitszego łowienia? nie wiedząc, czyli u nas zawsze zostają, czyli tylko przez czas nieiaki, iakże pomiarkuie, aby się próżno nie zatrudniał?

330. Sposob strzelania iest wprawdzie naypospolitszy: lecz nie wielki mi Ptasnik, ktory więcey nic nie umie. Ptastwo znaczniejszy, i ktore innym sposobem ułowione być nie może, strzela się słusznie, lecz i w tym umiejętności trzeba, ile że nie każdy Ptak, i zawsze, pozwoli do siebie przystąpić na strzelenie: Ptastwo zaś drobne strzelać, prawdziwym iest mar-

notra-

notrawstwem: czyliż stanie za naboy prochu? kiedy przecież drobne Ptastwo zdrowsze bywa na pokarm ludzki? Ptaśnik powinien wiedzieć, które, i gdzie; i iak mogą się okrywać siatkami, łowić na lep, siidła, samotrzaski &c.

331. Między sposobami i sposobami, powinna się czynić różnica: ieżeli się mogą łowić na lep, obfitszy to daie połow iak na siidła: Jeżeli się łowią i nakrywają siatkami, więcey to razem przynosi, iak wabienie na lep.

332. Nie każdy czas może być zdatny, albo przynajmniey rownież pożyteczny do łowienia każdego Ptastwa: iedno się wtedy, drugie wtedy lepiej udaie. Początek wiosny, i iesień, pospolicie pożyteczne być mogą, ile że się Ptastwo wtedy gromadzi. Czasu zaś mnożenia się Ptastwa, to iest w Kwietniu, Maju, i Czerwcu, wstrzymać się należy. Zimą niektóre obficie łowić się daią.

333. Ptaśnik ieszcze powinien różne narzędzia umieć sporządzać, i narządzać, i przechowywać. Siatki różne i sam ma robić, i innym tę robotę rozporządzić. Lep przygotować. Siidła różnego kształtu uwić &c. Wszystkie zaś roboty te nie wtedy mają być robione, kiedy iuż mają być zażywane, lecz wcześniej: nayprzwoitszy czas zimowy, i wtedy na wiosnę, kiedy się rozmnażające nie łowią Ptaki. W słoty, i wiatry sieci do łowienia zażywać się nie mają: nietylko bowiem z niemi wtedy trudność iest, ale nadto psują się. Jeżeliby się zaś przypadkiem co nadpsowało, wcześniej się ma narządzić: zaniedbana bowiem początkowa szkoda, daley do całej szkody przyprowadza. Narzędzia zaś wszystkie na swoich miejscach należycie przechowane, osobliwie sucho być mają.



334. Ptaki drapieżne, jako Sokoły, Jastrzębie &c: są potrzebne Ptaśnikowi do łowienia innych Ptaków, te powinien umieć unosić, i mieć o nich zawsze pieczę, umieć onych zażyć: o czym się na końcu Części I. napisało. Powinien umieć ułożyć Psy legawe na Kuropatwy, Bekasy, Przepiorki &c: i one umieć pielęgnować.

335. Powinien mieć znajomość chowania w klatkach różnych Ptaków, i one na to chować, aby mu w czasie służyły na wabiki. Procz tego znać głosy różnego Ptastwa, i umieć one udawać sztucznemi wabikami, mając poprzedniczą wiadomość, które się Ptaki wabić dają, które nie. Powinien wiedzieć, jakiego kiedy koloru mają być narzędzia, owszem i same na nim odzienia, aby od Ptastwa nie prędko postrzeżone być mogły: naprzykład zimą białe, latem zielone. Nakoniec, jeżeli służy, powinien pamiętać na to, że jest obowiązany starać się być Panu iak nayszyteczniejszym.

336. To wszystko, o czym się w powszechności dopiero namieniło, opisze się w szczególności obszerniej, w następujących po sobie Paragrafach.

## §. 2.

### *O Zwierzętach do Ptaśnictwa potrzebnych.*

337. Koń, Ptaki drapieżne, Ptaki wabiące, i Psy legawe, są Ptaśnikowi potrzebne: O Ptakach drapieżnych nie powtorzę, com lubo w krotkości napisał w Części I. Koń, Wabiki, i Psy legawe, tu się tylko mieścić będą.

*Tom II.*

X

338.

338. Nie o tych tu rozumiem Koniach, które tylko do wyjazdu Ptaśnika, lub wywożenia naprzykład sieci, być mają, do tego bowiem zwyczajne być mogą: ani o owych, które do pospolitszych Ptaśnictwa robot należą, naprzykład do ciągnięcia Roziadzu na Kuropatwy, do tego bowiem dosyć będzie, gdy Koń jest posłuszny. Lecz kiedy, osobliwie większe Ptastwo, pospolicie się strzela, a naypewnię z zasadzki z za Konia, Koń do tego ma być wyuczony: wszakże tenże Koń i do innych wyrażonych potrzeb zażyć się może.

339. Koń takowy powinien być wyuczony, aby podług woli Ptaśnika trzymał głowę aż do ziemi zchyloną, iakoby się pał na trawie: podług tegoż Ptaśnika upodobania postępował przed się, cofał się, zwracał; aby za nim ukryty mógł dostąpić Ptaka aż do bliskości strzelenia. Koń ma być Wałach, naylepiey gdy będzie iasno-brunatny, albo iasno-lisiaty: dla pospolitości bowiem Ptastwo do tego koloru bardziey jest przyzwyczajone. Im wyższy jest Koń, tym jest lepiey, ile że się za nim Człowiek dostatecznię ukryć może.

340. Wyuczenie na tym zawisło. Włoży się na pysk mocna uździenica; przyprawiwszy, i wolno puściwszy z obu stron końce uzdeczki, każdy do osobney przywiąże się nogi tak, aby Koń był przymuszony głowę spuścić na ziemię: nogi przednie wolno spętane być mają. W takim ułożeniu postępować się z nim będzie, i stawać: a gdy się przez częste wprawianie włoży w należyte posłuszeństwo, odłoży się często-kroć nad grzbietem iego kurek u fuzyi, i spuści, daley się spali prochu na panewce, daley się i wystrzeli. Uczyć trzeba zawsze łagodnym sposobem;

sobem; i ile się razy dobrze popisie, pieścić głaskaniem, podchlebić obrokiem; tak Kon pozna co ma czynić.

341. Gdy się już włoży w trzymanie głowy na ziemi, nogi się odpętaią, i uzdeczka od nog odwiąże, a wtedy czas będzie przyzwyczaić do postępowania, cofania, zawracania. Naukę tę nie bardzo często powtarzać trzeba, aby się Koniowi nie naprzykrzyła. Uczący ma być cierpliwy, biciem bowiem, i hałasem nie wiele nauczy.

342. Postrzegłszy Ptastwo do ustrzelenia trudne, ukrywa się Ptasnik za Koniem, i tak ukryty postępuje coraz bliżej ku Ptakowi, zawsze przecież przeciwko wiatru, aż do bliskości wystrzelenia: wtedy przez konia wystrzeli.

343. Psy legawe iak nad Konia są pospolitsze, tak potrzebniejsze, i pożyteczniejsze: za ich pomocą łowią się Kuropatwy, Przepiorki, Bekasy, &c. Pies zaś legawy jest ten, który jest ułożony na to, aby pewnym znakiem okazał Ptasnikowi, że się przed nim w bliskości znajduie Ptastwo. Fospolicie się kładą, i iako zowią waruią: lecz są Ptasnicy, którym się bardziej podoba, gdy tylko stają.

344. Gatunki Psow do tego sposobnych są różne: najlepsze siwe, brunatno-pstrokate, z brunatnemi plamami. Gatunek biały, albo popielaty z żółtawemi plamami szuka wprawdzie dobrze, kiedy przecież nie zwykł daleko odstępować Ptasnika, wtedy tylko zdatny jest, gdy się poruszone Ptaki Sokołem łowić mają. Te zaś, przy których się Ptaki sieciami okrywać mają, powinny szeroko po polu biegać: bywają pospolicie średniej niskości: uszy mają długie wiszące, ogon krótki.

345. Ułożenie na tym zawisło. Skoro szczeniuk dobrze biegać umie, nauczyć go trzeba, aby, gdy mu się co porzuci, przynosił. Gdy będzie około kwartału stare, kiedykolwiek mu się rzec dać, powinien pierwey przed iadłem poty leżąc warować, albo iako chcą inni, stać, aż mu się każe ruszyć: to się czyni codzien przez kwadrans, aż pies będzie miał pół roku. Tym czasem przestrzegać trzeba, aby za nikim nie biegał w pole, czym się takowe Psy najbardziej psują, ale ma być, ile możliwości, na uwiązaniu, lub w zamknięciu.

346. Po pół roku wyprowadza się pierwszy raz w pole, puściwszy pierwey, żeby Pies nie widział, z ostrzyżonemi skrzydłami Ptaka takiego, do iakich ma być ułożony. Każe mu się szukać; gdy się zbliży, warować, albo stać, iak przed iadłem: co albo zaraz dobrowolnie uczyni, albo po pierwszym, lub drugim ukaraniu. Zaprowadzi się potym na uwiązaniu do domu: tak się ma zaś dla tego prowadzić, aby się przyuczył nie błąkać od swego Pana, i ile razy daleko zboczyć zechce, rozgą go ukarać można. Gdy się to uczyni z dziesięć razy, codzien przez godzinę, i dwa razy tylko na tydzień: Pies w polu szukający poymie, że gdy Pan na niego gwiżdże, lub mu rozgą grozi, on za Panem iść powinien. Aby zaś to lepiej pojął, za każdym z nim wychodzeniem, pozwoiliwszy mu szukać, zawoła się, pogrozi, i uwiąże. Gdy się w to wszystko wprawi, można przyznać, że już połowę ułożony, i co tydzień potym dwa razy na tak wypuszczonego Ptaka z nim w pole wychodzić trzeba.

347. Gdy już Pies tak układany będzie miał trzy kwartały, uczyni się z nim pierwsza już właści-

właściwa proba: jeżeliby pierwszy raz pobłądził, można go miernie ukarać, pamiętając, iż zawsze po ukaraniu na uwiązanie ma być wzięty, i po niejakim dopiero czasie, gdy o karze zapomni, puszczony: ile że zaraz po karze częstokroć do domu ucieka, i nieuleczonego nabiera narowu. Kara nie ma być kiiem, lecz rozgą, i to nie po nosie, ani po głowie: za uszy potargać można; kiedy zaś Pies pospolicie nie z złości, lecz z radości błądzi, kara ma być pomiarkowana, aby sobie nie sprzykrzył; i gdy co dobrze sprawi, pieścić się z nim nie trzeba zapominać.

348. Poki Pies młody, nie na powrozie, lecz na łańcuchu ma być uwiązany: powrozy bowiem gryśby się nauczył. Przestrzegać trzeba, aby po podworzu nie gonił za Kurami, Gęsimi &c. Przed Psem ułożonym do rozjazdów i sieci, osobiwie za młodu, strzelać Ptaków nie trzeba: przez co się ułożenie nie pomału psuie. Jeżeli nie pięknie wietrzy, mając nos zawsze przy ziemi, dają mu się na pysk małe drewniane widelka, rzemieniem przywiązane.

349. Z Psem należycie ułożonym najlepiej jest, gdy się ieden, lub najwięcej dwóch obchodzi: niewiadomi bowiem mogą mu być przyczyną błędzenia. Dla czego gdy się Pies cudzy ułożony kupuje, zawsze dobrze jest pierwej kilka razy z iego Panem być w polu, aby widzieć, iak z nim postępuje. Psu legawemu dobrze jest, gdy się częstokroć nos naciera gnoiem tego Ptastwa, na które jest ułożony, i wnętrzności dadzą się do pożarcia.

350. Przed Psami, które tylko wystraszaią, strzela się, lub się puszcza Sokół, który Ptaka poru-



poruszonego łowi: lecz ułożone do rozjazdów, i sieci inaczej się nazywają. Skoro Pies co postrzeże, stanie, położy się: wtedy pospolicie puściwszy pierwey unoszonego drapieżnego Ptaka, miejsce się siecią ociąga, i okrywa.

351. Wabiki nakoniec Ptaśnikowi potrzebne, są albo żywe, albo martwe: żywe zaś są dwoiakie, albo głosem wabiące, albo tylko pokazaniem się swoim do towarzystwa swego pociągające.

352. Wabiki głosem wabiące, są do tego potrzebne, aby podobne sobie Ptastwo w bliskości będące na polka Ptaśnicze, na roszezki lepem namazane sprówadzały. Nie każde Ptastwo wabi się na głos: naysławniejsze są z pożytecznych Kwiczoły, Jemiołuchy, Drozdy, Jemiołuszki, Skowronki: z drobniejszych Zięby, Szczygły, Makolągwy, Czyże &c.

353. Ptaki, które mają służyć na wabiki, jeżeli są z gniazda wychowane, łatwo się do niewoli, i klatki przyuczają: lecz starsze w jesieni ułowione przez dzikość, łatwo sobie w klatkach szkodzić mogą: nim się więc uspokoią, zapobiegać trzeba uszkodzeniu wiązaniem skrzydeł, przyćmieniem klatek &c. Pospolicie samce tylko są dobre do wabienia. Czym który żyje, opisało się pod każdym gatunkiem. Kiedy zaś Ptastwo zwyczajnie śpiewa na wiosnę, Wabikow zaś tych wypadów potrzeba dopiero od S. Jana aż do zimy, przez wiosnę w ciemnym miejscu chować się muszą, i nie prędzey na światło wyniosą, aż na dwa tygodnie przed zażyciem, tak wabiące swe głosy aż do czasu potrzeby zachowają. Wynosić z ciemności na światło nie potrzeba nagle, aby nie oślepliły:  
zkąd

zład jeszcze gorzej czynią, którzy wabiki umyślnie zaślepiają.

354. Takowe wabiki stawiają się w klatkach około sieci na polkach Ptaśniczych, albo się wieszają na drzewach pod roszczkami lepem namazanemi, i stają się przyczyną obfitego połowu. Gdziekolwiek będą, zawsze przestrzegać trzeba, aby klatki zielonemi roszczkami ukryte były.

355. Wabiki powtorne żywe, które tylko widokiem swoim podobne Ptastwo do siebie sprowadzać mają, nie koniecznie mają być śpiewające. Na to zażywają się Ptaszki osobliwie znaczniejsze. Sadzają się na polach Ptaśniczych, lub przy innych wynalazkach, nie w klatce przecięż, lecz następującym sposobem.

356. Ptak się tasiemką iaką tak obsznuruje, aby się z niey nie mógł wykreć, a przecięż dla tego wolno latać, i chodzić: tasiemki tey koniec długi zostawiony przywiąże się do roszczki smagley podług wielkości Ptaka: naprzykład *a*. Tab: V. Fig: 1. Roszczka ta osadzi się w umocowanym słupku *b*. tak, aby się podnosić, i spuszczać mogła. Do tey roszczki przywiąże się długi sznurek *c. c. c.* iako widzisz, aby pociągnąwszy roszczka się podnosiła: *d.* jest kulka w ziemię wbita, aby się sznurek po samey ciągnął ziemi.

357. Poosadzawszy tak różne Ptaki na polku Ptaśniczym, konce sznurkow mają być w ręku ukrytego Ptaśnika. Skoro w bliskości postrzeże iakie Ptastwo, pociągnie podobne sznurkiem, a będą przymuszone do podlatywania. Co gdy owe wolne uyrzą, do nich się przyłączają, i sieciami okryją, lub innym sposobem ułowia.

358. Martwe wabiki zażywaią się tylko z takich Ptaków, ktore iak rade z podobnemi sobie się łączą, tak żywe ciężkie są do chowania: biorą się wprawdzie i inne różne, osobliwie wielkie, przy sztucznych wabikach. Naywiększa sztuka na tym zawisła, aby zdiąwszy skorę z Ptaka, i wytkawszy, wysuszyć ią w iak naywyraźniejszey postaci Ptaka żywego.

359. Tak przygotowane poróżstawiają się na miejscu upodobanym przeciwko wiatru, aby wiatr pior nie podwiewał. Przelatujące podobne Ptaki mniemaiąc że są żywe, do nich na ziemię padaią. W tym tu przecieź dwoygu ostrzedz muszę; ieżeli nadzieia nie ma być omylna: nayprzod, że żywe przywiązane Ptaki, o których się nieco wyżej namieniło, maią być do roszczki przyzwyczajone; aby gwałtownym swoim trzepiotaniem nieodstraszały bardziey iak wabiły. Powtore, aby martwe wabiki stosowały się do czasu pierzenia się Ptaków; dla czego inne przed, inne po pierzeniu się zażyją. Wreszcie, przy martwych wabikach prędko się uwilać należy, nim zdrada będzie postrzeżona.

360. Pisząc o wabikach, w krotkości nieco namieniam o sztucznych, ile że mi podobno o nich nigdzie więcey namienić nie przyidzie. Są to różne narzędzia, z kości, drewna, &c: wyrabiane, głosy Ptaków wyrażające. Można one dostać gotowe, ile że są przedayne: lecz rozpatrzywszy się w nich ciekawý, naśladowaniem podobne łatwo sobie sam zrobić może.

361. Nakoniec Sowy ieszcze, i Puszcze należą do Zwierząt Ptaśnikowi zdatnych. Uważyli to ludzie, że za pokazaniem się w dzień Sowy, luk Puszcza, różne się Ptaństwo gromadnie

dnie do nich złataie, czyli to dla iakowegoś nad osobliwszą ich postacią zastanowienia, czyli bardziey dla iakowey ku nim złości: doświadczaai więc zażycia Sowy na skupienie Ptastwa do ułowienia, i pokazało doświadczenie, że się to dzieie pożytecznie.

362. Sowa na większe Ptastwo, a Puszcza na drobnieysze, mają być z gniazda wychowane, i wypieszczone, chowaiąc zaś, żywić się mogą mięsem rożnym, i duszonemi Ptakami. Do nog przywiąże się rzemień, iak Jastrzębiowi. W czasie zażycia przywiąże się rzemień od nog do okręga *a*. Tab: V. Fig: 2. okrąg zaś ten ma być przymocowany do nogi *b*. w ziemi utkwioną być mogącey: tak zaś okrąg, iak noga, albo iest zielono malowana, albo zielonym suknem obita. Wysokość nogi miarkuie się po wysokości znayduiącego się Ptastwa, iak się zwykło bawieć.

363. Gdzie się postrzeże, że się w bliskości wiele Ptastwa znayduie, postawi się z narzędziem Sowa: osobny do nogi przywiązany sznurek pociągnie się aż do miejsca zasadzki, gdzie się Człowiek kryie, za który czasem ruszaiąc, porusza się Sowa, i prędzey Ptastwu postrzedz się daie. Jeszcze lepiej iest, gdy Człowiek przytym ma wabik, głos Sowy, lub Puszcza wyrażający. Ptastwo więc przylatuiące rożnym się, iak daley namieni się, łowi przemyślem, lecz osobliwie siadaiąc na roszechki lepem namazane, i przyprawione do tyczek blisko pozatykanych.

*O Sieciach do obfitego połowu Ptaków.*

364. Roziazd na Kuropatwy. iest u nas pospolicie znaiomy: Sieć ta, ieżeli ma być pieszo ciągniona, dosyć iest 30. łokci długa, a 20. szeroka: dla konnych przecięż daleko większa być może. Brzeg iey tylko ieden dłuższy, za który się ciągnie, osadza się na sznurze, drugie włoczące się wolno zostają.

365. O zażyciu iey namieniło się nieco w Części II. Nro: 341. Cudzoziemscy Ptaśnicy zażywaią pomnieyszego, i gęścieyszego roziazdu do nakrywania Przepiorek podobnym sposobem, nie przy Jastrzębiu, lecz przy Sokoliku.

366. Procz zaś roziazdów, wielorakie są inne siatki na Ptaki, między ktoremi owe najsilniejsze, ktore się na polach Ptaśniczych zażywaią. Siecie takowe z dwóch się połow składają, każda poła ma 60. łokci długości, a 4. łokcie szerokości: oka zaś w nich są różne: ktore się bowiem zażywać mają na Ptaśstwo wielkie, naprzykład Gęsi, Zorawie, oka mają znaczne: na drobnieysze zaś Ptaki, i oka są mnieysze. Bywaią poły i bardzo małe, tylko po 10. łokci maiące, co do szerokości przecięż zawsze rowne są. Poła każda osadza się na sznury, i chomolce.

367. Zażycie tey sieci iest takowe. Na polu Ptaśniczym, o czym będzie w następującym Paragrafie, wymiarknie się mieysce tak daleko postawienia na przeciwko siebie połow, aby padłszy z sobą się stulały. Obacz Tab: V. Fig: 3. spod a.a.a.a. u połow przymocnie się do ziemi,



mi, wierzch zaś, albo się na opak odłoży, i nieznacznie czym przypruszy, albo widocznie iak ściany postawią z tyłu podobnym sposobem umocowawszy, iak się płotna namiotowe mocują. Od wierzchu obu poł zchodzą się sznury w nieiakim miejscu w kołko *b.* od kołka idzie sznur aż do budy ukrytego Ptaśnika. W tyle zaś, albo drugim końcu poł, wyciągną się tylko sznury, iako widzisz.

368. Różne w postawieniu wypadać mogą okoliczności i odmiany, których się bardziej z widzianego przykładu, iak opisow nauczyć trzeba: mnie dosyć to wyrazić, że na tym wszystko zawisło, aby gdy Ptaśnik pociągnie za sznur, poły padały, stulały się, i znajdujące się Ptastwo okrywały. Takowe zaś sieci zażywają się na wszystko Ptastwo, w czasie gromadzenia się.

369. Dalsze sieci Ptaśnikow są Drygubice na Słomki: nazywam Drygubicami, dla podobieństwa, ile że na średniej ścianie gęściejszej, z tey, i owey strony są ściany z rzadszemi okami. Każdy się domyśli, że średnia ściana bardzo wolna być powinna, aby Ptak mógł uwiązać iak w torbie. Sieć takowa ma być 15. łokci szeroka, a 20. długa.

370. Ktorędy Słomki ciągnąć zwykły, w lesie nad błotami, osadzi się ta sieć iak ściana z gory na doł na drzewach, tym przecieź sposobem na kołeczkach drociany, aby się od stojącego Człowieka na ziemi sznurem iak franka u okien podnieść, i w potrzebie całkiem spuścić dała. Gdy w wieczor Słomka lecąc uwięźnie, sieć się pociągnie do gory, i stuli, potym spuści się, i Ptak ułowiony wybierze. Przypominam,

że

że takowe sieci z bardzo cienkich, ale mocnych nici tylko robione być mają.

371. Siecieienne na Skowronki, robią się z nie kręconych, i nie blechowanych nici. Wysokość ich jest na półtora sążnia, długość zaś podług upodobania, może być i na sążni 15. Oka nie mają być ciasne. U wierzchu osadzają się kołka rogowe, aby się sieć prędko naszurowe rozsunać, i zsunąć mogła. W czasie zażywania przyprowadzają się gibkie chomolce, podług wysokości sieci. Takowe sieci w dzień się stawiają, wieczorem zaś, poki jeszcze nie jest ciemno, Skowronki powoli z daleka się napędzają, i uwięzione wybierają.

372. Są jeszcze i inne sieciienne na Skowronki, podobne pierwszym, tylko że niższe, które się w sam dzień rozstawiają. Gdy będą rozstawione, nosi się Jastrząbek na wysokim berle, czym przestraszone Skowronki piechotą uciekając, w sieciach więzną.

373. Siecie nocne, na Skowronki wprowadzie najbardziej, przecięż i na inne Ptastwo zdatne, zaczyna się robić od iednego oka, które się dopoty przypuszczają, aż sieć będzie miała należytą szerokość: znowu się potym ustępuje aż do iednego oka. Sieć takowa przystępując do środka, kiedy się oka znowu ustępować mają, powinna mieć bok 12 łokci wynoszący. Oka nie mają być ciasne, aby ułowione Ptaki, i uduszone przez nie przeciągnąć się dały. Do każdego węższego boku przywieszenie się długa tyczka, a do strony dolney, która się ma włożyć po ziemi, przywieszają się piorka, aby się niemi Ptastwo na ziemi będące straszło.

374. W wieczor iak nayciemniejszy rozciągnąwszy sieć w pozdłuż, dwóch bierze za tyczki, a trzeci za niemi do ziemi przytulaiąc niesie ogon, i tak ciągnąc gdy się co pod siecią trzepiotać zacznie, wybierają i duszą. W takowe sieci częstokroć Przepiorki, Kuropatwy, i Zające dostaią się.

375. Paieczyna, iest sieć wysoka z cienkich i mocnych nici zrobiona, na łowienie wszelkiego Ptastwa zdalna. Długość iey wynosi na łokci 50. wysokość na 10. Ta się na wysokich tykach stawia umocowana, samym mrokiem w wieczor, a zaszedłszy z daleka różne znajdujące się Ptastwo powoli napędza. W takowe sieci łowią się nawet Bekasy, Kuropatwy, i Kaczki.

376. Sieci zimowe na Kuropatwy mało co są od roziazdu letniego różne. Oka tylko mają większe, i z białych nici są robione. Do ciągnięcia z dwóch bokow przynajmniej po 15. sążni sznurow przywiązać trzeba, aby ciągnący iak naydalszemi od Kuropatw być mogli.

377. Postrzegłszy w wielkim śniegu grzebiące Kuropatwy, sieć się z daleka, i nisko w pas tylko Człowieka ciągnie, aż się okryją. Naypewniej się to czyni z rana, poki się z swego noclegu nie ruszą, albo w wieczor, gdzie sobie nocleg obiorą: lecz przy mrozach, a ztąd szeleszczących śniegach, nigdy się nie udaie.

378. Siatki przepiorczane są małe na lasczkach osadzone. Usłyszawszy głos Przepiorki, podstępnie się na głos ile można blisko, i w poprzecz brozdy stawia się siatka: w tym odstąpiwszy w tył na kilka krokow, i przytuliwszy się do ziemi, uczyni się na sztucznym wabiku odezwa po dwa razy tylko, iak samica: samiec

miec tym zwiedziony biegąc piechotą w siatce wiąznie.

379. Kiedy się kończą żniwa, i zboża tylko jeszcze pojedynczo stoją, obstawiają się w iedney stronie takimi siatkami. Tym czasem mając na sznurze przywiązane dzwonki, i piora, dwóch ludzi takowy sznur przez zboże ku siatkom przeciągają: czym przestraszone Przepior-ki uciekając więzną w siatkach.

380. Niewod Płaśny jest podobny do niewodu rybnego, Matnią tylko ma dłuższą, i na obręczach osadzoną. Postrzegłszy naprzykład Kuropatwy, w upatrzonym miejscu, dokądby się pędzić dały, ustawi się niewod, nieco zielonemi gałązkami okrywszy. W tym zachodzi się z daleka, i za zasłoną naprzykład malowanej krowy z letka się na Kuropatwy naciera, coraz daley one przymuszając do Matni. Gdy w Matnię wniydą przyskoczy się prędko, i stuli.

381. Takimże Niewodem łowią się i dzikie Kaczki, osobliwie dopoki jeszcze latać nie mogą. Prosto do Matni woda oczyści się z zielela, Matnia zaś nieco zielelem się okryje: w tym z daleka powoli, i ostrożnie przymusi się Kaczki wniść do Matni. Mogą się i latające tak łowić, lecz wtedy trzeba mieć niektóre chowane, wypieszczone, i po pożywieniu chodzić do Matni przyzwyczajone, aby dzikie przylatujące za sobą wabiły.

382. Takowym jeszcze Niewodem łowią się i Szpaki. Mają oni zwyczaj, że nocują w trzcinach na stawach: Niewod więc w ciemny wieczor zastawi się w bliskości nad samą wodą. Ciemney nocy w tyle matni zapali się iasny kaganiec, i wtedy dwóch ludzi ciągnąc przez trzcinę

nę sznur z przywiązanemi dzwónkami Szpaki budzą, które przestraszone prosto na światło w Matnię lecą.

383. Sieć pochodniowa jest robiona nakszaft płachty 10. łokci wysokiej, a 12. szerokiej: wierzch iey drocianemi kołeczkami osadza się na sznur mocny tak, aby się zsuwać, i rozsuwąć mogła: do końca zaś sznurów przywiązują się dwie tyczki 10. łokci wysokie.

384. W iesieni ma Ptastwo zwyczaj, że na noc tysiącami siada w młodych zaroślach: dopatrzwszy się więc tego, w ciemny wieczor, i czas cichy dwóch ludzi sieć tę rościągawszy, i w górę podnioswszy, stają w bliskości przeciw zaroślom, trzeci za siecią zapala pochodnię, lub latarnią. W tym czasie z drugiego końca zarośli idą ludzie, i przebudzają śpiące Ptastwo, które prosto na ogień do sieci leci. Skoro straszący przestrzegą, że się gromada porwała wstrzymują się, aż owi sieć trzymający po stuleniu iey, i wybraniu Ptaków, dadzą gwizdaniem znak do dalszego straszenia,

385. Sieć, która się od podobieństwa korytem nazwać może, iak ma być robiona, pokazuje Tab: V. Fig: 4. Sciany iey w około się zchodzą, tak u dołu, iak u wierzchu na mocne niernuchomie osadzą się sznury.

386. Na upatrzonym miejscu, czyli w iesieni, czyli zimą śnieg odgarnawszy, zanęci się Ptastwo. Do zastawienia potym w iednym końcu wbić się mocno nieruchomy koł *a.* w drugim zaś słupeczek *b.* tak wyrabiany, aby się w nim na gwoździu drzewo *c.* spuszczać i podnosić mogło. Sieć za spodni sznur kołkami szczelno przybić się do ziemi, aby się nigdzie Ptak nie mógł wykraść, zostawiając w pośrodku



ku plac podłużny *d.* Jeden wyższy koniec sieci przywiąże się do *c.* drugi do *o.* oraz od *o.* da się sznur długi aż do miejsca, gdzie się Ptasnik ukrywa. Poki sieć stoi zastawiona, drzewo *c.* tak się spuści, aby sieć popruszona czym, leżąc na ziemi, średnie miejsce wolne czyniła: lecz gdy się Ptaki znajdować będą, pociągnie się za sznur *n.* a sieć się u wierzchu tym samym stuli, i Ptastwo okryje.

387. Jeszcze zostaje mi namienić o dzwonie na Kuropatwy. Sieć ta robi się w kształcie dzwona, lub namiotu na 3. łokcie wysokiego. Tab V. Fig: 5. Wierzch *a.* jest osadzony na kołku mocnym żelaznym, spod zaś na mocnym sznurze.

388. W ow czas, kiedy się Kuropatwy w krzakach bawią, i roziazdem nakryte być nie mogą, zanęca się posypanym ziarnem na upatrzone miejsce. Gdy się do miejsca przyzwyczaja, wbiie się koł mocny *b.* i kołko sieci do iego wierzchu przywiąże się: szrodek sieci rozepnie się przybijając do ziemi na 4. rogach *c. c. c. c.* przez co u dołu zostają otwory okrągławe iak na przykład *d.* przez ktore Kuropatwy pod sieć wnieść mogą.

389. Pod tę sieć znowu się posypią ziarna pszenicy, i do koła *b.* przywiąże się z gory na doł wisząca garść słomy z pszenicą w kłosach. Nie będą się tego Kuropatwy lękać. Gdy się już tak pod sieć przyzwyczają, odwiąże się kołko *a.* i tylko lekko na kole *b.* położy, a owa garść pszenicy z słomą powiesi się na sznurku do kołka *a.* przywiązanego. Gdy tedy Kuropatwy posypane na ziemi pozbierają ziarna, skaczą do owej wiszącej pszenicy: przez co  
kołko

kołk *a.* poruszone spada po kole *b.* i, sieć Kuropatwy okrywa.

390. Na zanęcenie, pszenica i konopie są najlepsze; aby zaś leżąc w słoty niewyrastały, przegotowane pierwej sypać się mają. A kiedy, osobliwie przy zanęcaniu jeszcze bez sieci, i inne Ptastwo do tego przypisać się może, więc się miejsce ociągnie czarnym sznurkiem, czego się Kuropatwy nie obawiają.

391. W powszechności nakoniec o sieciach to wiedzieć należy, że farbowane być powinny kolorem stosującym się do czasu i miejsca. Zimą na śniegach mają być białe: kiedykolwiek zażywają się na gołej ziemi, kolor też ziemny mieć powinny: inne pospolicie zielono się farbują; tym zaś, które się w dojrzewiających zbożach stawiać mają, daie się kolor słomiany, czasem tu i owdzie błękitno upstrzony nakszałt chabru w zbożach się znajdującego. Takimi sieciami łatwiej się Ptastwo oszukaie.

392. Na zieloną farbę, nazbierawszy wierzchołkow młodego żyta, wygniata się sok, w którym sieć przez noc poleży. Na ziemną farbę, ukopawszy korzeni Włoskiego orzecha, zdięta z nich kora ugotuje się w wodzie, i to wszystko wleie się na noc na sieć w naczyniu jakim złożoną: toż czyni kora olszowa, lub dębowa. Na błękitną farbę, gotuje się w wodzie błękitna Brezylia. Na białą farbę nie trzeba więcej, iako sieci robić z nici należyte wyblechowanych.

*O Polkach Ptaśniczych.*

393. Polka Ptaśnicze, są to miejsca upatrzone i przysposobione, na których różnym sposobem, podług czasu, osobliwie zaś sieciami Ptastwo się obficie łowi. Różne są: o każdym więc w szczególności namienię.

394. W powszechności, najprzód miejsce takowe się obrać powinno, gdzie niepłonna jest nadzieia, że się Ptastwo da zanęcić, albo jeszcze lepiej, gdzie rade bywać zwykło. Miejsce to nie ma być bliskie przechodom ludzkim, aby się Ptastwo nie odstraszało: wreszcie miejsce powinno być równe, aby padające sieci iak najlepiej okrywać mogły.

395. W szczególności, pospolite polka czynią się na polu, łąkach, lub w ogrodach. Sieć Nro: 357. Figurą wyrażona, ustawiona tak być ma, aby skoro pociągniona będzie, stulała się, i szrodek pola okrywała; odłoży się na opak odkopawszy pod nią ziemi, aby się czym popruszyć mogła, i była nieznaczna.

396. Kiedy się takowe polka czynią na drobne Ptastwo, w iesieni gromadami latające, dla zanęcenia rzucają się, albo lepiej stawiają tu i owdzie na szrodku polka krzaczki: Łopianu doyrzewiałego, ostu, konopi &c. Wabiki zaś tak owe z klatkami Nro: 352. iako i drugie Nro: 355. tak się stawiają, aby one padająca sieć pominać mogła. Człowiek pociągnięcia sznura, i okrycia czekający, powinien się kryć w budzie, iak się dalej namieni.

397. Na polka leśne obiera się takowe między drzewami miejsce, gdzieby ani zbytńia ob-  
szer-

szerność gołego miejsca zbytnią czyniła iasność, ani często stojące krzaki zacimiały. Jeżeli to miejsce nie jest bardzo równe, ma się zrownąć: jeżeli nie jest zielone, obłoży się darniną na miejscu gdzie trawnym kopaną. Dobrze jest, gdy polko będzie nieco wywyższone, i woda się do napoju w bliskości znajdować.

398. Gdzie wypadną sieci położone być mające, odgrzebie się nieco ziemia; sieć ustawiona, iako wyżey, na polkach polowych odłoży się na opak, i popruszy się dla nieznaku zielonemi gałązkami. Zewnątrz koło sieci pozakopują się w linią różne mnieysze i większe krzaki, oraz suche bez liści drzewa: wewnątrz zaś polko zasadzi się krzaczkami drobnemi iąłowcu, iarzębiny, kaliny &c: z iagodami, i tam się postawiaią wabiki w klatkach. Wabiki owe wolne, i tylko przywiązane, jeżeli są większe, osadzą się na wysypanych koło sieci pagoreczkach iarzębiną wysadzonych: dla mnieyszych, pagorkow nie potrzeba, ale się tylko kołeczka z trawy odkopią, aby posypane sobie ziarnem widzieć mogły.

399. W pewney odległości powinna się znajdować buda dla ukrywaiącego się Ptaśnika, z ktoreyby mógł widzieć, co się dzieie na polku, i w czasie przyciągnąwszy za sznur Ptastwo okryć sieciami. Budy te, albo są w ziemi wykopane, i nieco nad ziemią naksztalt pagorka darniną zieloną okryte: albo płocienne naksztalt okrągłego namiociku, do lasa zielono, do pola ziemnym kolorem malowane.

400. Sieci zażywają się, i ustawiaią iak i na polkach poprzedzających polnych, uważając tylko, aby przy okrywaniu nad pozatyka-

nemi na polku krzaczkami dobrze się stulały, i Ptakom do ucieczki nie zostały sposoby. Na takich polkach lubo się różne łowi Ptastwo, osobliwie przecięż średnie, iako naprzykład Kwiczoły, Jemiołuchy &c.

401. Krzakowe polka czynią się na polach nie daleko przecięż od lasow, na łowienie obfite drobniejszego Ptastwa. Upatrzywszy miejsce, ponatyka się gęsto zielonych roszczek, zabierając niemi plac tylko na 4. kroki długi, a na półtora szeroki. Ściana sieci powinna być znacznie szeroka, i dłuższa od innych pospolitych, aby nietylko owe pozatykane roszczki okrywała, lecz i w około jeszcze iaką znaczną część ziemi. Ze przecięż zpod tey sieci Ptastwo uciecby mogło, kładzie się na ziemi bez przybijania i okrycia do pomocy druga ściana, kiedy pierwsza w nieco odgrzebaney ziemi nakryć się koniecznie musi.

402. Pod ową pomocową ścianę osadzaia się wabiki wolne: w około zaś obu ścian, wabiki w kłatkach. Buda, z ktorey się sieć pociąga do okrycia Ptakow, czyni się na ustronku z gęstych suchych gałęzi, aby Ptastwo nigdzie nie znajdowało zielonych rozg, iak w pośrodku polka. Polka takowe zażywaią się od S. Bartłomieja aż do przymrozkow, kiedy już Ptastwo przestaje być chciwe zielonych gałązkow.

403. Są jeszcze polka na Skowronki. Na to kładą się ściany na polu, iak u pierwszych polowych polek się namieniło: ścian przecięż, albo sieci niczym okrywać nie trzeba. W pośrodku polka osadzi się kilka wabikow wolnych, a blisko ścian w około kilka kłatkowych: i cała rzecz jest gotowa. Zamiast budy wy-



kopie się doł, i obstawi gęstemi zielonemi gałęziami, nie okrywając wierzchu.

404. Nakoniec są jeszcze i polka nad wodami. Upatrzy się w lesie miejsce znajdujący się wody, ktoraby nie wysychała, i gdzieby się Ptastwo latem i zimą dla napoiu zlatywało. Ku takowemu miejscu tak się sieć postawi, aby pociągniona całe owo miejsce, i z wodą okrywała: a zatym wszystkie w bliskości wody tak mają być pozarzucane, aby Ptastwo do nich przystąpić nie mogło.

405. Gdy się więc Ptastwo przyzwyczai do miejsca, i obficie dla napoiu zlatuje, ustawi się sieć, ktoraby z gęstych poblížszych krzakow pociągniona być mogła. Gorących dni latem wiele tym sposobem ułowić można, nie tylko Ptakow małych, i wielkich, lecz częstokroć i Liśy, i Zaiące.

406. Mogą być wprawdzie jeszcze i inne różne polka: kiedy zaś iak te, tak i wymienione bardziey się poymuią z widzianego przykładu, iak z nayobszerniejszych przepisow, iak więc o nich przestaię: o tym tylko w powszechności namieniając, że zimą na zielone rozgi zażywaią się sosnowe, iodłowe: że czatuiąc na okrycie Ptastwa, nie trzeba być chciwym na małą garstkę, kiedy większey obfitości iest nadzieia, aby się blisko będące nie odstraszały: ani pogardzać czym małym, kiedy się w bliskości więcey na polka nie ofiaruje.

*O Łowieniu Ptastwa na Lep, Sidła, Budy, &c.*

407. Lep na Ptaki iest tak lipki, że byle Ptak usiadł na rozgę nim namazaną, właśnie iak przykleiony do rozgi zostaje. Robi się z iagod iemiołowych następującym sposobem.

408. Weźmiy samych czystych iagod iemioły dębowey, która nad inne wszystkie iemioły naylepsza iest, włóż w garnék, i nalawszy wody, gotuy przez godzin dwie: gdy od gotowania zgęstwieie, wyley w naczynie głębokie zimney wody pełne, niech postoi aż otężeie. Po niejakim czasie wybierz, i mokrym drewnianym młotkiem utłucz na kamieniu, aż wszystkie ziarna wynidą, wypłocz czystą wodą, i schoway do zażycia w garku oleiem, lub wodą opatrzonym, strzegąc zapyleńia.

409. Do zażycia wybierz tyle, ile masz rozeg oblać, przymieszay nieco lnianego oleiu, i rozpuść na węglach nie gotując, i tym rozgi wszędzie namażesz. Latem kiedy lep od ciepła rzadnieie, rozpuść w nim nieco czystey białey żywicy: zimą zaś kiedy tężeie, przydaj nieco lnianego oleiu. Na deszczu i w wodzie, aby był zdatny, rozpuścisz w nim nieco świniego szmalcu. Kiedy lep od długiego zażycia na rozgach zczernieie, zbierz, przegniew w wodzie, i z brudu wypłocz.

410. Rozgi, ktore lepem namazane, albo bardziey oblانة być mają, podług wielkości Ptaków łowić się mających, różne być mają: na Ptastwo średnie grubsze, i łokieć długie, na drobniejsze cieńsze, i tylko pół-łokciowe.

Nay-

Naylepsze są brzozowe, i pojedyncze być powinny, końce oraz mają mieć zaostrome, aby w tyczkę pozatykane być mogły.

411. Tyczka do tych rozg powinna być długa, i gibka: gładko się gałęzie obetną, i kora zdeymie, a natomiast zieloną farbą pomaluie. Spod ma być ostrym żelazem okowany, aby tyczka gdziekolwiek w ziemi utkwiona być mogła.

412. Ptaśnik mając przy sobie w skorzaney torbie roszezki oblane, gdy postrzeże liczne gdzie Ptastwo, dobywa rozg z torby, nie wyciągając, lecz z kupy wykręcając, i zatyka podług potrzeby mniej, lub więcej około wierzchołka tyczki w podobieństwie gałązek rosnących: tyczkę mocuje w ziemi: Sowę, lub Puszczęza w bliskości osadza, Nro: 362. a sam się na stronę kryje. Ptastwo zlatuiące się do Sowy siada na rozgach, i albo więźnie, albo pokleione pada na ziemię. Jeżeli w bliskości Ptaków jest wiele, nie trzeba porywać się po kilka upadających; aby się zaś po ziemi nie rozlaży, niektorzy miejsce małemi siatkami nieznacznie obstawiają. I tak się podług potrzeby w lesie, lub na polu, z miejsca na miejsce przenosić można.

413. Roszezki te lepowe ieszcze się pożyteczniej zażywaią w lasach, następującym sposobem. Upatrzywszy miejsce iasne między lasem, gdzieby blisko śrzodka iedno tylko drzewo stało, niższe na nim gałęzie na pół łokcia tylko zostawiwszy długie, poobcinaią się, i od rozeg uwolnią: wyżej się ze wszystkim obetną, aż znowu wierzchołek się zostawi. Na wierzchołku zasadzą się roszezki lepowe zwyczajnie: na dolnych zaś obciętych gałęziach, tak  
aby

aby ledwie do gałęzi nie przylegały. Mieysce w około z daleka obstawi się niskimi siatkami, aby upadające Ptastwo w las uciekać nie mogło.

414. Pod takowym drzewem czyni się buda z gęstych zielonych gałęzi, w ktorey się Ptaśnik kryje. Przed wieczorem więc, gdy upaść już słońca ustaie, pozatykają się roszezki lepowe: na budzie sadza się Sowa: którą Ptaśnik w budzie odzywając się iey głosem ruszać może: Ptastwo i małe i wielkie, iakie się tylko w bliskości znajduie, zlatuie się, i siadając na lepie, łowi się. Połow ten trwać może aż do ciemney nocy. Mając Ptaśnik żywą Soykę, któraby dusił, aby wrzeszczała, z całego lasa Soyki wyłowić może.

415. Jest ieszcze i inny sposob łowienia na lep przy wabikach klatkowych, o czym kiedy się napisało Nro: 141. powtarzać tu za rzecz niepotrzebną sądzę. Przypominam tylko, że gdziekolwiek się postrzeże, że Ptastwo siadać zwykło, chociażby na domowym dachu, roszezki lepowe pozatykać się mogą.

416. Przystępuię teraz do sideł leśnych, o mniejszych bowiem będzie daley Nro: 484. na leśne łowi się średnie Ptastwo, iako Kwiczolły, Jemiołuchy &c: i większe, iako Jarząbki, Cietrzewie, Głuszce &c.

417. Sidła te kręcą się w różney grubości, podług wielkości Ptaka ułować się mającego, aby go utrzymać mogły: przywiązują się, albo bardziey wkręcają w sznury z łyk lipowych, a z temi różnie się przyprawiają do rozg, podług potrzeby i okoliczności. Obacz Tab: V. Fig: 6. Jeżeli mają być na ziemi tylko położone, położy się na przechodach Ptastwa okrą-  
gło

gło *a.* wtedy się Ptastwo łowi za nogi. Jeżeli mają być na ziemi postawione, aby się Ptastwo za szyję łowiło, postawią się iak *b. c. d.*

418. Jeżeli się mają osadzać między gałązkami drzew, gałązki się wprowadzie pospolicie w kołka zginiaią iak *e.* różnym to przecięż, i innym sposobem wypaść może iak *f.* Inni w domu do gałązek, różnym kształtem przyczepwszy, naprzykład *b.* gotowe do drzewa przypawiają.

419. Pospolicie koło sideł przywieszają się iagody różne, osobliwie na drzewach rosnące; te zaś tak powinny być przywiązane, aby Ptak do nich sięgając, pierśmi trafił w sidła: inaczej się pewnie nie ułowi. Kiedy się iagod wiele urodzi, wtedy trudniej o ułowienie Ptastwa: iakoż iagody się przechowują na ow czas później w iesieni, kiedy ich już na drzewie niedostaje: zrywają się, poki ieszcze nie zupełnie są dojrzałe, i wieszają w cieniu pod dachem; lecz gdy mrozy nastają, uciekać z nimi trzeba, gdzieby onym zimna szkodzić nie mogły.

420. Ptastwo najlepiej się w sidła łowi z rana, i w czas słotny, rzadko w południe, i czas gorący. Dla czego Ptaśnik codzień przed samym południem obchodzić powinien, zbierając co się ułowiło, naprawiając co się nadpsowało, przydając i odnawiając, czego niedostaje: aby zaś do wszystkich swoich sideł mógł trafić, w linią, albo w okrąg ma sobie obracać miejsce.

421. Dla trwałości, i lepszej zdatności sideł, mają niektorzy tak gruby walek, iak wielkie oka sideł są potrzebne, na ten robione sidła zawlekają, i razem na nim przez nieiaki czas, w wrzącej wodzie maczają, nakoniec na tym-  
że



że wałku wysuszają. Takowe sidła dłużej trwają, ani się ich oka daley rozsuwają, tylko podług wielkości formy, lub wałka.

422. Miejsce na sidła może być na łąkach podleśnych, i w samych lasach, byleby nie w bliskości pasącego się bydła. Czasem do sideł jesień, zima, i początek wiosny, z tą tylko różnicą, że w jesieni na drzewie, a z wiosny na ziemi są pewnieysze.

423. Naostatek przypominam, że na sidła włosy powinny być brane z konia żywego: chcą bowiem doświadczaćcy upewnić, iż z nieżywego nie mają tyle mocy. Powtore, że miejsca zastawionych sideł z daleka Ptakom powinny być widome, aby będące iagody widzieć mogli.

424. Stawiają niektorzy na ziemi cewy, podobne owym, o których się w Tomie I. namieniło, na których Ptak za nogi ułowiony, przez odskakującą sprężynowatość zgiętej gałęzi, w górę bywa podniesiony. Słusznie temu przecieź sposobowi inni przyganiają: Ptak bowiem tak długo wiszący, i morduiący się, więcey w iedney godzinie nędznienie, iak gdyby przez tydzień naynędzniey żywo był chowany: zkądmięso iego utracą wiele przyjemności do zażycia ludzkiego. Zawsze lepiej jest, gdy się Ptak za szyję złapawszy prędko udusi.

425. Nie zły jest wynalazek, ktorego w Turynii na różne Ptastwo zażywają, i o którym niewiem, żeby mi gdzieindziej namienić przyszło. Zakopują 4. koły *a. a. a. a.* Tab: VI. Fig: 1. między nie na ziemi kładą drzewo *b.* drugie zaś *c.* tak podnoszą, i zastanawiają iężyczkiem w *d.* aby za najmniejszym ruszeniem iężyczka zapadało. Do iężyczka przywiązuje się

się takowa zanęta, iakie Ptaki się łowić mają, które skoro ruszą zaczepione pożywienie, drzewo im na głowę pada, i zabija.

426. Narzędzie takowe zastawione w lasach bardzo pożyteczne być może na Głuszcze: może być oraz zażyte na czworonożne Zwierzęta, iako Kuny, Tchorze &c.

427. Na budy Ptastwo drobniejsze łowi się od S. Jana, aż do S. Michała: prawda, że się to czyni osobliwie na Sikory, udaie się przecież i na inne różne. Jest się tu nad nieostrożnością Ptasząt co zastanowić, że tak prostym narzędziem i sposobem łowić się daia.

428. Buda robi się na podobieństwo owey Nro: 480. i która Tab: VI. Fig: 6. wyrażona jest, z tą tylko różnicą, że na wierzchu ma wieko otwieraiące się, aby gdy Ptaśnik szuka Ptakow nosząc budę na sobie, z wolną mógł chodzić głową. Z boku, gdzie tam jest otwór na fuzyą, tu się mniejszy daie, którymby się drąg wysadzony mógł wciągać. W środku daia się torby na chowanie Ptasząt, a po wierzchu otyka się buda zielonemi roszczkami.

429. Drąg się składa z dwóch części: zwierchnia jest okrągła, dolna żłobkowata, tak się szczelno zchodzące, że gdy się stulą, i włosby się nie dał wyciągnąć: a to na to, że aby gdy się nieco rozłożą, i Ptak pazurami obemyie wyższy wałek, przez stulanie drąga, za pazury był ułowiiony.

430. W takowey budzie chodząc Ptaśnik, gdy Ptastwo postrzega, nieco nad drągiem osadza Sowę, lub Puszcza: głowę swoją kryie, i budę wiekiem zapuszcza. Jeżeli jest Ptastwo śrzednie, drąg daley, jeżeli drobne krociey wysuwa: skoro mu Ptaki na drągu usiedą, stula go,  
i uło-

i ułowione za nogi, do budy zręcznie wciągając, iak nacyiszey dusi.

431. Zamiast drąga tak składanego, może się zażyć i iednostayna laska lepem oblana: a wtedy lepiej jest, gdy się nieruchoma na upatrzonym miejscu postawi buda. Mieysce na to nayszytecznieysze być może w zaroślach, lub obrzednieyszych lasach. Jeżeli się przy Sowie tu i owdzie ukryją różne wabiki w klatkach, tym obfitszego polowu spodziewać się należy: co tym bardziey następuje, kiedy się kilka łasek lepem namazanych z budy wysunie.

### §. 6.

*Kiedy się, i ktore Ptastwo obficie, i pożytecznie łowić może.*

432. Nie każdego czasu w roku wszystkie Ptastwo łowić się daie, przynajmniey nie zawsze się to pożytecznie dziać może: ile że nie, ktore iednego czasu kupiąc się gromadnie, liczniey się i łowić może: drugie jest iednego czasu tłuscieysze, a zatym do zażycia przyiemnieysze, a zatym do łowienia pożytecznieysze. Wiadomość o tym potrzebna wymieni się tu, czas całego roku na Miesiące podzieliwszy.

433. W Styczniu łowią się na roszczki lepem mazane, oraz sieciami na polkach Ptaśniczych, Kwiezoły, ktore rade padają na miejsca z śniegu omiecione. Podobnież się łowią Krzywodzioby, Czyże, Trznadle &c: na ogrodach, lub w bliskości zarośli olszowych. W domu około stodoł na uczynionym polku Wroble, i Trznadle sieciami licznie okrywać się mogą.

434. W Lutym poczynają niektóre Ptaki powracać z cudzych Kraiów: czując bowiem, że się słońce podnosi, i ciepło pomnażać zaczyna, do Kraiów przybywają. Kiedy więc po ztopniałych śniegach zimowych świeży padnie, Ziębow, Ziarnoiadow &c: po sto razem ułowić można. W tym Miesiącu ziarna do zanęcenia Ptaków sypią się nieskąpo na ziemi, na które, osobliwie między śniegami, rade padają: kiedy przeciwnym sposobem w jesieni obawiają się siać do ziarn na ziemi, widząc one doyrzewiające na roślinach.

435. W Marcu jest sam czas na Skowionki, kiedy tysiącami skupione powracają: i wtedy się łowią na polkach Skowronkowych, które czynią się na miejscach niektórych z śniegu огоłoconych. W tym Miesiącu strzelają się Jarząbki przy sztucznym wabiku, oraz Cietrzewie i Głuszce na tokowisku. Strzelają się i dzikie Kaczory, Kaczek nie ruszając, lecz dla rozmnożenia zostawiając.

436. W Kwietniu wieczorem nad błotami w zarosłach strzelają się Słomki, albo pożyteczniey łowią się zawieszonemi Drygubicami, umyślnie na nie robionemi. Na rolach zasianych strzelać można, osobliwie rano, dzikie Gołębie. Jarząbkow, Cietrzewiow &c: jeszcze na tokowisku dostać można. Na polkach krzakowych łowią się obficie drobne Ptaki. W tym Miesiącu wybierają z ułowionych Ziębow, Trznadłow, Ptaśnicy do chowania na wabiki na przyszłą jesień.

437. W Maiu polka Ptaśnicze przestają, z przyczyny, że się wszelkie Ptaśtwo rozmnaża: samce przecież Przepiorki różnym sposobem, osobliwie przy sztucznym wabiku, łowić się mo-

gą, ile że rozmnażaniu bardziey przeszkadzaią, iak pomagają. W tym Miesiącu jest czas wybierania z gniazd różnych Ptaków, które się na wabiki do pol Ptasniczych chować mają.

438. W Czerwcu, osobliwie na początku, mieć można młode Słowiki, stare przecieź naylepiey się łowią ku końcowi Kwietnia. W tym Miesiącu wychowują się z gniazda różne śrzednie Ptaki, które w iesieni na wabiki wolne służyć mają.

439. W Lipcu, osobliwie ku końcowi, Ptastwo po większey części mnożyć się przestaje. Młode Zięby gromadnie wpadają do ogrodów, gdzie uczyniwszy polko, i tylko darninę zebrawszy, bez wabików, zanęciwszy konopiami, siecią okrywane być mogą. W tym Miesiącu poczynają się łowić Szpaki. Na doyrzewiających wiśniach blisko lasów zastawiają się roszcзки lepem namazane, i łowią się Jemiołuchy, Drozdy, Kosy, Wywiłgi &c. Młode Gołębie po polach na osobno stojących drzewach strzelają się. Teraz jest czas wszystkie narzędzia Ptasnicze przygotować, i przysposobić, aby następujących Miesiący, kiedy się samo pole do łowienia otworzy, gotowe były.

440. W Sierpniu dzikie Gołębie kupami latają, i mogą się w polach zanęcone okrywać na polkach siatkami. Po zebraniu zboż teraz naylepiey łowią się Kuropatwy, ile ieszcze zupełnie latać nie mogące. Nakrywają się małemi Roziazdami Przepiorki. Od S. Jakuba, i przez ten Miesiąc, łowią się różnemi sposobami, i strzelają Bekasy. Ptastwo drobne dostaje się na roszcзки lepem namazane. Polka leśne sposobią się, i Ptaki wczesnie na nie zanęcają.



441. W Wrześniu i Październiku jest sam właściwy czas do Ptaśnictwa, osobliwie około S. Michała. Dzikie Gołębie, Kuropatwy, i Przepiorki obficie się łowią, lubo Przepiorki w Październiku giną. Sam czas na Drozdy i Skowronki. Wyszmienita pora na roszcзки lepowe, a osobliwie Sikor wiele dostać można.

442. W szczególności, w Październiku otwierają się polka leśne na Kwiczoły, Jemiołuchy, i Ziarnoiady. Poczynają się stawiać na różne Ptastwo sidła leśne, przy jagodach Kaliny, Jarzębiny, &c. Zięby, Dzwonce, Trznadle, kupić się przestają. Skowronki coraz bardziej tłuszcją, i pilnie się łowią. Wroble wielkimi gromadami w pojedyncze na polu krzaki wpadają, gdzie na lepie licznie więznąć mogą. Na doyrzewiających ostach obficie Szczygłów dostać można. Gęsi dzikie do chowanych sprowadzone, na polu sieciami okryć się mogą. Bekasy w tym Miesiącu wylatują na role piaszczyste, znajdując się na nie sposoby.

443. W Listopadzie łowią się różnym sposobem Kuropatwy. Skowronki aż do S. Marcina dostają się siatkami nocnymi. Drozdy i Kosy nikną: Kwiczoły przecięż, i Jemiołuchy łowią się sidłami na jagody jałowcowe, które zimnych czasow bardziej lubią nad kalinowe, i iarzębowe. Można jeszcze na mieyscach błotnych dostać i Bekasow, które skoro śnieg padnie, nikną. Teraz pokazują się Jemiołuszki, i Trawniczki w wielkich kupach. W tym Miesiącu, gdzie się wiele jemioły po lasach znajduje, mając w samotrzasku chowaną Jemiołuchę, dzikich nie mało nałowić można.

444. W Grudniu się Ptastwo już pospolicie nie gromadzi, wyjąwszy Wroble, i Trznadle przy

przy stodołach, gdzie różnym sposobem łowne być mogą: w lasach przecież, osobliwie nisko na ziemi, przy przechowanych iagodach iałowcowych, iarzębowych, na sidła różne średnie łowi się Ptastwo. Gdzie są czarne lasy, w tym miejscu można znaleźć na drzewach iodłowych osobliwość; gniazda z młodem Ptaszka Krzywodziobow, które się w tym Mieściu wylęgają. Nakoniec teraz jest czas robić, naprawiać, co na czas przyszły do Ptaśnictwa ma być zażyte.

## ROZDZIAŁ VII.

### *Przykłady szczególne łowienia Ptastwa.*

445. **L**ubom w powszechności namienił, ilem mógł, o sposobach różnych łowienia Ptastwa, chcę przecież ieszcze zażycie tych powszechnych sposobow objaśnić przykładami w przypadkach szczególnych: przydając niektóre pomniejsze sposoby, między powszechnemi i głównemi się nie mieszające.

### §. 1.

#### *Przykłady łowienia główniejszego, i Ptakow pożyteczniejszych.*

446. O łowieniu Kuropatw, na różnych miejscach już się tyle namieniło, i ieszcze w następującym Paragrafie namienić się może, że tu nie widzę cobym miał wyrazić: wyjąwszy tylko, że nie chwalebnie czynią, ktorzy latem i w jesieni sidła na nie zastawiają: tym bowiem spo-

sobem i stare ułowione udusić się mogą, które przecież zawsze dla rozmnożenia ochraniać być powinny.

447. Nie mogę przecież opuścić narzędzia przyjemnego na łowienie Kuropatw następującym sposobem. Tab: V. Fig: 7. Każ zrobić nakształt miernego stołu *a.* przypraw cztery nogi *b.b.b.b.* na końcach żelazem okowane, aby cała ta rzecz w ziemi umocowana być mogła: i nie wyżej stała, tylko aby Kuropatwa wygodnie podbiedz mogła. Na każdym boku dasz drociane drzwiczki *c.c.c.c.c.* których kilka być powinno, i któreby cokolwiek trącone do środka się otwierały, i same znowu zapadały. Wierzch *a.* maluje się zielono, a zimą popruszy się słomą. Gdy się wymiarkuje gdzie miejsce przybywania Kuropatw, postawi się to narzędzie, drzwiczki podwiązawszy, aby do ziarn pod nim, i koło niego sypanych wolno chodzić mogły. Gdy się do tego przyzwyczaią, drzwiczki się pospuszczaią, a same sobie trącając one otworzą, i ułowią się. Jeżeli za jednym razem całe nie zostanie stado, przyidzie reszta drugim razem.

448. Na łowienie Jarząbkow nie wiele mi jest wiadomych sposobow, procz strzelania przy sztucznym wabiku, i łowienia zastawionemi siódlami na jagody iarzębowe, o czym się nieco na swoich miejscach namieniło. Gdzie ich przecież wiele jest, mogą się łowić siatkami następującym sposobem. Miejsce znaczne w lesie zastawi się niskimi siatkami nakształt Drygubicy robionemi: za temi nisko na ziemi ukryty Ptaśnik wabi na sztucznym wabiku z orzecha zrobionym: Jarząbki przybywaią na głos, gdy coraz dalej biegną, więzną w siatkach.

449. Głuszce, podobnież i Cietrzewie, pospolicie strzelają się na wiosnę w czasie tokowania: wtedy bowiem samce są właśnie iak zaślepione. Upatrzawszy więc gdzie tokować zwykły, od poł nocy uprzedzić, i ukryć się trzeba, aby gdy nadlecą zastrzelone być mogły. Co się tycze Głuszców, te gdzie są liczne, w miejscach leśnych przy jagodach na zastawione sidła, lub cewy na ziemi, nie skąpo łowione być mogą.

450. Na Cietrzewie zastawiają się też sidła, które przecież nigdzie pożyteczniejsze być nie mogą, iako zastawione na ziemi w takich miejscach, gdzieby się wiele znajdowało ziela leśney Łobody: na takim miejscu uczyniwszy polko z ukrytymi siatkami, licznie okrywać się mogą. Zimą postrzegłszy miejsca gdzie w śniegu tułać się zwykły, można one porzuceniem pożywienia, lecz w niebytności ich, bardziej zanęcić, a nieznaczną polką uczyniwszy okryć.

451. Przepiorki nayobficiey się łowią, kiedy po zebraniu zboża, niektóre tylko ieszcze pojedynczo stoją iarzyńy: tedy z iednego końca postawią się siatki, z drugiego idzie dwóch ludzi, i ciągnąc w poprzecz sznur z przywiązaniem piorami i dzwonkami, czasem rzucając piaskiem, do siatek napędzają: uważać przecież trzeba, aby się to nie czyniło w czasy mokre, wtedy bowiem Przepiorka woli podlecieć, iak biec po ziemi. Pod czas żniw nie trzeba więcej, iako w pewney odległości przed żenicami wpoprzecz w zbożu pozatykać siatki: Przepiorki coraz daley ustępując przed ludźmi, nakoniec więzną w siatkach.

452. Piękny i przyjemny jest wynalazek klătki nakształt bębenka na łowienie Przepiorek.

Tab:

Tab: V. Fig: 8. zrobi się okrągła klatka, z wierzchu *a.* suknem zielonym okryta, a w reszcie sama wszędzie koloru słomianego: w środku iey uczyni się osobna komorka, albo zielonym suknem wszędzie okryta, ile że mając wsadzić samicę chowaną, i odzywającą się, taby się nie odzywała, gdyby w polu ukryta nie była: albo się tylko w tym środku da komorka z szczebel, jeżeli z niey ma być samica nie wabiąca, lecz w tym powtornym razie Ptaśnik nie daleko ukryty, na sztucznym wabiku wabić powinien. W około tej środkowej komorki dadzą się przegradzane komoreczki *b. b. b.* z drzwiczkami do środka lekko się otwierającemi, i przez się zapadającemi. Samce na głos samicy, albo Ptaśnika samicę udającego, zbiegaia się: zbieżone, czyli to słysząc ją w ukrytym środku, czyli bardziey widząc w otworzystym, szukaia wniścia do klatki, i gdy cokolwiek trąca drzwiczki, wchodzą, i łowią się. Częstoć się trafia, że albo ostrożne, albo gdy już niektóre w klatce zamknięte są, inne przybiegające w około klatki się zostaią: dobrze więc iest, gdy się w koło klatki sidła włosienne na ziemi zastawia.

453. Gołębie dzikie około S. Bartłomieja łowić się mogą na polkach Ptaśniczych uczynionych na rżyskach, osobliwie owsianych, i grochowych: albo przy wodach, gdzie się dla napoju zlatywać zwykły. Dla zachęcenia ich, przywięzuie się kilka Gołębi dzikich chowanych, lub domowych dzikim podobnych. Padać dla pożywienia zwykły bardzo rano: i jeżeli żółędzie obficie się zrodziły, nie rade na pola wylatuią. Sieć powinna być wielka, ściany iedna na drugą znacznie zapadać, aby Gołębie znaczną swą siłą sieci nie podniosły.



454. Dla pewniejszego zanęcenia na pola Ptasnicze, ma być doświadczona następująca mieszanka. Weźmii podług upodobania nasion Kólendry, Anyżu, Kopru, Kminku, Rumianku, Konopi, Wyki, Koszyszka, Korzeni Lukrecyi, Soli pospolitey, i gliny z pogorzeliska. Potłucz to wszystko, i gotuy w moczu ludzkim: nakoniec wrzuc glinę, aby się zrobiło ciasto, z którego porobisz bryły w podobieństwie cienkiej cegły. Do tego Gołębie gromadnie zlatywać się mają, gdy będzie tu i owdzie po polku rozłożone.

455. Turkawki podobnież na polkach ukrytemi siatkami okrywać się dają: nie trzeba Turkawki wabiącej, byleby iakikolwiek z średnich Ptaków na polku był osadzony, albo jeszcze lepiej wabik śpiewający: i byleby polko było uczynione blisko lasow na rżyskach rzepakowych, grochowych, prosowych. Gdzie wiele rośnie ziela wilczym mlekiem zwanego, tam zastawiwszy w koło sidła, na nie obficie łowić się mogą. Przypominam, że Turkawki ułowione, w kłatkach znacznie ukarmić się mogą: ci którzy to czynią, dają im na pożywienie ziarna Wyki, Jęczmienia, Prosa, Wrzosu: stawiają często świeżą wodę, nietylko do napoju, lecz i do kąpania: w kąciku klatki sypią piasek. Klatka powinna mieć grządki, w iey kąciku być mają postawione gałązki iałowcu, i wisieć wysoko nad ziemią.

456. Do łowienia dzikich Gęsi robią się polka na rolach świeżo zasianych, albo na utorach. Każdy się domysli, że ściany sieci na to Ptastwo znaczne być muszą. W czasie postawione, albo raczey na odwrot położone sieci, dro-

ci, drobną trawą okryć się mają, ile że Gęsi są bardzo ostrożne. Dla przywabienia, przywięzują się na polka chowane dzikie Gęsi, albo domowe dzikim podobne. Z okrywaniem nie trzeba długo czekać, ani być chciwym, aż się wszystkie okryć mogą: lecz przestać na tym, co się nadaie, kiedy iak przez ostrożność prędko postrzegają zdradę, tak zamiast wszystkich, częstokroć żadną się nie dostanie.

457. Na dzikie Kaczki czynią się pola Ptaśnicze nad wodami, tak aby iedna ściana na wodzie, druga na lądzie stać mogła: albo też tak stawiają ściany, aby obojga połowa, iedna była na wodzie, druga na lądzie. Dla przywabienia wiążą się do kołkow chowane dzikie Kaczki. Ściany sieci okrywają się nieznacznie sitowiem: nim się siecie zastawią, dla zanęcenia do miejsca przez nieiaki czas pierwey sypie się słod, w którymby było trochę zmieszanego praśnego miodu, siatkowego korzenia, i trochę kamfory.

458. W niektórych miejscach umyślnie na upatrzonej płaszczyźnie kopią sadzawki, i wodę w nich zawsze utrzymują: gdzieby zanęcone i przyzwyczajone Kaczki różnym sposobem łowione być mogły. Jak się łowią na wędę, namieniło się pod opisaniem Kaczek dzikich. Czasem przeciąga się po samym wierzchu wody sznur lepem namazany, a ktorakolwiek Kaczka go trąci, więźnie na nim.

459. Bekasy pospolicie strzelają się przed psami: są przecież i pożyteczniejsze na nie sposoby. Gdzie na błotach mają swoje przechody, stawiają się na noc niskie siateczki, nakształt wiadomych Drygubic robione, rano przyszedłszy

szy nie mało uwikłanych znaleźć można. Zastawiają się i niewody, a do nich napędzają pod zasłoną malowaney Krowy. Jeszcze gdzie ich przechody wymiarkować można, stawiają się na ziemi sidła w kabłakach giętych tej wysokości, aby przethodzące Bekasy głową w sidła trafiały. Gdzie ich wiele jest, robią się i polka w bliskości błot, gdzie wieczorem i rano okrywać się mogą. O łowieniu Słomków wiszącą pod noc siecią, namienito się na swoim miejscu: i te przecież w iesieni na polku na roli piaszczystey uczynionym okrywać się mogą.

460. Na Kwiczoły koło S. Michała czynią się polka na miejscach pagorkowych, i podlesnych: albo na gruntach łąkowych ku zarośłom się podnoszących: naylepiej gdzie się blisko iałowiec znajduie. Dobrze i pożytecznie jest, po różnych miejscach pod niskimi krzaczkami nasypać iałowcu, i na tym sidła zastawić: tym sposobem licznie onych dostać można.

461. Niektorzy następującym sposobem iałowcowe robią budy. Obstawiają nie wielkie miejsce gęsto iałowcowemi krzakami, u dołu zostawiając tu i owdzie wolne przeyscie, które sidłami zaciągają: w szrodek zaś tego miejsca sypią się iałowcowe iagody. Kwiczoły siadające gdy przez otworzystość nad ziemią uyrzą iagody, biegąc do szrodka, na sidłach ułowićne zostają. Jeszcze inni na drewnianey okrągłej obrączce przywiązują sidła, które położwszy na ziemi, w pośrodek zatykają gałązkę z dojrzałemi iałowcowemi iagodami: tak, z ktoreykolwiek strony Ptak przydzie, ułowi się.

462. Jemiołuchy, procz pólk Ptaśniczych, łowią się w jesieni na sidła. Mają bowiem ten zwyczaj, że w jesieni na jasnych, i zielonych miejscach między lasami, robaków na pożywienie szukają: w takowych więc miejscach zastawionemi, albo raczey położonemi na ziemi siłkami dostać się mogą. Jest to Ptak bardzo zazdrosny, i w jesieni obrawszy sobie drzewo, na którym się jemioła znajduje, drugiego na tymże drzewie cierpieć nie może. Upatrzywszy więc drzewo, na którymby się dostatkiem jemioły znajdowało, powiesi się samotrzask z zawartą Jemiołuchą, którą latająca postrzegłszy wpada w samotrzask, i zamyka się. Ci, którzy tego sposobu zażywają, upewniają, że kilku samotrzaskami przez jesień nie mało ich nałowić można.

463. Szpaki w Sierpniu, lub na końcu Lipca, znacznemi gromadami padają na miejsca łąk koszonych, gdzie uczyniwszy polka, licznie łowić się mogą. Kiedy przecięż te Ptaki są bardzo ostrożne, starać się też o to potrzeba, aby sieci iak najlepiej utaione były: dla zwabienia zaś nietylko na polku żywe niektóre Szpaki na wabiki wolne osadzać się mają, lecz tym lepiej jeszcze jest, kiedy kilka martwych wytkanych się przyłączy: tak bowiem mniemając, że tam ich kolegów nie mało jest, chętnie padają. Nie trzeba się ociągać z nakryciem, aby zdradę na wytkanych Ptakach poznawszy nie poleciały: takowe bowiem nie łatwo potym na iakim polku siadają.

464. Wabiki te wytykane nie każdego czasu jednakowe być mogą: lecz iako Szpaki przez lato aż do zupełnego opierzenia się troiako odmieniają, tak w trojakim czasie odmienne być

być muszą i te wabiki. Dobrze jest, kiedy mieć można żywe, lub wytykane Czayki, Kawki, Wrony, do posadzenia między Szpaki na polku: chętnie bowiem z nimi przestaią: lecz nie razem mięszyć się mają, ale jednego czasu Wrony, drugiego Kawki, trzeciego Czayki &c.

465. Na stawach trzciną zarosłych, gdzie Szpaki nocować zwykły, namieniłem na swoim mieyscu, że się niewodem przy ogniu łowić mogą: kiedy tak przecież przynajmniey niektóre uchodzą, mają inni wielkie siecie, albo różne do gromady sprzęgają, i temi w nocy ciemney na tyczkach staw okrywają: przyszedłszy nad same Szpaki sieć spuszczaią, brzegi otulają, okryte Szpaki duszą, &c.

466. O Skowronkach nie mam co więcey namienić, iakò tylko, że kiedy pospolicie na polkach, lub innemi siatkami łowią się na wiosnę, kiedy błota wiele jest: aby sieci nie gnily, i mieysca suchego na polka szukać trzeba, i sieci często przesuszać.

467. Zastawiają się ściany na polkach i na Czayki. Polko na to uczynić się może w bliskości błot, i Czayki powoli napędzać się do niego daią: co tym lepiej się udaie, im bardziey mieć można kilka wytkanych do posadzenia: a tak łowią się aż ku iesieni. W iesieni zaś bardziey one dostać można na rolach zasianych, i obszernych łąkach. Tego tylko zawsze przestrzegać trzeba, aby sieci dobrze ukryte były.

468. I Zorawie przelatujące zwabiają się do polek na roli uczynionych, gdy się tam chowane przywiążą: lecz iak ukryte sieci być muszą wielkie, tak do pociągnięcia i okrycia, Ko-



ni zażyć trzeba. Są to Ptaki tak ostrożne, że i najlepiej ukrytego człowieka posłyszają, jeżeli z wiatrem ku nim idzie.

469. Naostatek, iako i obfitym połowem drobnych Ptasząt gardzić nie należy, naprzykład Ziębow, Szczygłow, &c: tak uważając tylko, gdzie się liczniey zbierać mogą, uczynione polka, i zażyte na swoich miejscach opisane sposoby, pracę nadgródzą.

§. 6.

*Przykłady łowienia pomniejszych, i Ptasząt drobniejszych.*

470. Jedne z tych są niby środkiem między łowieniem obfitym i skąpym, że częstoć pracę i cierpliwość nadgródzić mogą: drugie bardziey tylko dla rozerwania wolnego czasu: wszakże i te drugie pożytecznie zażyć się mogą na takowe Ptastwo, które inaczey iak pojedynczo łowić się nie daie. Znam ia to, że wynalazkow w tey mierze bardzo wiele być może, wymienię jednak tylko pewniey zażywane.

471. Zimowego czasu, kiedy śniegi ziemię wszędzie okryją, i różne Ptastwo pod domy i gumna się ciśnie, pomykiem nie skąpo one łowić można. Na zgietey tyczce nakształ obręcza osadzi się sieć *d.* iako widzisz Tab: VI. Fig: 2. u spodu *a.* do *a.* ściągnie się mocnym i pewnym sznurkiem. Przed zimą jeszcze, nim ziemia umarznie, na upatrzonym przy gumnach miejscu, gdzieby Ptastwo najlepiej padać mogło, ziemia się iak najlepiej urownia, i wczesnie podług miary pomyka dwie kulki *a. a.* mocne

cne w ziemię wbiją, które gdy zamarzną, tym lepiej się umocnią. W czasie brzegi pomyka do kulek *a.a.* przywiążą się tak, aby cały pomyk naksztalt wieka iakiego mógł się poruszać. Przypominam, że sieć ma być na tyczce bardzo tylko wolno rozpięta.

372. W pewney wysokości do tyczki pomyka przywiąże się sznur *e.* mocny i długi, któregoby koniec *b.* dostarczał aż do miejsca, gdzie się człowiek czatujący ukrywa. Gdy śniegi upadną, odmiotą się z miejsca *c.* sieć zaś odłoży się na opaczna stronę, i tak sieć, iak sznur *e.b.* popruszą śniegiem, aby były nieznaćne. Ptastwo raz i drugi zanęcone, gromadami padać będzie na ziarna w *c.* sypane, plewami, i drobną słomą popruszone. Postrzegłszy więc z zasadzki, pociągnie się za sznur, i okryje. Tym sposobem różnego gatunku Ptastwa, i nie skąpo dostać można.

473. Podobne nieco są pomykom brożki, które przecież tylko na mniej boiaźliwe, i nieostrożne Ptaki zażywać się mogą. Na tyczkach w podłużne czworograne stulonych osadzą się pułobęczę, iako widzisz Tab: VI. Fig: 3. które okryją się siatką: w podobnym miejscu na przykład *a.* zostawiają się zamykane drzwiczki. Jedna strona takiego brożka przywiąże się nisko do kołeczkow w ziemię wbitych, druga się od przodu podniesie na słupeczku *b.* do którego przywiązany sznur *c.* tak powinien być długi, ażeby dostarczał do miejsca zasadzki, gdzie się człowiek ukrywa. Zanęciwszy na iakowe miejsce Ptastwo, gdy się brożek zastawi, i liczne pod nim Ptastwo naydzie, pociągnie się za sznur *c.* i okryje. Okrywwszy przysadzi się do

do drzewczkow *a.* wor z sieci zrobiony, i ułowione Ptastwo w niego zapędzi.

474. Sposob ten bardzo dobry jest na Kuropatwy zimą, kiedy śniegi są wielkie. Sypiąc bowiem z różnych mieysc, gdzie się na polu Kuropatwy bawić postrzegą, plewy gryczane, czyniąc niby ścieszkę aż do upodobanego mieysca za gumna, gdzie się dla zanęcenia posypią ziarna gryczane i pszenne, łatwo one zanęcone, z gumien okryć można.

475. Jeszcze nieco podobny jest sposob następujący, Ptaszki przecież ułowione zabijając. Zimą odgarnąwszy śnieg na upodobanym mieyscu, gdzie się Ptaszki zbierać mogą, zanęcą się posypanym ziarnem: gdy się do mieysca przyzwyczaią, osadzi się takowe narzędzie. Tab: VI. Fig: 4. W łatę długą *a. b.* powbiłią się długie, cienkie, i ostre gwoździe iak rożenki, koniec *b.* osadzi się na kołku przy ziemi ruchomo, aby się łata w koło obrocić mogła. W pewney dalekości podłoży się druga łata *c. d.* aby się pierwsza po samey ziemi nieczołgała, ani przecież wyżej podniesiona była, iak w pol Ptazskow zanęconych. Nad te do pierwszej łaty przywiąże się sznurek *e. f.* ktorego koniec *f.* dostarczać powinien aż do mieysca zasadzki, gdzie się człowiek ukrywa. Gdy się Ptaszki na mieyscu, naprzykład *g.* znajdować będą, pociągnąwszy gwałtownie za sznurek *f.* na gwoździe iak na iakie rożenki się pozatykają. Dobrze jest, gdy się w bliskości postawią wabiki, aby tylko nie przeciw łaty gwoździami osadzoney.

476. Zabawny, i czasem pożyteczny jest sposob zażycia sieci lepem namazaney. Tab: VI. Fig: 5. Każ zrobić ramę *a. a. a. a.* na sześń długą

gą i szeroką: w tę ramie pozaciągaj w podłuż sznurki: osadź ją na wysokiej tyczce *b. b.* z tyłu przyprawiwszy trzonek osadź kaganiec, któryby się w czasie mógł palić iak nayaśniej.

477. Wiedząc na którym drzewie iak nawięcey Ptaszkow nocuje, obierz sobie noc iak nacyciemniejszą: sznurki w ramie nasmaruj lepem: zapal kaganiec zasłoniony. Jeden więc podniosłszy tę chorągiew, stanie z nią w bliskości ku drzewu obroconą, a gdy odsłoni kaganiec, drugi w tym czasie lekko tyczką straszyc z tyłu drzewa. Ptastwo ze snu obudzone leci prosto ku ogniu, i więźnie na lepie.

478. Przy gumnach i stodołach, zimą osobliwie, kiedy śniegi z wiatrem padają, żaki rybne nie małą uczynić mogą przysługę: Ptastwo bowiem wtedy ciśnie się do stodoł. Na wierzchu w szczycie zostawi się tak przestronna otworzysta dziura, aby ją żak mógł okryć, i ten żak z nadworza w tę dziurę się zastawi: inne zaś wszystkie dziury w stodole pozatykają się, w drzwiach tylko nieco zostawwszy, aby Ptakom zostało wejście do stodoły. Pomiarkowawszy, że się ich tam nie mało znajduje, wpaść trzeba nagle: Ptaszki przestraszone uyrzawszy w gorze dziurę, do niej lecą, i w żaku się łowią. Jedne Wroble tak są ostrożne, że postrzegłszy sieć w dziurze, częstokroć wolą się kryć pod snopki w stodole, iż się czasem i nadeptać dadzą.

479. Strzelanie Ptastwa, kiedy się bez tego obeyść może, nie koniecznie pożyteczne jest, dla nakładu na proch i szrot: kiedy przecież niektóre godne są i strzelenia, ani innym sposobem łatwo dostać się mogą, i przytym są  
bardzo

bardzo ostrożne, różnych zażywaią Ptaśnicy okrycia, pod ktoremi zbliżyć się mogą aż do pewnego strzelenia. Miałam ja Konia Nro: 339. wyrażonego, tu tylko wpadam na narzędzia uczynione podobieństwem pnia, albo Krowy.

480. Pień tym uczynisz sposobem: na kilku obręczach *a.a.b.b.* Tab: VI. Fig: 6. osadzisz laski *c.c.c.c.* wysokości miernego człowieka, u góry skupione, iako widzisz, okrągławo. W pewney wysokości dasz sznurki *d.d.* aby to całe narzędzie na ramionach Człowieka wisieć mogło. To wszystko pokryiesz płótnem malowanym w kolorze kory drzewa, lecz ostrzegam, nie pokostem, lecz tylko farbami wodnemi, i za każdym zażyciem zielonemi poutykać gałązkami, iako widzisz Fig: 7. gdzie *a.* jest otwarcie, którą się fuzya wysadzi: *e.e.* zaś okieneczka do wyglądania.

481. Mnie się zdaie, że się bez lasek obeysć może, i cała rzecz tylko, zrobić na kilku obręczach iak rogówkę: tak bowiem lżeysza iest do noszenia na sobie, i biorąc w pole w kupę złożyć się może. W takowe narzędzie włazi Człowiek, i bardzo powoli i nieznacznie posuwa się do Ptaków aż do wystrzelenia. Różne ostrożne Ptastwo tym sposobem podeysć można, a osobliwie dzikie Gołębie.

482. Podobnym sposobem z lasek czyni się narzędzie, i okrywa się malowanym płótnem w podobieństwie Wołu, lub Krowy. Głowę przypawieć można skórę z bydłęcia wytkaną: zadnie nogi, nogi Człowieka okrywać powinny, przednie zaś tylko dla kształtu będą wiszące. Każdy się domysli, że tym narzędziem okryty Człowiek zgarbić się musi. Tym sposobem, osobliwie Gęsi i Kaczki dzikie podeysć można,



zna, które nietylko bydła się nie lękają, ale raczy w nich się nieiako kochać, lecz ostrzegam, że kolor nie ma być nadzwyczajny, owszem bydłom naypospolitszy.

483. Zimą osobliwie, dać się Ptaszki łowić i na sidła. Podług wielkości znajdujących się Ptaszkow; z mniej, lub więcej razem wziętych końskich włosów nakręca się sidła: na drobne Ptaszki dosyć będzie jeden włos podwoynie wzięty. Sideł takich dostatkem narobiwszy, poprzywieżuią się do cienkiego sznurczka, a tym się snopek owsa okręci: na który siadając Ptastwo, łowi się za nogi, lub głowy. W jesieni tym sposobem sidłami okręciwszy krzak konopi, Szczygły, i inne różne Ptaszki łowić się mogą. Inni nasypawszy na ziemi ziarna iakiego, sidłami takowemi po wierzchu otulają: a takim sposobem Ptaszki łowią się za nogi. Sidła przecięż, te ile możności, nie zbytnie znaczne być mają, ile że Ptastwo ostrożne częstokroć dla tego siadać nie chce.

484. Kto chce doświadczać swojej cierpliwości, może zimą łowić Ptaszki na szpilkę. Upatrzwszy w stodole szparę, z nadworza poniżej, równie przecięż z nią, przyprawi snopek owsa mocno przywiązany, aby Ptastwo siadające nog w nim kryć nie mogło. Człowiek będący w stodole przy szparze, tchu nawet przez szparę wypuszczania się chroniący, powinien mieć cienką rozeczkę z szpilką na końcu iak węda zakrzywioną. Takową wędą biorąc Ptaszki za nogi, wciąga przez szparę do stodoły.

485. Ptaszki wabiące mogą się łowić w samotrzaski. Klatka w poprzecz przegrodzi się

szcze-

szczeblami: w dolney części będzie posadzony Ptak wabiący: z wierzchniey zaś wieko otwierające się tak podniesie, i podeprze, aby Ptak wpadający samego siebie zamykał.

## ROZDZIAŁ VIII.

### *O Gospodarstwie około Ptastwa Dzikiego.*

486. **S**ame łowienie Ptastwa dzikiego na potrzeby zażycia ludzkiego, a osobliwie obfite, Gospodarstwem jest: zkąd wnosić należy, że chowanie umiejętnego i pożytecznego Ptasznika, albo wyuczenie w tym kogo, nie jest Dziełem próżnym, ile że Ptastwo zdrowy pokarm na stoł daie. Ja przecież rozumiem przez Gospodarstwo, przymuszone chowanie dzikich, mieszanie z domowemi, i niektóre przepisy około ich zwierzyny.

#### §. I.

### *O Chowaniu, i rozmnażaniu Ptaków dzikich pożyteczniejszych.*

487. Prawda, że kto ma sam upodobanie w utrudzeniu się za zwierzyną, mniey uważa na nakłady w tey mierze czynione, i trudy koło tego: zwłaszcza nieiako gospodarnie postępując, kiedy pożytek nakłady przewyższa: z tym wszystkim, czyliż nie wygodniey jest, gdy być może, aby mieć Ptaszną zwierzynę bez wielkiego utrudzenia każdego czasu, ktorego się tylko podoba? i czyliż nie pożyteczniey jest mieć ją zawsze w ręku bez sieci, wielu ludzi,  
i na-

i nakładów, tylko za trochę posypanego ziarna, i nieiakie pielęgnowanie?

488. W Części II. namieniło się nieco o chowaniu Kuropatw, Dropiów, i Bażantów Cudzoziemskich: tu teraz nietylko się przyda więcej sposobów do chowania Kuropatw, lecz i innego, zwłaszcza pożyteczniejszego, i bardziey zażywanego Ptastwa, jakimi być mogą Głuszcze, Jarzabki, Przepiorki, Kaczki, i Gęsi dzikie &c.

489. Chcąc dzikie Ptastwo mieć chowane na dorendziu, i rozmnażające się, na te w powszechności przepisy uważać należy. *1mo.* Aby przyzwoitą przyrodzeniu swemu miały wygodę: ieżeli bowiem ta się im nie obmyśli, pewnie iej w dziczyźnie szukać będą. *2do.* Aby ile możliwości iak najmłodsze do chowania brane były, a naylepiey się czyni, kiedy się iaia pod podobne Ptaki domowę podkładaia do wyłężenia: tym bowiem sposobem przy domowey matce nieco się oswaiaia, i zupełney dziczyzny nie znaia. *3tio.* Aby ich wolności nie czynić wielkiego i przykrego gwałtu: im się bowiem większy, zwłaszcza nagle, gwałt czyni, tym bardziey buntuie się ich tęskniące przyrodzenie. *4to.* Aby się im lepsze dawało pożywienie, niżeli go na wolności mieć mogą: coż one bowiem zachęci do nieiakiey niewoli, ieżeli na wolności lepiey żyć mogą? Zkąd nie można sobie obiecywać chowania owych Ptaków, o których nie wiemy, czym żyia, albo którym przyzwoitego pożywienia dać nie możemy. *5to.* Aby one dawanym pożywieniem do iednego tylko mieysca przyzwyczaić: to iedno bowiem tylko iest: co ie czyni niby oswoione, że dla owego pożywienia na upo-

upodobanym od Pana miejscu często się znajduią. Pożywienia dawanie na różnych miejscach, jest raczej podniętą do dzikości. 620. Aby ludzie często koło nich chodzili, zkąd nabieraia śmiałości, i mniej się ich obawiaia. Ani ztąd obawiać się trzeba, aby wyleciawszy dla przyzwyczajenia się do ludzi od kogokolwiek łatwo ułowione być mogły: na cudzym bowiem miejscu tak się ludzi lękaia, i przed niemi uciekaia, iako i inne dzikie Ptastwo. 710. Aby im obciążwszy skrzydła, w pierwszym roku nie pozwalać latania, aż po opierzeniu: na czym bardzo wiele zawisło.

490. Przystępując do sposobow w szczególności, naypierwey przedsiębiore Kuropatwy. Zebrane iaia gdy Indyczka w domu wysiedzi, i gdy się młode wylęgą, aż do pewney pory mrowczemi iaiami, i dalszym pożywieniem karmione będą, iak się pod Bażantami w Części II. napisało. Kiedy podrosną, i będą blisko latania, przyzwyczajone do miejsca i ludzi, iż po pożywienie do rąk chodzić będą, uczyni się dla nich w tym miejscu, gdzie się chowały, następujące ogrodzenie.

491. W wielkości mierney izby ogrodzi się miejsce tarcicami, tak wysoko, aby Kuropatwa mająca skrzydła obcięte, wylecieć nie mogła. Wierzch powinien zostać nie nakryty. Bok ieden, osobliwie ktorędy się naywięcey ludzi przechodzi, powinien być tylko sztachetowany, aby się Kuropatwy nie odzwyczaiły od ludzi, psow &c: od spodu przecięż pod sztachetowaniem tarcicami obić trzeba. W iednym boku uczyni się osobna skrzynka nie wyższa, tylko aby Kuropatwy rowno stać mogły, która przez dzień otwarta, na noc zapędziwszy

Kuropatwy zasuwa się, aby od drapieżnych zwierząt bezpieczne były. Otwor zaś do tej skrzynki, da się wewnątrz w klatce, albo mieyscu tarcicami obitym.

492. W takowe ogrodzenie wsadzą się Kuropatwy skrzydła poobcinawszy, procz iedney, ktorey się skrzydła zostawia: ta wylatując, z innym drobiem po podworzu chodzić będzie, zawsze przecież do swoich kolegów powroci. Co dwa tygodnie iedney znowu obcięte się piora przyprawnią, ktore gdy podrosną, powoli porządkiem po iedney zwyczają się wylatywać i powracać. Kiedy już wszystkie, lub po większey części latać będą, na noc do klatki nie powroczą, lecz z powodu przyrodzenia w pole odlatują: skoro przecież dzień na podworze powracają, i przez dzień iak domowe Kury bawią się.

493. Chcąc obficie mieć tak wypieszczone Kuropatwy, na każde gniazdo osobne mieć trzeba ogrodzenie, co podobnoby Gospodarzowi za przykro było. Lecz nie na tym zawisł pożytek: bardziey że tak wypieszczone Kuropatwy, jeżeli się nie wyłowią, przyszłego lata w bliskości młode wysiedziawszy, z niemi na podworze w iesieni przybędą, i Gospodarzowi do łatwego łowienia nie małą liczbę przystawią. Młode dzikie gdy się wyłowią, stare zostawione do pierwszej łagodności powracają, i przez zimę na podworzu się bawią.

494. Ażeby przecież przeciwko różnym przypadkom starszych, i samey ich w czasie sarości mieć zasob, parę iedną mieć trzeba przymuszoną, i wypieszczoną, ktoraby się niosła, i ktoreyby iaia pod Indyczką mogły być wylęzione, i młode w klatce, iako wyżej, wychowane.



wane. Tym sposobem właśnie w ręku co rok wiele mieć można Kuropatw.

495. Kto chce mieć chowane Głuszce, może one mieć dostawszy iay, i podłożywszy Indyczce, chować naprzykład w ogrodzie: wypieszczą się wprawdzie będąc między ludźmi, jeżeli się przecięż skrzydła nie będą podcinać, skoro latać mogą, wylecą, i wszystkiego zapomną.

596. Tak przecięż wychowane, innym sposobem koło nich postępując, mogą być pożyteczne. Upatrzywszy w wielkim lesie miejsce sposobne, i do dzikości ich się stosujące, można sobie postąpić z młodemi pod Indyczką wylężonemi, iak się dopiero o Kuropatwach namieniło, wyrывая co dwa tygodnie iednemu młodemu obcięte w skrzydłach piora. Mieysce powinno być ogrodzone, i opatrzone przeciwko lisom, i innym drapieżnym zwierzom.

497. Gdzie z iakieykolwiek przyczyny iest iaka budowa w wielkim lesie, tam w bliskości ogrodziwszy miejsce, wylężone Głuszce chować się będą z obciętemi skrzydłami, iak się pod Bażantami napisało: nie zapominając młodym latania bliskim podobnież obciąć skrzydła. Mniemam, iż to pownieysza iest: pierwszemu bowiem sposobowi nie dowierzam, ani piszącym o nim, ile że Głuszce stadami iak Kuropatwy trzymać się nie zwykły.

498. Podobnym sposobem w ogrodzeniu w lesie, osobiwie gdzie wiele iest leszczyny, zdaje mi się nie być rzeczą niepodobną chować Jazząbki z obciętemi skrzydłami.

499. Są miejscami na roli niektore sztuki zboż ogrodzone: nie trzeba więcęcy, iako ażeby ogrodzenie tak gęste było, iżby się Przepiórka przecisnąć nie mogła, a chowałyby się

Przepiorki pożytecznie. Przed zimą dostawszy, same tylko samice w izbie przechowaią się. Na wiosnę zasiawszy owe ogrodzenie potroynym zbożem, ranpym, średnim, i bardzo późnym, gdy ranne nieco podrośnie, puszczą się samice z obciętemi skrzydłami: a samce się same do nich znaydą. Kiedy się Przepiorki kilka razy przez rok mnożą, aby młode urosłe nie odleciały, kilka razy też przez lato łowić się będą. Na zimę znowu się stare, i jeżeli potrzeba, niektóre młode przechowaią.

500: Dostawszy iay dzikich Kaczek poznaczą się, i między swoyskie pomieszawszy pod domowe podłożą do wylężenia. Wylęzione przypilnować trzeba, aby z domowemi co noc do domu zapędzone były. Gdy im piora podrosną, że bliskie będą latania, skrzydła się poobcinaią: i w osobności od domowych Kaczek zamknięte przechowaią. W Listopadzie powyrywaią się piorka obcięte, i Kaczki znowu do domowych przyłączą. W czasie gdy im piora wyrosną, latać będą o mil kilka, obawiać się przecież nie potrzeba, aby powrócić nie miały: owszem mnożąc się przez lato po błotach, z dziećmi potym powracaią, i Gospodarzowi dają sposob do łowienia Kaczek dzikich bez kosztu.

501. Podobnym sposobem od iaią postępując z dzikimi Gęsiami, gdy na wiosnę iak najdaley odleczą, w iesieni z dziećmi do domu powracaią. Tak zaś Kaczki, iako i Gęsi młode, zawsze wtedy są dzikie, tylko że się swych matek trzymaią, które nieiakiiego swego ułagodzenia nie utracaią: owszem Gęsi ręką ułović się dadzą, lecz tylko na tym miejscu, gdzie są wychowane.

§. 2.

*O Parzeniu Ptastwa Dzikiego z Domowym.*

502. Doświadczają Gospodarze, że przez umiejętne parzenie Zwierząt Cudzoziemskich z Kraiowemi, przyiść można do gatunkow osobliwych, toż samo dźiać się musi przez parzenie Ptastwa dzikiego z domowym.

503. Ztąd chodzącym koło tego wypadłyby mieszające osobliwsze. Tym sposobem kiedy wiele Ptastwa dzikiego jest ulubionego, można by mieć oswoione, i na domowe obrocone. Lecz aby się to stać mogło, na niektore okoliczności uważać potrzeba.

504. Ptaki z sobą parzone być mające, powinny mieć przyrodzone do siebie podobieństwo w rodzaju, niesieniu, lęzeniu, żywieniu siebie i dzieci. Bez tego bowiem podobieństwa, albo się nie poparzą, albo jeżeli młode wysiedzą, żywienie ich starym przytrudne łatwo umorzy: albo chociaż się młode do zupełności wychowają, nie będą przecież spósobne gatunek swoy daley rozmnażać. Zkąd daremna by myśl była, gdyby kto z Kaczora i Kury, albo przeciwnym sposobem, chciał mieć mieszające. Takie podobieństwo ma się uważać, jakie jest naprzykład między Głuszcem i Indycką, Kuropatwą i Kurą &c.

505. Na iakową odmianę mają być obrocone dzieci, takowy ma być samiec: między wszelkimi bowiem zwierzętami powierzchośnie dzieci póspolicie udają się w oycę. Gdyby kto więc żądał wyprowadzić Głuszcę, powinien mieć samca Głuszca do samicy Indyckiej: prze-

przeciwnym sposobem z Indyka i samicy Głuszcowej nie miałyby tylko Indyczęta.

506. Nigdy samiec nie ma być mniejszy w swoim gatunku od samicy: trzeba się stosować do czynności przyrodzenia. Widziemy bowiem, że zawsze jeżeli nie znacznie większe, to przynajmniej cokolwiek wielkością przewyższają samce. - Przez mniejszość bowiem samca zawsze to następuje, że lubo samica nieść się będzie, jaja przecież nie będąc upłodnione, nie się z nich wylądz nie może. Dla czego mając na przykład parzyć samca Kuropatwę z Kurą, trzeba szukać gatunku Kur, któryby w swej dojrzałości przynajmniej równał się wielkością Kuropatwie: iakie są karły zwane, Kury Cudzoziemskie.

517. Nie trzeba się tym od zamysłów swoich odstraszać, że się po pierwszym parzeniu nie takie udały dzieci, iakich żądano: ani się na tym zasadzać, że zaraz pierwsze rozmnożenie wypadło podług żądania: pospolicie bowiem owe, które przy pierwszym rozmnożeniu wcale odmienne były, po drugim, lub trzecim dopiero żądania uskuteczniały: i które przy pierwszym rozmnożeniu podług myśli się być zdały, dalej się odmieniały.

508. Dla większego więc zamysłów upewnienia, tym się ma postąpić sposobem. Gdy się po upodobanym samcu dzieci wylęgą, w czasie znowu iedno, lub niektóre z nich poparza się z podobnym samcem pierwszemu. Do młodych ztąd wylęzonych znowu podobny zażyje się samiec: a ztąd następujące dzieci, pospolicie już zupełność podobieństwa do oycy obiecuja.

509. Nakoniec, samiec. z samicą z iaią razem z sobą wylęzione, i wychowane być mają: ani samiec być kiedy ma w towarzystwie samic swego rodzaju, podobnież samica. Ptastwo bowiem pilnuie porządnie prawa przyrodzenia, i mając towarzystwo rodzaju swojego, z innym pewnie parzyć się nie będzie: widziemy owszem, iak się różne Ptastwo wzajemnie prześladowie, a ztym, aby się do ścisłego przyzwyczaiło obcowania aż do parzenia, z iaią z sobą ma być chowane.

510. Te to są powszechne przepisy, które mi chcący się zatrudniać, mogliby pomieścić między drobie domowe, dzikie w czasie Ptaki, i pomnożywszy pożywienie dla ludzi, uczynić go doskonalszym: mięso bowiem Ptastwa domowego, kto nie sądzi z widzi mi się, przyznać musi, że na pokarm ludzi jest daleko lepsze nad mięso Ptaków dzikich.

§. 3.

*O Zwierzynie Ptasney, i iey zażyciu.*

511. O mięsie Ptasząt dzikich powszechnego sądu wyrazić nie można: wiele tu bowiem zawisło od wzięcia, i upodobania ludzi. Czym się w iednym miejscu pogardza, to w drugim za przysmaczek iest: u nas naprzykład Jaskółki się nie zażywaią, Włochom zaś smakuią. Można przecież w powszechności zwierzynę Ptasną nazwać: albo na pokarm zażywaną, albo niezażywaną. Ktora się u nas pospolicie nie zażywa, wyraziło się pod opisem każdego gatunku: lubo lud pospolity tey nie zwykł czynić różnicy. Niektorych wprowadzie mięsa pie-

szczo-



szczonym ięzykom nie są zdatne, naprzykład dla smrodu, iak Dudki, albo dla czarności, iako Wrony, albo dla twardości, iako Kruki: wiele przecież iest, które się tylko nie iadają ze zwyczajem: iakby Szpak robakami żyjący nie był obrzydliwszy, albo podobnie Skowronek nad Kawkę, przecież pierwszymi nie gardzimy, drugą odrzucamy.

512. Pieszczone ięzyki w zażywanyim iednakowymże Ptastwie od samego miejsca upatruią różnicę. Tak Kuropatwy Podlaskie za nayprzednieysze poczytują: różność ta czasem może być i prawdziwa; tak nie bez przyczyny Kwiczoły Łowickie są przednieysze, kiedy samym iłowcem żyją.

513. Mięso młodego Ptastwa zawsze iest zdrowsze, będąc bowiem miększe, łatwieysze iest żołądkowi do strawienia. Drobnieysze Ptaszęta zawsze są smacznieysze nad wielkie: drobne bowiem znajdując dostatek dla siebie pożywienia, nie cierpią w przyrodzeniu swoim gwałtu, kiedy przeciwnym sposobem wielkie częstokroć, albo dla niedostatku przyzwoitey żywności w niejakim stopniu nędznieją: albo różnym przymuszone żyć pokarmem, zupełności przyrodzenia swego nie dochowują.

514. Świeżo ułowione, i ubite Ptastwo, daleko lepszy, i przyjemniejszy daie pokarm, iak ułowione, i żywo długo chowane. Chociażby się bowiem im iak naylepsze dawało pożywienie, iak naywiększe czyniło wygody, zawsze przecież tęsknica w niewoli one nędzni: zkad zawsze tłścieysze są Ptaki żywe świeżo pobite, iak też chowane; a chociażby wypieszczone chowając i tłuszciały, przecież ieszcze przynajmniej niektóre tego nie mają smaku, który  
mają

maią dzikie: zkąd wnosić trzeba, że Ptastwo musi coś mieć dogadzającego na wolności, o czym ludzie nie wiedzą, i dać im nie mogą.

515. Ptak gdy się zabiła, lub dusi, iak nypredzey umorzonym być ma, i osobliwie wewnętrzności w predce z niego wybrane, a krew wewnętrzna znaydująca się wytarta. Im dłużej bowiem z śmiercią się biedzi, tym więcej się w nim cząstek psować zaczyna: a zatym takowe już są zdrowiu ludzkiemu w niejakim stopniu szkodliwe. Kiedy się zaś wewnętrzności nypredzey psować, i w nich robactwo zalegać zwykło, do czego wilgoć ich, i krew wiele się dokłada, każdy widzi, że jeżeli nie mają szkodzić Ptastwu, a w nich ludziom, wcześniej uprzątzione być mają.

516. W powszechności Ptaki żyjące ziarnami bywają naimięsistsze, i naytłuscieysze: żyjące mięsem naychudsze: żyjące jagodami, podług różności ich, naysmacznieysze: żyjące robakami naimiększe: wodne zaś wilgotne, i nie ze wszystkim przyjemne. Nie zawsze przecięż takowe jest, lecz podług czasu znaydującego się, lub doyrzewiającego ich pożywienia: zkąd wypada, że iedne Ptastwo lepsze jest na wiosnę, drugie latem, inne w iesieni, inne zimą.

517. Do długiego przechowania młode Ptastwo jest niezdatne, prędko się bowiem psuje, chybaby zimą zamarzło. Stare Ptastwo aby skruszało, i twardość swoją utraciło, nieiaki czas przechować się powinno: wybrawszy wewnętrzności, i śródek wytarłszy wypcha się pokrzywą, i w pierzach powiesi się gdzie w cień, na miejscu powietrzu otworzystym, strzegąc tylko zależenia się robactwa, dlaczego  
dobrze

dobrze jest, gdy się i z wierzchu pokrzywami obwinie.

518. I tak przecież długo nie zachowa się. Bekasy nayprędzey się psuiz. P. Bradley podaje sposob następujący do zachowania Zwierzyny Ptasney i w naygorętsze czasy. Skoro Ptak będzie zabity, ma się oskubać i wywnętrzyć: w tym gdy ochłodnie wytrze się wewnątrz dobrze suchą serwetą: obwinie się potym cienką szmatą, i włożywszy w garnek polewany nalecie się rozpuszczanego letniego masła, aż na dwa cale wyżej, i tak zachowa. Upewnia on, że tym sposobem naypieszczęnsza zwierzyna trwała w naywiększy upał przez Miesiąc w swej świeżości, i daleko się przesyłała. Gospodarz nie ma się lękać utraty tylu masła, ktore do zażycia potym nie utracą zdolności.

519. Nakoniec iaki jest sąd Lekarzow o każdym Ptaku w szczególności, i iakie z części ich jest zażycie Lekarskie, odsyłam do Dzieł obszerniejszych: ia kończąc stołowym zażyciem, wiem tylko, że się Ptaki naywięcey zażywaią pieczone.

## R O Z D Z I A Ł IX.

*Wiadomości niektóre około Ptaków chowanych dla Zabawy.*

520. **D**La przysługi owych, którzy maią upodobanie dla zabawy i rozrywki w chowaniu i rozmnażaniu Ptasząt, wypieszczeniu onych, i wyuczeniu różnego śpiewania, gadania &c: przyłączam ten Rozdział, z namieniem krótkim o tym wszystkim.

## §. 1.

*O Chowaniu Ptastwa rozrywkowego.*

521. Jeżeli się chowa tylko pojedynczo, utrzymuje się pospolicie w klatkach. Wsadzając do klatki, zwłaszcza starsze ułowione, aby o pożywieniu wiedziało, nim się z więzieniem obezna, w początkach żywność tylko mu się gołkiem na dnie klatki posypie, aż się w czasie do korytka przyczczy, i przyzwyczai. W początkach zawsze się wierzch płotnem, lub sukniem podściele, aby przez dzikość tłukąc się w klatkę Ptak, nie szkodził sobie, osobliwie na głowie, a ztąd częstokroć nie musiał zdychać. Bardzo dzikim w początkach związuje się końce lotkow do niejakiemu czasu, aby ująć sposobności zbytniego tłuczenia się. Klatki mają wisieć na miejscach, gdzieby zawsze ludzie byli, aby się do ludzi Ptaszęta przyzwyczaiły. Nie źle w początkach całą klatkę okryć zielonym płotnem, i to powoli co dzień podnosić, aż się wtedy zupełnie zdeymie, kiedy się Ptak zupełnie pokaże być ułagodzonem. Koło wychowanych z gniazda tych wszystkich nie ma trudności: tylko iak te, tak pierwsze długo chowane, czasem po izbie przelatywać się mają dla przewietrzenia.

522. Klatki różne są. W powszechności wielkość ich powinna się stosować do wygody Ptaka w nich być mającego. Dno naylepsze jest wysuwane, aby co dzień ochędożone być mogło, co tym niewolnikom koniecznie jest potrzebne. Stoiki na napoy i pożywienie, na widocznym miejscu mają być przyprawione, aby one zawsze Ptak miał przed oczami: blaszane  
wiesza-

wieszają się przy szczeblach z tey i owey strony, czyniąc do nich otwor między szczeblami takowy tylko, aby Ptak głowę wygodnie mógł pomieścić. Dla dzikszych przyprawiają się do dna korytka, aby pożywienie było wewnątrz w klatce. Boki klatki dają się z szczebel, to jest: prątkow drewnianych, lub drocianych: drociane zawsze lepsze być mają. Dalekość szczebla od szczebla miarkuje się z wielkości Ptaka, aby ani mógł wyleść, ani klatka mu była zaćmiona. Wierzch klatki podobnież z szczebel, naylepszy jest okrągławy: ile że skaczący Ptak nie tak, zbyt nie sobie szkodzić może. W pośrodku klatki w poprzecz osadza się grządka, na ktorey Ptak ma siadać, lecz jeżeli jest poziomy, iako naprzykład Przepioraka, grządki nie potrzebuje: innym zaś, osobliwie wysokiego latania zwyczajnym, dają się grządki podwoyne, i potroyne w górę, uważając aby Ptakowi zręcznie na nie skakać było. Klatki wieszają się w izbach na miejscu iasnym, dni przecięż pięknych dobrze jest, gdy będą czasem na dwor wywieszane.

523. Wynalazki Klatek iak różne są, tak niektóre między niemi i kosztowne. Kształt iednych jest okrągły, na dnie iak na talerzu osadzonych: drugich czworograniasty: są procz tego w podobieństwie wieży, Pałacu, &c: robione; iak, i co się komu podoba. Malują się różnie, zielony przecięż kolor iak jest nayprzyzwoitszy, tak oraz Ptaszétom nayprzyjemniejszy.

524. Dla Ptaśników chowających wabiki do polek, zawsze naylepsze są klatki z okrągłemi wierzchami: dla tego, że okrywaiącym sieciom nie są na przeszkodzie, i sieci o nie nie

zawa-



zawadzaią: wysokość też ich, do takowego zawadzenia, mierna być ma.

525. Ci, którzy chcą w izbach wiele chować Ptaków, ażeby klatkami swemi nie wiele zabierali miejsca, mogą iedną różnie przegrodzoną zrobić klatkę, w ktoreyby się nie mało pomieściło Ptaków. Czworoboczna po czterech o bok mająca, gdy tak przegradzana w górę na parę łokci będzie wysoka, nie mało pomieści. Więcej jeszcze będzie, kiedy do średniego słupa na sześć boków trzyganiaste skupią się przegrodki. Wierzch dla ozdoby kształtnie się zagnie, albo z szczebel, albo innym jakim przemysłem.

526. Ktorzy większy szukają zabawy z widzenia Ptastwa się rozmnażającego, albo one wolno chowają w izbach, albo na dworze. Dla takiego Ptastwa izba osobna być powinna, gdzieby się ludzie Ptaszętom nie bardzo naprzykrzali. Okna powinny być kratką drocianą powleczone, aby latem powietrze świeże przechodzić mogło: miejsce powinno być jasne, i słońce mieć, albo na wschodzie, albo na zachodzie przystęp. Jeszcze izba takowa lubo na zimę nie ma być ciepło opalana, zbytnim przecież mrozem podlegać nie powinna. Przez lato zielone drzewka w niej znajdować się mają, najlepiej w naczyniach rosnące: ziemia okryje się często odmienianą świeżą darnią: tu i owdzie nasypie się pięknego piasku. Wielość utrzymywania Ptasząt miarkuje się z obszernością izby, aby nie była zagęszczona. W reszcie o przyzwoitym pożywieniu, napoju, i podrzucaniu rzeczy, ktoreby na gniazdko zbierały, zapominać nie należy.

527. Niektorzy więcey mogący, budują w ogrodach znaczne klatki różnym przemysłem, i z różnemi ozdobami nakształt Altan, które z bokow kratką drocianą, albo drewnianą, albo siecią zieloną malowaną, i aby się od słoty nie psowała w oleiu maczaną okrywszy, w niey podobnym sposobem chowają Ptaszęta.

528. Gdyby kto chciał częścią dla zabawy, częścią dla uwag Fizycznych, chować liczne Ptastwo, i widzieć rozmnażające się, mogłyby do tego przyiść następującym sposobem. Niech będzie ogród mierny wysokim murem opasany: podług porządku ogrodowego posadzą się tylko drzewka Karłowe, tu i owdzie przecięż znajdować się mają drzewka wyższe, muru przecięż nie przewyższające. Wierzch całego takiego ogrodu okryje się iak kogo stanie, albo kratką drocianą, albo tylko siecią. - Okrycie to zas na części dzielić się ma, i być przyprawione do słupow tu i owdzie w ogrodzie zakopanych, dlatego, aby w potrzebie na miesce dawney część nowa łatwo mogła być zasadzona. I w takim ogrodzie różne Kraiowe Ptastwó chowaćby się mogło.

529. Cudzoziemskie zaś, i naszego zimna nie zwyczajne, mogłyby się w kącie tegoż ogrodu chować w oranżeryi. Południowa strona, i wierzch oranżeryi mogłyby być kratkowe, na lato otworzyste, na zimę ściana oknami, a wierzch tarcicami okryte. Na takim miejscu mając latem i zimą oranżeryjne drzewka: a zimą ciepło, ile że się dla tych drzewek pali w piecach, mogłyby się i naydalsze Zamorskie chować, i mnożyć Ptaki.

530. Ogród tym sposobem nie staie się niepożyteczny: wszystko w nim ma sposobność do rośnienia, dla wolności powietrza, deszczow, i słońca: a zatym na ogrodzie nic się nie traci.

## S. 2.

### *O Wypieszczeniu, i Wyczeniu Ptaków.*

531. Aby się Ptaszeta tak wypieszczył, iżby na ręku siadał, po dworze latając do izby powracał, mnożąc się w bliskości na dworze karmiciela swego znał, naywięcej na tym zawisło, aby z gniazda były wychowane.

532. Młode Ptaszeta, albo się zostawia w gnieździe, z którym się dostaną, albo się przesadzą w iakowe pudełeczko, lub naczynie, z któregooby wyskoczyć nie mogły. Naylepiey jest, gdy się zostawia w swoim gnieździe, tak bowiem z samego przyrodzenia czysto się chowaią: przesadzone zaś w inne naczynia w gnoiu się swoim walaią, co do wychowania zawsze gubiącą jest przeszkodą. Sadzaią wprawdzie niektorzy na piasek, aby się gnoy ich w nim uwikławszy usychał: piasek przecież będąc chłodny, częstokroć młodziuchne ich ciała gubi. Dosyć na tym, że naylepiey jest zostawić one w przyrodzoney im budowie, ochraniać od wilgoci, zimna, i doglądać, aby się czysto chowały.

533. Do karmienia ich robi się koryteczo, na końcu mające rynienkę z piora, podług wielkości Ptaka: do dawania napoiu przywiąże się do rozeczki miękka szmateczka, która się macza w czystey wodzie, i w pyszczek wsadza.

Jle

Jle razy przechodząc koło nich, pyszczki otwierają, tyle razy, podług pomiarkowania daie się im pokarm, i napoy: co im częściej przez dzień, bez przymuszenia przecięż, się dzieie, tym lepiey jest: im zaś młodsze są ptaszęta z gniazdem wzięte, tym dobrowolniey pyszczki otwierają, im zaś starsze, tym są do tego hardzieysze. Tak wychowane nie znając inney matki, do Człowieka się przywiązuia.

534. Pożywienie im dawane, powinno być gatunkowi Ptastwa przyzwoite; lecz jeżeli jest twarde, naprzykład ziarna iakie, te się potłuką, i mlekiem na rzadkie ciasto rozrobia. Ptakom żyjącym mięsem, lub robaczkami, sieka się mięso drobno, i miesza z świeżym białkiem iaiowym. Pospolicie średnim Ptakom miesza się ięczmienna mąka z mlekiem, na rzadkie ciasto rozrobiona. Przy iakimkolwiek pożywieniu, zawsze pożytecznie jest, co trzeci dzień przynajmniej dawać mrowcze iaią, albo świeże, albo suszone w mleku maczane. I tak się żywia, aż same iedząc do grubszego sobie właściwego przyzwyczaią się pokarmu.

535. Ażeby się tak wypieściły, iżby na rękę przyleciawszy, na niey siedząc iadły: śpiewały: nayprzod niewięcey iak iednego osobno w gniaździe wychować trzeba, potym gdy iuż sam ieść poczyna, podawać mu zawsze pożywienie na rękę, przestrzegając, aby go gdzieindziej nigdzie nie znajdował: powiadaia, że się wiele do tego dokłada, poiać go śliną ustami swemi: co gdy się iaki czas czynić będzie, daley potym tak się do tego przyuczy, że mając otworem kłatkę, często na rękę, ramię, lub głowę latać będzie.

536. Aby się Ptak tak wypieścił, iżby latając po dworze do izby iednak powracał, nie potrzeba koniecznie, aby zbytnie młodo w gniaździe był wychowany: dosyć będzie, gdy iest wzięty nieco pierwey, nim latać pocznie. Wychowa się w izbie, i gdy się przyzwyczai biedz do Człowieka pokarm mu pokazującego, iuż wtedy czyni o tym upewnienie. Pochowawszy kilka tygodni, pierwey mu się skrzydełka podwiąż, i wypuści się pilnując go. Gdy się tak nieiaki czas uczyni, i powracać będzie, uwolnią mu się skrzydełka. Z tym wszystkim, o takim wolnym wypieszczeniu pewnym tylko być można u takowych Ptaków, którym lepsze dawane być może pożywienie, niżeli go na wolności mieć mogą: i które od nas na zimę przynajmniej nie ze wszystkim odlatują. Owe nawet, które się i u nas zostają, przez czas pierwszego roku pierzenia się, i gromadzenia się Ptastwa, w zamknięciu chowane być mają.

537. Aby Ptaszki wypieszczone w bliskości na dworze się mnożyły, samiec i samica różnego gniazda z sobą wychować się mają. Na wiosnę wczesnie wywieszają się w iedney klatce za okno: w niejakim czasie iedno się wypuści, które do drugiego, i pożywienia na oknie sypanego powracać się będzie, tym czasem latając obezna się z okolicą. Klatka z boku powinna mieć samotrzask, który przez kilka dni otworem postoi, aż się potym ustawi, żeby się Ptak powracający, i do zostawionego cisańcy mógł złapać. Podobnie potym uczyni się z drugim; pierwszego w klatce zostawiwszy. Po niejakim czasie puszcza się oba, a będą się gnieździć w bliskości, przylatując



do klatki dla pożywienia: przez lato więc klatka otworem się zostawi, a w jesieni stare przychodzące z dziećmi w samotrzask się ulowia.

538. Ptaki, albo się wyuczaia głosów innego Ptastwa, albo sztucznego nocenia różnych tonów. Dla wyuczenia głosu cudzego Ptastwa, z gniazda wypielegnowane nie mają słyszeć głosu Ptastwa swego gatunku, lecz zaraz z początku chować się przy Ptakach śpiewających owych, których głos przeiać mają. Co osobliwie przyjemno jest, kiedy naprzykład Dzwoniec przeiawszy głos Słowika, przez cały rok nieprzestając śpiewa: toż się dzieie i z niektórymi innemi, i nikby się nie spodziewał, że się stać może i z domowemi Wroblami.

539. Dla wyuczenia głosu iakiego sztucznego, Ptak także z młodu ma być wychowany, nie słysząc głosu swego gatunku: a skoro do przyrodzonego swego głosu udawać się zacznie, trzeba mu co rano osobliwie, i w wieczor przygwizdywać ową notę, którą ma przeiać. Są na to instrumenciki, różne kuranty wygrywające. Jak przecieź nota nie ma być długa, tak iednego Ptaka więcej nad iednę uczyć nie należy: długość bowiem noty, albo mieszanie ich, zatrudnia naukę Ptakowi.

540. Ptakom szerokie ięzyki mającym, a zatym sposobnym do gadania, podrzynaią niektórzy ięzyki, aby wolniejsze były: czego przecieź nie potrzeba. Rzecz cała na tym zawisła, aby z młodu chowaiącemu się, i głosu swego ieszcze nie znaiącemu, co dzień rano, i w wieczor powtarzać te słowa, których się  
ma

ma nauczyć. Słów tych ma być nie wiele, i zawsze jednym porządkiem, bez odmiany ich, wymawiane.

541. Nakoniec, komu to moje opisanie około Ptaków zabawnych niedostateczne jest, niech sobie szuka Dzieł o tym piszących, albo się poradzi ludzi koło tego chodzących: mnie dosyć było namienić, ile że obszernie pisać o rozrywkach z Ptastwa, nie było moim głównym przedsięwzięciem.

### PRZ Y D A T E K

O Pismach około Ptastwa dzikiego, i sposobow-  
łowienia.

542. Z pomiędzy Pism obszernie o tym pi-  
szących, co zawiera ta Część III. mnie wia-  
dome są: o Ptakach Łacińskie, zwłaszcza da-  
wniejsze, *Raji Synopsis methodica avium* 8.  
Lond: 1713. *Willugby Ornithologia libri tres*.  
Lond: *Jonstoni historia naturalis de avibus*. Fran-  
cof: 1500. *Aldrovandi Ornithologia*. Bonon: 1646.  
Niemieckie świeższe: *Frisch Vorstellung der Vö-  
gel*. Berlin 1733. *Klein verbesserte und vollstän-  
digere historie der Vögel*. Danzig 1759. *Hal-  
lens naturgeschichte der Thiere: Zweyter Theil*.  
Francuzkie jest Dzieło sławne P. Buffona, i na-  
Niemieckie przełożone przez P. Martini.

543. O Ptaśnictwie, i łowieniu Ptastwa ma-  
ią Dzieła następujące: *Gochhausens Jagd und  
Weidewerk. Neue lustige und vollständige Jagd-  
kunst*. Leipzig. 1762. *Hermont miroir de la  
faucounerie*. Paris 1620. Nakoniec o chowa-

niu, parzeniu, mieszaniu, łowieniu, i wynu-  
czaniu, iest Dzieło Niemieckie pod tytułem:  
*Grundliche Anweisung alle Arten Vögel zu fan-  
gen, einzustellen, abzurichten, zahm zu machen,*  
Gr. Nürnberg. 1708.



# REGESTR

*Rzeczy w Części III. znajdujących się pod  
liczbą w brzegach wierszów  
wyrażoną.*

Baba Ptak	-	-	-	295.
Baranek Ptak	-	-	-	237.
Bąk Ptak	-	-	-	270.
Bekas Ptak	-	-	-	234.
Bekasow łowienie	-	-	-	459.
Błękitnopiers Ptak	-	-	-	317.
Bocian czarny	-	-	-	206.
— pospolity	-	-	-	90.
Brunatek Ptak	-	-	-	93.
Brożek na Ptaki	-	-	-	473.
Brzegowka Jaskółka	-	-	-	254.
Buda dla Ptasnika	-	-	-	399.
— na Ptaki, od	-	-	-	421.
Czeczotka Ptak	-	-	-	46.
Cietrzew Ptak	-	-	-	182.
Cietrzewi łowienie	-	-	-	450.
Chowanie Ptasząt z gniazda, od	-	-	-	532.
Cierniczek Ptak	-	-	-	52.
Cyranki	-	-	-	286.
Czayka Ptak	-	-	-	244.
Czaiek łowienie	-	-	-	467.
Czapla	-	-	-	207.
Czarnogłówka Ptak	-	-	-	113.
Czas pożytecznego łowienia Ptastwa	-	-	-	332.
Czerwonogon Ptak	-	-	-	58.

Czer-

Czerwonogardł Ptak	-	-	-	122.
Czerwieniecyk Ptak	-	-	-	75.
Czubatka Sikora	-	-	-	115.
Czyż	-	-	-	126.
Derkacz	-	-	-	28.
Drozd	-	-	-	147.
— Kamienniczek	-	-	-	157.
Drygubice na Słomki, od	-	-	-	369.
Dudek Ptak	-	-	-	165.
Dzięcioły różne	-	-	-	132.
Dzierlatka Skowronek	-	-	-	38.
Dzwon na łowienie Kuropatw	-	-	-	387.
Dzwoniec Ptak	-	-	-	79.
Farbowanie sieci, od	-	-	-	391.
Gawron Ptak	-	-	-	175.
Gęś dzika	-	-	-	277.
Gęsi dzikich chowanie	-	-	-	501.
— — łowienie	-	-	-	456.
Gęśica Ptak	-	-	-	268.
Gil Ptak	-	-	-	137.
Gilow łowienie	-	-	-	141.
Głuszc	-	-	-	185.
Głuszcze chowane, od	-	-	-	495.
Głuszców łowienie	-	-	-	449.
Gniazdo Remizowe	-	-	-	120.
Gołąbi dzikich łowienie	-	-	-	453.
Grubodziob Ptak	-	-	-	103.
Grzywacz Gołąb	-	-	-	196.
Jagod zbieranie do sideł	-	-	-	419.
Jarząbek	-	-	-	178.
Jarząbkow chowanie	-	-	-	498.
— łowienie	-	-	-	448.
Jastrząbek	-	-	-	224.
Jemiołucha Ptak	-	-	-	151.
Jemiołuszka	-	-	-	315.
Izba dla mnożących się Ptasząt	-	-	-	526.



Kaczki dzikie, od	-	-	-	280.
— — chować	-	-	-	500.
— — łowić	-	285.	381.	457.
Kamienniczek Ptak	-	-	-	16.
Kawka	-	-	-	87.
Kania	-	-	-	221.
Klatki dla Ptaszków	-	-	522.	523.
Kobus Ptak	-	-	-	226.
Kobusek	-	-	-	227.
Koń dla Ptasznika, od	-	-	-	339.
Kos Ptak	-	-	-	154.
Kolce na łowienie Ptaków	-	-	-	475.
Korytowa sieć	-	-	-	385.
Kowalik drzewny, Ptak	-	-	-	130.
Kraska Ptak	-	-	-	194.
Krogulec	-	-	-	223.
Krolik Ptak	-	-	-	62.
Krętogłów Ptak	-	-	-	97.
Kruk	-	-	-	168.
— Wodny	-	-	-	294.
Krzewniczek Ptak	-	-	-	43.
Krzywodziob Ptak	-	-	-	143.
Kszyk Bekas	-	-	-	240.
Kakulka	-	-	-	162.
Kuliki Ptaki	-	-	-	263.
Kuropatw chowanie, od	-	-	-	490.
— łowienie	-	-	446.	447.
Kwiczół Ptak	-	-	-	149.
Kwiczółów łowienie	-	-	-	460.
Londowiec Ptak	-	-	-	320.
Lelek Ptak	-	-	-	215.
Lep na Ptaki iak się robi? od	-	-	-	408.
Lepem łowić Ptaki, od	-	-	-	412.
Leśniczka Sowa	-	-	-	213.
Łyski Ptaki	-	-	-	273.
Makolągwa Ptak	-	-	-	54.

## Miesiące, w których się iakie Ptastwo

łowi, od	-	-	-	432.
Mięso Ptaków, od	-	-	-	511.
Mniszek Ptak	-	-	-	48.
Mornell Ptak	-	-	-	321.
Muchołowka Ptak	-	-	-	50.
Myszołów	-	-	-	220.
Niewód na Ptaki, od	-	-	-	380.
Nurki	-	-	-	292.
Nurogęs	-	-	-	293.
Ogoniczek Sikora	-	-	-	117.
Ogrod Fizyczny na Ptaki	-	528.	-	529.
Ogrodniczek Ptak	-	-	-	18.
Orły	-	-	-	217.
Orzechowka Soyka	-	-	-	192.
Paieczyna sieć	-	-	-	375.
Pardwa Ptak	-	-	-	85.
Piegża Ptak	-	-	-	20.
Pień na strzelanie Ptaków	-	-	-	479.
Pliszka biała	-	-	-	60.
— Sitowiec	-	-	-	259.
— trzcinna	-	-	-	247.
— żółta	-	-	-	23.
Pisma o Ptakach dzikich	-	-	-	542.
Pokrzywniczek Ptak	-	-	-	26.
Półkaczki Ptaki	-	-	-	291.
Polka Ptasnicze co są?	-	-	-	393.
— iak się czynią?	-	-	-	395.
— krzakowe	-	-	-	401.
— leśne	-	-	-	397.
— nad wodami	-	-	-	404.
— na Skowronki	-	-	-	403.
Pomyk na Ptaki	-	-	-	471.
Posiewki Ptaki	-	-	-	302.
Poświerka Ptak	-	-	-	36.
Przepiórka	-	-	-	12.

Prze-

Przepiórek chowanie	-	-	499.
— łowienie	-	-	451. 452.
Przepiorczane sieci	-	-	378.
Przepisy około chowania dzikiego			
Ptastwa	-	-	489.
— mieszania Ptaków dzikich z do-			
mowemi, od	-	-	502.
Ptaki w klatkach	-	-	521.
Ptaków uczyć gadania	-	-	540.
Ptaśnictwo co jest?	-	-	326.
Ptaśnik jaki być powinien? od	-	-	327.
Psa legawego ułożenie, od	-	-	343.
Puhacz Sowa	-	-	210.
Pułapki na Ptaki	-	-	425.
Rarog Ptak	-	-	225.
Remiz Ptak	-	-	119.
Rozgi lepem mazane, od	-	-	410.
Roziazd na Kuropatwy	-	-	354.
Rybitwy Ptaki	-	-	289.
Rybołów Ptak	-	-	220.
Samotrzaski na Ptaki	-	-	485.
— na Sikory	-	-	108.
Serokosz Ptak	-	-	71.
Serokoszek	-	-	74.
Sępy	-	-	220.
Sieci pospolite na polkach Ptaśni-			
czych, od	-	-	366.
— Skowronkowe, od	-	-	371.
— pochodniowe	-	-	383.
— lepem mazane	-	-	476.
Sidla leśne, od	-	-	516.
— drobne	-	-	483.
Sikora pospolita	-	-	106.
Sikorka	-	-	109.
— błotna	-	-	248.
Skowronek	-	-	5.
			Slepo-

Slepowron	-	-	-	82.
Słomka Bekas	-	-	-	230.
Śnieciucha Ptak	-	-	-	10.
Śnieguła	-	-	-	307.
Sokolik	-	-	-	222.
Sosnowka	-	-	-	111.
Soyka	-	-	-	189.
Sowa na Ptaki, od	-	-	-	361.
Szpilek Ptaki łowić	-	-	-	484.
Spiewania Ptaki uczyć	-	-	-	538.
Sroka	-	-	-	67.
Strzelanie Ptaków czy pożyteczne?	-	-	-	330.
Szpak	-	-	-	203.
Szpaków łowienie	-	205.	382.	463.
Szpak wodny	-	-	-	262.
Turkawka Gołąb	-	-	-	200.
Turkawek łowienie	-	-	-	455.
Trawniczek Ptak	-	-	-	313.
Trznadel	-	-	-	33.
— trzciny	-	-	-	249.
Wabiki w klatkach, od	-	-	-	352.
— martwe, od	-	-	-	358.
— wolne, od	-	-	-	355.
Wrobel leśny	-	-	-	77.
Wrona	-	-	-	172.
— morska	-	-	-	309.
Wypieszczenie Ptasząt, od	-	-	-	535.
Wywielga Ptak	-	-	-	159.
Zaki na Ptaki	-	-	-	478.
Zartownis Ptak	-	-	-	76.
Zgrzytacz Sowa	-	-	-	214.
Zięba pospolita	-	-	-	100.
— bukowka	-	-	-	311.
Zimorodek Ptak	-	-	-	256.
Zimowa sieć na Kuropatwy	-	-	-	376.
Złotopior Ptak	-	-	-	65.

Zolny

Zołny różne	-	-	-	133.	135.
Zoraw	-	-	-	-	251.
Zorawiom łowienie	-	-	-	-	468.
Zwierzynę ptaśną długo chować				517.	518.





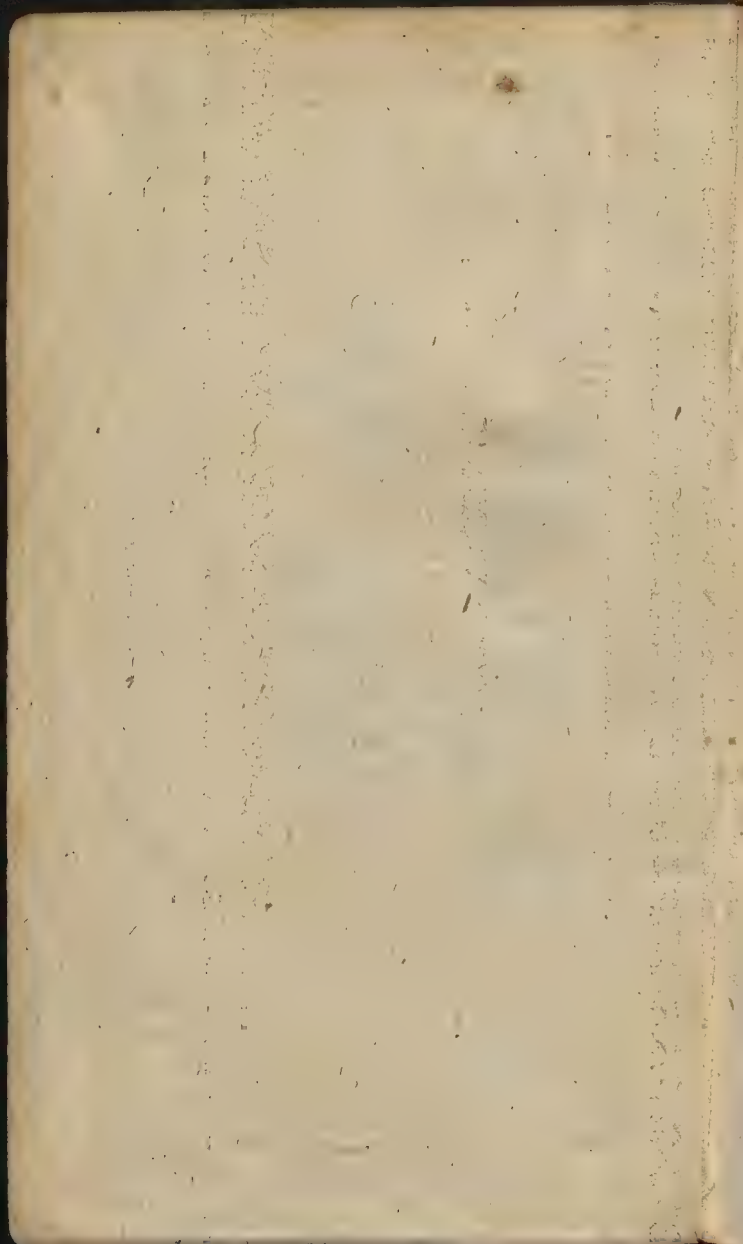


Tabella 1.



Fig. 2.



Fig. 1.

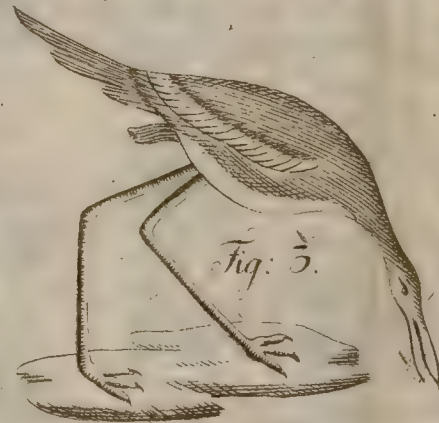


Fig. 5.



Fig. 4.

Tabella II.



Fig. 1.



Fig. 2.



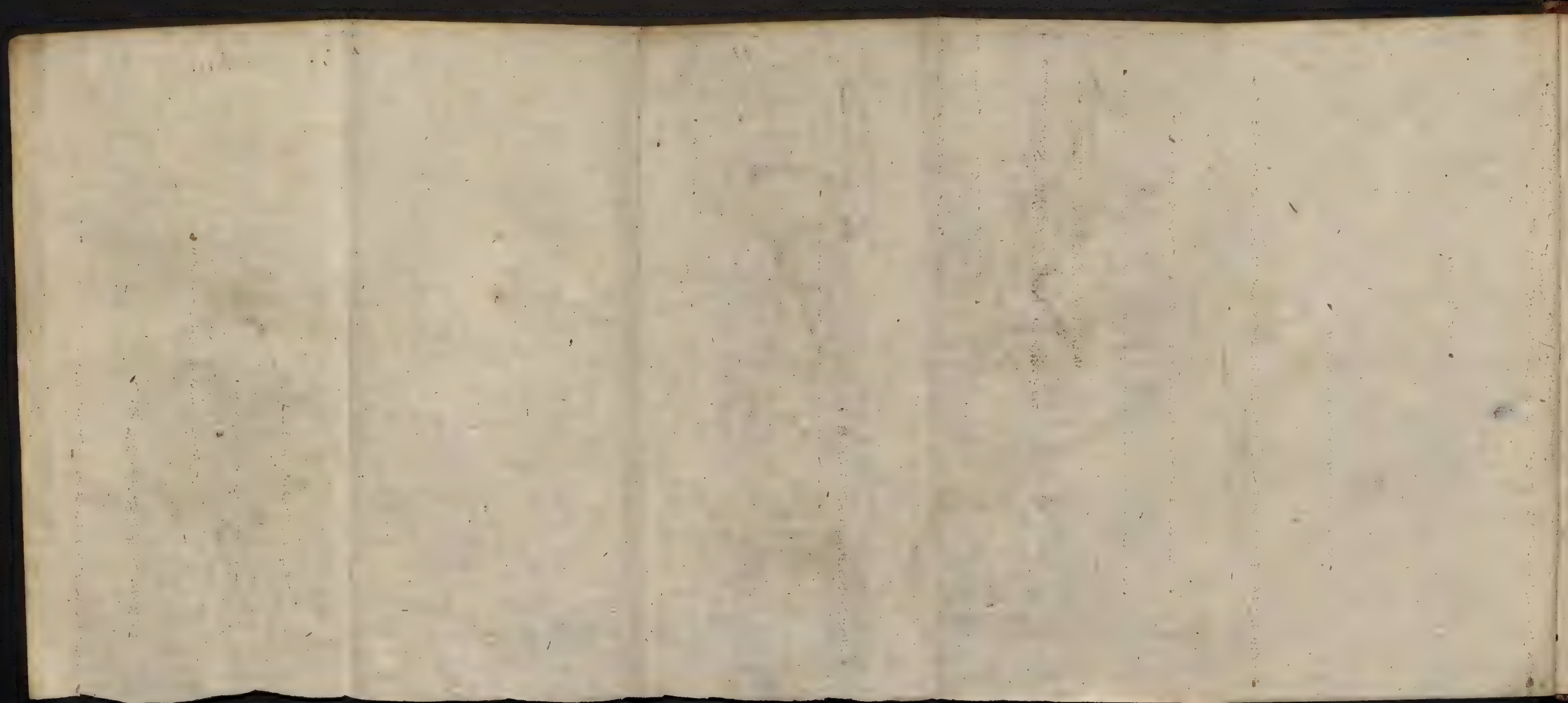
Fig. 4.



Fig. 5.



Fig. 3.





Tabel. III.

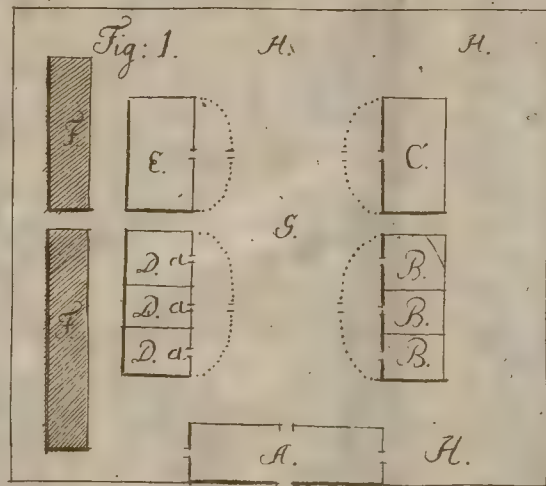


Fig. 2.

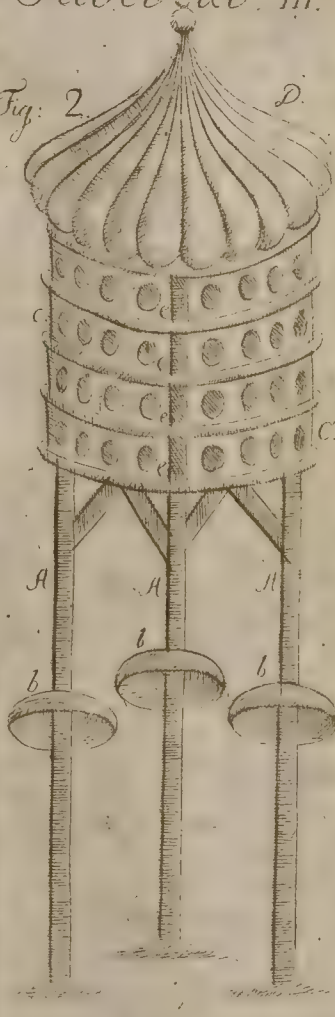


Fig. 4.

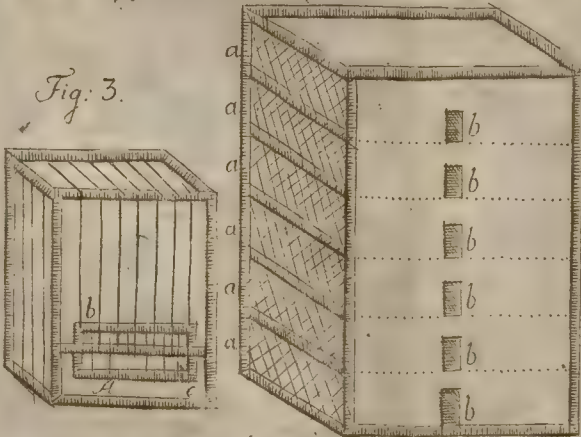


Tabella. IV.

Fig. 1.

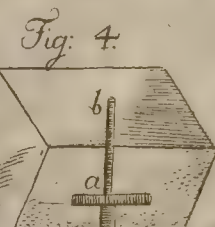
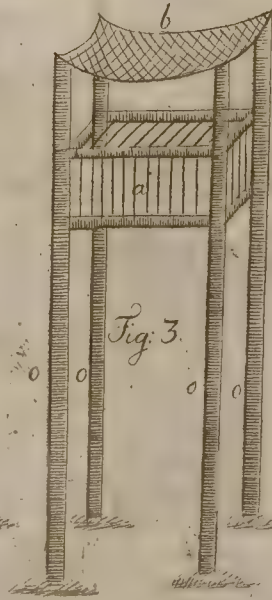
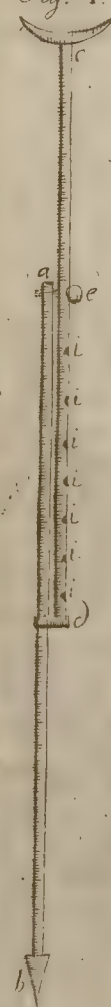


Fig. 5.

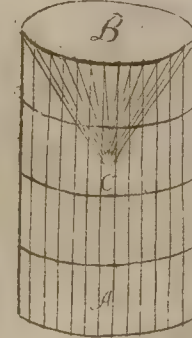
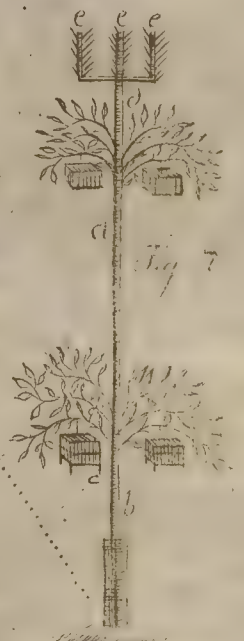
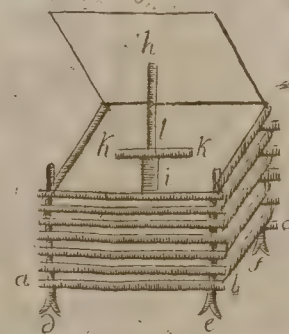
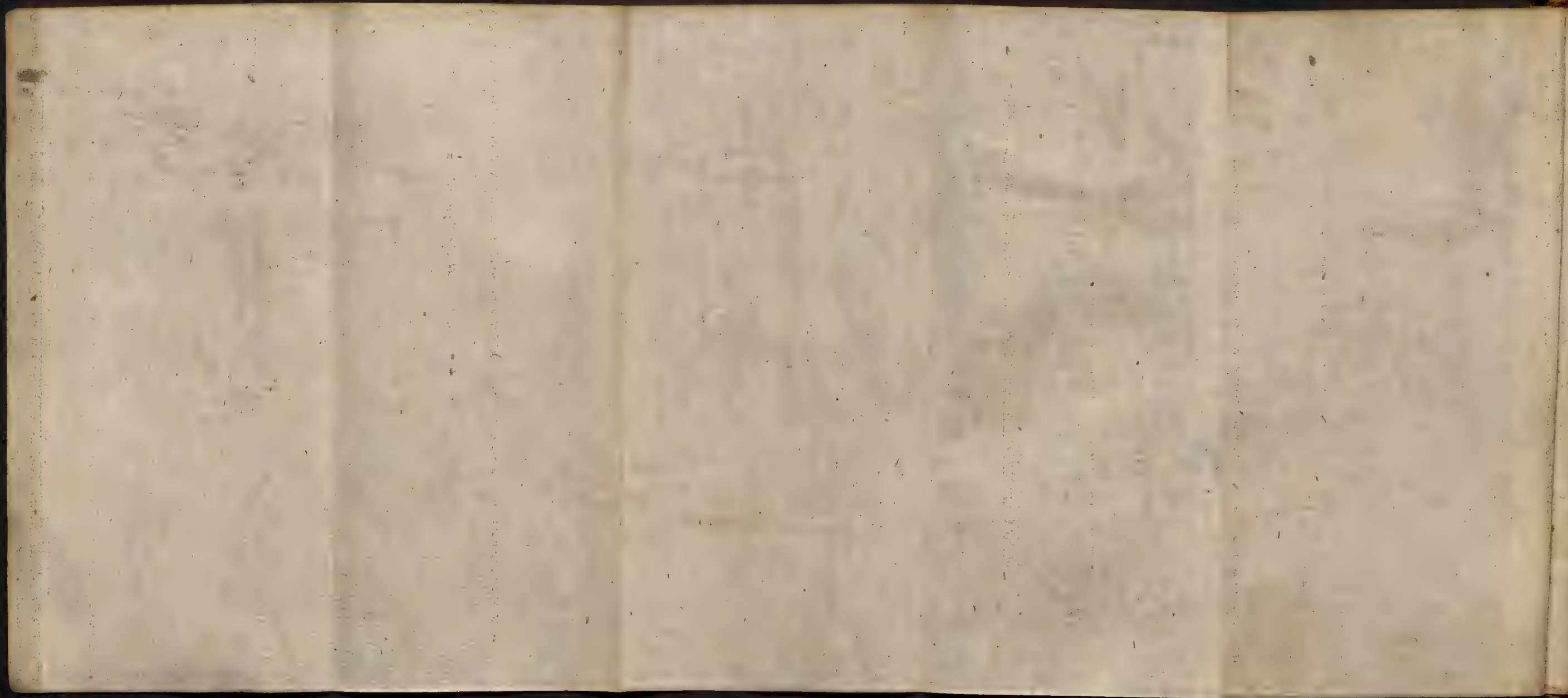


Fig. 6.







# Tabella. v.

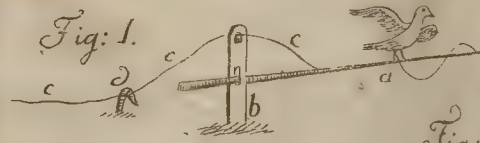


Fig. 2.

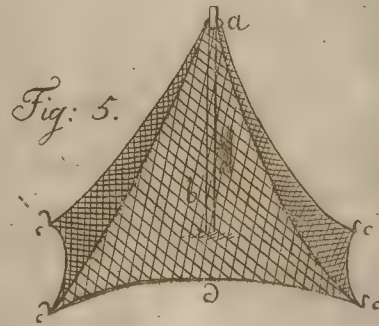
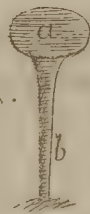


Fig. 5.

Fig. 3.

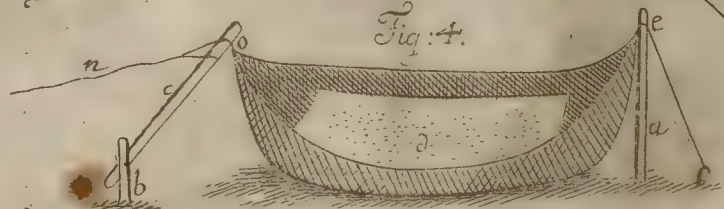
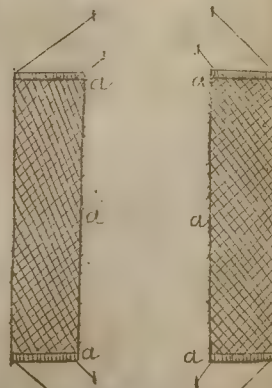


Fig. 4.

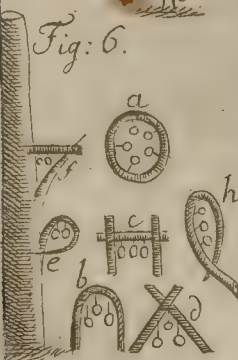


Fig. 6.

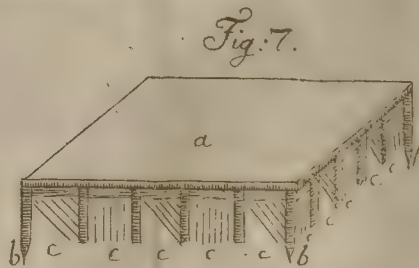


Fig. 7.

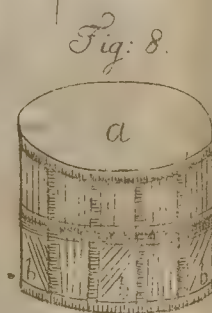


Fig. 8.

# Tabella. vi.

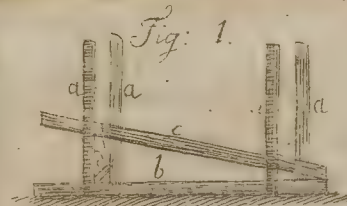


Fig. 1.

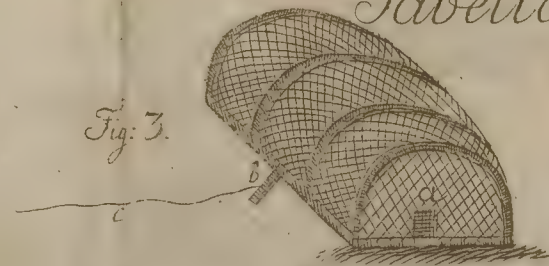


Fig. 3.

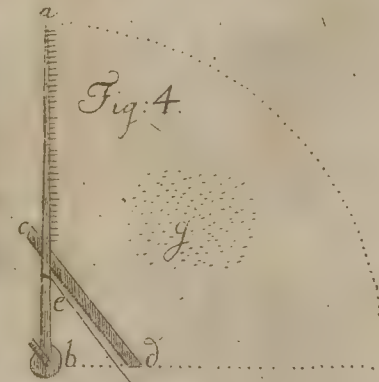


Fig. 4.

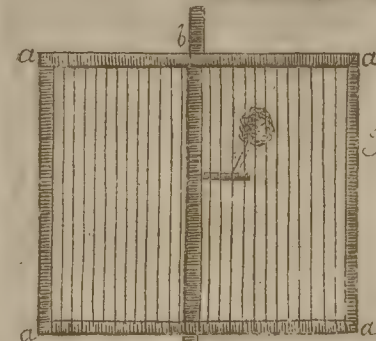


Fig. 5.

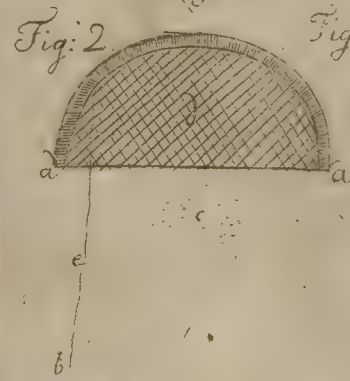


Fig. 2.

Fig. 6.

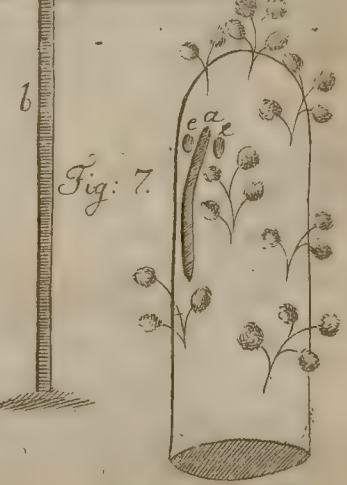
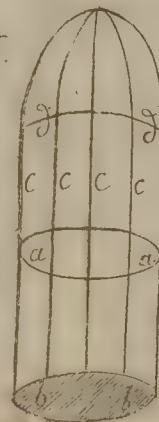
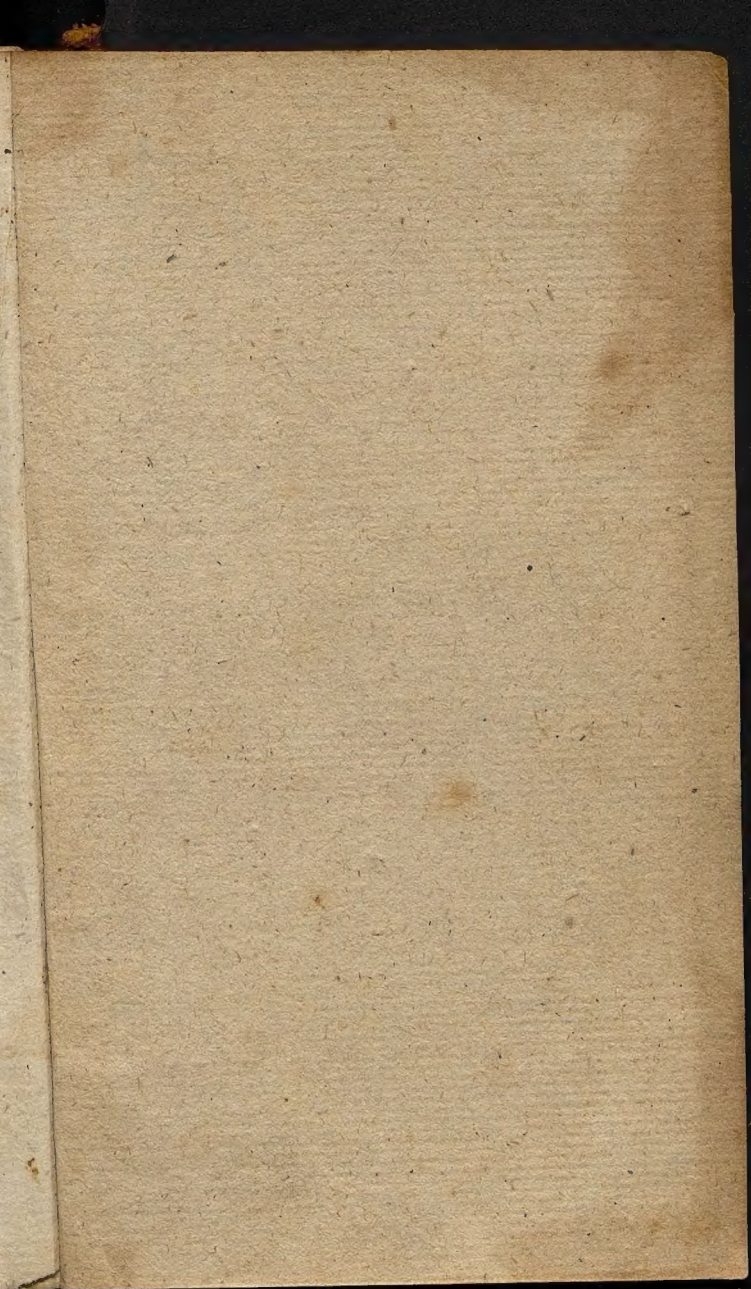
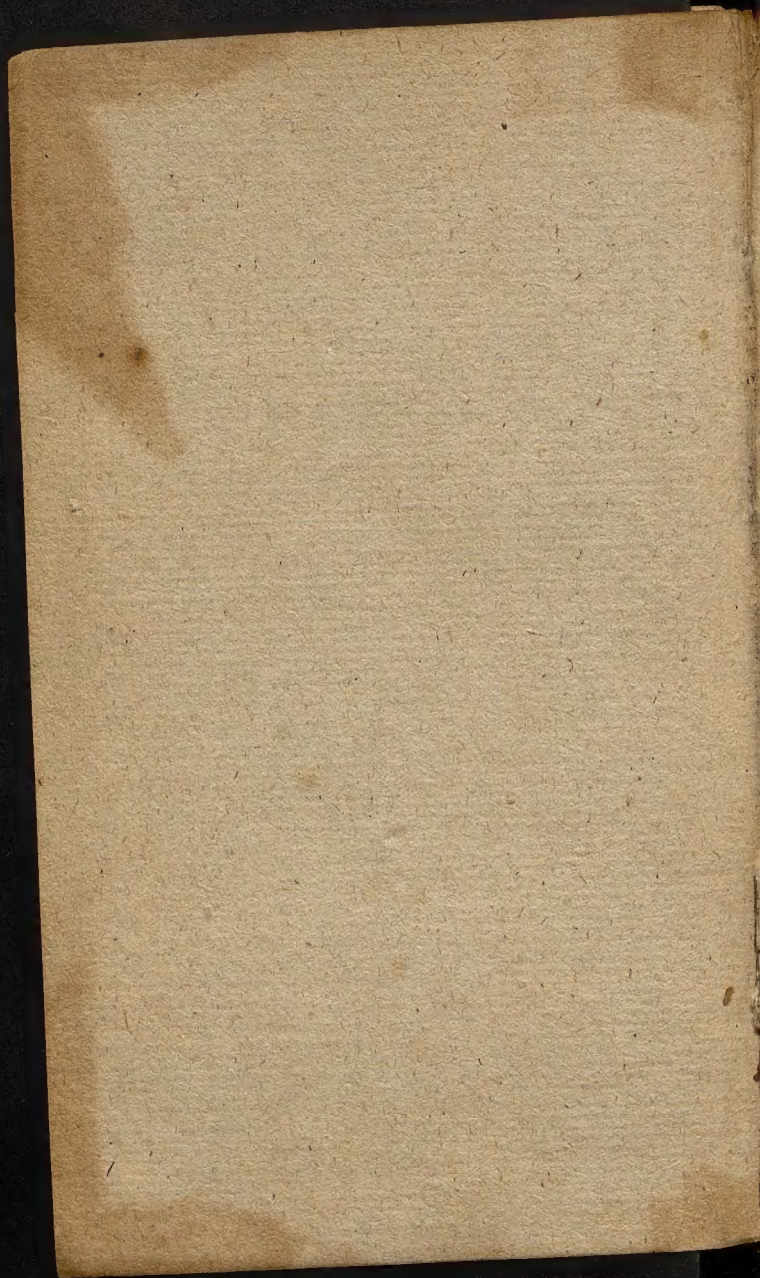


Fig. 7.











Biblioteka Jagiellońska



stdr0027768



